

**KAROL MIKOŁAJ  
JUNIEWICZ**

**REFLEKSYJE DUCHOWNE**

**BIBLIOTEKA  
PISARZY  
STAROPOLSKICH**

zespół redakcyjny

Adam Karpiński (przewodniczący)

Krzysztof Mrowcewicz

Radosław Grześkowiak

Roman Krzywy

Ewa Jolanta Głębicka

Ariadna Masłowska-Nowak (sekretarz)

**37**  
TOM

**Instytut Badań Literackich PAN  
Stowarzyszenie „Pro Cultura Litteraria”**

Bibl  
Bitek  
*Disarzy*  
Staropolski h

**KAROL MIKOŁAJ  
JUNIEWICZ  
REFLEKSYJE DUCHOWNE**

WYDAŁ  
MACIEJ PIECZYŃSKI

**IBL** Instytut  
Badań  
Literackich  
Wydawnictwo 2009 Warszawa



PRO  
CULTURA  
LITTERARIA

Redakcja  
Ariadna Masłowska-Nowak

Korekta  
Justyna Mańkowska

Projekt graficzny  
Jacek Babicki

Łamanie  
Wydawnictwo IBL PAN

**Wydanie publikacji dofinansowane przez Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego**

© Copyright by Maciej Pieczyński, 2009  
© Copyright by Stowarzyszenie „Pro Cultura Litteraria”, 2009  
© Copyright for this edition by Instytut Badań Literackich PAN,  
Warszawa 2009

Druk i oprawa  
OPRAWA Sp. z o.o.  
ul. Dowborczyków 17  
90-019 Łódź

**ISBN 978-83-61757-08-5**

# WPROWADZENIE DO LEKTURY



O autorze *Refleksyj duchownych* do niedawna było wiadomo raczej niewiele. Znamienna wydaje się pod tym względem wypowiedź Jacka Kowzana z roku 1997:

Próba rekonstrukcji portretu literackiego częstochowskiego paulina Mikołaja Karola Juniewicza ze względu na szczupłość informacji ogranicza się jedynie do nakreślenia szkicu biografii twórczej.<sup>1</sup>

Badacz na podstawie informacji zamieszczonych na karcie tytułowej jednego z utworów Juniewicza, *Augurium sortis...*, oszacował datę urodzenia autora najpóźniej na rok 1694. Jednak jeszcze dziesięć lat temu cała ogólnodostępna wiedza o jego biografii w zasadzie nie wykraczała poza to, co dawało się wydedukować z kart tytułowych przypisywanych mu druków oraz autobiograficznego wiersza *Do ciekawego a pobożnego autor Czytelnika* zamieszczonego na końcu edycji *Refleksyj duchownych* z roku 1753.

Nowe informacje, uzyskane w wyniku kwerendy przeprowadzonej w archiwum jasnogórskim, przyniosła dopiero notatka biograficzna Henryka Czerwienia opublikowana w *Encyklopedii katolickiej*<sup>2</sup> oraz wydana w roku 2007 monografia Sławomira Baczewskiego *Między satyrą a katechezą*. Dzięki temu naszkicowana jeszcze przez dziewiętnastowiecznych

---

<sup>1</sup> J. Kowzan, *Juniewicziana. Prologomena filologiczne*, „Pamiętnik Literacki” 88(1997), 1, s. 129.

<sup>2</sup> H. Czerwień, „Juniewicz Karol Józef OSPE”, [hasło w:] *Encyklopedia katolicka*, red. A. Szostak [i in.], t. 8, Lublin 2000, szp. 256-257.

badaczy mglista sylwetka „uczonego paulina”<sup>3</sup>, który miał żyć gdzieś w pierwszej połowie XVIII stulecia, nabrała wyraźnych kształtów.

Jak pisze Baczewski, Karol Józef Andrzej Juniewicz, występujący później pod zakonnym imieniem Mikołaj, urodził się w Niechniewiczach nieopodal Nowogródka w roku 1695, zmarł zaś 23 X 1756 r. na Jasnej Górze<sup>4</sup>.

Dokładnie nie wiadomo, czym zajmował się przed wstąpieniem do zakonu w październiku 1716 r., znał już jednak wtedy kilka języków (oprócz polskiego: łacinę, włoski, francuski, niemiecki oraz litewski) i prawdopodobnie ukończył naukę w którymś z kolegów jezuickich. Nowicjat odbył pod kierunkiem o. Mikołaja Garbowskiego w częstochowskim klasztorze św. Barbary. Przełożeni musieli docenić zdolności młodego kleryka, skoro podczas koronacji obrazu jasnogórskiego 8 IX 1717 r. pozwolili Juniewiczowi wygłosić napisany przez niego wiersz *Splendor korony*, wydany przy okazji tej uroczystości w formie druku.

W następnym roku ukazał się kolejny utwór Juniewicza: prozatorska oracja łacińska *Augurium sortis...*, z okazji ustanowienia Bractwa Matki Boskiej Częstochowskiej i Znalezienia Krzyża Świętego we wrześniu roku 1718<sup>5</sup>. Autor figuruje na karcie tytułowej tego druku jako profes zakonu.

We wrześniu 1719 r. miał on wyjechać na studia filozoficzne do Pragi<sup>6</sup>, następnie zaś udał się do Rzymu, gdzie uzyskał święcenia kapłańskie. Wróciwszy do kraju, wykładał teologię moralną i fizykę w seminarium jasnogórskim, a później, w latach 1729-1731, teologię dogmatyczną w seminarium paulińskim na Skalce. W maju 1731 r. uzyskał tytuł doktora teologii.

Autorowi *Refleksyj duchownych* powierzano również najrozmaitsze funkcje w zakonie. Był sekretarzem prowincji polskiej (w latach: 1731-

<sup>3</sup> Zob. „Juniewicz (Mikołaj)”, [hasło w:] *Encyklopedia Orgelbranda Powszechna*, t. XIII, Warszawa 1863, s. 533.

<sup>4</sup> Przytoczony tutaj skrótowy biogram Juniewicza na podstawie: S. Baczewski, *Między satyrą a katechzą. Twórczość Karola Mikołaja Juniewicza*, Lublin 2007, s. 13-20; oraz H. Czerwień, „Juniewicz”, op. cit.

<sup>5</sup> Zob. J. Kowzan, *Juniewicziana*, op. cit., s. 131. Sławomir Baczewski (*Między satyrą a katechzą*, op. cit., s. 15) wiąże powstanie również i tego utworu z koronacją obrazu Matki Boskiej.

<sup>6</sup> Henryk Czerwień („Juniewicz”, op. cit.) pisze, że Juniewicz uzyskał w Pradze tytuł doktora filozofii; Baczewski takiego faktu nie podaje.

-1736, 1750-1756) oraz jej definityorem (1737-1743), zapisał też ósmy tom kroniki zakonnej *Acta provinciae*. W latach 1736-1737 pełnił obowiązki przeora klasztoru we Włodawie, później, przez sześć lat (1730-1745) – konwentu nowicjackiego św. Barbary w Częstochowie.

W latach 1733, 1745, 1748 Juniewiczza delegowano również do udziału w kapitułach generalnych zakonu, odbywających się w Maria Thall (obecnie na Słowacji). Nie wiadomo wprawdzie, czy wziął udział w pierwszej z nich, na pewno jednak uczestniczył w następnych.

To nader pobieżne zestawienie faktów biograficznych dowodzi nie tylko, że Juniewicz istotnie był jednym z lepiej wykształconych ludzi swego środowiska, a nawet epoki, ale również, że należał do ścisłej elity zakonu. Konkluzja taka nie pozostaje bez wpływu na ocenę dokonania literackich częstochowskiego paulina, do tej kwestii wypadnie jednak powrócić później.

Ostatnie badania przyniosły również pełniejszy obraz literackiej działalności zakonnika. Bibliografia Estreicherowska (XVIII 668, XXVI 153) przypisywała mu autorstwo panegiriku maryjnego *Augurium sortis... Beatae Virginis Mariae...*, wydanego rzekomo w roku 1713, a faktycznie pięć lat później<sup>7</sup>, *Dziwościąbu na ślub Zofii Sieniawskiej i księcia Augusta Aleksandra Czartoryskiego*, a także *Refleksyj duchownych* (dwa wydania w roku 1731 i jedno późniejsze, pochodzące – zdaniem Estreichera – z lat 1750-1758) oraz *Uwag pobożnych i politycznych*.

Dawniejsi bibliografowie wspominali jeszcze o jakichś bliżej niesprecyzowanych utworach religijnych; tak więc Juszyński pisał: „są także wiersze jego [tj. Juniewiczza – uwaga M.P.] o czterech rzeczach ostatecznych, ale tych nie znam”<sup>8</sup>. Współcześni badacze są raczej zgodni, że doszło tu do prostej pomyłki, a owe wiersze *de quattuor novissimis* to po prostu *Refleksyje duchowne*<sup>9</sup>.

W ostatnich latach przywrócono również Juniewiczowi atrybucję jego pierwszego utworu drukowanego, *Splendoru korony*. Poemat ten za sprawą błędu dawnych bibliografów, w tym i Estreichera, przypisywano Dionizemu Chełstowskiemu. Tymczasem w opisie koronacji obrazu częstochowskiego, zamieszczonym w uzupełnieniach do *Odrobin z stołu królewskiego* Ambrożego Nieszporkowicza, pojawia się informacja, że

<sup>7</sup> Zob. J. Kowzan, *Juniewicziana*, op. cit., s. 131.

<sup>8</sup> M. Juszyński, *Dykcjonarz poetów polskich*, t. 1, Kraków 1820, s. 159.

<sup>9</sup> Zob. J. Kowzan, *Juniewicziana*, op. cit., s. 135.

twórcą wspomnianego wiersza był właśnie Juniewicz<sup>10</sup>. Jeszcze w XIX w. pisał o nim jako o autorze *Splendoru* Michał Baliński<sup>11</sup>, ale jego świadectwo wydaje się o tyle mało wartościowe, że zależne od Nieszporkowicza. Tezę o przypisaniu *Splendoru* Juniewiczowi spośród współczesnych badaczy sformułował jako pierwszy Henryk Czerwień, później zaś opowiedział się za nią także Sławomir Baczewski, który oparł się na relacji zawartej w *Odrobinach*... oraz na przeprowadzonej analizie tekstu<sup>12</sup>.

Stopniowo udało się badaczom uporządkować również sprzeczne informacje odnośnie do najważniejszego dzieła Juniewicza, *Refleksyj duchownych*. Bibliografie Stanisława Siennickiego oraz Karola Estreichera wspominały o dwóch wydaniach z roku 1731, natomiast sygnatury biblioteczne egzemplarzy przynależnych do poszczególnych edycji jako pierwszy podał Jacek Kowzan<sup>13</sup>. Badacz nie dokonał jednak rozróżnienia poszczególnych wariantów wydania pierwszego, a zauważone przez niego różnice pomiędzy edycją pierwszą i drugą ograniczały się wyłącznie do karty tytułowej i zakończenia<sup>14</sup>.

W tym miejscu wypada wspomnieć także o *Dziewostębie*. Żaden odpowiadający temu tytułowi druk nie jest obecnie znany, a i Estreicher nie opisywał go *de visu*, lecz jedynie *ex auditu*. Na ogół też przyjmuje się hipotezę, dość zresztą prawdopodobną, że chodzi tu o panegiryk (lub jego wariant) zatytułowany *Nimfa, wielka Korony Polskiej ozdoba... Zofia z Sieniawskich Czartoryska*, dołączony do pierwszych dwóch wydań *Refleksyj duchownych*, który z jakichś przyczyn został opisany jako dzieło samoistne<sup>15</sup>. Za takim przypuszczeniem przemawia głównie przynależność gatunkowa *Nimfy*.

<sup>10</sup> A. Nieszporkowicz, *Odrobiny z stołu królewskiego Królowej Nieba...*, Jasna Góra 1720, s. 459.

<sup>11</sup> Zob. M. Baliński, *Pielgrzymka do Jasnej Góry w Częstochowie...*, Warszawa 1846, s. 366-367.

<sup>12</sup> Zob. H. Czerwień, *Druki jasnogórskiej oficyny w latach 1693-1863*, Coesfeld 2006, s. 137 (nr kat. 525); S. Baczewski, *Między satyrą a katechezą*, op. cit., s. 45-48; por. A.J. Zakrzewski, „*Królowa polska na Jasnogórze*” przykładem religijności ludowej, „*Studia Claromontana*” 14(1994), s. 21.

<sup>13</sup> Zob. S. Siennicki, *Dawna drukarnia Jasnej Góry Częstochowskiej...*, Warszawa 1887, s. 54; J. Kowzan, *Juniewicziana*, op. cit., s. 132.

<sup>14</sup> Zob. „*Opis źródeł*”, s. 192-193 niniejszej edycji.

<sup>15</sup> Zob. J. Kowzan, *Juniewicziana*, op. cit., s. 133; S. Baczewski, *Między satyrą a katechezą*, op. cit., s. 34.



Wyjaśnione zostały również kontrowersje związane z wileńską edycją *Refleksyj duchownych*. Antoni Czyż jako pierwszy zauważył, że *Uwagi pobożne i polityczne na mądre króla Salomona o próżności światowej zdanie, tudzież na cztery rzeczy ostateczne...* stanowią jedynie wariant wydania *Refleksyj* z roku 1753<sup>16</sup>, natomiast ostatecznych ustaleń dokonał Jacek Kowzan, który wyróżnił i opisał trzy warianty owej edycji, dedykowane odpowiednio Michałowi Kazimierzowi Radziwiłłowi, Helenie Ogińskiej oraz Janowi Platerowi. Uzyskanych przez Kowzana wyników najwyraźniej jednak nie znał Sławomir Baczewski, który w swojej monografii nie tylko uważał drugie wydanie częstochowskie (1731) za zaginione, ale nie uwzględnił też panegiryku dla Ogińskiej oraz przeczył istnieniu podobnego wiersza dedykowanego Radziwiłłowi<sup>17</sup>.

Na tym jednak nie wyczerpuje się lista tekstów łączonych z osobą Juniewicza. Andrzej Zakrzewski przypisał mu wydany przez siebie wspólnie z Feliksem Plutą rękopiśmienny zbiór wierszy maryjnych na każdy dzień roku: *Królowa polska na Jasnogórze*<sup>18</sup>.

Przeprowadzone przez wydawcę wnioski budzić jednak może pewne zastrzeżenia, m.in. odnośnie do przesunięcia datowania tekstu z drugiej połowy XVIII w. na połowę pierwszą jedynie ze względu na pojawiającą się w jednym z hymnów (12 IX) informację, że autor wiedzę o opisywanym tam cudzie, który wydarzył się na początku stulecia, czerpał z bezpośredniej relacji uczestnika. Nie sposób przecież retorycznemu zabiegowi budowania wiarygodności przypisywać takiej samej wartości, jak np. dokumentom urzędowym. Postawiona hipoteza obciążona jest również mankamentami wynikającymi ze sposobu jej skonstruowania, a mianowicie selekcji negatywnej, polegającej na wyborze autora spośród czterech aktywnych literacko w pierwszej połowie XVIII w. zakonników jasnogórskich: ów przyjęty *a priori* zbiór powinien być znacznie szerszy. Teza powyższa spotkała się również z krytyką Baczewskiego<sup>19</sup>, przede wszystkim ze względu na niski poziom artystyczny wspomnianych utworów, wskazujący na poetę o niezbyt dużych umiejętnościach. Jedynym istotnym argumentem przemawiającym za twierdzeniami Zakrzewskiego

<sup>16</sup> Zob. A. Czyż, *Ja i Bóg. Poezja metafizyczna późnego baroku*, Wrocław 1988, s. 59. Badacz pisze o dwóch wydaniach różniących się jedynie tytułem i dedykacją.

<sup>17</sup> Zob. S. Baczewski, *Między satyrą a katechezą*, op. cit., s. 53, 57nn.

<sup>18</sup> Por. A.J. Zakrzewski, „*Królowa polska na Jasnogórze*”, op. cit., s. 17-21.

<sup>19</sup> Por. S. Baczewski, *Między satyrą a katechezą*, op. cit., s. 38, 43.

i Pluty byłoby więc podobieństwo (aczkolwiek nie identyczność) duktu pisma Juniewicza do jednego z występujących w rękopisie<sup>20</sup>.

Jacek Kowzan postawił z kolei hipotezę, że Juniewicz może być również autorem *Sztafety polskiej podróżnym do korespondencyi piórem uprojektowanej*, wydanej u Franciszkanów w Wilnie w roku 1757. Jedyłą przesłankę stanowił tutaj fakt, że autor wymienionego *opusculum*, paulin z Częstochowy, ukrył swoje imię i nazwisko pod inicjałami „J.M.”, dającymi się odczytać jako „Juniewicz Mikołaj”<sup>21</sup>.

Tytułem uzupełnienia wypada wspomnieć, że pełny podpis pod dyktacją *Sztafety* ma postać następującą: „X.J.M.R.Z.S.P.P.P.”, co Estreicher częściowo rozwiązał jako „Książd J.M. Reguły Zakonu Świętego Pawła Pierwszego Pustelnika”. O ile początek i koniec skrótu nie nastęrczają żadnych trudności, to odczytanie litery „R” jako „reguły” powinno już było wzbudzić pewne wątpliwości skrupulatnego bibliografa: paulini nie mieli odrębnej reguły zakonnej, lecz stosowali się do reguły augustyńskiej. Należało więc oczekiwać, że „R” oznaczać będzie raczej pierwszą literę nazwiska.

Omawiane dzieło jest zbiorem przykładowych listów oraz mów sejmikowych, kończy się zaś adresowanym do Zoila utworem poetyckim „Waleczność umysłu w przeciwnościach niezwałona”. Ten właśnie wiersz, bardziej nawet niż charakter czy warstwa językowa całej *Sztafety*, mającej niewiele wspólnego z utworami o udokumentowanym autorstwie Juniewicza, najsilniej przemawia przeciwko hipotezie Kowzana. Jest to bowiem tekst pisany przyciężkim, szkolnym stylem, świadczącym o nie-najlepszym opanowaniu warsztatu poetyckiego. Wiersz skonstruowany został na zasadzie paralelnego wyliczenia przykładów mających dowodzić podanej na wstępie tezy, a pomiędzy kolejnymi argumentami brakuje jakiegokolwiek powiązania. Całość przypomina elegie Udalryka Radziwiłła, tyle że wydaje się jeszcze bardziej niezgrabna:

Jakież mu [tj. marynarzowi – uwaga M.P.] czyni żegluga zysk sławy –  
kolchidzkie runa u Jazona nawy?  
Orszak, choć liczny, ciernia, co się sroży  
uwlec dostojność i piękny kwiat roży.  
Patrz, jak w zadaniu niechętniej tortury  
szkarlat farbuję i kolor purpury.

<sup>20</sup> Por. F. Pluta, *Właściwości językowe pieśni „Królowa polska na Jasnogórze w Częstochowie”*, „Studia Claromontana” 14(1994), s. 44.

<sup>21</sup> Zob. J. Kowzan, *Juniewicziana*, op. cit., s. 135.

Tak i Przeciwność, choć ciska swe groty,  
walcząc z najlepszym dla próby dzieł cnoty,  
nic to nie kazi, lecz przyczynia chwały  
mieć na przypadki umysł doskonały.<sup>22</sup>

Ostatecznego i rozstrzygającego argumentu przeciwko łączeniu *Sztafety* z osobą Juniewicza dostarczyła Elżbieta Aleksandrowska, która w *Słowniku pseudonimów pisarzy polskich*, powołując się przy tym na informacje uzyskane z archiwów zakonnych, rozwiązała wspomniany skrót jako „Książd Józef Michał Radomski”<sup>23</sup>. Nawet pobieżna analiza właściwości językowo-stylistycznych owego kompendium epistolograficznego w zupełności potwierdza słuszność dokonanych przez badaczkę ustaleń.

Pozostaje jeszcze wspomnieć o kilku innych utworach księdza Juniewicza. Henryk Czerwień poza VIII tomem *Acta provinciae* wymienia także mające się znajdować wśród rękopisów jasnogórskiego archiwum epigramaty z okazji pogrzebu biskupa kamienieckiego, Augusta Wessela, oraz dzieło teologiczne *Dissertationes scholasticae de fide, spe et charitate*<sup>24</sup>, jednak Sławomirowi Baczewskiemu nie udało owych tekstów zlokalizować<sup>25</sup>. Ostatni z wymienionych badaczy wspomina z kolei o niezachowanym wierszu Juniewicza, napisanym z okazji przenosin paulinów z klasztoru we Włodawie (gdzie autor był przeorem) do nowego budynku, oraz o znanych ze wzmianek w *Acta provinciae Poloniae* inskrypcjach nagrobnych i elegiach poświęconych zmarłemu biskupowi Wesselowi<sup>26</sup>.

Powyższe zestawienie bardzo wyraźnie pokazuje, że mimo wzmoczonego zainteresowania twórczością Juniewicza, wciąż stanowi ona obszar niedostatecznie rozpoznany, a co więcej, domagający się dalszych uściśleń już na poziomie badań źródłowych. Przegląd ten świadczy również o kształtowaniu się wokół autora *Refleksyj duchownych* swoistej mody

<sup>22</sup> Cyt. [za:] *Sztafeta polska podróżnym do korespondencji piórem uprojektowana...*, Wilno: drukarnia J.K.Mci WW. XX. Franciszkanów, 1757, s. 223.

<sup>23</sup> Zob. E. Aleksandrowska, „X.J.M.R.Z.S.P.P.”, [hasło w:] *Słownik pseudonimów pisarzy polskich (XV w. – 1970 r.)*, opracował zespół pod redakcją E. Jankowskiego, t. 3: *R-Z*, Wrocław 1996, s. 575. Ze względu na szczupłość miejsca treść hasła ogranicza się do rozwiązania skrótu, bez podania konkretnych źródeł archiwalnych.

<sup>24</sup> Zob. H. Czerwień, „Juniewicz”, op. cit., s. 257.

<sup>25</sup> Zob. S. Baczewski, *Między satyrą a katechezą*, op. cit., s. 14, 21.

<sup>26</sup> Tamże, s. 21.

badawczej, wyrażającej się chociażby w próbach łączenia z jego osobą kolejnych utworów.

Jak się jednak wydaje, także w kwestii interpretacji poszczególnych wierszy i dzieł jasnogórskiego zakonnika, a zwłaszcza *Refleksyj duchownych*, nie wszystko zostało jeszcze powiedziane. Najbardziej rzucającą się w oczy cechą tego poematu stanowi krótki, pięćzłogłoskowy zaledwie wers, traktowany niekiedy jako przejaw inspiracji płynącej z folkloru<sup>27</sup>. Jednak, jak pisała Maria Dłuska, taka miara wierszowa była wprawdzie wykorzystywana jako element stylizacji folklorystycznej, ale w autentycznej poezji ludowej pojawiała się rzadko<sup>28</sup>. Ponadto wypada zauważyć, że w czasach Juniewicza użycie pięćzłogłoskowca w poważnej poezji religijnej nie stanowiło jakiegś szczególnej ekstrawagancji ani nowości. Wcześniej identycznym metrum oraz układem rymów posłużył się w swojej mesjadzie *Chrystus cierpiący* Wespazjan Kochowski, a Wacław Potocki w *Pieśni* LIV (inc.: „Znak sądu Twego...”) z tzw. zbioru *Pieśni różnych*<sup>29</sup>. Jeszcze pół wieku po pierwszej edycji Juniewicza wersem pięciosylabowym, chociaż inaczej rymowanym (parzyście albo przemiennie), chętnie posługiwał się w swoich utworach Rafał Gurowski<sup>30</sup>. Inna sprawa, że jego twórczość, czerpiąca zresztą obficie z tradycji barokowej liryki religijnej i w gruncie rzeczy mocno już epigońska, mogła być w epoce stanisławowskiej postrzegana jako swoiste *curiosum*. Warto jednak przypomnieć, że to właśnie patrzenie na poezję osiemnastowiecznego Baroku przez pryzmat norm klasycyzmu w głównej mierze przyczyniło się do uznania jej za skupisko przeróżnych dziwactw, czego najlepszym przykładem jest opinia Zdzisława Libery o rzekomej osobliwości wiersza *Refleksyj duchownych*<sup>31</sup>.

Jacek Sokolski jako źródło owego rozwiązania wersyfikacyjnego wskazał poemat Bernarda de Morval *De contemptu mundi*, napisany parzyście rymowanym heksametrem z dodatkowymi regularnymi rymami wewnętrznymi w obrębie każdego wersu:

<sup>27</sup> Por. Cz. Hernas, *Barok*, Warszawa 1998, s. 557.

<sup>28</sup> Por. M. Dłuska, *Pięćzłogłoskowiec*, [w:] *Sylabizm*, red. Z. Kopczyńska i M.R. Mayenowa, Wrocław 1956, s. 135-147.

<sup>29</sup> Numeracja według wydania: W. Potocki, *Dzieła*, oprac. L. Kukulski, t. 1, Warszawa 1987, s. 471-474.

<sup>30</sup> Zob. R. Gurowski, *Dzieje Pisma Świętego... rodowitym rytmem opisane...*, Łowicz: drukarnia J.O. Xcia Jmci Prymasa, Arcy-Biskupa Gnieźnieńskiego, 1782.

<sup>31</sup> Por. Z. Libera, *Poezja polska XVIII wieku*, Warszawa 1983, s. 7.

Hora novissima tempora pessima sunt – vigilemus:  
 ecce minaciter imminet Arbiter ille supremus.<sup>32</sup>

Nieobeznany z iloczynową metryką łacińską odbiorca mógł dostrzec tutaj jedynie regularny wiersz sylabiczny o formacie 6a 6a 5b / 6c 6c 5b. Zdaniem Sokolskiego<sup>33</sup> rolę ogniwa pośredniego pomiędzy rymowanymi heksametrami kluniackiego mnicha a utworem Juniewicza mogła odegrać ciesząca się sporą popularnością już w ostatniej ćwierci XVII w. *Pieśń duchowna o marnościach świata tego* (w. 1-4):

Jest zdrada w świecie jak w polnym kwiecie,  
 więc ją porzucić,  
 duszo kochana, grzechem zmazana,  
 czas się ocucić<sup>34</sup>.

Jak można przypuszczać, hipoteza Jacka Sokolskiego trafnie wskazuje na poezję łacińskiego Średniowiecza jako odległe źródło występującej w *Refleksyjach duchownych* wersyfikacji, zastrzeżenia może natomiast budzić próba połączenia zależnościami genetycznymi konkretnych utworów, stanowiących ilustrację owego procesu. W *Wirydarzu poetyckim* Jakuba Teodora Trembeckiego<sup>35</sup> znajduje się pisany identyczną miarą wiersz z okazji powrotu do Polski Krzysztofa Arciszewskiego, co nastąpiło w roku 1646. Wcześniejsze o kilkadziesiąt lat w stosunku do wspomnianej *Pieśni duchownej* użycie identycznego schematu wersyfikacyjnego, i to w poezji świeckiej, podważa ustalenia Sokolskiego.

Być może zatem pojawiająca się na kartach tytułowych wszystkich wariantów wydania z 1753 r. informacja o „nowo inwentowanym stylu” albo o wierszu „nowej inwencji” odnosi się nie tyle do samego sposobu wersyfikacji, który jako żywo nie mógł być wtedy poczytany za jakiegokolwiek *novum*, lecz do całokształtu zjawisk związanych ze sferą poetyckiej *elocutio*, co wydaje się znacznie bardziej uzasadnione<sup>36</sup>.

<sup>32</sup> Cyt. (ze zmianami interpunkcji) [za:] J. Sokolski, *Juniewicz a Bernard z Morval*, „Prace Literackie” 36(1998), s. 8.

<sup>33</sup> Por. tamże, s. 5-10.

<sup>34</sup> Cyt. (ze zmianami interpunkcji) [za:] J. Sokolski, *Polski pierwowzór „Pieśni o prolesti mira” Symeona Połockiego*, „Slavica Wratislaviensia” 69(1992), s. 7.

<sup>35</sup> Zob. J.T. Trembecki, *Wirydarz poetycki*, wyd. A. Brückner, t. 2, Lwów 1910, s. 358-360.

<sup>36</sup> Na pewne nowatorstwo poetyckiego obrazowania *Refleksyj* zwróciła swego czasu uwagę Paulina Buchwald-Pelcowa (*Satyra czasów saskich*, Wrocław 1969, s. 79-80).

W zamykającym wydanie wileńskie wierszu *Do... Czytelnika* autor, uprzedzając możliwe zarzuty, tłumaczy się z zartobliwej dosadności swoich wierszy (w. 17-20):

Co się w śrózdku tej pracy jowialnie dało,  
dla leniwców do wiecznej to się prawdy stało,  
by zachęceni nieco na koniec wejrzeli,  
a przy pokucie Boską miłością topnieli.

Owa „jowialność” dochodzi do głosu nie tylko w sposobie obrazowania, lecz przede wszystkim w warstwie językowej utworu. Szczególnie w satyrycznych partiach poematu daje się zauważyć wtargnięcie języka potocznego: Juniewicz często nawiązuje do popularnych przysłów, chętnie też posługuje się kolokwializmami. Za przykład niech wystarczą pojawiające się w *Refleksyjach duchownych* określenia bicia: „grzbiet połatać” (w. 948), „grzbiet złatać” (w. 1722), „połechać klaki” (w. 971-972), „oprać boki” (w. 975) oraz jeszcze kilka innych.

Charakterystyczną cechą poezji Juniewicza stanowi odchodzenie od typowej dla wcześniejszej literatury religijnej abstrakcyjnej moralistyki w kierunku satyrycznie ujmowanej rodzajowości. Co więcej, ów zwrot staje się szczególnie łatwo zauważalny, jeżeli porównać wydania z roku 1731 z dwukrotnie powiększoną edycją wileńską. Obrazy zaczerpnięte z codziennego życia nie stanowią już jedynie egzemplum, całkowicie podporządkowanego apriorycznemu schematowi uzyskanemu np. dzięki analizie pojęcia grzechu, lecz ulegają daleko posuniętej autonomizacji.

We wcześniejszej redakcji satyra obyczajowa ograniczała się właściwie do groteskowych, operujących głównie doprowadzoną do absurdu hiperbolizacją, karykatur ubogiego szlachcica, z braku odpowiedniego wierzchowca zmuszonego dosiadać wieprza, oraz szlachcianki, której jedyną ambicją było uchodzić za wielką panią, nawet jeżeli zamiast prawdziwej rogowki (pierwowzoru krynoliny) musiała jej wystarczyć spódnica rozpięta na obręczy od beczki. W wydaniu z roku 1753 autor wprowadził realistycznie skonstruowane scenki rodzajowe; pojawiła się epizodyczna akcja, a w nowo dodanych partiach satyrycznych karykaturalna przesada ustąpiła miejsca dbałości o odwzorowanie szczegółu, czego najlepszy przykład stanowi drobiazgowy opis nędznego dobytku, jaki pozostał zapijaczonemu małżeństwu (w. 1789nn.). Ową rezygnację z hiperboli na rzecz *diatyposis* (unaoczniającej atomizacji opisu)

należałyby uznać za oznakę ewolucji Juniewicza w kierunku estetyki Oświecenia<sup>37</sup>.

Warto w tym miejscu podkreślić, że poeta stosunkowo oszczędnie posługiwał się przenośnią. W literaturze religijno-moralistycznej późnego Baroku często spotyka się konwencjonalne metafory zwierzęce, wykorzystywane jako inwektywy rzucane przeciwko najróżniejszym kategoriom grzeszników; podobne zabiegi mają zresztą za sobą długą tradycję, sięgającą Biblii oraz Ojców Kościoła. Kilka tego rodzaju przykładów można by znaleźć i w *Refleksjach duchownych*, lecz ich liczba jest wręcz znikoma w porównaniu np. z *Wojskiem serdecznych noworekrutowanych... afektów* Hieronima Fałęckiego czy *Uwagami śmierci niechybnej* Józefa Baki, gdzie podobne metafory i porównania pojawiają się przynajmniej kilkudziesięciokrotnie.

Również i w tym przypadku zmiany wprowadzone przez Juniewicza do tekstu edycji z roku 1753 okazują się znamienne. Wcześniejsza redakcja poematu zawierała następujący passus skierowany przeciwko bogaczom, *nb.* mający swoje źródło w słowach Pisma św. (Mt 19,24):

Słuchaj nie głucho!  
Igielne ucho  
sam Pan ogłasza:  
„Wielbłądzie garby  
są złote skarby  
i żądza wasza”.  
[...]  
Rzekł Pan surowo,  
jako Bóg, Słowo:  
„Nie ma odmiany –  
garb garbem wszędzie,  
a garbacz będzie  
czarterem siodłany”.<sup>38</sup>

Dosłowna interpretacja biblijnego porównania, stanowiąca w pewnym sensie nadużycie względem autorytetu Pisma św., doprowadziła do powstania nadrealnej groteski, dając przy tym karykaturalny obraz diabelskiego wierzchowca: niby garbusa, niby wielbłąda. Znacznie istotniejszy jest jednak fakt, że w wydaniu wileńskim cały powyższy fragment został

<sup>37</sup> Por. M. Pieczyński, *Pomiędzy błazeństwem a capriccio. Uwagi o grotesce w późnobarokowej poezji religijnej*, „Barok” 12(2005), 2, s. 112.

<sup>38</sup> M.K. Juniewicz, *Refleksyje duchowne*, Jasna Góra 1731, s. 20-21.

gruntownie zmieniony: zamiast groteskowego obrazu pojawiła się znacznie wierniejsza parafraza słów Ewangelii, zaopatrzona dodatkowo łagodzącymi jej wymowę zapewnieniami, że „nie sam ubogi jest zbawion” (w. 355-372).

Kolejną istotną cechą stylu *Refleksyj duchownych*, pozostającą w pewnym związku z odejściem od operowania typową metaforyką barokowych tekstów religijnych, jest poczucie dystansu wobec erudycji antyczno-mitologicznej.

Szczególnego rodzaju niechęć do szkolnych autorytetów to zresztą zjawisko charakterystyczne dla siedemnastowiecznego nurtu jezuickiej poezji rzeczy ostatecznych. Najbardziej ewidentnych przykładów dostarcza tu Jakub Balde, a szczególnie polska parafraza jego poematu *De vanitate mundi*:

Was, Propercy i Katulle,  
Śmierć pogryzła jak gnidy.<sup>39</sup>

*Sen żywota ludzkiego* XXXIX, w. 7-8

Zastosowany tutaj koncept, stanowiący *nb.* przejaw translatorskiej samowoli nieznanego autora polskiej wersji utworu, opiera się na homonimii imienia rzymskiego poety i łacińskiego rzeczownika pospolitego *catulus*, oznaczającego małego pieska.

Prześmiewcza gra z tradycją antyczną, którą podejmuje Juniewicz, posuwa się jednak o krok dalej, przy czym nie chodzi wyłącznie o dość arbitralne posługiwanie się mitologicznym sztafażem, czego najlepszych przykładów dostarcza *Nimfa*. Skoro mit jest tylko „bajką znajomą poetyckiej głowie” (*Nimfa*, w. 177), to można go dowolnie zmieniać i przekształcać, nawet jeżeli przy okazji wyszydzona zostanie cała ta pedanteria, z jaką humaniści dbali o wierność tradycji antyku. W ten sposób w *Refleksyjach duchownych* Adonis zostaje zabity nie przez dziką, a przez kozła. Należy przypuszczać, że ów pozorny niedostatek erudycji autora, posiłkującego się łacińską grą słów *aper* i *caper*, stanowi w istocie rodzaj prowokacyjnego żartu<sup>40</sup>.

<sup>39</sup> Cyt. [za:] J. Balde, *Sen żywota ludzkiego*, Warszawa: drukarnia J.K.M. u OO. Scholarum Piarum, 1697, k. B<sub>3</sub>v.

<sup>40</sup> Autorzy starożytni pisali zgodnie, że Adonisa zabił dzik, zapewne dlatego, że opowieść owa przeniknęła do literatury bezpośrednio z kultu religijnego (o wschodniej proveniencji); zob. *Real-Encyclopädie der classischen Altertumwissenschaft*, wyd. G. Wissowa, t. 1, Stuttgart 1893, szp. 392.



Inną właściwością poematu Juniewicza jest jego głęboka heterogeniczność, dostrzegana przez badaczy w kontaminowaniu porządku duchowego i zmysłowego, a przede wszystkim moralistyki religijnej z satyrą obyczajową i publicystyką polityczną.

Jak pisał Czesław Hernas, Juniewicz, tworząc zmysłowy obraz przyszłego szczęścia zbawionych, „zamiast do Ojców Kościoła... zajął do sielankopisarzy”<sup>41</sup>. Istotnie, w opisywanym przez siebie raju autor umieścił „śliczne Heleny” oraz syreny, symbolizujące zazwyczaj zgubne pokusy zmysłów (w. 3661-3662). Przebywające w Niebie „wdzięczne dziewice” zostały zaślubione Bogu, jednak kochają także pozostałych zbawionych: „każdy młodzieniec / ich oblubieniec, / co tam przebywa” (w. 3679-3681). Tęgo rodzaju opisy mogą przywołać na myśl wizje raju erotycznego<sup>42</sup>, należy jednak pamiętać, że mniej lub bardziej sugestywne przedstawienia rajszych rozkoszy są stałym elementem utworów spod znaku czterech rzeczy ostatecznych. Książę Juniewicz okazał się w tym względzie godnym kontynuatorem tradycji Klemensa Bolesławiusza i Jakuba Baldego, a opisy owej wzajemnej miłości wybranych wywodzą się zapewne z literatury ascetycznej (np. w przypisywanej św. Augustynowi *Broni duchownej (Manuale)* znajduje się osobny rozdział traktujący „O spolnej miłości świętych w Niebie”)<sup>43</sup>.

Znacznie poważniejszą kwestią wydaje się jednak kontaminacja twórczości religijnej z satyrą obyczajową, a zwłaszcza z elementami pisarstwa politycznego. Problem ten dostrzegali również Sławomir Baczewski, którego zdaniem u Juniewicza „uderzające jest [...] łączenie w jedną całość elementów publicystycznych i dewocyjnych”<sup>44</sup>.

<sup>41</sup> Cz. Hernas, *Barok*, op. cit., s. 558.

<sup>42</sup> Por. J. Kowzan, *Quattuor hominum novissima. Dzieje serii tematycznej czterech rzeczy ostatecznych w literaturze staropolskiej*, Siedlce 2003, s. 372.

<sup>43</sup> Św. Augustyn [dzieło przypisywane], *Manuale albo Broń duchowna*, [w:] Św. Aureliusza Augustyna *Książę pięciorgo...* z łacińskiego języka na polski, według pewniejszych egzemplarzy przełożone... przez Piotra Kazimierza Tryzną..., Wilno: drukarnia Akademiej Soc. Jesu, 1617, k. 120r. Faktycznym tłumaczem tego dziełka, stanowiącego późnośredniowieczną kompilację tekstów m.in. Hugona od św. Wiktora i św. Anzelma, był jezuita Jan Alandus. Tłumaczenie Alandusa cieszyło się w dawnej Polsce znaczną popularnością – pomiędzy rokiem 1617 a 1798 bibliografowie notują 12 wydań; por. A. Bober, *Pseudo-augustyńskie dzieła ascetyczne w Polsce*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 4(1957), 2, s. 43-56.

<sup>44</sup> S. Baczewski, *Między satyrą a katechezą*, op. cit., s. 56.

Obecność satyry, której celem jest przecież pobudzanie do doskonałości etycznej<sup>45</sup>, stanowi w umoralniających utworach religijnych zjawisko zupełnie naturalne. Współczesny Juniewiczowi inny częstochowski paulin, B.Fr. Gniewisz, w wydanym przez siebie w roku 1731 *Smutku codziennym życia ludzkiego* również połączył rozważania *de vanitate mundi* z satyrycznymi scenkami. Poemat Gniewisza okazuje się pod tym względem nawet bardziej frapujący niż *opusculum* Juniewicza, gdyż jeden z jego „punktów”, „Smutek życia zakonnego”, nie ma na celu (wbrew opinii Czyży<sup>46</sup>) ukazania klasztoru jako jeszcze jednego siedliska smutku i „ohydy”, lecz – jak należałoby sądzić – stanowi m.in. wyraz dezaprobaty autora wobec zbyt szczupłych racji żywnościowych wydawanych jasnogórskim zakonnikom.

W tym miejscu wypada jeszcze raz podkreślić, że temperament twórczy Juniewicza najlepiej realizuje się właśnie w satyrycznych partiach poematu, przez co, zwłaszcza w edycji wileńskiej, dominują one nad całością. Zachodzi tu jednak nie tyle kontaminacja struktur gatunkowych, co ich odkształcenie. Scenki rodzajowe, ukazujące pijaństwo szlachty, rąbanię w karczmie czy podstępne zabiegi cheiwego jurysty lub zadłużonego wielmoży, nie znajdują już precedensu w poetyckich rozważaniach *de vanitate mundi*, lecz przypominają raczej poetykę *Punktu honoru* Antoniego Sebastiana Dembowskiego, a niekiedy (mimo braku dowodów w sensie filologicznym) wręcz chciałoby się je zestawić z *Satyrami* Nicolasa Boileau.

Także zabieg polegający na traktowaniu aktualnych wydarzeń politycznych jako egzemplum ilustrującego ogólną tezę o marności świata nie stanowił w czasach Juniewicza specjalnej nowości ani ekstrawagancji, aczkolwiek w *Refleksyjach duchownych* przybrał on postać szczególną. Podobna strategia perswazji była często wykorzystywana w kazaniach, natomiast spośród poetów posłużył się nią m.in. Jakub Balde:

<sup>45</sup> Opinia powszechnie uznawana; zob. np. popularny jezuicki podręcznik poetyki, wydawany i stosowany także w kolegiach na terenie Rzeczypospolitej: J. de Jouvaney, *Institutiones poeticae*, [w:] D. de Colonia, *De arte rhetorica libri quinque*, Venetiis: Typographia Balleoniana, 1743, s. 330:

[...] finis satyrae] est obiurgando et irridendo abstertere homines a vitiis et ad virtutem incitare.

[...] celem satyry] jest odstraszyć ludzi od występków za pomocą karcenia i wyszydzenia, a pobudzić ich do cnoty.

Zob. też J. Pontanus, *Poeticarum institutionum libri tres*, Ingolstadt: Adam Sartorius, 1597, s. 161-165 (gdzie pojawia się m.in. rozbudowane porównanie satyry do medycyny).

<sup>46</sup> Por. A. Czyż, *Ja i Bóg*, op. cit., s. 58.

Spróbuj wieku niniejszego,  
 oplakana w nim skaza:  
 nie w nim złota, nie dobrego,  
 wszytek twardszy żelaza.

[...]

W samych Niemczech, o mój panie,  
 jakiej nędzy nie było?  
 Jak tam dziwne zamieszanie  
 lat dwadzieścia wicherzyło.<sup>47</sup>

*Sen żywota ludzkiego*. LXIX, w. 1-4; LXX, w. 1-4

Można więc tutaj zaryzykować twierdzenie, że ksiądz Juniewicz zapożyczył od niemieckiego jezuita nie tylko konkretne motywy literackie, lecz także samą strukturę poematu. Nie zmienia to jednak faktu, że autor *Refleksyj duchownych* poszedł znacznie dalej w kierunku aktualnej problematyki obyczajowej i politycznej. Alegoryczny opis wydarzeń wojny północnej, ukazanych jako zmagania Lwa, Orła i Smoka, wpisuje się w strukturę wzorca dość wiernie, natomiast wbudowane w pierwszą redakcję poematu epicedium poświęcone Stanisławowi Denhoffowi stanowi już pewne jej odkształcenie, aczkolwiek samo przywołanie nagłej śmierci czterech hetmanów (w tym Denhoffa) ma u Baldego odpowiednik w postaci wyliczenia wodzów z czasów wojny trzydziestoletniej.

Trudno jednak byłoby w podobny sposób tłumaczyć fragment poematu poświęcony nadużywaniu *liberum veto* (w. 2665-2748), stanowiący reakcję na ostry kryzys parlamentarny, do którego doszło pod koniec panowania Augusta II, kiedy to sejmy z lat 1729 i 1730 (a także 1732) zerwane zostały jeszcze przed rozpoczęciem obrad. Zaniepokojenie takim stanem rzeczy wyrażał również Jan Stanisław Jabłonowski w *Skrupule bez skruputu* z roku 1730. Opozycji, skupionej wokół rodziny Potockich, zależało na zablokowaniu obrad m.in. dlatego, że nie chciała ona dopuścić do obsadzenia wakujących urzędów hetmańskich przez kandydatów króla i Familii (sprzeciwiała się m.in. przekazaniu buławy hetmana wielkiego koronnego Stanisławowi Poniatowskiemu<sup>48</sup>). Być może również rozpamiętywanie śmierci czterech hetmanów, a tym samym wskazanie na niebezpieczeństwo, w jakim znalazłaby się pozbawiona najwyższego dowództwa Rzeczpospolita w razie wybuchu wojny, miało

<sup>47</sup> J. Balde, *Sen żywota ludzkiego*, op. cit., k. C<sub>3</sub>r.

<sup>48</sup> Zob. J. Kurek, *U schyłku panowania Augusta II Sasa. Z dziejów wewnętrznych Rzeczypospolitej (1729-1733)*. Katowice 2003, s. 110.

w pierwszej redakcji poematu stanowić argument przeciwko zrywaniu sejmów, nie zaś tylko wstęp do epicedium poświęconego Denhoffowi.

Jak się wydaje, Juniewicz opowiedział się w roku 1731 po stronie Familii, lecz niekoniecznie króla, skoro w *Nimfie* przepowiadał koronę Augustowi Aleksandrowi Czartoryskiemu. Wobec złego stanu zdrowia Augusta III i mnożących się wówczas spekulacji odnośnie do przyszłej elekcji tego rodzaju scenariusz nie musiał wydawać się nieprawdopodobny. W wydaniu z roku 1753 odpowiednie fragmenty *Refleksyj duchownych* straciły swój pierwotny kontekst polityczny: Familia przeszła w tym czasie do opozycji, a Juniewicz zabiegał o przychyłność księcia Michała Kazimierza „Rybeńki” Radziwiłła, próbującego na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych skonstruować własne stronnictwo polityczne.

Tytułem uzupełnienia wypada stwierdzić, że łączenie form religijnych nie tylko z satyrą obyczajową, lecz także z aktualnymi treściami politycznymi czy wręcz propagandowymi było w XVII czy XVIII w. zjawiskiem na tyle powszechnym, że nie ograniczało się wyłącznie do sfery kaznodziejstwa i literatury religijnej. Najbardziej wyrazisty przykład stanowią tu przeróżne parodie lub adaptacje tekstów religijnych, przy czym nie chodzi tylko o *Psalmodię polską* Wespazjana Kochowskiego, lecz przede wszystkim o całkiem sporą grupę utworów pisanych na potrzeby doraźnej agitacji politycznej, jak choćby kolejne parodie *Modlitwy Pańskiej*: w czasie potopu szwedzkiego skierowane przeciwko Karolowi X, później – podczas rokосу Lubomirskiego – do króla polskiego Jana Kazimierza, a w czasach konfederacji targowickiej – nawet do carycy Katarzyny<sup>49</sup>. Pojedyncze przeróbki tekstów religijnych powstawały jeszcze w czasach Królestwa Polskiego, m.in. zwrócona przeciwko Franciszkowi Ksaweremu Druckiemu-Lubeckiemu i Radzie Administracyjnej parodia prologu Ewangelii według św. Jana, nawiązująca zresztą do wcześniejszych wzorów anty-targowickich.

Tak więc praktyka pisarska Juniewicza nie powinna być wydawać się jego współczesnym rzeczą niewłaściwą, nawet jeśli może wzbudzać pewne obiekcje z perspektywy dzisiejszego czytelnika, uważającego pedantycznie oddzielanie spraw Państwa od Kościoła za rzecz oczywistą. To jednak, co narusza obecnie obowiązujące standardy, wówczas stanowiło

<sup>49</sup> Np. rkps Biblioteki Śląskiej w Katowicach, sygn. R 217 III. k. 33r.: „Modlitwa konfesyji targowickiej” (inc.: „Carowa, któraś jest w Petersburgu, święć się imię twoje, przyjdź 100 000 wojska twoje...”).

jedynie konsekwencję ujmowania rzeczywistości w jednolitych strukturach światopoglądowych.

Pora zatem na krótkie podsumowanie: *Refleksyje duchowne* istotnie cechuje pewna heterogeniczność czy też raczej niespójność, będąca jednak wtórną konsekwencją wyeksponowania wątków w literaturze nurtu *de vanitate mundi* stale obecnych, lecz drugoplanowych, nie zaś łączenia w jedną całość elementów do siebie nieprzystających. Implikowane przez tekst poematu postulaty odnoszą się przez to nie tylko do sfery moralności prywatnej, lecz także – aktywności politycznej. W ten sposób niejednorodność struktury utworu przeczy twierdzeniom Antoniego Czyży, jakoby Juniewicz praktykował specyficzne rytuały dehumanizacji adresata wypowiedzi, sprowadzając go do „duszy stworzonej”, bytu ułomnego i skazanego na nieuchronny rozkład. *Refleksyje duchowne* nie są halucynacyjnym „zapisem nieistnienia”<sup>50</sup>, ich bohaterem nie jest fantom o wątpliwym statusie ontologicznym, lecz żywy człowiek, ujmowany we wszystkich przejawach swojej aktywności: jako chrześcijanin, mający myśleć przede wszystkim o zbawieniu duszy, ale także jako członek rodziny czy obywatel, którego powinnością jest brać udział zarówno w życiu sejmikowym, jak i w kampaniach wojennych. Paradoksalnie więc zauważalna z dzisiejszej perspektywy heterogeniczność tekstu staje się wyrazem jednolitej wizji ładu antropologicznego i politycznego. A że całość podporządkowana została koncepcji religijnej, to u zakonnika nie powinno specjalnie dziwić.

Na zakończenie wypada poświęcić jeszcze chwilę uwagi kwestii odbioru poematu księdza Juniewicza. W roku 1731 „Kurier Polski” donosił:

Z Warszawy, d. 19. septembris. W[ielebny] O[ł]jciec Juniewicz, paulin, sekretarz prowincyi polskiej, dnia 14. praes[entis] książkę *de vanitate mundi* intytułowaną *Refleksyje duchowne*, od siebie wydaną, a księżnej Jej[m]o[ś]ci Czartoryjskiej, generalowej gwardyi kor[onnej], dedykowaną. *in praesentia* Ichmościów: pana podskarbiego w[ielkiego] kor[onnego], księcia podkanclerzego lit[ewskiego], kasztelana czerskiego i samej Jej[m]o[ś]ci, posła holenderskiego i innych Ichm[ości]ów na traktament zaproszonych oddawał, które to *opus* od pomienionej księżnej jejm[ości] wdzięcznie przyjęte.<sup>51</sup>

Notatka ta pozwala wyznaczyć czas pierwszego wydania utworu na okres pomiędzy ślubem księżnej, który odbył się dnia 11 VII 1731 r., a wspomnianą datą 14 IX. Ważniejsza wydaje się jednak inna kwestia: gazeta

<sup>50</sup> Por. A. Czyż, *Ja i Bóg*, op. cit., s. 61-62.

<sup>51</sup> „Kurier Polski” 3(1731), 91, s. 392.

wspomina o łaskawym przyjęciu tomiku, co oczywiście może być poczytane za dowód uprzejmości księżnej, natomiast w żadnym razie za świadectwo recepcji samego utworu.

Bardziej wiarygodna – mimo znacznych nieścisłości bibliograficznych – okazuje się wyrażona w *Polonia litteraria nostri temporis* opinia Jana Daniela Andrzeja Janockiego, który pisał:

Mikołaj Karol Juniewicz. [...] przesławny i znakomity poeta, pisał różne utwory, wiele dowcipne i ucieszne, co jednak, z powodu zbytnej swobody, jakiej zażywał w krytykowaniu obyczajów swego wieku, zwierzchność zakonna ukróciła swoją powagą.<sup>52</sup>

Krótką notka nie jest miejscem, gdzie należałoby się spodziewać rozbudowanej topiki pochwalnej, tym bardziej zatem padające tu słowa uznania brzmią wiarygodnie. Pozostaje jednak zająć się jeszcze jednym zagadnieniem, a mianowicie owymi utworami satyrycznymi, które nie przypadły do gustu przełożonym Juniewiczza.

Sądząc po charakterze zmian dokonanych przez autora w drugim wydaniu, mających charakter autocenzury, *Refleksyje duchowne* musiały spotkać się z dość ostrą krytyką ze strony jakichś wpływowych osobistości. Jedynie w taki sposób można bowiem wyjaśnić wprowadzone w drugim wydaniu zmiany, jak choćby – marginalium: „Wymysły młodzi dworskiej” na: „Wymysły niektołej młodzi dworskiej” (w. 1939<sup>53</sup>, s. 54); albo, w opisie zerwania sejmu, zastąpienie sformułowania: „lada lichota” przez: „lada kto z młodzi” (w. 2713, s. 59). O tym, że ktoś istotnie poczuł się satyrycznym tonem wiersza urażony, świadczy również dodane w tej edycji zakończenie, gdzie autor zapewnia, że: „wszak nie zaszkodzi, / lub w serce godzi / swym wiersz sztyletem” (w. 3994-3996, s. 130) i prosi czytelnika o wyrozumiałość. Zastanawia także wprowadzenie do trzeciej edycji fragmentu oznaczonego notą marginalną „O panach ostrożnie mówić trzeba” (w. 1141-1166), który – jak należałoby sądzić – stanowi reminiscencję przykrych doświadczeń autora: „nieraz ten miewa, / co szczerze śpiewa, / w nagrodę plagi” (w. 1159-1161).

<sup>52</sup> J.D.A. Janocki, *Polonia litteraria nostri temporis*, Wrocław: Johannes Jacobus Korn, 1750, s. 32-33:

Nicolaus Carolus Juniewicz. [...] praeclarus atque egregius poeta, varia scripsit carmina, iucunditatis leporumque plena, ob nimiam tamen, qua in censendis saeculi huiusce moribus usus est, libertatem antistitium ordinis sui auctoritate suppressa.

<sup>53</sup> W cytowanych fragmentach edycji B numeracja wersów odnosi się do ich pozycji w wydaniu trzecim (C).

Być może zatem w cytowanej wypowiedzi Janockiego (przytaczanej również przez niektórych badaczy współczesnych<sup>54</sup>) chodziło właśnie o *Refleksyje duchowne*. Możliwości takiej nie wykluczał Jacek Kowzan, który jednak uważał, że satyra w rzeczonym poemacie nie jest dostatecznie kąśliwa<sup>55</sup>. Nie sposób jednak wykluczyć, że np. któryś z przedstawicieli opozycji antykrólewskiej odczytał dosadną krytykę zrywania sejmów jako osobistą wycieczkę.

Szczególnym dokumentem funkcjonowania *Refleksyj duchownych* w obiegu literackim czasów saskich są *Miscellanea życia ludzkiego* Mateusza Hieronima Korwina-Kochanowskiego. Dwa utwory z tego zbioru, „O powstaniu nędzy” oraz „O pompach przyuboższych niewiast”, stanowią dosyć wierną parafrazę fragmentów poematu Juniewicza. Kochanowski potraktował *Refleksyje* w podobny sposób, jak wcześniej ich autor – poemat jezuita Baldego: zapewne od oryginalności myśli i słów ważniejsza była zawarta w nich nauka moralna.

Wiersz „O powstaniu nędzy”, będący satyrą wymierzoną w chłopów podających się za osoby szlachetnie urodzone, stanowi przeróbkę dwóch kolejnych partii poematu Juniewicza, opatrzonych notami marginalnymi: „Wymysł i pycha prostej kondycyi ludzi, gdy im fortuna służy” oraz „Ambicyja szlachty ubogiej”. Pozwala to odrzucić hipotezę, że autor *Refleksyj duchownych* mógł dokonać parafrazy wiersza „O powstaniu nędzy”, znanego mu np. z rękopisu, gdyż (pomijając daty wydania druków) takie rozdzielenie elementów składowych jednego opisu pomiędzy dwa satyryczne portrety zawarte w *Refleksyjach* wydaje się co najmniej mało prawdopodobne. Nie można również przeoczyć faktu, że Kochanowski był poetą od Juniewicza znacznie słabszym. Pozwalając sobie na pewną marginesową uwagę, wypada stwierdzić, że jeżeli ktoś zarzuca temu ostatniemu grafomanię, powinien najpierw zapoznać się z przyciężką muzę jego naśladowcy.

Wydawca zdecydował się zamieścić owe dwa utwory w „Aneksie” do niniejszej edycji, traktując je jako unikatowy dokument recepcji *Refleksyj duchownych* Karola Mikołaja Juniewicza.

<sup>54</sup> Zob. m.in. H. Czerwień, „Juniewicz”, op. cit., szp. 257.

<sup>55</sup> Por. J. Kowzan, *Juniewicziana*, op. cit., s. 136. Jak się zatem wydaje, rację miał jednak Aleksander Brückner (*Poezja czasów saskich*, [w:] tenże, *Dzieje literatury pięknej w Polsce*, cz. 1, Kraków 1935, s. 298), który o *Refleksyjach* pisał: „właśni przelożeni zakonni niszczyli ten utwór prostacki, chociaż miejscami wcale jowialny”.





# REFLEKSYJE DUCHOWNE



na mądre o próżności światowej króla Salomona zdanie  
oraz  
na krótkość życia ludzkiego i wszystkich rzeczy  
przemijających,  
śmierć, Sąd straszny, wieczność szczęśliwą i nieszczęśliwą,  
z przydatkiem żalu i lamentów grzesznika  
biorącego w rozsądną uwagę  
też same w wyrażonych punktach refleksyje  
tudzież okrutną Mękę Pańską,  
krótkim polskiego rytmu nowo inwentowanym stylem  
objaśnione przez autora w końcu tych samych refleksyj  
ordynaryjnym wierszem wyrażonego

Quamquam non ea sunt, quae in Tuas dignissimas aures oculosque veniant, do nihilominus humanitati Tuae, quam non obscure hactenus et intelligere, et agnoscere potui, ut haec officii mei in Te, celsissime Princeps, certissima argumenta non alieno vultu amplexus videare.

Lucas Fruterius. *Epist[olae] Muret[i] 1* 25

Quamvis videbam munusculum hoc longe esse infra Tuam dignitatem, tamen cum aliquid omnino Tibi offerre statuissem, putavi, non tam quid Tu mereris, quam quod ego praestare possem cogitandum.

Anton[us] Constant[inus] apud eundem Muret[um] in epist[ola]

## SPLENDOR

jaśniejącego świata imienia, honoru i sławy  
w pańskiej przy wielkich przymiotach powadze  
Jaśnie Oświeconego Książęcia J[ego] M[o]ści

Michała Kazimierza  
**RADZIWIŁŁA,**

Książęcia na Olyce, Nieświżu, Birżach, Dubinkach, Klecku  
i Ś[więtego] Państwa Rzymskiego  
Hrabi na Mirze, Szydłowcu, Krożach, Kopylu i Białej,  
a na Żółkwi, Złoczewie, Pomarzanach Pana i Dziedzica,  
Wojewody wileńskiego,  
Hetmana Wielkiego W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego],  
człuchowskiego, kamienieckiego,  
nowotargskiego, parczewskiego etc., etc. Starosty,  
dedykacyjnym rytmem polskim  
spod umbry zakonnej adorowany

Na herbowny dekor Jaśnie Oświeconych Książąt  
RADZIWIŁŁÓW



Orle, koronom mitrą zrównany w szkarłacie,  
 rzuc na swej sławy słońce wzrok w tak drogiej szacie,  
 jaką Cię Narymunda krew, rzymskiego księcia,  
 zdobi, honor i cnota, od imienia wzięcia.  
 Tym splendorem oświecaj z Pogonią Koronę,  
 trwając życiem i sławą w wieki niezmierzone.

## Jaśnie Oświecony Książę i Panie Najłaskawszy!

Nie próżny koment, chociaż o próżności nucę,  
nie tu o ton fałszywy z Muzami się kłócę;  
precz głuchej Apollina lutni dźwięk i cytry,  
precz stąd, Kupido ślepy, zuchwały i chytry!

5 O próżności myślący, myśl od niej odwracam  
a do najdroższej wagi książęcej obracam.  
Pardonuj mi tu, Jaśnie Oświecony Książę,  
że mym piórem, głoszącym próżność świata, dążę  
ku Twemu, z najświetniejszych domów, imieniowi,  
10 płynącemu, i z wielkich dzieł Twych honorowi,  
bo acz swoją świat Tobie próżnością hołduje,  
próżność w Twym się wspaniałym sercu nie lokuje.  
Co Salomon rozsądnie głosił w Palestynie  
o marności, w kontr temu życie Twoje słynie.

15 Nie to kunszt znaczny, cudze znać winy i cnoty,  
to sztuka dać się światu poznać przez przymioty.  
Temi i tegoż zdania regnanta walorem  
słyniesz, lecz trwalszym niż on dążysz cnoty torem.  
Więc kiedy tak mądrego koronata zdanie  
20 bardziej jaśniej Twych cnót splendorem, o Panie  
Książę, Wielki Hetmanic, pierwszy Wojewodo,  
wojskowych i domowych służb droga nagrodo,  
przeto ten sam sentyment o próżności świata  
pod Twój rozsądek wielki składam i te fata,

25 jakie tu okryśłone, radość mienią w smutek:  
ten ci to jest światowej znikomości skutek.  
Znasz to mądrze, nasz Panie, znasz, Książę, prawdziwie,  
dla czegoś alternaty świata nie są w dziwie:  
doznałeś, ach, feralnej w swym odmiany synie,

30 księciu Januszu, wielkich nadziei przyczynie.

Ten, co Twoim i swego w urodzie obrazem  
dziada sływał, pierwszego senatora, razem  
i Adonida wdzięcznym twarzy wizerunkiem,  
ach, już poległ tak przykrym śmiertelności trunkiem.  
35 Doznałeś i w Twej światu jaśniejącej księżnie,  
z którą-ś szczęśliwym kursem wiek pędził przysięgnie;  
już tej życie w grobowiec przemieniły fata:  
o, jak ciężka po synie w prędcie matki strata.  
40 Ta ze krwi najjaśniejszej domu Korybuta  
droga Korony perła gaśnie, śmiercią struta;  
ta dowcipem Minerwa, w poetyzmie cudna,  
do pojęcia subtelnych swych konceptów trudna,  
ta korony zdobiąca krwi dekorem Flora,  
45 ta szczęśliwym cnót plodem słynąca Pandora  
już zniknęła z Twych oczu, o Książę i Panie.  
Cóż ci w tym smutne może pomóc narzekanie?  
Co za skutek? W dwojakim tym punkcie morderca,  
żał okrutny, coć nada, zdrowych zmysłów zdzierca?  
50 Porzuć, porzuć, o Książę, żal melancholiczny:  
Boski tak wyrok każe i Twój rezon śliczny.  
Żyje z księżną syn, żyje, Książę, w wiecznej sławie,  
że zaś nie adoruje świat go przy buławie,  
wszak ma więcej, gdy z matką koroną bezpieczną  
jaśnieje, z tą godnością bez miany stateczną.  
55 Masz trzy słońca świecące przed swym orlim okiem,  
zaliż nie dość ojcowski wzrok paść tym widokiem?  
W tych trzech splendorach domu: dwóch córach i synie,  
niech Twa książęca jasność koronami słyńie;  
kiedy dotąd korona Twoje mija skronie,  
60 luboć ten dar od Boga nie ginie, nie tonie.  
Co ma być, w przeznaczonym nie chybi terminie:  
bądźże wesół w płynącej do stu lat godzinie,  
Książę i Wodzu Wielki, krwią monarchom rowny;  
niech świat oświeca splendor Twych cnót niewymowny.  
65 Przyjmijże, o najdroższy Panie, tę ubogą  
pracę, która nie ślepą znikomości drogą  
– jej w kontr – idzie rytmowym krokiem dość leniwie.  
Niech to nie będzie komu z ciekawością w dziwie:

ile ma i mieć umiał, z sercem wiernym daje  
 70 ten, co się z antenatów sługą Twym wydaje.  
 Nie gardź lichym prezentem, wszakże zdobi pana  
 łaskawość w dani drobnej przyjęciu widziana.  
 Akceptuj, proszę, kasuj, co godno nagany,  
 a żyj w nadsetne lata, żyj bez szczęścia miany  
 75 z Twoim trojgiem potomstwa, Ojczy doskonały,  
 Książę, Wielki Hetmanie, żyj w swych siłach trwały.  
 Niech się o Wschód i Zachód Twojej chwały echo  
 obija, sług nas wiernych i wojsk Twych pociecho.  
 Tęgoć życzy z zakonem Twój klient prawdziwy,  
 80 sukcesyjnym z swych przodków tym prawem szczęśliwy.  
 Więc już, gdy wysławiają setnych druki tomów  
 skoligowanie z Tobą najjaśniejszych domów,  
 tam niech zmierza niepłocze w ciekawości oko  
 a w tym autor milczący schyla się głęboko  
 85 pod Twe jasną purpurą ozdobione stopy,  
 śpiesząc przeciw światowej próżności w galopy  
 z rodowitą Pogonią, z jakiej sam pochodzi,  
 pędem umysłu swego a w tym z placu schodzi.

Jaśnie Oświeconej  
 Waszej Książęcej M[ó]ści,  
 Najłaskawszego Pana  
 pokorny sługa dawny i eksorator wierny,  
 ks[ia]dz[ę] M[ikolaj] J[uniewicz]  
 Z[akonu] Ś[więtego] P[awła] P[ierwszego] P[ustelnika],  
 Ś[więtej] T[ęologiji] D[oktor]

## REFLEKSYJE DUCHOWNE

Duszo stworzona,  
sens Salomona  
głoszę, daj ucho:  
próżność się toczy,  
5 w co się świat tłoczy  
głośno i głucho.

W góry czy w doły,  
czy w boczne poły  
rzuć, gdzie chcesz, okiem:  
10 to tylko w statku  
trwa i w dostatku,  
co nad obłokiem.

Łatwiej mróz futrem  
niżli dziś jutrem  
15 być może w mianie.  
Wszystko, co żyło,  
jakby snem było:  
bywszy, ustanie.

Styma, fawory,  
20 pompa, honory –  
próżne to cienie;  
proch, perz, kurzawa –  
odęta sława  
i pańskie mienie.

25 Mów i po zgonie,  
cny Salomonie,  
coć się podoba.  
Nad wszystkich panów,  
królów, hetmanów  
30 dostatków proba:



owe bez miary  
złota cetnary  
i milijony  
w skarbie monety,  
35 cudne bankiety,  
słoniowe trony,  
przepyszne sale,  
pieszczoty, bale,  
40 tany, igrzyska –  
próżność to licha,  
wszystko to z cicha  
czas z czasem spryska.

Był król i przy tym,  
słynął nieskrytym  
45 mędrcom u świata:  
wszystkiego doznał,  
doznawszy, poznał  
światowe fata.

Próba dzierzawy  
50 wszech dóbr i sławy  
w ręku mu była,  
a że nikczemna,  
to niedaremna  
mądrość odkryła.

Próżne są wszelkie,  
55 tak świetno wielkie,  
jak drobne rzeczy.  
Prostaczek frantom,  
karlik atlantom,  
60 w kontr idąc, przeczy;

nizsi z wyższemi,  
młodszy z starszemi  
wraz się ścierają.  
Lasy w popioły,  
65 góry w padły  
gwałtem padają.

Neptun z Wulkanem,  
chudak z tyranem

Króla Salomona  
dostatków i uciech  
marność uznana

Wzajemne różnych  
kreatur walczenie  
i nietrwałość

walczą, certują.  
70 Mury bombami,  
ognie rzekami  
rwą się i psują.  
Proch Marsa głuszy,  
wieże wiatr kruszy  
75 gwałtownym dmuchem.  
I silne dęby,  
idąc w zaręby,  
drżą pod obuchem.

Grzmotem się palą,  
80 rwą się i walą  
czubate skały:  
lub niebo wspiera,  
w proch się rozdziera  
Atlas zuchwały.

85 I Gigantowie,  
któż mi opowie,  
jak się srożyli,  
a niby tarki  
na zamach Parki  
90 w grób się skurczyli.

Rwą się, rwą siły:  
wraz do mogiły  
śpieszy Bellona,  
niedługo świeci,  
95 równie tam leci  
jasna korona.

Purpury, mitry,  
lutnie i cytry,  
Muzy, Meduzy:  
100 wszystko się toczy,  
tocząc, nie zboczy  
od życia gluzy.

Patrzcie, zuchwali,  
możni i mali:  
105 proch się w proch wraca;  
z prochu się krąży,

w proch nazad dąży  
wszelkich dzieł praca.

110           Wichrzy się dymem,  
co się z olbrzymem  
rwało w paragon.  
Gdzie kasztel Troi,  
tam pługiem kroi  
oracz swój zagon.

115           Darmo, już darmo  
wrzeszczysz alarmo,  
grecki Gradywie:  
dardańskie mury,  
silne struktury,  
120           spróchniały w dziwie.

          Darmo do boju  
w stalowym kroju  
wzbudzać rycerza,  
gdzie, gdy się tęży,  
125           nic nie zwycięży  
twardość koncerza.

          Już się tam chwieją,  
trzęsą i śmieją  
bez żartu łąki,  
130           gdzie niegdy w strachu  
z armat do gmachu  
latały bąki.

          Dał gniew przyczynę,  
poszły w perzynę  
135           armatne baszty,  
cenę straciły,  
w wągł się zmieniły  
błyszczące kaszty.

140           Semiramidzie  
już nie cud idzie,  
lecz kurz na oko.  
I piramida,  
memficka Ida,  
w piasku głęboko,

Siedmiorakich  
świata cudów  
nie trwałość  
i zniszczenie,  
po części z osobna  
wyrażone

145               co cień swym frontem  
za Acherontem  
w mile ciskała,  
wysokim czołem  
już się z padolem  
150               w głębi zrównała.

                  Z Rodyjskim Słupem  
ściemniały trupem  
słoneczne blaski,  
mosiężnej cery  
155               drogie minery  
zasuły piaski.

                  Trwóźcie się, cienie,  
mgliste stworzenie,  
umbry wieczorne,  
160               gdy nawet promień  
gaszą i płomień  
fata niesforne.

                  Słońce glans gubi,  
chmura się chlubi  
165               i tryjumfuje,  
z światła odziera,  
oko zawiera,  
gdy gradem pluje.

                  Dżdżyste potoki,  
170               w świetne obłoki  
wkradzą się, mruczą.  
Srożąc się, trwożą,  
pioruny grożą  
wieżom, gdy huczą.

175               Już dawno zgasła,  
co Egipt pała,  
latarnia, blaskiem:  
w morzu się nurza  
Faros, bo burza  
180               nadeszła z wrzaskiem.

185 Cyt, Herkulesie,  
nie fukaj w lesie,  
milcz na tve słupy:  
co-ś na dal ciskał,  
zabrał i spryskał  
Neptun do kupy.  
190 Gdzież owe palmy  
i głośnie psalmy,  
zwycięskich tonów  
kant tryjumfalny?  
Gdzie wrzask tubalny  
marsowych dzwonów?  
195 Rwij, Macedonie,  
z włosów swe skronie,  
już nieme kanty:  
pogłuchło lichy,  
już o tym cicho,  
że świata pan ty.  
200 Świat ten burzyleś,  
a tak się skryleś  
jak mrówka w garnku.  
Warły się, warły  
i wraz się starły  
kółka w zegarku:  
205 tak, tak niszczeją  
z hardą nadzieją  
wyniosłe karki –  
jako więc kłosy  
leczą spod kosy  
210 zębatej Parki.  
Niby w zawody  
śpieszą narody  
do jednej mety;  
pod też Helena,  
215 co i Kamena  
leci sztylety.

Aleksandra  
Wielkiego  
krótkość życia  
i tryjumfów

Biegłość i cera,  
wszystko się zdziera  
pędem gonitwy;  
220 czas Orła goni,  
zrywa Pogoni  
wędzidła Litwy.

Lwi, Gryfy, Słonie,  
225 Lamparty, Konie,  
gdy więc pryskają,  
w zuchwałym prysku  
przy strojnym błysku  
w umbrę padają.

Mitry, buławy,  
230 Łodzie i Nawy  
w fatalnej suszy;  
wiednieją Flory,  
gną się Topory,  
śmierć Trąby głuszy.

235 Mur, Góry, Bramy  
nie czynią tamy  
fatalnym pędom;  
Lilije z Różą  
jednako służą

240 śmierci urzędom.  
Jednym w też skoki  
drogie Potoki  
toczą się kołem,  
jednakim torem  
245 Sowy z kandorem  
w dół lecą czołem.

Subtelne Strzały  
i grube Skały  
250 raz w raz się kruszą;  
też same mole  
rysie, sobole  
i koty duszą.

Aluzja do  
różnych herbów

255           W perz i trocinę  
              pyszną wież minę  
              moment obraca:  
              wnet na łeb leci,  
              co długo kleci  
              rąk setnych praca.

260           Rzymskie kolumny  
              rwie nierozumny  
              Nero pożarem:  
              upadły w fosy  
              baszty, kolosy  
              z drogim ciężarem.

265           Powiedz, Dyjano,  
              jaki dank dano  
              twojej sławy murom?  
              Długoż te trwały?  
              Wnet się dostały  
270           na chlubę gburom.

              Herost plugawy  
              szalonej sławy  
              ogniem się palił  
              i tak w tym żarze  
275           kościół, ołtarze  
              z dymem obalił.

              Cud marmurowy,  
              co Mauzolowy  
              proch w sobie dusił –  
280           gdzież są te dziwy?  
              Grób prochu chciwy  
              w proch się przymusił.

              Z tak mądrej sceny  
              owe Ateny,  
285           co niebem rządzą,  
              już ochrapieli;  
              co tak wrzeszczeli,  
              już w Letach błędzą.

Dyjany w Efezie  
kościół cudny  
od Herostrata  
spalony

290 Hermów, Hydaspów,  
arabskich zaspów  
bogate żniwa:  
jedne rdza zdarła,  
inne w kął garła  
pcha żądza siwa.

295 Starych praktyka,  
łakomstwa łyka  
dokądże wiodą?  
Od Boskiej trzody  
pod antypody  
300 wleką i z brodą.

Łakomych bogaczów  
nieutrwałość oraz zły  
koniec zbiorów  
i życia

Zdradliwej sparty  
złotem obżarty  
Midas zażywał:  
po drogim kole  
305 utonął w smole,  
acz w złocie pływał.

Szczęśliw i święty  
depcący sprzęty  
Irus Krezusa –  
310 tak każe droga  
drogo-uboga  
Boga Chrystusa.

Nieszczęsne zbiory  
z Niebem w upory  
315 idą szalenie,  
cnoty nie znają,  
w wyższej się mają  
niż Niebo cenie.

O ślepe krety,  
320 pod zgniłe brety  
ryjąc, się drzecie,  
w ciemności własnej  
prawdy tak jasnej  
widzieć nie chcecie.

325 Włóż, jeśliś stary,  
nos w okulary,



patrz na wiek przeszły:  
wszelkie dostatki  
jakby zdroj z siatki  
330 nikczemnie zesły.

Policz monarchów,  
wszakże nawarchów  
wiele pieneznych  
było – już nie masz.  
335 Cóż o tych mniemasz,  
miedzi przysięznych?

W mamonie żyli,  
mamoną tyli,  
a gdy się paśli,  
340 z odętym brzuchem,  
z złotem i z puchem  
w tym punkcie zgaśli.

Któż mi pokaże  
ich awantaze?  
345 Cóż w zysku mają?  
Złego się jęli:  
kto wie, jeżeli  
nie w piekle trwają.

Ach, strach, zły zamach!  
350 W męczarskich tamach  
giną, już giną,  
wiecznie strapieni,  
tam sprowadzeni  
łakomstwa liną.

355 Słuchaj nie głucho!  
Igielne ucho  
Chrystus ogłasza,  
to jest: tak ciasna  
do Nieba własna  
360 jest droga nasza,  
iż wprzód się sznury  
czy powróż który  
lub niezerwana  
w okręcie lina

365 (jak Pan wspomina),  
„wielbłąd” nazwana,  
z swym grubym puchem  
igielnym uchem  
może precyśnie,  
370 niżli w intraty  
człowiek bogaty  
do Nieba wcisnąć.

Lecz nie miej trwogi:  
nie sam ubogi  
375 jest zbawion, zatym  
jest jedna droga  
osiągnąć Boga  
nawet bogatym.

Podam ci sekret,  
380 jako masz dekret  
wygrać zbawienia,  
dekret tak luby:  
ujść wiecznej zguby  
i potępienia.

385 Jak aż do nici  
wprzód grubość wici  
rozplatać musisz,  
gdy przez subtelne  
uszko igielne  
390 przewlec ją kuszisz,  
tak też, do Nieba  
gdyć dążyć trzeba  
przez ciasne drogi,  
wyzuj z mamony  
395 w niej zatopiony  
duch twój ubogi.

Rwij przywiązania,  
upodobania  
w złota talentach:  
400 zginieć część w stronie,  
niechże nie tonie  
serce w lamentach.

Użyj przystojnie,  
udzielaj hojnie  
405 nędznym: to droga,  
byś bez przeszkody  
pobiegł w zawody  
oglądać Boga.

Inaczej, co, ty,  
410 za nic niecnoty  
twe cenisz grubo:  
z nic tego wina,  
jak z nici lina,  
będzie z twą zgubą.

Więc patrz a słuchaj,  
415 nie oślepić dmuchaj  
na to, co czytasz,  
rozświeć w fajerce  
trwogi twe serce,  
420 a światłość schwytasz.

Zła to ciemnota  
łakomstwo złota,  
czym gardź do końca,  
gdy po tym piasku  
425 dojść pragniesz blasku  
Wiecznego Słońca.

Wyklina Święte  
Pismo nadęte  
bogaczów duchy,  
430 którzy przez zbytki  
leczą w dół brzydki  
bez łask otuchy.

Gas na was, możni,  
w życiu bezbożni,  
435 marni próżniacy!  
Kajcie się, mali,  
leczą wspaniali  
do wiecznej pracy,  
gdzie jakby w młynku  
440 bez odpoczynku

grzeszni się mielą:  
trąc się, nie zetrą,  
w ogniu z saletrą  
siarką się dzielą.

445           Za moment mały,  
ach, przez wiek cały  
smołą się trują,  
innego wcale  
nad płacz i żale  
450           trenu nie czują.

          Tam wkrótce z czasy  
pod srogie prasy  
idą mocarze,  
bezecni w mowie  
455           Belzebubowie,  
odęci łgarze.

          Opadnie tłusty,  
pełen rozpusty  
ów bożek śmiały,  
460           skurczy się snadnie,  
gdy padnie na dnie  
piekielnej skały.

          Lecz rzekę potym  
obszerniej o tym,  
465           co się więc stanie,  
gdy się tam prażyć,  
wędzić i smażyć  
komu dostanie.

          Teraz o dymie  
470           lub próżnej stymie,  
czym się świat mroczy,  
rzec mam, gdy memi  
przymrużonemi  
nań patrzę oczy.

475           Cóż jest? Co macie,  
wy, miły Bracie,  
co się drożycie  
z ową szaloną

- 480 ślełą mamoną,  
której słuźycie?
- Perz, dym, kurzawa,  
wicher i wrzawa  
toczy się kołem:  
wy na te cuda,
- 485 ach, zła obłuda,  
padacie czołem.
- Ślepa Fortuna  
kolchidzkie runa  
wam na czas wlecze,
- 490 aleć ta wełna,  
zarazy pełna,  
jadem osiecze.
- Patrz na ich wiele,  
co się w tym śmieie  
świecie nurzali:
- 495 pod śmierci magle,  
skrywszy się nagle,  
prać się przestali.
- Tym, w co wierzyli,  
z swego się zmyli  
życia pieśczoły:
- 500 co się wdzięczyło,  
wnet zawichrzyło  
w przykre kłopoty.
- 505 Annibal kruszy,  
rozwała, głuźy  
lasy i góry.  
Nie mógl hakami,  
łomie octami
- 510 skaliste mury.
- Z tak ciężkim trudem,  
tymże się cudem,  
co dopiął, zdradził:  
pierścien całuje,
- 515 a ten go truje  
i życie zgładził.

Patrz na Rufina:

gdzie owa mina  
dumą nadęta?

520

Czym się jeżyła,  
z tym się wraz skryła,  
z miasta wypchnięta.

Z różnych  
historycznych  
erudycy  
ekspresyja  
marności  
światowej

Dziś złotolitą,  
w afty uwitą

525

świecił purpurą,  
wnet, w inszej dobie –  
w wygnania probie,  
zrównał się z ciurą.

W jakimeś kącie,

530

Bellerefencie,  
stanął po tronie?

Z pana niedługo  
u Preta sługo,

stój przy ogonie.

535

Dość na cię sławy,  
żeś uszedł sprawy

złej Stenobei

i w takiejś, wierę,

monstrum, Chimere,

540

zwalczył nadziei.

Z braterskich idzie

rąk Ozyrydzie

zguba szalona,

kiedy się ciało

545

w sztuki rzezało

mieczem Tyfona.

Szlochaj z Wenerą,

świecie, nad cerą

płci Adonida:

550

rwie na nim szaty

kozieł brodaty,

nie miecz, nie dzida.

To tylko zyskał,  
że gdy krwią pryskał,

- 555 z krwi wyniknęła  
róża, lecz z głogiem  
i kozim rogiem  
z dała cuchnęła.  
Strzeż się, stooki
- 560 Argusie, poki  
nie stracisz wzroku,  
kiedyć Merkury  
poryje dziury  
na każdym oku.
- 565 Tylko się oczy  
twych umbra toczy  
w последней stronie,  
nad pawią nogą,  
z pyszno-ubogą
- 570 miną, w ognie.  
Epaminondzie,  
ledwo na łądzie  
sława stanęła,  
nagłym impetem
- 575 z tebańskim grzbietem  
z oczu zniknęła.  
Cóż wskórał stary  
wódz Belizary,  
gdy się tak dąsał,
- 580 ze zwycięskimi  
laurami swemi  
po świecie płaśał?  
Dziś pan, dziś cudak  
i wnetże chudak,
- 585 swą nędzę głosi:  
daj mu niewiele,  
rzuć kasek śmieie,  
o to cię prosi.
- 590 Tak bywa duszno  
tym, co łańcuszno,  
bogato, strojno  
żyją, odęci

w próżności chęci,  
dumno i hojno.

595       W tysiączne ślady  
idą przykłady  
tymże podobne,  
gdzie się zmieniły  
dostatnie siły  
600       w żebractwa drobne.

      Drży srogość fatów  
na potentatów  
służących światu  
i gdy w rezerwie  
605       na czas nie przerwie  
lat bujnych kwiatu,  
      barziej się sroży  
śmierć, gdy w obroży  
swej ich prowadzi,  
610       i ciężej panom  
grozi, hetmanom  
niżli czeladzi.

      Już nie komenta  
za dokumenta  
615       tej prawdy śpiewam,  
prawdę widoczną,  
prawie coroczną  
światu rozsiewam.

      Na stronę bajki,  
620       parnaskie czajki,  
milczcie, Kameny.  
Część tylko w sobie  
macie przy probie  
prawdziwej sceny.

625       Prawdę tu głoszę,  
dowodnie wnoszę,  
co za czym idzie,  
jak się zachmurza,  
gdy się kto nurza  
630       w świata Tetydzie.



Już spod powieki  
na czas daleki  
nie rzucam okiem,  
dość, gdy w dzisiejszym  
635 wieku pewniejszym  
dostąpię krokiem.

Idę do kraju  
lwiego zwyczaj.

Od Akwilonu  
640 pytam, gdzie sława  
i Mars Gustawa  
Karola tronu.

Ów, co zuchwałą  
645 hardości strzałą  
piął się do Rzymu,  
zboczywszy z drogi,  
z postrzałem nogi  
uszedł do Krymu,  
650 gdzie na złe leki  
trafił z opieki  
chanowskiej finty:  
nogę leczono,  
a w nos kurzono  
finfami z flinty.

655 Zgromiwszy Sasy,  
biegał w zapasy  
Lew hardy z Smokiem,  
śpieszył za sławą,  
aż pod Pułtawą  
660 padł na kark bokiem.

Trząśł jeszcze głowę  
nad zgubą nową,  
pragnąc paizū:  
665 mniemał gomółkę –  
połknął pigułkę  
z hucznego spizū.

Wnet się ukoił  
Lew, który broił,

Króla szwedzkiego,  
Karola Gustawa XII,  
zuchwałego, krótkość  
sławy i życia

670 rycząc, po świetle,  
przez krew i wrzawę  
stawiać swą sławę  
na polskim grzbiecie.

Ręką szermował,  
a łbem się snował  
675 po cudzych kątach.  
Zarzył się, zarzył,  
aż się też sparzył  
w marsowych lontach.

Złym szczęścia losem,  
680 zwietrzywszy nosem  
domowe sprzęty,  
po skarbcach dłuwał,  
Orła podskubał,  
łakomstwem zdjęty.

685 Długoż się chlubił,  
gdy tak kraj gubił,  
szarpał i tracił?  
Z tego korzysta  
antagonista,  
690 bo go krwią spłacił.

Starł Lwa północny  
Smok, nie tak mocny  
jak gruby w sobie;  
ponękał kroła  
695 car Piotr Karola  
w marsowej probie.

Ten, co z narodu  
prostego płodu  
zgołiwszy brody,  
700 bydło rogate  
ustroił w szatę  
niemieckiej mody,  
aby ukazy  
carskie bez skazy  
705 i przeszkód trwały,  
pouczył chłopcy

Moskiewskiego cara  
Piotra Aleksiewicza  
zwycięstwa nad Szwedem,  
wciąż sławy i życia krótkość

kuso w galopy  
biegać przez wały.

710 Wielka nadzieja  
u Aleksieja  
była z tej miany:  
dąsał się, dąsał,  
a głową trząsał  
oczarowany.

715 Długoż się owe  
w głowie surowe  
wichrzyły burze?  
Zgubił Piotr zagle,  
ołysiał nagle  
720 w grobu arkturze.

Przyjaciel miły,  
użyczał siły  
wojsku polskiemu,  
a że tak grzeczny  
725 był i niesprzeczny  
sąsiedztwu swemu,  
za te fawory  
ledwo nie z skory  
odarł grzbiet polski,  
730 że dotąd stęka,  
wzdycha i jęka  
niejeden Wolski.

Zdzierstwo  
polskiej ślachty  
od Moskwy

Żart ten postronnym  
narodom skłonnym  
735 bywa do śmiechu:  
Smok Orła dusił,  
kwilić przymusił  
jak kota w miechu.

740 Ogon i grzywę,  
że ledwo żywe  
członki zostały,  
wyrwał z Pogoni,  
bo też bez broni  
konie pierzchały.

Wtąż litewskiej  
ślachty opresyja

745           Już też nie bryka  
          ani go tyka  
          schudzone źrzebie:  
          po tej niedoli,  
          leżąc na roli,  
750           swe ziarna grzebie.

          Owoż tu macie,  
          Mospanie Bracie,  
          sławny junaku:  
          dokazywałeś,  
755           tryumfowałeś  
          niegdy, Polaku.

          Przykładem Litwy  
          straszne gonitwy  
          były narodom,  
760           teraz Mars w sklepie,  
          myśląc o rzepie,  
          służy ogrodom.

          Sarmackie pole  
          w zarosłe role  
765           już się zmieniło,  
          co się w marsowe  
          flory laurowe  
          często stroiło.

          Tarcze, kirysie,  
770           lamparty, rysie  
          pogryzły mole;  
          hałasu, zwady  
          więcej niż rady  
          w poselskim kole.

775           Pełno Katonów  
          i Cynceronów  
          było przed laty,  
          teraz przy kuflu  
          albo przy szuflu  
780           w słowaś bogaty.

          Każdy każdemu,  
          paż panu swemu

Odmiana rycerskiego  
humoru w terażniejszych  
genijuszach

równym się czyni:  
humor wysoki,  
785 szerokie kroki,  
choć szczupło w skrzyni.

Co pan, to sługa,  
choć też od pług  
w służbę się wdziera,  
790 kmięcią swą larwę  
w jedną barwę  
z panem ubiera.

I wnet się dąsa,  
wąsem potrząsa,  
795 nabywszy dumy:  
zacną się ceni  
krwią i tak mieni  
dziegieć w perfumy.

Dawne przysłowie  
800 trwa w polskiej mowie:  
„Chłop dziegiem trąci”,  
lecz bywa często,  
że dziegieć gęsto  
z pizmem się zmaci.

805 Snopków mitręga,  
wraz i siermięga  
w szkarłat się zmieni,  
gdy więc z ślachtetną  
krwią się nieszpętną  
810 chłopek ożeni.

Częstokroć ślachtę  
w ubogą płachtę  
taki uwija,  
815 gdy się najeży  
i coraz świeży  
grosz na grosz zbija.

Wnet polityka  
odmieni łyka  
w drogie jedwabie:  
820 dumno i prawno,

Wymysł i pycha  
prostej kondycyi  
ludzi, gdy im  
fortuna służy

lubo niedawno  
stał na uchabie.

825           Wspomnisz o roli,  
srodze go boli;  
nie tykaj matki,  
mniej pytaj ojca,  
bo z tego kojca  
wplątasz się w siatki.

830           Wręcz na cię fuknie  
i śmiało huknie,  
prawem pogrozi.  
I tak mąż żwawy  
w trąbę swej sławy  
zmieni róg kozi.

835           Strojący fochy,  
nie zna swej sochy,  
co go żywiła.  
Wara od nosa,  
bo mu się kosa  
w pałasz zmieniła.

840           Nie mów mu „Bracie”;  
sprawa po kacie,  
gdy rzeczesz „Kubo”:  
mów mu „Mospanie”,  
845           „Jakubie”, „Janie” –  
to mu, to lubo.

850           Lecz jeszcze by to  
mniejsza, że żyto  
w mannę się zmieni  
lub że dla sławy  
darń prostej trawy  
różą się ceni,

855           bo wszakże cnota  
popiół w kęs złota  
przemieniać rada  
i z ziemi bryły  
kruszcowej żyły  
srebro się nada.

860 To jest rzecz dziwna,  
mądrym przeciwna,  
gdy skobuzieje,  
nad orły, sowa,  
latać gotowa  
przez harde dzieje.

865 Kretem się rodzić,  
a ze lwy wchodzić  
w równy paragon  
jest w kontr naturze –  
w takiej posturze  
870 lud chciał mieć Dagon.

Dopieroż w dziwie  
bywa, gdy chciwie,  
lubo nie zdoła,  
choćby się splatać,  
875 wyżej rad latać  
sęp nad sokoła.

Taka się w lada  
hołotę wkrada  
pycha i chciwość;  
880 ta, lub się kryje,  
dość jawnie żyje  
w Polsce chełpliwość.

Każdy w swej dobie  
885 mniema o sobie,  
że pan wielmożny,  
lubo ich wiele  
spuszcza się śmieie  
na cudze różny.

Półrolek mały  
890 to jego cały  
państwa fundament,  
przecie on huczno,  
hojnie, hajduczno  
chce mieć traktament.

895 Lisia opuszka  
trzysta z kozuszka

szmatów pokrywa;  
plecy w zwierzyńcu,  
a na odyńcu  
900 mąż cugle zrywa.

Z kulbaki siano,  
olstra zatkano  
strzelbą bez rury,  
płachta z wołłoku,  
905 pochwy u boku  
pogryzły szczury.

Zupan łatany,  
cudnie odziany  
jeżową skórką,  
910 więc się też jeży,  
gdy krocą bieży  
czerkies pod burką.

Dziwnie to modno:  
chłodno i głodno,  
915 i w worku pustki,  
bot patrzy z kosa,  
nie masz do nosa  
i biednej chustki,  
a przecię: hola!

920 Z Litwy, z Podola  
czy z inszej drogi  
pan czerkies w tany,  
tuż między pany  
wywija dzogi.

925 Do tejsze flaszki,  
niby z igraszki,  
co pan się bierze:  
łyk po łyk zmyka,  
aż się ułyka

930 haniebnie szczerze,  
i wnet wykrzyka,  
a pod nos pstryka,  
każdemu sprzeczny.  
Mniema – w dębinie,



935 a on w kominie  
jak bałwan grzeczny  
siedzi i huczy,  
aż kto nauczy  
940 precz wyniść głucho,  
dawszy mu pięścią  
lub inną częścią  
w pysk albo w ucho.

Czym się gdy zraza,  
dąsa, uraża,  
945 że go tak łają,  
czasem obuchem  
pod złym kozuchem  
grzbiet połatają.

I tak, nieborak,  
950 dziś dumny dworak,  
nazajutrz dudak:  
smutek z uciechy  
jak dudy w miechy  
spuszcza ów czudak.

955 Grzbiet mu smaruje,  
a słowem truje  
żonka za państwo:  
„Nie chodź, nie zmykaj,  
nosa nie wtykaj,  
960 gdzie pije państwo,  
a jeślić dadzą  
pić to, co radzą,  
nie wyj, pij cicho;  
wypiwszy duszkiem,  
965 zmykaj z kozuszkim –  
minie cię lichy.

Bo lub z uwagi  
ślacheckiej wagi  
pan twych plag nie chce,  
970 przecież się taki  
znajdzie, co kłaki  
twoje polechce;

Żony napomnienie

- 975           czy różna rogiem,  
              czy to ożogiem  
              opierzeć boki.  
              Od takiej sprawy,  
              pijaku żwawy,  
              uciekaj w skoki.
- 980           Zły guz na guzy,  
              szpetne to gluzy –  
              ryny na pysku.  
              Za pańskie flaszki  
              masz dworskie fraszki  
              i hańbę w zysku.
- 985           Boć to za fraszkę  
              albo igraszkę  
              mają tę sprawę  
              dworscy, gdy kuszą  
              kogo i wmuszą  
990           pięścią pod ławę,  
              a potym dzbanem  
              albo kolanem  
              w pochyle plecy,  
              i tak za świeżą  
995           tą ucztą leżą  
              jako kalecy.
- O, toż, hultaju,  
              pijaku, baju,  
              dobrze się stało,  
1000           żeć się po boku,  
              w paszczę i w kroku  
              poczuć dostało.
- A nie wolałbyś  
              i pono chciałbyś  
1005           ze mną bez sprzeczki  
              jak z żoną ważyć  
              i wspólnie zażyć  
              łez z kwatereczki,  
              co ją miewamy  
1010           i wraz pijamy

od Szmojły brata?”.

To, to, mój bracie,  
w karczemnej chacie  
to zysk, nie strata,  
1015 gdzie choć pohuczy  
kto i pojuczy,  
wszystko to mile,  
lub nieco szkodzi,  
1020 przyjąć się godzi  
za krotofile.

Bo tam za zwyczaj:  
wzajem użyczaj  
guz za guz świeży,  
a za pałkowe  
1025 grzmoty niezdrowe –  
co w płocie leży,  
czy pręt, czy kołek,  
wiór czy warcholek,  
co się nawinie.

1030 Raz w raz się kłóci  
i wnet się wróci  
zgoda w godzinie.

I tak z tej rady  
1035 przyjdzie od zwady  
do basarunku,  
gdy już po fukach  
żona i stukach,  
i po frasunku

1040 gniew swój ukoi,  
męża ugoi,  
po smarowidle  
k temu przywiedzie,  
że w cięższej biedzie  
będzie i w sidle.

1045 Gdy więc co mają,  
to przelykają  
na gorzałeczce  
lub na miodeczku,

Żony z mężem  
pijaństwo i zwada

- 1050 w jakim kąteczku  
siedząc przy beczcze.  
Będą tam szramy,  
guzy i plamy –  
z tej czy z tej strony,  
czy wraz oboje  
1055 wezmą za swoje,  
a tak stracony  
domek z dziatkami;  
gruncik z łączkami  
w ruinę idzie,  
1060 więc z tą szaloną  
mąż, z dziećmi, żoną  
w żebrackiej bidzie.  
Sąsiad z nich szydzi,  
krewny się wstydzi,  
1065 że brat jak w sieci:  
z dziurawą płachtą  
przed godną ślachtą  
oczami świeci.  
Odarty, z goła,e  
1070 nietopyrz z czoła,  
a z żony sowa,  
dziatwa sowięta,  
matka zakłęta  
i onej głowa:  
1075 gdy w taką wojnę  
czart niespokojne  
wprawia małżeństwo,  
gdzie przodkiem chodzi  
a ciężko szkodzi  
1080 w domu przekleństwo.  
Ej, toć to śliczna,  
w broń swą rozliczna,  
w furyje hojna,  
z kąta w kąt w bitwie  
1085 przy tej gonitwie  
pocieszna wojna.

To cep, to wałek,  
to pocisk pałek  
lub kija sztuka:  
1090 takim orężem  
żona się z mężem  
goni i puka.

To w nos, to w ucho,  
to w kark na sucho  
1095 mąż wzajem żenie:  
oboje, widzę,  
w jednakiej lidze  
i w jednej cenie.

To wór, to szumna,  
1100 dziwna i dumna  
torba łatana,  
płaczem i śmiechem,  
wrzaskiem i grzechem  
brzydko natkana.

O nieszczęśliwe,  
1105 próżne, zdradliwe,  
o ślepe państwo,  
przez co się praca  
krwawa obraca  
1110 w niwecz i państwo.

Rzadkość to bywa,  
lecz się odkrywa  
i z między pany,  
że z tej przyczyny  
1115 żebracy – syny,  
ojciec wygnany.

W odartej szacie,  
lata przy łacie  
na grubej burze,  
1120 dziatwa – charłacy,  
biedni bosacy,  
matka w kapturze,  
czy to w złym szłyku,  
jak przy swym ksyku

Panów marnotrawność

- 1125 puhacz się stawi.  
Tak się, tak dzieje:  
każdy się śmieje,  
gdy tak pokawi  
jegomość durny,  
1130 nigdy czupurny  
przy pijatykach;  
przedtym hajduczno,  
huczno i buczno,  
a teraz w łykach.  
1135 Zamiast tureckich,  
czy tam niemieckich,  
botów chodaki  
wdziewa albo li,  
w takiej niedoli,  
1140 łapciowe kłaki.  
Lecz to o mniejszych  
i niedzisiejszych  
panach się mówi,  
aby to było,  
1145 co się mówiło,  
ku przykładowi.  
Ostrożnie z pany,  
abyś nagany  
uszedł języka,  
1150 chociaż wiadoma  
bywa kryjoma  
onych praktyka.  
Cyt, pani Muzo!  
Chcesz li ujść z gluzą  
1155 jakowej plamy?  
Nie tykaj głosem,  
lecz uchodź z nosem  
od pańskiej bramy.  
Nieraz ten miewa,  
1160 co szczerze śpiewa,  
w nagrodę plagi,  
skąd się ucieszysz

O panach ostrożnie  
mówić trzeba

jak ów, co śpieszy  
w pokrzywę nagi.

1165         Zła to pokrzywka,  
dworska rozrywka:  
uciecha z płaczem,  
gdy komu zechcą,  
boki polechcą  
1170         tęgim karbaczem.

              Więc kiedy inni  
milczą, że winni  
panowie wiele,  
cóż to do ciebie,  
1175         że w swej potrzebie  
dłużą się śmieje?

              Milcz i ty o tym,  
bo nic ci po tym,  
wszak mają dobra.  
1180         Bywa ich wola  
oddać sobola  
za skórę bobra.

              Co to za wada,  
że pan nie lada  
dług ściąga na się,  
1185         i choć wysłowi  
kredytorowi:  
„Pódź precz stąd zasię!

              Z daleka! Wara!  
1190         Fort, ta maskara!”  
„Nie ten czas temu!  
Będę miał potym  
rozhovor o tym” –  
powie drugiemu.

1195         „Importun głupi,  
matacz, co złupi  
i wydrwi z ludzi,  
mnie w tak publicznych  
zabawach licznych  
1200         o fraszkę trudzi.

Panów przywara

Gdy jeszcze przyjdzie,  
niech hajduk wyjdzie  
i: «Po co?» – spyta,  
a jeśli wpiera  
1205 dług, niech zawiera  
drzwi w lot, z kopyta.

Kiedy zaś fuknie,  
niech go raz huknie  
swoim obuchem.

1210 Zali z tej grozy  
umknie do łoży  
z takowym duchem”.

Inny zaś rzecze:

1215 „To nie uciecze,  
dług u mnie pewny.  
Tyś mój łaskawy  
dobrodziej prawy  
i bliski krewny.

1220 Za toć dziękuję,  
że profituję  
z bytności twojej:  
tać jest jedyna  
ulgi przyczyna  
w trudności mojej”.

1225 A w tym momencie,  
po komplementach,  
tego sąsiada  
prosi serdecznie  
za stół statecznie  
1230 i sam zasiada.

Poi, traktuje,  
ściska, całuje  
brata ślachcica  
i tym go właśnie  
1235 pragnie okraśnić  
zażyć jak fryca.

Ów też pan chudy,  
nalawszy w dudy,



- rad długu czeka.  
1240 Owszem, brat luby  
dla próżnej chluby  
więcej przyrzeka.  
Raz, drugi, trzeci  
spod zrąbu leci  
1245 sumka, wtąż – czwarty,  
aż też w tej sprawie  
nie masz przy prawie  
i soli kwarty.  
Wszystko, co było,  
1250 kiedy się żyło  
hojnie i piło,  
ustało z czasem  
i przykrym kwasem  
w gorycz zmieniło.  
1255 Wszystko – lada co,  
nie masz i za co  
nabyć kęs chleba.  
O, toż ci, Panie  
Brateńku Janie,  
1260 gorzka kubeba!  
Owa to miła,  
gdy się więc piła  
w cukrowej wodce:  
1265 teraześ wszędzie  
wyschłej na wędzie  
podobny płotce.  
Wędką to była,  
co cię złowiła  
przy polityce  
1270 i smacznych kąskach  
w zaprawnych mięskach,  
przy pijatyce.  
O, chluba walna,  
próżność fatalna,  
1275 że pan cię ściska,  
chwali, traktuje

i przypisuje,  
żeś mu krew bliska.

1280           Służyć mu za to  
z fortunki stratą  
dla chwały próżnej?

A nie wiesz, czy-li  
już tam nie zbyli  
dóbr włości możnej;  
1285           czy przy tej głowie

kredytorowie  
inni nie błędzą,  
aż się głupiem  
z pieniędzmi swemi  
1290           sami osądzą,

gdy pan nic nie ma,  
z chłopkami trzema  
w dziedzinie siedzi  
i z swej powagi  
1295           jak kogut nagi  
oskuban biedzi?

Tu, kto to czytasz,  
podobno spytasz,  
kto w takiej mierze  
1300           z dwóch takich strony  
barziej szalony  
w swym procederze:

czy rozchód pański,  
czy ów pogański  
1305           humor i pycha  
u kredytora,  
że fora z dwora  
i z głodu zdycha.

Mnie się tak zdaje:  
1310           niech, co chce, baje,  
który wspak sądzi,  
że ten Pożyczko  
z kufła potyczką  
najbarziej błądzi.

- 1315           Przy tym honorze,  
iż pan w swej porze  
godnym go czyni  
swej parenteli,  
ów się weseli
- 1320           i wlecze z skrzyni  
                pieniądz ostatni:  
sam się w tej matni  
jak piskorz goły,  
wplątawszy, wierci,
- 1325           sprzedawszy z czwierci  
puste stodoły.  
                Pan zaś zwyczajnie,  
sekretnie, tajnie  
w tym winien sobie,
- 1330           iż chciał w jednakiej,  
nie w lada jakiej,  
żyć szczęścia probie  
                jako z początku,  
kiedy zaś wątku
- 1335           w domu nie stało,  
to się też co raz  
albo raz po raz  
na dobra brało.
- Za czasem długiej,  
1340           jednej przy drugiej  
wsi się pozbyło,  
a gospodarstwo  
jak złe lekarstwo –  
nic po nim było.
- 1345           Ten ci trafunek  
ciężki frasunek  
z czasem sprawuje,  
gdy syn po śmierci  
ojca się wierci,
- 1350           nagle szafuje.  
                Zbiór pozostały,  
wielki czy mały,

- 1355 marnie rozprasza,  
huczy, traktuje,  
tak gdy się truje,  
swój błąd ogłasza.
- 1360 Igrzyska, tany,  
trąby w przemiany,  
tłum gości wszędzie,  
aż się też nagle,  
gdy porwą żagle,  
barki pozbędzie,  
co więc pływała  
w niestatku trwała,  
1365 wiatrem nadęta  
dumy niekarnej,  
w próżności marnej  
z młodu zacięta.
- 1370 Ej, miły synku,  
nie chodź po rynku,  
nie hucz po mieście,  
nie wierz Fortunie,  
kiedyć się wsunie –  
barziej niewieście.
- 1375 Dwie są przywary  
w młodzi, maskary:  
pycha, zaloty.  
Te, gdy się wlepią,  
głuszą i ślepią  
1380 paniąt istoty,  
tak że nie widzą,  
nie słyszą, szydzą,  
gdy kto im powie:  
„Źle, panie młody!  
1385 Na nic te gody:  
masz fumy w głowie!
- Za te humory  
dostatnie zbiory,  
przez twego ojca  
zebrane skąpo,  
1390

z twoją cię pompą  
wepchną do kojca  
czy tam do turmy.

1395 Za takie szturmy  
i harde fuki  
będąc w nagrodzie  
po takiej modzie  
na grzbiecie stuki:  
czy to pięściowe,  
1400 czy-li kijowe.  
Po złych ubiorach,  
wej, to cię czeka:  
upłynie rzeka  
złota w swych zbiorach”.

1405 To kiedy tacy  
młodzi junacy  
słyszą pierzchliwi,  
nadętym duchem  
a głuchym uchem  
1410 w tym nieszczęśliwi,  
ślepo przyjmują,  
nic nie pojmują,  
i owszem, żarty,  
śmiech czynią, poki  
1415 nie będą boki  
i grzbiet odarty.

Tak-ci pankowie,  
owi gaszkowie,  
przywykli szumieć,  
1420 gdy im wiek młody  
ich własnej szkody  
nie da rozumieć.

Patrzcie na panie,  
owe to łanie,  
1425 młode i skore,  
jak się też rządzą,  
czy-li nie błędzą.  
W zameżną porę

Pań cnotliwych  
pochwała

ta, która z Bogiem  
1430 trzyma i progiem  
Jemu się ściele,  
ma wzgląd na prace  
sług swych i płace,  
i na kądziele.

1435 Ranna jej sprawa:  
z książką zabawa,  
myśl świątobliwa  
pierwej z Istoty  
Boskiej łask floty,  
1440 nie fortun chciwa,  
potym na różne  
mądre, nie próżne  
rządy ma oczy,  
jeśli z czeladzi  
1445 kto się nie wadzi  
i od cnót boczy.

Dyskurs ostrożny,  
mądrze pobożny  
zdobi jej usta –  
1450 niech każdy mniema:  
miejsca tam nie ma  
w słowach rozpusta.

Dobrze pomyślił,  
co tak okryślił  
1455 pobożnie mężną,  
miałką w istocie,  
a silną w cnocie  
i niewycięzną  
między setnemi  
1460 zbrojno-świętami  
białą pleć cnoty –  
taką obdarza  
Bóg i przysparza  
tysięcznej floty.

1465 Przeto powiada  
mędrzec nie lada,

- gdzie się znajduje  
z białychgłów taka  
w cnotach jednaka,  
1470 gdy profituje,  
zwłaszcza z urody  
pięknej i z trzody  
domowej w szczęściu.  
Któż taką znajdzie,  
1475 choć za świat zajdzie,  
damę w zamęściu?  
Dom jej porządny,  
w dziełach rozsądny,  
w mowie ostrożny,  
1480 bez fochów, fuków,  
trzasku i stuków,  
w pracach nieprożny.  
Gdzie rzucisz okiem  
czy stąpisz krokiem,  
1485 wszędzie układnie,  
w swej wszystko mierze  
wzrok na się bierze  
i wabi snadnie.  
Dłoń nieskurczona  
1490 jej, gdy znędniona  
osoba wstąpi:  
idzie niepróżna  
za nią jałmużna,  
której nie skąpi.  
1495 Rękę podaje,  
a gdy chleb kraje  
ubogim w ciele,  
nad nędzą onych,  
tak opuszczonych,  
1500 trapi się wiele.  
O, jak szczęśliwa,  
mężowej chciwa  
cnoty i wiary!  
Tak mądra żona –

1505            droga korona,  
                  by Boskiej kary  
                  uszedł i spolnie,  
                  z nią dobrowolnie  
                  wychwalał Boga.  
 1510            Ej, toć chwalebna,  
                  nader potrzebna  
                  korona droga!  
                  Wejrzy-ż na inne,  
                  co się niewinne  
 1515            panie być zdadzą:  
                  o, jak źle sobie  
                  w młodości dobie  
                  radzą i wadzą!  
                  Z rania, ze snu się  
 1520            gdy przy pokusie  
                  porwie, w pościeli  
                  natychmiast rzecze:  
                  „Hej, hola, człecz, e,  
                  dla mnie jeżeli  
 1525            polewka winna  
                  czy tam jest inna,  
                  czy-li rosółek!?”  
                  Bież, patrz i pytaj,  
                  a co jest, chwytaj,  
 1530            nieś tu, pacholek!”  
                  Gdy się posili,  
                  po małej chwili  
                  wnet ta myśl onej:  
                  jakby poradzić,  
 1535            lice wygładzić,  
                  twarzy pieszczonej.  
                  Trefić, pudrować,  
                  włosy farbować –  
                  o to jej chodzi,  
 1540            aby się grzecznej  
                  a niestatecznej  
                  podobać młodzi.

Pań przywary



- 1545            Gdy zaś to widzi  
              mąż, że się bidzi  
              żona z strojami,  
              ona mu puszcza  
              jak mimo głuszca  
              tuman z cieniami,  
              rzekszy: „Me serce,  
1550            niech na fajerce  
              przyniosą kawy,  
              a potem karty  
              na stolik starty,  
              dla mej zabawy”.
- 1555            Po tej rozrywce  
              w tajnej przykrywce  
              swojej apteczki,  
              siadшы przy krzyżu,  
              dubel-anyżu  
1560            łyknie z flaszeczki,  
              potym zaś łyku  
              cicho, bez krzyku  
              rękę podniesie,  
              gdzie wraz tajemne  
1565            z półki, przyjemne,  
              puzderko zniesie.
- Nuż cynamonki  
              i kardymonki –  
              to tej, to owej  
1570            zażyje oraz  
              dobrze, raz po raz,  
              alembikowej.
- Potym zaś wkrótce  
              przy szafki kłodce  
1575            smyk imbirówki.  
              I tak z komory  
              sprzęt, a z obory  
              niszczą się krówki.
- Więc gdy się zmieni  
1580            i zarumieni

białość policzka,  
powie, że piwko  
ciepłe z poliwką  
piła z kufliczka.

1585         Dopieroż w dziwie,  
gdy po tym zniwie  
u stołu siedzie:  
humoru, pychy  
na cztery sztychy  
1590         wnet tam przybędzie.

              Językiem mydli,  
a że obrzydli  
sprzecni jej woli,  
lada co baje,  
1595         fuka i łaje,  
strzyże i goli.

              Każdego okiem,  
a męża bokiem,  
przenosząc, mija.  
1600         Płocze chychania,  
plotki i łgania  
w żarcik uwija,  
              głosząc bezpiecznie,  
we wszystkim sprzecnie,  
1605         ostrym językiem:  
ten jest prostakiem,  
ów nieborakiem,  
hipokondrykiem;

              „Ten wdzięczny z twarzy,  
1610         lecz mu się marzy,  
że jest paniątko,  
a on w manierze  
przy dobrej cerze  
jak pstre cielątko:

1615         ni miny godnej,  
ni mowy godnej  
przy komplementach,  
tylko się kłania,

- 1620 a – z mego zdania –  
ma język w pięcie.  
Właśni dudkowie  
ci dworaczkowie,  
co się wynoszą  
nad innych w stroju,  
1625 a nic w pokoju  
damom nie wnoszą.
- Co większa, drugi  
jakby miał długi  
pewne u damy,  
1630 radby wziął tudzież  
na niezabudzież  
prezent bez tamy  
i niby kształtem  
drwiąc sobie, gwałtem  
1635 pierścień wydziera.  
Fi, fi, tak chciwa  
i niegodziwa,  
fi, ta maniera!
- To mi, to grzeczny:  
1640 sercem stateczny,  
a w darach hojny –  
choć wstręt odniesie,  
przecież on pnie się  
do dam, przystojny.
- 1645 Jakże takiemu  
mądrze grzecznemu  
nie sprzyjać mile?  
Tać to rozrywka,  
smutków pokrywka,  
1650 te krotofile.
- Bodaj się tacy  
mili junacy  
zawsze rodzili –  
z temi się ważyć  
1655 godzi i zażyć  
wesołej chwili.

Wdzięcznie, swobodnie,  
galanto, modnie,  
z dyskursu w tany;  
1660 ej, bodaj z nami  
był, pił bańkami  
młodzian kochany!™.

Tać to francuska,  
nie owa ruska  
1665 trwa teraz moda,  
że pani kocha  
Niemca czy Włocha,  
mąż na to: zgoda.

I cóż w tym winny,  
1670 że w żenie – inny,  
mąż wzajem w innej  
upodobanie  
ma, przez swe zdanie  
w myśli niewinnej?

Aż tu szemrania,  
1675 wraz narzekania,  
pełno cenzury:  
z tej i z tej strony,  
już też z ambony  
1680 huk, fury, bury.

Bo to, co znają,  
pletą i bają,  
a nic nie wiedzą,  
co to kochanie  
1685 w takowej mianie,  
i tak też bredzą.

Owoż tu! Z flaszki  
takie igraszki,  
rezon szalony!  
1690 Gdy w czub naleje,  
każdy się śmieje  
z takiej matrony.

Więc gdy cnotliwy,  
w tym nieszczęśliwy

- 1695           mąż to zrozumie,  
              że ma wstyd w domu,  
              o czym nikomu  
              mówić nie umie,  
              a gdy zaś potym  
1700           wspomni coś o tym,  
              ta się wnet wściecze,  
              jako Hekuba  
              w swej złości gruba  
              ozór wywlecze.
- 1705           Wrzask, trzask i wrzawa,  
              szpetna zabawa,  
              wraz do potyczki:  
              pan mąż do trzciny,  
              pani do gliny  
1710           albo motyczki.
- Z hardą wymówką  
              za jedno słówko  
              stem wnetże płaci,  
              rzekszy: „Ej, przecie  
1715           nie masz na świecie  
              godniejszych braci  
              nad owych, którzy,  
              gdy się kto żurzy,  
              o to nie trwają,  
1720           czy mąż, czy wdowiec,  
              wziąwszy surowiec,  
              grzbiet mu złatają”.
- Tak gdy odgraża  
              i nie pobłaza,  
1725           potym się godzi,  
              słówka cukruje,  
              męża całuje,  
              a za nos wodzi.
- Już tam nie pytaj,  
1730           żegnaj czy witaj:  
              w domu nie będzie  
              ni dobrej sławy,

ni mądrej sprawy,  
ni rządu wszędzie.

1735 O, biedna głowa  
taka mężowa,  
gdzie żona pływa  
w wódeczce skrycie,  
mąż schnący w życie  
1740 zdrowia pozbywa.

Nieraz uciekać  
musi, gdy czekać  
nie chce hałasu:  
zmyka do żyta,  
1745 czasem się chwyta  
w skoki ku lasu.

To się o marnych  
owych, niekarnych  
paniach namienia,  
1750 co przy dostatku  
tracą w niestatku  
swe dobre mienia.

Patrzmy na wiejskie,  
tudzież na miejskie  
1755 uboższe żony:  
wej, jak się sadzą  
i o prym wadzą  
z tej czy z tej strony!

Szczupłość w fortunie,  
1760 plecy w kartunie,  
na włosach mąka,  
ta jednak równie,  
choć niewymownie  
z wyższemi bąka.

1765 Nos wyżej czoła  
jak wąż spod koła  
do góry dźwiga,  
nadyma ducha  
niby ropucha  
1770 pani Jadwiga.

Miejskie  
i wiejskie żony

- 1775 Szóstaka nie ma,  
a przecie mniema,  
że paniom równa:  
gotowa płacić  
wiele i tracić  
jest niewymowna;  
    pewnie nie złotem,  
chyba złym młotem  
swego języka,  
1780 zwłaszcza gdy szklanki  
pełne i dzbanki  
z stołu pozmyka.  
    Dopieroż wtedy  
pełno z nią biedy:  
1785 pełna humoru  
wyżej się baba,  
skrzecząc jak żaba,  
pnie dla honoru.  
    Jaki rozsądek,  
1790 taki porządek  
w domu: trzy kąty,  
czwarty zasłania  
złego mieszkania  
kącik, pi<ec> piąty;  
1795 okno bez szyby,  
a bez pochyby  
przy łóżku kolek,  
gdzie na rzemyku  
albo na łyku  
1800 spoczywa ciołek;  
    pościel słomiana,  
worem przesłana,  
z ci<e>łat poduszki;  
z baraniej skóry,  
1805 obfite w dziury,  
są dwa kozuszki;  
    lecz więcej: w szafce,  
przy krzywej ławce,

- 1810 są trzy kwaterki,  
kubek, dwa dzbanki  
i próżne szklanki,  
i część fajerki,  
wtaż z drewna rożen,  
kozik i prożen
- 1815 rożek z tabaki –  
otóż takowy  
wszystek domowy  
sprzęt i zbiór taki.
- 1820 Atoli znajdziesz,  
chcesz li, gdy zajdziesz  
do Żyda Mowszy,  
z odzieżą skrzynekę,  
miedzianą rynkę  
i kozuch nowszy,
- 1825 co więc w gorzałce,  
przy ślepej palce  
pijąc ustawnie,  
czy utopili,  
czy zastawili
- 1830 nigdy bezprawnie.
- Jednak w gościnie  
na hardej minie  
nigdy nie zbywa:  
z pychą powagi
- 1835 jak indyk nagi,  
burcząc, zażywa.
- Na sto mis dumy  
u pani kumy.  
Cóż o niej mniemasz?
- 1840 Powiem coś komu:  
u kumy w domu  
i szpyrki niemasz.
- 1845 Za lada fraszką,  
kluską lub kaszką  
obiad się zwlecze;  
nic o tym kursie –



jejmość w dyszkursie  
bażanty piecze.

1850        Na targ z jagłami,  
a z fontaziami  
strojno w gościnie.  
W pudrze wokóło  
z muchami czoło,  
a tył w dębinie.

1855        Dla mody sprzeczki,  
choć obręcz z beczki  
miasto rogówki.  
O to nie pyta,  
skąd też mąż schwyta  
1860        grosz na podkówki.

Ów się z niedołą  
poci nad rolę,  
a żona w tany;  
na wstążki nowe  
1865        choćby mężowe  
przedać barany.

Nie zna kądzieli,  
lubo w pościeli  
wezgłówek z sieczki;  
1870        prząść nie rozumie,  
a zmykać umie  
łyk gorzałeczki.

W dyszkursie dziwo:  
powie, że piwo  
1875        z siana pochodzi,  
wódka z anyżu,  
a wino z ryżu  
w cukrze się rodzi.

Herbatę, kawę  
1880        mniema za sprawę  
pianego trunku:  
„Tego ja – rzecz –  
co w głowę ciecze,  
nie chcę szafunku”.

- 1885 Nie wie o zniwie,  
sierp onej w dziwie,  
schylić się słaba.  
Słońca się boi,  
w maskę twarz stroi,  
1890 choć też już baba.  
Do pierwszej miski  
jej humor bliski –  
prym drugim bierze.  
Mniema, że pani  
1895 podobna łani,  
a pień w manierze;  
dość, że ślachcianka:  
kusa katanka,  
byle w rogówce;  
1900 humor dość hojny,  
choć dom niedojny –  
o jednej krówce.  
Chociaż mniej godnie,  
byleby modnie,  
1905 w stanie sudanno;  
marszczki wygładzi,  
czym sobie radzi  
być z baby panną.  
O, myśli płoche,  
1910 mąż się o sochę  
i chleb turbuje,  
maści na koła  
kupić nie zdoła,  
ta się bryzuje.  
1915 Dla dziątek chleba  
niemasz, jej trzeba  
pudra, perfumy.  
Dobry by z brzozy  
sok albo z łozy  
1920 dla takiej kumy.  
Grzbiet nasmarować,  
nie twarz bryzować

- 1925      takiej się godzi,  
co to po rynkach  
żona w patynkach,  
mąż boszo chodzi.
- 1930      Te są prawdziwie  
postronnym w dziwie  
w Polszcze humory,  
to praktykują,  
tym się też trują  
i pańskie dwory:  
kto niedostatni,  
groz by ostatni  
wlecze na stroje,  
tego nie cenią,  
że się odmienia  
w dudki hoboje.
- 1940      Żupan odmienny:  
w tyle płócienny,  
przód atlasowy  
kontusz pokrywa,  
co pod nim bywa  
i pas siatkowy.
- 1945      Mody przedziwne,  
co raz przeciwne  
w dworskim ubierze:  
już niby z grecka,  
już też z turecka,  
w szerokiej mierze.
- 1955      Jedni wysoko,  
drudzy po oko  
strzygą czuprynę;  
ci aft na gębie,  
ci noszą w rękawie  
na czele rynek.
- 1960      Inni, za chlubę  
mając tę zgubę  
całości głowy,  
wyżej się gola
- Wymyśli  
młodzi dworskiej
- Plato filozof  
czleka kurem  
oskubanym z pierza  
definiował

jak ów swą wołą  
kur Platonowy.

1965           Przecież tej wagi  
kogut ów nagi  
nie był tak dziwny,  
bo mu nad nosem  
nie wisiał z włosem  
kosmyk przeciwny.

1970           Od różnych stanów,  
nie tych to panów,  
co mądrze sądzą,  
lecz od tych małych,  
niedoskonałych,  
co z młodu błądzą,

1975           panków, a próżnych  
dam i żon różnych,  
gdy prawdę skraca,  
mijając wiele,  
już tu nieśmiele  
styl się obraca

1980           do oświeconej  
jaśnie wsławionej  
książęcej mitry.  
Lecz stój, wstrzymaj się,  
1985           tonu lękaj się  
twej własnej cytry!

                  Stój, uważ, jako  
nieladajako  
masz o książętach,  
1990           nie jak o onych  
w szczęściu zaćmionych  
nucić paniętach,

                  co z młodu huczają,  
nic się nie uczą  
1995           i z tym nie kryją,  
że kiedy piją,  
w pyski się biją  
i szpetnie żyją.

Pochwała książąt

- 2000           Lub się zaś rodzą  
jaśnie i brodzą  
w próżności świata,  
w mądrej zabawie  
książęta, w sławie  
pędzą swe lata.
- 2005           Przeto w tej mierze  
wiersz mija szczerze  
książąt purpury,  
gdyż te, swą drogą  
idąc, nie mogą
- 2010           wpadać w cenzury.  
A lubo mija,  
jednak nie zwija  
w trąbkę wiersz drobny,  
co fama głosi
- 2015           i w Nieba wnosi  
dank ich osobny.  
Co wie i wierzy,  
z tym się nie szerzy,  
lecz sławę głosi,
- 2020           ta z książętami  
Radziwiłłami  
w Niebo się wnosi.
- 2025           Przez dzielne męstwa  
mając zwycięstwa  
z nieprzyjaciela,  
cudnie jaśnieje,  
jak głoszą dzieje,  
ich parentela.
- 2030           Z książęcej owej  
Narymundowej  
krwi Palemona  
początek bierze,  
w swej chwały mierze  
niewysławiona
- 2035           nigdy dostojnie,  
w pokoju, w wojnie

zawsze szczęśliwa.  
Tać to Korony  
Polskiej z swej strony  
2040 perła prawdziwa,  
to klejnot drogi,  
a między bogi  
leskie celniejszy.  
To się probuje  
2045 i remonstruje  
przez czas dzisiejszy  
wieczyste trwale  
w księciu Michale,  
hetmanie wielkim,  
2050 w honorach, w sławie,  
przy swej buławie  
i szczęściu wszelkim.  
To w wojewodzie  
wileńskim, w zgodzie  
2055 litewskiej strony  
ma świat i daje  
dank, gdy przyznaje:  
godzien korony.  
Pod tym imieniem  
2060 i skrzydeł cieniem  
orlego gniazda  
rycerska żyje,  
pije i tyje  
Pogoni jazda.  
2065 Koń ci znędzony  
i przychudzony  
przez Lwy i Smoki,  
bo mu wydarły  
obrok i zdarły  
2070 roztyłe boki,  
lecz z tej tu strony,  
gdy go, tuczony  
przez Boskie dary,  
książęcy wspiera

Moskwa i Szwedzi  
zdarli Litwę

- 2075 Orzeł, Koń zbiera  
nogi bez miary  
i jest gotowy  
bisurmanowy  
kark złamać hardy,  
2080 a z inszej strony –  
liczne Teutony  
i Sawojardy.  
Byle Mars w bitwie,  
jak niegdy w Litwie,  
2085 miał spólną zgodę,  
lecz teraz w inną,  
jakby powinna,  
wszedł z czasem modę.  
Každy rad nagnie  
2090 swój kark, gdy pragnie  
być rejmentarzem,  
a gdy Mars burczy,  
ów się rad skurczy  
i pod ołtarzem.  
2095 Kto chce, to mowi,  
że i wodzowi  
równy w swej dobie,  
a w lot umyka,  
gdy się spotyka  
2100 w wojennej probie.  
Jeden w kąć puszczy,  
drugi sprzęt łuszczy,  
gdy mu się zdarzy:  
zdobycz wydziera,  
2105 a w tym się spiera  
z innym i swarzy.  
Ci, w nogi z kupy  
między chałupy,  
ci w kąty ciasne  
2110 wkradzą się, ryją  
doły, gdzie kryją  
głowy swe własne;

Niektórych żołnierzy  
ambycja i serce  
nieśmiałe

ci w krzak wybrany,  
ci w piec zatkany,  
2115 ci tam do biesa,  
gdzie choć się zwędzi,  
wódz nie napędzi  
w pole czerkiesa.

Ów myśli sobie:  
2120 „Mam w młodej dobie  
żonkę i dzieci”,  
ów zaś w niedoli,  
myśląc o roli,  
stodołę kleci.

2125 Ten, gdy uciecze  
z potyczki, rzecze  
na kształt Ezopa:  
„Zdrowiej uciekać,  
niż z rury czekać  
2130 kuli od chłopca.

Droga ślachecka  
krew, lecz niemiecka  
w swym kusym stroju  
ceny nie zważa,  
2135 stojąc, przeraża,  
jako pień w boju:

huczy, wykrzyka  
i srodze pstryka  
pod nos flintami.  
2140 Ej, biedać z temi  
kuso grubemi  
lada chłopkami.

Gdybyć to z fintą,  
szablą, nie flintą  
2145 wojować chcieli,  
to byśmy wszystkich  
tych gburów brzydkich  
wraz w pień wycięli,  
ale to bida,  
2150 że lada gnida

Tryb cudzoziemski  
w boju



prochem okurzy  
i przy bagnecie,  
jak mur w swej mecie,  
stojąc, odurzy.

2155 I nic nie czeka,  
z dala na człeka  
burzliwie pali.  
Choć tam – do kata! –  
niech się chłop płata  
2160 i z chłopem smali.

Milsze mej zdrowie  
spokojnej głowie  
niż z długą rurą  
Mars ślepy w polu,  
2165 pełen kąkolu,  
z swym wiejskim ciurą”.

I tak, choć by się,  
zbrojny w kirysię,  
splatał waleczny  
2170 mąż, dla tej młodzi  
i sam uchodzi,  
w tym punkcie sprzeczny.

O, ślepo głupie  
jak oko w słupie  
2175 zdanie takowe,  
że u nas zgrabić  
wolno i zabić  
człeka jak sowę,  
gdy się nawinie

2180 we złej godzinie  
Żyd czy chłop prosty;  
szczęście zaś popa,  
gdzie się za chłopą  
ujmie, bez chłosty.

2185 Przecież to dziwno,  
wszystkim przeciwno  
mądrym się zdaje,  
że w Polszcze wszystko

2190 wolno, co brzydko  
świat cały laje.

Ta też i w wojnie  
trwa z hańbą hojnie  
wolność rzeczona,  
prze co się chwieje  
2195 nieraz i mdleje  
leska korona.

Ach, jak jest prózna,  
od cnoty różna,  
myśl ta daleko,  
2200 gdy spod komendy  
kto umknie kędy  
wolność kaleko.

Ręki i nogi,  
jak ów ubogi,  
2205 nie ma w swej mocy,  
związana musi  
trwać lub się krtusi  
we dnie i w nocy.

Mars posłuszeństwo,  
2210 jak wstyd panieństwo,  
w swej ma mieć sferze,  
inaczej straci  
zysk i przypląci  
krwią w bladej cerze.

2215 Karność i męstwo  
rodzi zwycięstwo  
przy mądrym rządzie,  
toć to i kwotę  
Marsa, i flotę  
2220 stawia na lądzie.

Prawdę przyznaje,  
kto ten dank daje  
Lechom i Litwie,  
że nie leniwie,  
2225 lecz natarczywie  
stawią się w bitwie.

- Choć w długim stroju,  
zdolni do boju,  
mężni, waleczni,  
2230 by tylko w kroku  
trwali i z boku  
nie byli sprzeczni;  
byle się bili,  
a nie tak pili,  
2235 jak zwyczaj mają,  
gdy przy kieliszkach  
i swych Franciszkach  
rąbią, ścinają.
- Dziwnaż to moda:  
2240 wojna i zgoda  
najprędza bywa,  
gdy się upije,  
sprzyja i bije  
młódź w sobie żywa.
- 2245 Najwięcej wtedy  
karesów, kiedy  
zgrzeją się trunkiem;  
wraz się całują,  
wraz i wojują  
2250 różnym rynsztu <n>kiem:  
to pistoletem,  
to deski bretem,  
to szkła pociskiem  
i kuflów czasem,  
2255 wtąż z wici pasem,  
wnet i szabliskiem.
- Na pojedynk  
pod miejski rynek  
lub szubienice,  
2260 gdzie potym wiele  
brozdów na czele,  
a z dratwą lice,  
albo w zawziętym  
gniewie z przeciętym

2265           stawią się nosem –  
                  i tak z kresami,  
                  gęgląc ustami,  
                  chelpią się ciosem.

                  Tak się po częstym,  
2270           po zwawo-gęstym  
                  pięściowym stosie  
                  dzieje: z potyczki  
                  w nitach policzki,  
                  popręg na nosie.

2275           Atoli plamy  
                  takie i szramy  
                  są chlubą młodzi,  
                  gdy w czyj łeb szabla,  
                  nie tak jak w Abla  
2280           kamień, ugodzi.

                  Ej, co za wada:  
                  przy kuflach lada  
                  kto Achillesem,  
                  w boju zaś długim  
2285           jeden za drugim  
                  zmyka czerkiesem.

                  Zmierzając k temu,  
                  jużem rzekł, czemu  
                  ten eksces broi:  
2290           mądry to widzi,  
                  a gdy kto szydzi,  
                  ów śmieszki stroi.

                  Pachoł serdeczny,  
                  przy flaszce spreczny  
2295           o prym, a w wojnie  
                  tchórzem podszyty,  
                  rad bywa skryty  
                  dość nieprzystojnie:

                  w piecu z ożogiem  
2300           albo pod głogiem  
                  ostrego krzaku –  
                  o, jak tam dyszysz,

gdy Marsa słyszysz,  
miły junaku!

2305        Tak ci umieją:  
w boju się chwieją  
pieszczone dziatki,  
gdy im nie grożą  
ani się srożą  
2310        w rozkoszach matki.

               Głoszą niedawne  
dzieje, jak sławne  
i straszne w świecie  
bywały wasze  
2315        polskie pałasze  
w marsowej mecie:

               toż samo teraz  
mogło by nieraz  
być, co bywało,  
2320        że przed orężem,  
jednym i mężem  
dziesięciu drżało.

               W tym osobliwie  
słynął prawdziwie  
2325        litewski Goniec,  
ten i sarmacki  
Ptak w boju gracki  
miał zwycięstw koniec.

               Są, są wodzowie,  
2330        cni Hektorowie,  
są dziś rycerze,  
aczkolwiek Szwedzi  
z Moskwą, sąsiedzi,  
zdarli pancerze.

2335        Ale, niestety,  
że nie masz mety  
polskiej niezgodzie,  
wolnie pływają,  
tak się chwytają  
2340        jak ryby w wodzie:

Pochwała milicyi  
polskiej i litewskiej

większy drobniejszych,  
 drobny najmniejszych  
 gnębi i gubi,  
 zwłaszcza gdy hojna  
 2345 domowa wojna  
 zdzierstwem się chlubi.

Byli Rzymianie  
 nieporównanie  
 w wojnach waleczni:  
 2350 świat zwojowali,  
 a gdy mniemali,  
 że w tym są wieczni  
 szczęściu i męstwie,  
 przy swym zwycięstwie  
 2355 tego pozbyli,  
 kiedy po cnotach  
 brodząc w pieszczotach,  
 żyli i tyli.

Póki u Włocha  
 2360 bywała socha  
 w rękę i brona,  
 broń, chleb i woda,  
 wtaż spólna zgoda,  
 twarz niepieszczona,  
 2365 póty się rządził  
 dzielnie, nie błądził  
 w polu Bellony,  
 straszny narodom  
 i antypodom  
 2370 z swej byłwał strony.

Jakże po trudach  
 wojennych w budach  
 swych się lokował;  
 2375 zrzuciwszy zbroje,  
 na pyszne stroje  
 i wikt spendował.

I gdy po trochu  
 od Marsa prochu

Rzymianie dla  
 rozpusty i swywoli  
 wolnej stracili  
 sławę zwycięską

- 2380           począł odwykać,  
a do Wenery  
pieszczonej cery  
jął się przymykać,  
          aż ów, co światem  
          rządził i bratem  
2385           czynił się bogów,  
zdrobniał jak proszek,  
mój miły Włoszek,  
pozbywszy rogów.  
          Przeto tubalne  
2390           i tryjumfalne  
ucichły głosy,  
starły się bramy  
zwycięskie, w jamy  
wpadły kolosy.  
2395           Więc laury w larwy  
niewieściej barwy  
źle się zmieniły,  
gdy przy wygodach  
Mars swe w ogrodach  
2400           zakopał siły.  
          Zwycięzców wieńcy  
z swemi młodzieńcy  
łatwo zwiędniały,  
gdy w palmy płamy  
2405           bez silnej tamy  
gwałtem się wdały.  
          Stąd i kraj włoski  
miał ciężkie troski,  
nie tylko leski,  
2410           gdy za pieszczoty  
karał niecnoty  
Rządźca Niebieski.  
          Więc się nie gniewaj  
ani poziewaj  
2415           na to, co czytasz:  
kto się poczuwasz,

- darmo podszczuwasz,  
kiedy się spytasz,  
czy w innych krajach  
2420 przy złych zwyczajach  
równie się działo,  
gdy im się trwale  
w próżności fale  
zanurzać chciało.
- 2425 Czytaj kroniki,  
jak straszne szyki  
były Krzyżaków,  
póki przy wierze  
w marsowej sferze  
2430 swych krzyża znaków  
mieli obserwę.  
Cóż mężnych przerwę  
dział ich sprawiło?  
Wolność zbyteczna,  
2435 skłonność wszeteczna,  
szatańskie dziło.
- Tego się lękać  
trzeba, wraz klękać  
z prośbą przed Bogiem,  
2440 aby Bellona,  
wtąż i Korona  
Polska tym głógiem  
ostrzejszej kary  
za też przywary  
2445 skłóta nie była  
z utratą zgody,  
wiary, swobody,  
czym dotąd żyła.
- 2450 Bo nie już w licznych  
sprawach publicznych,  
w miastach, w pokojach  
jest złość i pycha,  
lecz nawet z cicha  
lega na gnojach.
- I w inszych  
narodach wojska  
straciły sławę  
przez zbytki



2455            Czy na domowe,  
                 czy li sądowe  
                 rzuć okiem rady:  
                 ujrzysz, że wszędzie  
                 próżność nie będzie  
2460            bez wielkiej wady.

                 Panem jest Chciwość,  
                 a Sprawidliwość –  
                 chudy pacholek:  
                 biedna, wzgardzona,  
2465            brudna jak wrona,  
                 durna jak ciołek.

                 Odarta z szaty,  
                 wygnana z chaty  
                 tuła się, kryje,  
2470            chyba ją złota  
                 niekiedy kwota  
                 światu odkryje.

                 Jakże tej mało  
                 albo nie stało  
2475            lub niemasz cale,  
                 rzeką: „Ta sprawa  
                 głupia jak trawa,  
                 próżne jej żale”.

                 Tak Sprawidliwość  
2480            w fałsz, w obrzydliwość  
                 wnet się obróci,  
                 lub o to Cnota,  
                 niechciwa złota,  
                 często się klóci.

2485            O, jak ich wiele  
                 w ubogim ciełe  
                 wzdycha, narzeka,  
                 że się swej sprawy  
                 przez niełaskawy  
2490            sąd nie doczeka,

                 a to z tej miary,  
                 że ślachcic z fary

Sprawidliwość  
wzgardzona

- czy nędzna wdowa  
 grosza nie mają,  
 2495 w ubóstwie trwają,  
 biedna ich głowa.
- Gdy z taką winą  
 niewinnie giną  
 na swej fortunie,  
 2500 aż też i sami  
 z swemi prawami  
 ucichną w trunie,  
 gdzie dokumenta,  
 2505 płacz i lamenta  
 razem ustają.
- Lecz to jest sroga:  
 – strach! strach! – od Boga  
 pomsty wołają.
- Jest to przysłowie  
 2510 w podolskiej mowie,  
 co się tu przyda:  
 „Drze koza łozę,  
 wilk zaś drze kozę,  
 a chłop dla Żyda  
 2515 z wilka drze skórę”  
 i wnet na lurę  
 do karczmy wlecze,  
 gdzie Żydek chłopka  
 jak wróbel z snopka  
 2520 kłosy osiecze.
- Żyda zdzierają,  
 gdy wymyślają  
 ekspens panowie,  
 panów zaś, trudząc  
 2525 w sprawach i łudząc,  
 drą patronowie.
- Patrona zasię  
 bierze czart na się –  
 zedrze i skruszy,  
 2530 gdy niegodziwie
- Kara Boska za  
 niesprawiedliwe sądy
- Przysłowie służące  
 jurystom barziej

- wydrze grosz chciwie  
z ubogiej duszy  
lub że w złej sprawie  
stawił się zwawie  
2535 kupnym językiem,  
a na ubogich  
lament łez mnogich  
rzucił się z krzykiem,  
rzekszy surowie:  
2540 „Co się w twej głowie  
roi, bidaku?  
Lichą masz sprawę:  
pójdzie pod ławę  
bez daty znaku.  
2545 Ja mam swą głowę  
trudzić i mowę  
dla tej prostoty?  
Idź tam do kata,  
nie masz mi brata  
2550 bez darów kwoty”.
- Jakże kto złotem  
brząknie, ów z potem  
czoła przyrzeka  
służyć onemu,  
2555 a więcej k temu  
mamony czeka.
- Za czasem potym,  
gdy rzecz ma o tym  
z swym pacjentem,  
2560 zbywa go różnie,  
zrazu ostrożnie  
i z komplementem.
- Z rana, z południa  
potym zatrudnia  
2565 sprawę i smuci,  
aż w pacjencie,  
jakby w odměcie,  
móźg się przewróci.
- Duma jurysty  
i wżgarda  
pacjenta ubogiego
- Dostatniemu  
i kaptującemu  
patrona ochota  
służyć
- Prolongacyja  
patronom zwyczajna

- 2570 Ten, gdy pokornie  
chce nieprzekornie  
ująć go prośbą,  
ów Marsem pojrzy,  
że nic nie dojrzy  
w ręku, i z groźbą  
2575 rzeczce: „Mój panie,  
te moje zdanie:  
wygrałbyś sprawę,  
lecz z tamtej strony,  
z między patrony  
2580 subiekta żwawe.  
I nie dziw: mogą,  
gdy płacą drogo,  
z hazardem stawać.  
Że zaś to wnoszę,  
2585 przez to nie proszę  
siła mi dawać.  
luboć ta praca  
życie mi skraca  
dla trudów wielu.  
2590 Tylko się trzymam,  
choć się zżymam,  
tego fortelu,  
z czym się nie kryję:  
rano rad piję  
2595 we mleku kawę,  
z południa wino,  
bym z dobrą miną  
przezierał sprawę.  
Tak się posiłam,  
2600 bo dość nachylam  
nad pismem karku:  
wiele rozchodu  
mam, a dochodu  
mało z folwarku”.  
2605 Natychmiast rzeczce:  
„Wiele uciecze

Przymówienia się  
o większy datek  
pacjentowi

2610 czasu mi przeto,  
gdy się tu zdarzą:  
przyszedszy, gwarzą,  
to i to pletą.  
Drogi czas u mnie,  
trzeba rozumnie  
onego zażyć”.  
2615 Tak, gdy go kusi  
patron, człek musi,  
czego chce, zważyć.  
Więc już mu z złota  
większego kota  
2620 w worku przyniesie,  
aż wnet szanuje,  
w rękę całuje,  
że wygra, klnie się;  
papiery znosi,  
na ucztę prosi,  
2625 w słówkach dogadza,  
skłania się mile  
i już za chwilę  
sam wyprowadza  
pan patron miły,  
2630 lubo swe siły  
i wzrok obracał  
na kart zabawy,  
a onej sprawy  
ani przewracał.  
2635 Takie obłudy,  
weksy i trudy  
bywają w śmiechu:  
patron odziany  
w drogie żupany,  
2640 pacjent w miechu,  
co wiele stracił,  
gdy drogo płacił  
za walor gęby,  
a za tym zyskiem

Zadatkiem większym  
przyjaźń i karesy  
jurysty

2645 patron z igrzyskiem  
wyszczorza zęby.

O, złe potomstwo –  
z pychy łakomstwo  
wkrada się wszędy,  
2650 częściej atoli  
z przewrotnej woli  
truje urzędy.

Choćby się sparzył,  
byle się zdarzył  
2655 grosz wydrwić sposób:  
ach, jako siła  
dusz zatraciła  
chciwość złych osób!

Patrz na sejmiki:  
2660 aż tam okrzyki,  
hałasy, fuki –  
kto wrzeszczał wiele,  
choć o nic, śmieie  
dokazał sztuki.

2665 Toż i na sejmie,  
gdy kogo zdejmie  
grosz albo pycha,  
wnet całej Radzie  
stojąc na zdradzie,  
2670 z toru ją spycha.

Nieraz strapiony  
Polskiej Korony  
senat się chwieje,  
gdy dla złych wrzasków  
2675 ojczystych blasków  
traci nadzieję.

Jeszcze się znacznie  
Rada nie zacznie,  
już „Nie pozwalam!”,  
2680 „*Protestor!*” – „Psuję,  
głosy tamuję  
i sejm rozwałam”.

Niesłuszne dla  
korupcyi albo  
uporu zerwania  
sejmów

- I tak złym targiem  
niby letargiem  
2685 wszyscy ujęci,  
milczą na fochy  
i hałas płochy  
świeccy i święci.
- Niektórzy czasem,  
2690 nad tym hałasem  
dumając, głoszą,  
że przez nich pika,  
i najemnika  
do jutra proszą,  
2695 aby się raczył  
ująć i baczył  
na sejmu dobra,  
za co ich wola  
dać mu sobola,  
2700 a w reszcie bobra.
- W tym targu nowym,  
gdy się gotowym  
stawi na powrót,  
już cicho zmyka  
2705 nazad języka  
swego kołowrót.
- Tak się, tak plecie,  
ej, biedać przecie  
z tym, Panie Bracie,  
2710 gdy, kto chce, z krzykiem  
bruździ językiem  
w polskim senacie.
- Lada lichota,  
wolności złota,  
2715 miasto ochrony  
w jarzmo ją wpycha,  
na co usycha  
dekor Korony.
- Któż by uwierzył,  
2720 że by się spierzyl

ten, co mu płacił  
haracz kraj różny;  
sam nieostrożny,  
aby tak stracił

2725            pióra sarmacki  
Orzeł, swe wacki  
wytrząszy w boju,  
gdy proste bydło  
zdarło mu skrzydło  
2730            w smoleńskim kroju?

Utrata Smoleńska,  
Prus i Śląska dla  
niezgodnych głosów

                  Dopieroż kusy  
ogon, gdy Prusy  
i Śląsk wypada.  
Skądże te winy,  
2735            że te krainy  
inszy osiada?

                  O, hardo sprzeczne,  
nader bezpieczne  
w obradach głosy –  
2740            te-ć to hałasy  
wydały z czasy  
Polskę na stosy.

                  Byłyby, były  
silniejsze żyły  
2745            w Orle i skrzydła,  
gdyby nie taka  
oskubła ptaka  
różność obrzydła.

                  Aleć daremna!  
2750            Wszak nieprzyjemna  
prawda wzrokowi,  
bo w oczy kole,  
gdy kto, że w smole  
leżysz, wysłowi.

2755            Więc gdy w zadatku  
mam o niestatku  
rzecz w moim pieniu,  
już mi ta różność



- 2760 w Polszcze i próżność  
nie w podziwieniu.  
Boć na tym stoi  
świat, że gdy broi  
i nie statkuje,  
w jego się dziwie  
2765 próżność prawdziwie  
weryfikuje.  
Przecież się godzi  
bać złej powodzi  
po niepokodach:  
2770 po pijatykach,  
stojach, luszykach  
i zbytnich godach,  
aby za wrzawy  
gardłowej sprawy  
2775 i złe fomenta,  
straciwszy skrzydła,  
Orzeł łbem w sidła  
nie wpadł i w pęta  
jako węgierskie,  
2780 czeskie rycerskie  
i inne państwa:  
ufały w broni,  
aż też w złej toni  
poszły w poddaństwa.  
2785 Wielu ich na to  
dybie: chyba to  
sam Bóg ochroni,  
piastując w wierze  
polskiej przymierze  
2790 na swojej dłoni.  
Jednak należy  
w tak złej obierzy  
lękać się kary,  
aby, jak drugie,  
2795 nie poszła w długie  
Polska rozmiary.

Przestroga  
z cyrkumstancyi  
utruty fortun i wiary  
różnych krajów

Były niekiedy  
Sasy i Szwedy  
w jedności z Rzymem,  
2800 dziś już z tym wszystkim  
swych błędów brzydkiem  
kurzą się dymem.

Angli i Szkoty  
tak się też z cnoty  
2805 zdarli i wiary,  
gdy za nic mieli  
ani pomnieli  
na Boskie kary.

Była Sodomia  
2810 światu znajoma,  
w uporze trwała,  
aż też pożary,  
dla srozszej kary  
z nieba, ujrzała.

W Jerozolimie  
2815 dekoru imię  
niegdy słynęło:  
już się zaćmiło,  
co się tak lśniło –  
2820 z wiarą zniknęło.

W tak doskonałej,  
miasto, w swej całej  
piękności dobie,  
dziś w otomańskiej  
2825 sekty pogańskiej  
kopci się żłobie.

I w Babilonie  
już jest na zgonie  
cera wspaniała,  
2830 po długich krzykach  
w wielu językach  
wraz oniemiała.

Tysiąc przykładów  
podobnych śladów

*Urbs perfecti  
decoris*

- 2835 zliczyć się może,  
jak się miast wiele  
grzebie w popiele,  
o mocny Boże!
- 2840 Niech sama liczy,  
wiele dziedziczy  
swych miast, Korona:  
ledwo część znajdzie,  
ach, jak nie zajdzie  
w głowę, strapiona.
- 2845 Pełno ruiny,  
tylko kominy  
gdzieniegdzie błyszczą,  
a gdzie fortocy  
stały w splendecy,  
2850 tam wiatry świszczą.
- Ciężka niedola:  
zarosły pola  
ostem i chwastem,  
już, już oschnęły,  
2855 kędy kwitnęły  
bogatym miastem.
- Rzuć, gdzie chcesz, okiem,  
obiegszy krokiem  
polskie doliny:  
2860 płakać by rzewnie  
trzeba, bo pewnie  
wszędzie ruiny.
- Z gęstych mieszkańców  
pełno wygnańców  
2865 po cudzych stronach;  
setne próżnują,  
nic już nie czują  
role o bronach.
- 2870 Gdzie się potoczysz,  
wnet mnóstwo zoczysz  
nędznych żebraków;  
po sprzędach drogich
- Wyrażenie ruiny  
w Polsce

pełno ubogich  
z braci Polaków.

2875           Czyż koniec temu  
wszystkiemu złemu?

Któż za to ręczy,  
że tej krainy  
barziej za winy

2880           Bóg nie udręczy?

Jak straszne Parki  
niegdy na karki  
polskich regnantów  
zsyłał i z tronu

2885           spychał do zgonu  
owych atlantów:

          wnet z nagła tonie

Leszka w koronie  
berło zdradliwe –

2890           był w zdradzie śmiały,  
więc go stargały  
konie pierzchliwe.

          Złe fata słyszy,  
zębami myszy

2895           drąc się na poły,  
gdy z pańskich murów  
idzie od szczurów  
Popiel w popioły.

          Patrz, jako stchorzał

2900           i wstydem zgorzał  
Bolesław Śmiały,  
gdy go złe fata  
za infułata

z państwa wygnały.

2905           Przez klątw pożary  
doznały kary

harde swywole,  
wnet się zmieniły  
królewskie siły

2910           i sława w bole.

Niektórych regnantów  
polskich zły i prędko  
życia koniec

Innym śmierć nagle  
zerwała żagle  
płochego życia,  
gdy więc, zuchwali,  
2915 zaniebawiali  
cnoty nabycia.  
Liczyć by siła,  
ile zgromiła  
śmierć nagłym pchnięciem  
2920 tak purpuratów,  
jak potentatów,  
z buław odjęciem.  
Mijam już dawne,  
2925 światu dość jawne  
z możnemi dzieje.  
I temi laty  
dla równej straty  
świat polski mdleje.  
Już, już hetmani  
2930 wszyscy poddani  
fatom po zgonie;  
w jednymże czasie  
w śmiertelnej prasie  
czterech ich tonie:  
2935 Denhoff z Sieniawą,  
sławą, buławą  
i krwią złączeni,  
wciąż Chomentowskie  
i Pocijowskie  
2940 życie się mieni.  
Jeden za drugim  
w czasie niedługim,  
jak na wyścigi:  
leczą z fortuny  
2945 wraz pod całuny  
śmiertelnej ligi.  
O nieużyte,  
w swojej ukryte

Czterech hetmanów  
prędkie wraz zejście  
z tego świata

nagłości fata!

2950

I tak-że mściwie,  
ach, nieszczęśliwie  
paść mogła strata

    oraz tyraństwo

na całe państwo,

2955

że się zmieniły  
ozdobne cztery  
w Koronie sfery,  
gdy się zaćmiły.

    Płacz, płacz rozumny

2960

Lechu! Kolumny  
cztery padają,  
na których sława  
polska i prawa  
jej się wspierają.

2965

    O fata srogie,  
czem na tak drogie  
wrzecie klejnoty,  
których utrata  
na długie lata  
wlecze kłopoty?

2970

    Żal, narzekanie,  
częste wzdychanie  
świat polski kłóci.

2975

Ach, co już po tym,  
już się to złotym  
kołem nie wróci,  
    już to daremna,

2980

    luboć przyjemna  
Niebom, ta żałość,  
na tym zawisła  
tak przyjaźń ścisła,  
jak lat nietrwałość.

2985

    Jakom z początku  
rzekł, że na wątku  
krótkim się toczy  
wszystko, co żyje,

wkrótce się skryje  
i dymem zmroczy.

2990           Przeto żal skracam  
i styl nawracam  
do przedsięwzięcia:  
próżność zeznaję  
i krótkość daję  
lat do pojęcia.

2995           Próżne są, próżne,  
znikome różne  
w świecie widoki:  
błyszcząc, się chwieją,  
tak też jaśnieją  
3000           z dymu obłoki.

              Co dziś w nektarze,  
jutro się w warze  
niechęci nurza;  
wojna po zgodzie  
3005           jak po pogodzie  
nadchodzi burza.

              Co się dziś wznieci,  
jutro w zamieci,  
blask umbra mroczy;  
3010           świetnie się zacznie  
dzień i wnet znacznie  
wichrem się toczy.

              Perz i kurzawa –  
odęta sława,  
3015           wiatr wiatrem goni:  
ledwo się wznieci,  
już na dół leci,  
już ginie w toni.

              Dziś pełno fochów,  
3020           Niemców i Włochów –  
kusej czeladzi,  
pełno grymasów,  
fuków, hałasów:  
fraszka zawadzi.

Regres do próżności  
światowej remonstrowanej  
w nietrwałości uciech  
i honorów

- 3025           Cóż z tego jutro?  
Zmieni się futro,  
co się jeżyło;  
w trąbkę się zwinie,  
co w dzikiej minie
- 3030           tak się srożyło.  
Dziś harde dumy,  
wichry i szumy  
w głowie się burzą:  
cyt, cyt, biedaku,
- 3035           wnet cię bez braku  
Parki ponurzą.  
Czego się dąsasz  
i łbem potrząszasz,  
marny człowiecze?
- 3040           Masz się za pana,  
a ropa, piana,  
gnój z ciebie ciecze.  
Patrz, piękna cera  
dziś kawalera
- 3045           w okowy bierze:  
wnet płci wdzięk zginie,  
aż w inszej minie  
Ezop w swej cerze.
- 3050           Ani zwiesz, kiedy  
uroda Ledy  
zgaśnie w momencie,  
wraz w tej odmianie  
afekt ustanie  
po komplementach.
- 3055           Dziś coś się zdaje,  
jutro się kraje  
serce od żalu;  
przy ciężkim wstydzie  
gnijesz w ohydzie
- 3060           po skocznym bału.  
Moment rozkoszy  
wiek szczęścia spłószy.

Nietrwałość pięknej  
cery i karesów ludzkich  
nieprzystojnych  
fatalna konkluzja



- 3065           Ej, to-ć niedola:  
                idziesz w kajdany,  
                ponosisz rany,  
                a przecie – hola!
- Chodź, chodź! Choć gaśnie  
                zbiór, ty się właśnie  
                jako sęp jeżysz:  
3070           tknie cię Bóg palcem,  
                aż wnet padalcem  
                po skokach leżysz.
- A lub cię minie  
                kara w godzinie,  
3075           gdy się tak śmiejesz,  
                płoche chichotki,  
                zaloty, plotki  
                zuchwale siejesz,  
                cóż masz w proficie  
3080           z tego sowicie  
                złego przykładu,  
                żeś się ucieszył,  
                czartaś rozśmieszył,  
                sam pełen jadu?
- 3085           Co wczoraj było,  
                jakby nie żyło,  
                wnet nagle ginie,  
                a grzech-morderca  
                trwa, duszy zdzierca,  
3090           ku twej ruinie.
- Wspomnij na przeszłe,  
                nikczemnie zesłe  
                życia godziny:  
                na polityce,  
3095           przy złej praktyce  
                codziennej winy.
- Cóż dziś z tej chluby  
                i czasu zguby  
                okrom gryzoty?  
3100           Sumnienieć dręczy,

a dusza jęczy  
w prasie niecnoty.

3105       Czas na pieszczotach  
przy złych obrotach  
strawiłeś chciwie:  
za złe igrzyska  
pono cię spryska  
czart nieszczęśliwie.

3110       Któż w takiej mierze  
z Bogiem w przymierze  
za ciebie pójdzie?  
Kto śmieie rzecze,  
że gdyć się zwlecze,  
kara nie dojdzie?

3115       Powiesz w tej trwodze:

„Ufam w załodze  
dobroci Boga”.  
Lecz w tym faworu  
3120       twa, złego toru,  
dojdzie li droga,  
      której ty pędem  
lecisz za swędem  
sprośnego grzechu?  
3125       Jako szalony  
nie chcesz ochrony  
w ślepym pośpiechu.

      Jakbyś miał w wiecznym  
szczęściu statecznym  
żyć, tak się rządysz,  
3130       lecz w płochym zdaniu  
i tym dumaniu,  
o, jako błędzisz.

3135       Dziś żyjesz, człeku,  
w rozkosznym wieku,  
przy dóbr nabyciu,  
a nie wiesz wcale,  
czy jutro *vale*  
nie oddasz zyciu.

- 3140           Nic nie uważasz,  
          acz się przerażasz  
          Boskimi słowy:  
          brniesz za mamoną  
          i za jejś stroną  
          ginać gotowy.
- 3145           O zły impecie!  
          Ej, uważ przecie,  
          coć się więc zdarzy:  
          w trunę cię wrzucą,  
          w proch się obróca
- 3150           pieszczoty twarzy.  
          Ty śmierci łupem  
          i zgniłym trupem  
          staniesz w godzinie.  
          Dziś, jutro czy-li
- 3155           za rok – nie zmyli  
          śmierć cię, nie minie.  
          O, jako smutny  
          rozdział okrutny  
          z swym ciałem duszy:
- 3160           w niepewnej porze  
          pewnie cię sporze,  
          zwędzi, wysuszy.
- 3165           Czas, czas tetryczny  
          w hipokondryczny  
          sens cię wprowadzi:  
          przy płaczach rzewnych  
          nie uznasz krewnych  
          ani czeladzi.
- 3170           Strach, strach niezmierny,  
          zawsząd mizerny  
          punkt cię otoczy,  
          gdy bez otuchy,  
          niemy i głuchy  
          zawrzesz swe oczy.
- 3175           Fantastycznemi  
          myślami swemi

Ekspresja ostatniego  
terminu życia ludzkiego  
rozkosznego

rzucać się będziesz,  
w okropnej trwodze,  
znużony srodze  
3180 zmysłów pozbędziesz.

Płeć biała zginie,  
zmieni się w sinie  
cera kolory,  
szpetnie zbledniejesz,  
3185 pianą się zlejiesz,  
przejmą cię mory.

Kwiat lat i sławy,  
i twej zabawy  
w miękkiej pieszczocie:  
3190 wszystko zwiędnieje,  
stracisz nadzieję  
w łakomym złocie.

Nic nie zostanie,  
tylkoć jękanie  
3195 będzie z kłopotem,  
z sobą się nudząc,  
zlejiesz się, trudząc,  
śmiertelnym potem.

Przy tej twej męce  
3200 podadząć w ręce  
z ogniem gromnicę;  
a kto wie, czy-li  
z tym by-ć przybyli  
w twoją ciemnicę,

3205 czy w takiej porze  
przy złym uporze  
tej łaski dojdziesz,  
że z rąk kapłana  
przyjąwszy Pana,  
3210 na ów świat pojdiesz?

Któż to opowie,  
co się w twej głowie  
będzie roilo?  
Ach, czy w bluźnierstwie

- 3215 trwać i w kacerstwie  
nie będzie miło?  
Gdy cię otoczą  
i zmysły zmroczą  
z piekła maskary,  
3220 wszystkie tve błędy,  
co-ś czynił kędy,  
zliczą bez miary?  
Myśli i mowy  
w ów czas surowy  
3225 staną-ć na oku,  
gdzie, lub się dusisz,  
liczbę dać musisz  
z każdego kroku.  
W takim odmęcie  
3230 straszny w momencie  
Sąd ci nastanie –  
Chrystus, Bóg wielki,  
na twój grzech wszelki  
zada-ć pytanie  
3235 i ponoć rzecze:  
„Czemu-ś, człowiecze,  
ran mych nie zwał,  
żeś się zuchwale  
na moje żale  
3240 grzeszyć odważał?  
Czemu-ś, zły sługo,  
gardził tak długo  
łaskami memi?  
W krnąbrności trwałeś,  
3245 dar mój deptałeś  
krokami złemi.  
I na toż moje  
krwi gęstej zdroje  
lałem w potrzebie,  
3250 abym za dary  
został bez miary  
wzgardzon od ciebie?

Ekspresyja Sądu  
partykularnego  
w momencie po  
zgonie życia

3255            Czyż nie dość wzgardy  
zadał mi hardy  
lud Izraelu,  
gdym tyle męki  
z katowskiej ręki  
poniósł od wielu?

3260            Lubom był Bogiem,  
stałem się progiem  
niskiej pokory:  
tyś brnął w kontr memu  
życiu podtemu  
hardemi tory.

3265            Moje natchnienia  
i upomnienia  
od sług mych prawych  
za nic-és ważył,  
siebieś obnażył  
3270            z dzieł mych łaskawych.

                 Świat, czart i ciało,  
luboć niemało  
złych ponęt wili,  
było tych wiele,  
3275            którzyć fortele  
na to znosili”.

                 W tym punkcie stanie  
ku twej naganie  
Anioł Stróż wierny,  
3280            rzecze: „O Boże,  
nic nie pomoże,  
człek to mizerny.

                 W każdej mu sprawie  
zawsze łaskawie  
3285            byłem przestrogą:  
cóż gdy w uporze  
przy wolnym torze  
brnął ślełą drogą”.

                 Tu już delator,  
3290            ów instygator,

w strasznej posturze  
 stanie z rachunkiem,  
 czart, i z rynsztunkiem,  
 w ognistym sznurze.

3295       Win niezliczonych  
 i spraw szalonych  
 regestr rozwinie:

„Patrz, Sprawiedliwy,  
 złego człek chciwy,  
 3300       w jakiej jest winie!

Godzien z tej miary  
 wraz ze mną kary  
 w wiecznym pożarze –  
 dla złości cięższych  
 3305       godzien mąk cięższych  
 w piekielnym warze”.

Ach, strach mieć w myśli,  
 co pióro kryśli  
 w takim terminie:  
 3310       nic nikt nie powie  
 ku twej wymowie,  
 patron cię minie.

Dopieroż z fukiem,  
 jakby z swym hukiem  
 piorun, wypadnie  
 3315       słowo z ust Pana:

„I tak-że-ć dana  
 ma łaska snadnie  
 w brzydkiej ohydzie  
 3320       ku wzgardzie idzie,  
 duszo złośliwa?  
 Giń słusznym sądem,  
 z swych złości trądem  
 giń, nieszczęśliwa!

3325       Rwi, targaj, czarcie,  
 bierz na pożarcie  
 niewdzięczną jędzę:  
 niech w płomienistych

Strach surowego  
 Sądu Boskiego

- 3330           ogniach wieczystych  
cierpi złą nędzę!
- Ile w pieszczotach  
i swych niecotach  
nurzyć się śmiała,  
tyle morderstwa,  
3335           męki i zdzierstwa  
niech ma zuchwała!?”.
- Tu zważ, kto żyjesz,  
a grzechem tyjesz,  
złością obzarty,  
3340           czy tym sztyletem,  
Sądu dekretem,  
nie będziesz zwarty.
- Nie w lepszej cenie  
jesteś, stworzenie,  
3345           jak inni ludzie:  
równyś u Boga –  
jedna wszem droga  
w zbawienia trudzie;  
          za wszystkich równie
- 3350           Bóg niewymownie  
dał się udręczyć,  
karą złośliwym,  
chwałą cnotliwym  
gotów zawdzięczyć.
- 3355           Ach – o, niestety! –  
srogie sztylety  
Strasznego Sądu:  
Bóg się, Bóg sroży!  
Któż się nie strwoży  
3360           niecoty trądu?
- Któż się odważy  
anielskiej straży  
nie mieć w obserwie,  
gdy i ten miły  
3365           Stróż z własnej siły  
sznur łaski zerwie?

Refleksyja  
źle żyjącym



Po tym dekreście  
w nagłym impecie  
porwie czart duszę,  
3370 na wieczne czasy  
pod srogie prasy  
wrzuci w katusze,  
gdzie Boska wola,  
którą swywola  
3375 gardziła w życiu,  
wywrze swą siłę  
na ostrą piłę  
w bólów wyrzyciu.

Tam, tam obaczy  
3380 w srogiej rozpaczy,  
tam złość zrozumie,  
co, gdy Bóg karze,  
w strasznym pożarze  
Wszehmocność umie.

Tam niewidomy,  
3385 złym źle wiadomy  
płomień się żarzy:  
nie skra, węgiel ani  
proch, przecież rani  
3390 i srodze parzy,

tak że w swej cenie  
wszystkie płomienie  
całego świata  
3395 respektem owych  
żarów surowych  
są ogniów strata.

Niech wszystkie męki,  
tyraństw osęki  
świat na raz zbierze:  
3400 za nic te razy –  
nie czynią skazy  
w piekielnej sferze.

I któż się zdziwi?  
Wierzcie, złośliwi,

Ekspresyja ognia  
i mąk piekielnych

- 3+05            że tak być musi.  
Czyż trudno Bogu,  
że świat w ożogu  
zmieści, udusi?
- 3+10            Jako swą mocą  
świat z dniem i nocą  
Bóg wraz wystawił,  
tak kar tych wary  
w piekielne mary  
wiecznością wprawił,
- 3+15            a jako śliczne,  
w chwale dziedziczne  
szczęście wybranych,  
tak w kontr tej florze  
nieszczęście porze
- 3+20            piekłem skaranych.  
Dwa Bóg terminy  
przeciwnej miny  
w sobie zawiera:  
w dobrych łaskawość,
- 3+25            w złych kary żwawość  
słusznością wpiera.  
A lubo takim  
punktem dwojakim  
dzielić się zdaje,
- 3+30            jednak, o dziwie,  
w tym sprawiedliwie  
równym się staje.  
Dobrocią zgubić  
czy lud ulubić
- 3+35            swą surowością –  
wszystko Mu równą,  
w Nim niewymowną  
trwa wszechmocnością.
- 3+40            Pięknego czoła  
stracił anioła  
w ślicznej ozdobie,  
tyś wzór maskary,

a równej kary  
ujść wróżysz sobie?

3445        Myśl tam jedyna,  
tych mąk przyczyna  
– o straszne sądy! –

              w tobie się klecą  
setne i szpecą  
3450        grzechowe trądy,  
              przecież się śmiejesz

              na to, nie mdlejesz  
ani pamiętasz  
i nie trwasz wcale,  
3455        że się w tym kale  
podobno spętasz.

              Ej, przecież trzeba  
poznać blask Feba  
i ciemność nocy:  
3460        Niebo jaśnieje,  
piekło ciemnieje  
w srogiej niemocy.

              Jeślić nie wzrusza  
piekielna susza  
3465        pokutnej rosy,  
gdy cię z złej drogi  
nie zbija srogi  
Sąd i Park kosy,

              wspomnij, że wkrótce  
3470        po tej przegródce  
twojej duszy z ciała  
Niebo cię czeka,  
wszak te dla człeka  
moc Boska dała.

3475        Nieboć należy  
po tej obieży  
w doczesnym polu,  
byleś z pokory  
dobiegł cnót flory,  
3480        nie chciał kąkołu.

- Niebo, powtorzę,  
o, cóż w walorze  
droższego bywa?  
Cień, cień, pozory,  
3485 cień są splendory,  
co świat zażywa.
- Tam jasność świetna,  
sława ślachtetna  
wiecznością słynie;  
3490 tam kontentecy  
gust przy splendecy  
nektarem płynie.
- Słodkich rozkoszy  
nic tam nie spłoszy,  
3495 nic się nie sroży;  
miła społeczność,  
wszelka bezpieczeńność –  
nikt jej nie strwoży.
- Společność, mowię –  
3500 czyż ją wysłowię,  
jaka jest w sobie?  
Z Bogiem jedyna  
jak z ojcem syna  
w najmiłszej dobie.
- 3505 Acz niepodobna  
ani z osobna  
piórem wyjawię,  
jaka różnica  
Niebios Dziedzica  
3510 trwa w tej tam sprawie:  
bo lub śmiertelny  
ojciec rzetelny  
bywa w kochaniu,  
jednak nabiega  
3515 syn i podlega  
czasem karaniu,  
tam zaś przedwieczny  
Ojciec, stateczny

3520           nieziemskim torem,  
sprzyja skutecznym,  
nigdy nie sprzecznym  
oka pozorem.

          W miłości sile  
przysłucha mile,  
3525           drogo odziewa,  
w cnej komitywie  
synom szczęśliwie  
skarby rozsiewa:

          sam udaruje,  
3530           sam karesuje,  
wiecznie z bogaca –  
skarb każdy bierze  
w niezmiernej mierze,  
nikt nie utraci.

3535           Dobra rozliczne,  
wiecznie dziedziczne  
darem daruje:  
w królestwa cenie  
dóbr takich mienie  
3540           każdy szacuje.

          Bez żadnej chluby,  
bez fortun zguby  
wszyscy się rządzą,  
w swym Ojcu żyją,  
3545           dobrami tyją,  
w dobrach nie błędzą.

          Wszystkich tam skronie  
na Boskim łonie  
spoczynek mają,  
3550           bez dnia, bez mroku,  
w jasnym widoku  
nie zasypiają.

          Zawsze na jawie,  
w największej sławie  
3555           wszyscy się stawiają,  
każdym momentem

wdzięcznym koncertem  
wraz Boga sławią.

3560           Koncent tak miły,  
że wszystkie siły  
wzrusza na plauzy.  
W zgodnej manierze  
wszyscy w swej mierze  
nucą bez pauzy.

3565           Wiecznie wesoło  
brzmi pean wkoło  
w najśłodszym wdzięku.  
Precz, tren feralny!  
Kant tryjumfalny  
3570           każdy ma w ręku.

              Za nic Kameny  
parnaskiej sceny,  
niekiedy w dziwie:  
respektem owych  
3575           koncentów nowych  
skrzypią chrapliwie.

              O, któż to snadnie  
pojmie i zgadnie,  
w takiej zabawie  
3580           co Bóg mieć raczył  
i sam naznaczył  
kant ku swej sławie?

              Precz, Apollina  
zła bazgranina  
3585           w stroju lutennym,  
gdzie swym konspektem  
sam Bóg prefektem  
w chórze solennym.

              Chór ozdobiony  
3590           w laury, w korony,  
w najdroższej szacie,  
milion mija,  
co się uwija  
przy Majestacie.

- 3595           Majestat cudny  
i dziwnie trudny  
do wyjawienia,  
a tym trudniejszy  
przez styl dzisiejszy  
3600 do wystawienia.  
Wszelki upadnie  
dowcip, nie zgadnie,  
cud zmysł wydziera:  
na jakim tronie  
3605 wszechmocne dłonie  
Bóg Stwórcza wspiera.  
Dość masz, człowiecze,  
gdy twa dociecze  
myśl tego cudu,  
3610 jak Bóg świat stworzył  
i w punkt przysporzył  
zywiół bez trudu.  
Każdemu człeku  
według lat w wieku  
3615 oraz i stanu  
ozdób udziela,  
sławy, wesela,  
każdemu panu.  
Jeżeliż jednej  
3620 lepiance biednej  
tyle rozdaje  
bogatych zbiorów,  
sprzętów, honorów,  
na wszystkie kraje,  
3625 cóż dla swej sławy  
z wszechmocnej sprawy  
Bóg przysposobił,  
gdy podłą ziemię  
i proste plemię  
3630 tak przyozdobił?  
Złoto glans traci  
ani tam płaci

żadna minera:  
proch to, proch właśnie,  
3635 jakby dym gaśnie,  
za nic ta cera.

O, jako mile  
tam krotofile  
trwają swobodnie:  
3640 bez trosk i strachu,  
w prześlicznym gmachu,  
wiecznie wygodnie.

Burzliwe wiatry  
i przykre tatry  
3645 już tam nie szkodzą,  
słodki Fawoni  
sprzyja, gdy w toni  
miłości brodzą.

Miłość się szerzy  
3650 ani się zmierzy  
w wielkości sile:  
rzekłbyś, że morze  
w miłym pozorze  
w tysiączne mile.

W tym się nurzają,  
3655 gdy opływają  
w dziwnej rozkoszy,  
a z tej Erytry  
żaden kunszt chytry  
3660 nigdy nie spłoszy.

Tam, tam Syreny,  
śliczne Heleny  
w najmiłszej cerze,  
w czystym kandorze  
3665 w też lecą morze  
przez swe przymierze.

Drogą cnót sferą,  
świętą manierą  
raz zaślubione,  
3670 wdzięczne dziewice



z Bogiem swe lice  
mają złączone.

3675        Bóg je ulubił,  
a lub zaszłubił  
najpierwej sobie,  
jednak nie zbrania  
wzajem kochania  
w swych sług ozdobie.

3680        Każdy młodzieniec  
ich oblubieniec,  
co tam przebywa;  
w wspólnej brygadzie,  
w świętych słów składzie  
dyskurs ich bywa.

3685        Ani iść mogą  
odmienną drogą  
w spólnym kochaniu,  
bo gdy kochają,  
w tym polegają  
3690        na Pańskim zdaniu.

      Boskie zaś zdanie  
ich nie na pianie  
szczęście funduje,  
których zasługi  
3695        w czas wiecznie długi  
Sam koronuje.

      Ta to szczęśliwość,  
wierność, zyczliwość,  
miłość wzajemna,  
3700        w swej cenie droga:  
w Bogu, dla Boga,  
Bogu przyjemna.

      Hej, na wyścigi  
do tej tam ligi,  
3705        kto w Boga wierzy!  
Skwapliwe kroki  
niech pod obłoki  
cnót pędem mierzy.

Uwaga i pobudka  
do wieczności  
szczęśliwej

3710 Do tej brygady,  
 lub przykre ślady,  
 śpiesz, śpiesz, kto żyjesz!  
 Tam zmierzaj, człeku,  
 póki w tym wieku  
 krew w ciele kryjesz.

3715 Zważ to z daleka,  
 co cię też czeka  
 po życia biegu:  
 po krótkiej chwili  
 wiek się wysili,  
 3720 staniesz u brzegu.

Jesteś pielgrzymem,  
 prochem i dymem  
 zewsząd osuty,  
 złą świata sprawą  
 3725 wichrzysz się, wrzawą,  
 jak z ślepej huty.

Koniec twej drogi –  
 Niebieskie progi;  
 na toś stworzony,  
 3730 byś służąc Bogu,  
 stanął u progu  
 Nieba, zbawiony.

Więc uważ próżność,  
 w próżności różność  
 3735 rzeczy niestałych;  
 śmierć, potępienie,  
 Sąd i zbawienie  
 miej w myślach trwałych.

3740 Wszystko zaginie,  
 jedna nie minie  
 wieczność bez końca –  
 ta nie ustanie  
 na ukaranie  
 lub na dar słońca.

3745 A co świat miewa,  
 daje, rozsiewa,

Kontemplacja  
 próżności świata,  
 nietrwałości rzeczy  
 stworzonych i czerzech  
 rzeczy ostatecznych

- wkrótce zniszczeje;  
z pozorną miną  
rosną i giną  
3750 wielkie nadzieje.  
Co tylko widzi  
człek, czym się bidzi,  
kocha i chwytą,  
wszystko się w ćwierci  
3755 zrywa i śmierci  
nie ujdzie myta.  
Próżność – pragnienie,  
większa – walczenie  
o skutek zbiorów,  
3760 próżność afektów,  
chęć i respektów  
u pańskich dworów.  
Pozór – fawory;  
styma, honory –  
3765 próżne to cienie:  
próżnie się rodzą,  
w próżności schodzą  
i tracą mienie.  
Złapasz li? Chwytaj!  
3770 Cień biorąc, pytaj:  
masz li, co trzymasz?  
Honor czy sława –  
cień to i wrzawa,  
darmo się wzdymasz.  
3775 Co masz, nie twoje,  
próżne są stroje,  
pompa i chwała.  
Z prochu wyniknie  
prędko i zniknie  
3780 tęcza nietrwała.  
Cień cieniem wszędzie –  
luboć przybędzie,  
cóż masz w korzyści?  
Nim złapasz, sapiesz,

3785           darmo nań chrapiesz,  
              nic ci nie zysci.

              Zważ pajęczynę,  
              cudzej przyczynę  
              i swojej straty:  
3790           gdy połów zbiera,  
              sama się zdziera  
              z jedwabnej szaty.

              Myśli twej kratki  
              podobne siatki  
3795           są pajęczynie:  
              wszelka otucha  
              i ty jak mucha  
              zginiesz w perzynie.

              Nie mruż, nie fukaj,  
3800           lecz prawdy szukaj  
              w cichości, proszę.  
              Znajdziesz ją w Słowie  
              Wiecznym – toć powie,  
              że prawdę głoszę.

3805           Innej nie trzeba  
              światłości Feba  
              na objaśnienie.

              Patrz, jak ubogi  
              wiek przykrej drogi  
3810           Chrystus ma w cenie:

              jaśnie skazuje,  
              że estymuje  
              świata pogardy,  
              w pokory głębi  
3815           potępia, gnębi  
              animusz hardy.

              Bóg jawnie w Ciele  
              daje fortele  
              na wzdargę świata:  
3820           w lichym odzieniu,  
              nie w pańskim mieniu  
              pędzi swe lata;

Z życia Chrystusowego  
nauka żyjącym na świecie

- od urodzenia,  
lubo z imienia  
3825 Pan nad wsze pany,  
nie trwa o zbiory,  
torem pokory  
idzie bez miany.
- 3830 Nie fuka, huczy,  
w cichości uczy  
wszelakiej cnoty,  
potępia hardość,  
miękczy serc twardość  
ludzkiej ślepoty.
- 3835 I przeto sobie  
obiera w złości  
kolibkę twardą:  
rodzi się w szopie,  
przy słomy snopie,  
3840 z światową wzdargą;  
nie ma poduszki,  
w podłe pieluszki  
Matka Go zwija;  
drżący, łzy leje,  
3845 bydło Go grzeje,  
a lud Go mija.
- I tak swe całe  
w ubóstwie trwałe  
życie zaleca:  
3850 przez święte rady  
iść swemi ślady  
każdego wznieca.
- Jeżeliż wierzysz,  
czem nie uśmierzysz  
3855 płocze dumania?  
Czem, gdy to czytasz,  
już się nie chwytasz  
naśladowania?
- Któż lepiej zważy,  
3860 że co świat waży,

wszystko to próżność:  
czy Prawda wieczna,  
czy niestateczna  
twych myśli różność?

3865         Zaliż Bóg kłama,  
gdy mówi: „Brama  
do Nieba ciasna:  
tym się zawiera,  
których rozpiera  
3870         odętość własna”.

              Ach, na złe sprawy,  
człeku ciekawy,  
jak się odważysz?  
Czym się Bóg chlubił  
3875         i co ulubił,  
czem za nic ważysz?

              Ubogim w duchu,  
nie lgnącym w puchu  
Bóg przyrzekł chwałę,  
3880         ty w swym niestatku  
rwiesz dla dostatku  
trudności skalę.

              Czyż nie łatwiejsza  
i pomyślniejsza  
3885         iść prostym torem,  
który pokazał  
Pan, gdy grzech zmazał  
swej Krwi walorem,  
              niż kiedy z kąta  
3890         w kąt się twa płata  
myśl i tak błądzi?  
Któż, ślepą drogą  
dążący nogą,  
dobrze się rządzi?

3895         Więc w dobrej wierze  
weź już przymierze  
z Szkołą Chrystusa.  
Niech ci nie szkodzi

- 3900 i nie uwodzi  
marnie pokusa.  
Przedwiecznej słuchaj  
Prawdy, nie dmuchaj  
hardemi słowy,  
na stan ubogi  
3905 i przykre drogi  
nakłaniaj głowy.  
Dąż za Chrystusem –  
pośpieszaj klusem,  
nie tępym krokiem.  
3910 Znaj próżność świata,  
na przyszłe fata  
patrz wewnętrznym okiem.  
Niebo obaczysz,  
gdy tak żyć raczysz  
3915 w pokornym płaczu.  
Cierp wiele śmieie –  
przez te fortele  
ujdziesz haraczu.  
Miej to w pamięci,  
3920 jak żyli święci  
na tym padole:  
nie toń w pieszczocie,  
raczej w prostocie  
serca znoś bole.  
3925 Rzeczysz, że cudów,  
tę ciężkość trudów  
znosząc, trzeba by.  
Cierp, człeku, tyle,  
ile sił w żyle –  
3930 wie Bóg, żeś słaby.  
Ludzka niezdolność  
ma swą w tym wolność  
bez przymuszenia:  
co może, czyni,  
3935 Bóg zaś przyczyni  
sił bez wątpienia.

Czyń a rozumiej,  
 tłumaczyć umiej,  
 na czym zależy  
 3940 ubóstwa cnota,  
 bo lub dość złota  
 masz i grosz świeży  
 na twe wydatki,  
 możesz dostatki  
 3945 mieć w swej szkatule,  
 byle nie lgnęły  
 w niej i ginęły  
 twej żądzы kule.

Różnych Bóg stanów  
 3950 tak chce mieć panów,  
 jak i ubogich:  
 ten Mu bogaty,  
 kto nie zna straty  
 postępków drogich.

3955 Dać ci Bóg raczył  
 grosz: chce byś baczył  
 na nędzę cudzą,  
 a tak twe zbiory  
 wieczne fawory  
 3960 u Boga wzbudzą.

Za nic miej złoto,  
 zaćmi to Kloto,  
 wydrze, zabierze;  
 w serca prostocie,  
 3965 w pokory cnocie  
 trwaj, w mocnej wierze.

Zważaj, Lektorze:  
 co tu w kandorze  
 serca wiersz śpiewa:  
 3970 wszak prawdę jaśnie,  
 nie śmiech, nie baśnie  
 światu rozsiewa.

Salomon wyznał,  
 toż stwierdził, przyznał

Ubóstwo jak  
 się ma rozumieć

Pobu<d>ka Czytelnika  
 do pilnej uwagi,  
 co tu czytał i dalej  
 czytać będzie



- 3975 sam Pan Zbawienia,  
gdy próżnym światem  
wzgardził jak kwiatem  
schnącym od cienia.
- 3980 Śmierć, Sąd, dni wieczne,  
ach, niebezpieczne,  
o, jak nam grożą,  
gdy codzien różnych  
pauprów i możnych  
z życia uwożą.
- 3985 Z uwagą czytaj,  
tego się chwytaj,  
co się tu głosi;  
niech cię pierzchliwość  
ani leniwość
- 3990 stąd nie unosi.  
Mądrze uważaj  
ani się zrażaj  
płochym impetem,  
wszak nie zaszkodzi,  
choć w serce godzi
- 3995 swym wiersz sztyletem;  
krótkość zawiera,  
ale to zbiera,  
co długo każą  
ewangeliczni
- 4000 mówcy rozliczni  
i tym się smażą.  
Sens tu nie Piotra,  
Cawła ni Łotra
- 4005 z osobna tyka,  
lecz kto się czuje,  
niech profituje  
z tego wierszyka.
- 4010 Dość, że nie koment –  
prawdę co moment  
widoczną głosi  
i, co przedwieczna

prawda stateczna  
każe, to wnosi.

4015        Gań styl, lecz ganić  
nie śmieć i ranić  
prawdy istotnej,  
byś, pożegnany  
z życiem, nagany  
4020        uszedł sromotnej.

              W grzech się nie pętaj,  
na to pamiętaj,  
że umrzesz wkrótce.  
Żyj bojaźliwy,  
4025        jak portu chciwy  
żeglarz na łódce,  
              którą, gdy burza  
fala zanurza,  
ów, strachem zdjęty,  
4030        myślą strudzony,  
sercem skruszony,  
płynie jak święty:

              w piersi się szczerze  
tłucze i w wierze  
4035        do Boga wzdycha,  
kręci się, wierci,  
bliski do śmierci,  
w żalu usycha.

              Świat jest to morze,  
4040        wdzięczny w pozorze;  
łódka twe życie:  
często się nurza,  
gdy się zachmurza  
grzechami skrycie.

4045        Ej, bój się toni:  
fala cię goni  
Boskiego gniewu!  
Miej się ku temu  
zbyt potrzebnemu  
4050        pokuty drzewu,

co, gdy w łzach pływa,  
z toni wrywa  
wraz penitenta  
i w radość miłą  
4055 mieni swą siłą  
święte lamenta.

O, w jakąż radość!  
Któż może zadość  
to adumbrować?  
4060 Życząc, grzeszniku,  
w cichym kąciku  
tego spróbować.

Skrusz się serdecznie,  
a trwaj statecznie  
4065 w Boskiej bojaźni,  
chcesz li po toni  
dojść wiecznej woni,  
ujść piekła łaźni.

Miejże w pamięci,  
4070 co czytasz z chęci  
twego zbawienia,  
nie zaniedbujaj,  
w kącie zażywaj  
często westchnienia,

4075 mówiąc: „O Boże,  
nie daj w obrożę  
wpaść mi szatańską,  
broń mię od winy  
piekielnej liny  
4080 swą mocą Pańską!

Daj mi Cię kochać  
i za grzech słochać  
z miłości serca,  
udziel łask tęczy,  
4085 niech mej nie dręczy  
duszy morderca!

Zmierzam z drugimi,  
dziś żyjącemi,

- 4090           zmierzam do mety  
wieczności”. Wieczność?  
Ach, cóż jest wieczność?  
Te-ć to mutety,  
          co smutek głoszą,  
          strach, strach przynoszą,  
4095           gdy się uważa –  
nie sto, nie tysiąc,  
chciałbym poprzysiąc,  
wieków wyraża;  
          raz, raz się zacznie:  
4100           ach, gdy opacznie  
zacznie się w dziwie,  
będzie bez końca,  
bez dnia i słońca  
trwać nieszczęśliwie.  
4105           Ej, bój się, człeku,  
tego to wieku,  
co końca nie ma!  
O, jak okrutne,  
straszne i smutne  
4110           wieczności tema.  
          Wieczność, ach, wieczność –  
tać to stateczność  
bez żadnej miany  
w ustawnej trwodze  
4115           ma w życia drodze  
trwać przez czas dany.  
          Wieczność dwojaka –  
wiesz li, cię jaka,  
o człeku, czeka?  
4120           Rzecz to prawdziwa:  
dobra, szczęśliwa  
od złych ucieka;  
          druga się zbliża  
i niby spiża  
4125           kula wyleci,  
kiedy Sąd Boski

– o, jakie troski! –  
z gniewem się wznieci.

4130 Ach, strach i myślic,  
co pióro kryślić  
tu usiłuje,  
gdy nieszczęśliwą  
wieczności, mściwą  
karę pojmuje.

4135 Karę bez miary  
między maskary  
piekielnej huty,  
gdzie niemiłośnik  
Boski – ów złośnik  
4140 srodze przykuty,

w niecotach sprośny,  
niebom nieznośny,  
czartom kochany –  
będzie, ach, będzie  
4145 na mocnej wędzie  
grzechem schwytany.

Któż pojąć może,  
o wielki Boże,  
któż to wymowi?!  
4150 Ten ci to robak,  
nie kot, nie bobak,  
co dusze łowi?

Co się człękowi  
– ach, któż opowi? –  
4155 co się zdać będzie,  
gdy na tarasy  
piekielnej prasy,  
osądzon, siedzie?

4160 Siedzie na wieki,  
gdzie płyną rzeki  
z ogniem siarczyste,  
tam, tam się tłumią,  
dręczą i głumią  
duchy nieczyste.

+165            Tu coć się zdaje  
na takie zgraje  
czartowskiej mocy?  
Pastwiąc się, wałą,  
pałac, nie spalą  
+170            w ustawnej nocy.

          Alem już w górze  
o tej arkturze  
ciężkiej namienił,  
co wieczność sroga  
+175            jest i jak droga,  
niecom ocenił.

          Więc, gdy to czytasz,  
jeśli się chwytasz  
sznura pokuty,  
+180            żałuj, płacz rzewnie,  
a ujdiesz pewnie  
Plutona huty.

          A jeśli mniemasz  
za nic i nie masz  
strachu i skruchy,  
+185            już bez nadziei  
dla kaznodziei  
ślepyś i głuchy.

          Zlituj się, zlituj,  
+190            proszę, profituj  
z tego projektu,  
na jedynaczkę,  
duszę bidaczkę,  
zażyj respektu,

+195                   wszak nie masz innej  
ty, Bogu winnej:  
gdy zgubisz jedną  
– ach, ach, niestety! –  
dasz na sztylety  
+200                   wieczyste biedną.

          Lecz niech nie trwoży,  
choć się, wiersz, sroży

4205 i tak dotyka,  
byś się nie psował,  
nie naśladował  
hipokondryka,  
co szkrupulatem  
czyni się, bratem  
szalonej głowy,  
4210 gdy desperować  
i w kąć się chować  
w strachu gotowy,  
za słówkiem lada  
mniema, że biada,  
4215 że nieszczęśliwy,  
i z małej fraszki  
grzech, nie igraszki,  
czyni przez dziwy;  
kręci się, lęka,  
4220 krzyka i stęka  
jak wąż w ukropie.  
Hej, stój, nie wzdychaj!  
Stań – nie usychaj  
na wiary tropie!  
4225 Wierz, wierz mi, człeku,  
każdego wieku  
byli grzesznicy:  
owi istotni  
zbrodni sromotni  
4230 źli wszetecznicy,  
a przecie wielu  
przy tym fortelu  
pokuty świętej,  
żałując szczerze,  
4235 uszli przy wierze  
huty przekłętej:  
tej to katuszy,  
piekielnej suszy,  
gdzie się złość smaży,  
4240 ginąc, nie zginie,

gorąc, nie minie  
szatańskiej straży.

4245       Lecz niech ci w gmachu  
większego strachu  
to nie przymnaża,  
lub co się pisze,  
ziemskie Jowisze  
często przeraża.

4250       Miej ufność w Bogu,  
a stań u progu  
głębi pokory.  
Obrzydź grzech wszelki:  
mały i wielki,  
odrzuć rankory.

4255       Mów z publikanem,  
nie z owym panem  
faryzeuszem,  
co przy bankietach,  
zbytкуюjąc w wetach,  
4260       żarł, żłopał kuszem.

      Mów, mów, wzdychając,  
tłukąc pierś, łkając:  
„Boże, zmiłuj się!  
Ach, nie pamiętaj  
4265       na grzech, nie pętaj!  
Panie, zlituj się

      nad Twym stworzeniem,  
co-ś jednym tchnieniem  
łaskawie stworzył,  
4270       przez Syna Mękę,  
podając rękę,  
Nieboś otworzył!

      Wszakeś łaskawy  
Ojciec, niezawwy,  
4275       nie zguby chciwy;  
Tyś, Ty jedyny  
nad Ewy syny  
niełatwo mściwy.



4280           Zlituj się, zlituj,  
rwy łask Twych znituj  
przez miłość one,  
dla której drżało  
Twe święte Ciało,  
srodze zmęczone:  
4285           wprzód przy pojmaniu  
i podeptaniu  
Twych członków świętych,  
i wnet w więzieniu,  
w okropnym cieniu  
4290           Żydów zawziętych.

          Wspomni na ciernie:  
o, jak niezmiernie  
wskroś przerażały  
Twą świętą głowę,  
4295           ach, jak surowe  
męki zadały.

          Najsroźsze bicze,  
gdy Twe oblicze  
przenajśliczniejsze  
4300           pięścią stłuczono,  
splwano, zhańbiono,  
od gwiazd jaśniejsze.

          Najmilsze oczy  
gęsta krew mroczy;  
4305           w brzydkiej plwocinie  
twarz oszpecona,  
skłóta, zraniona  
i wargi sinie;

          nozdrza i uszy  
4310           zewsząd złość suszy  
złym pohańbieniem:  
one śwędami,  
te bluźnierstwami  
i zlorzeczeniem.

4315           Ach, o, niestety,  
patrz na sztylety,

Wyrażenie Męki Chrystusa,  
Pana i Boga naszego

- jakie złość knuje,  
gdy przy tej Męce  
nogi i ręce  
+320 gwoźdźmi świdruje.  
Same dźwiganie  
i przyciskanie  
krzyża w Twe ramię,  
o, jako srogie  
+325 było i drogie  
przy krwawej plamie,  
gdyś z rezolutną  
chęcią, lub smutną,  
ten ciężar srogi  
+330 za nasze grzechy  
sprośne i śmiechy  
dźwigał przez drogi.  
Od miejskiej bramy  
nie miałaś tamy  
+335 aż do Golgoty:  
zbity, zdręczony,  
zawsząd zbluźniony  
od złej lichoty.  
Wspomnij, jak srogą  
+340 Męką i drogą  
Krwia mię nabyłeś,  
gdy po prac wielu  
tego fortelu  
dla mnie zażyłeś,  
+345 że wyniszczony  
i zawieszony  
między łotrami,  
byłeś do belki  
– o Boże wielki! –  
+350 przybit hakami.  
Więcej stokrotnie  
– ach, jak sromotnie! –  
za mnieś wykonał,  
kiedyś na owym

4355 drzewie krzyżowym  
tak ciężko konał.

Mniej uczyni, proszę,  
a co ponoszę

Lament grzesznika  
z okoliczności Męki  
Chrystusowej

4360 tu karz, siecz, bronuj  
ciało – pardonuj  
duszy, niebodze,

boć za rozkazem  
Twym ta obrazem

4365 Boskim się stała:  
ej, nie daj cale,  
aby się w kale  
grzechu nurzała.

4370 Precz skazitelna,  
precz ta piekielna  
szpetność mej duszy!  
Obmyj ją, śliczny  
Panie dziedziczny,  
gdy się tak kruszy.

4375 Ty, najuboższy  
Ciałem, najdroższy  
strumień Krwi lałeś  
za mnie, ach, zbrodnia,  
od nocy do dnia  
4380 dręczyć się dałeś.

Więc mej, o Panie,  
duszy zmazanie  
znieś Twą Krwią drogą,  
wszak mniej uczynisz,  
4385 gdy łask przyczynisz  
Męką tak srogą.

Już, już przyrzekam,  
że się wyrzekam  
sprośności grzechu;  
4390 rzekam się, brzydzę,  
nazad się wstydzę  
złego pośpiechu.

4395           A to dla Twojej,  
                  szczególnie z mojej,  
                  miłości, Panie,  
                  o dobry Jezu,  
                  o Jezu, Jezu,  
                  Ty – me kochanie,  
4400            Ty, Ty jedyny,  
                  nad Serafiny,  
                  Ty sam bez winy,  
                  śliczny, nadobny,  
                  wdzięczny, ozdobny,  
                  nad wszystkie syny!  
4405            Niechaj mię jasność,  
                  Niebieska własność,  
                  niech minie wiecznie,  
                  byłem u siebie  
                  mający Ciebie  
4410            kochał statecznie.  
                  Grzmoty, pioruny  
                  spuść i w całuny  
                  wtrąć mię żalobne:  
                  nic się nie strwożę  
4415            na ostre noże  
                  i tym podobne.  
                  Miecze, kajdany,  
                  srogie arkany,  
                  niech i te dręczą –  
4420            od ukochania  
                  Twego i zdania  
                  mnie nie odstręczą;  
                  i same piekła.  
                  Niechaj złość wściekła  
4425            Cerbera wzruszy,  
                  niech moje ciało,  
                  co w grzech wpadało,  
                  rznie, rwie i kruszy.  
                  Na ostre haki  
4430            i z ogniem krzaki

Rezolucja grzesznika  
pokutującego

rad sam pośpieszę  
i w piekle z Tobą,  
wtórą Osobą,  
rad się ucieszę.

4435        Hej, wesół będę  
i tam, gdy siędę  
z Tobą, o Panie.

Przyjmi te żądze,  
jak się sam sądzę  
4440        na te skaranie.

      Tłucz, bij, siecz i rąb,  
co chcesz, to wyrąb  
z nędznego ciała,  
dusza byleby

4445        w Twojej nie z potrzeby  
miłości trwała,

      lecz z tej przyczyny,  
żeś Pan jedyny,  
jedynie miły  
4450        jedynak Ojca,  
gdzie ma swe Trojca  
w jedności siły.

      Więcej nie umiem  
ani rozumiem  
4455        bardziej Cię kochać  
nad to, com wyrzekł,  
wyznał i przyrzekł  
cierpieć i szlochać

      za moje winy,  
4460        ciężkie ruiny  
duszy stworzonej  
w kształt Twojej istoty,  
Twoją drogą kwoty  
Krwiań odkupionej.

4465        Ty wiesz i możesz,  
więcej wspomozesz,  
Panie wszechmocny.  
Naucz, jako Cię

++70 barziej w kłopotcie  
kochać w czas nocny.

Oświeć Twych blaskiem  
łask, wynalazkiem,  
mych oczu błędy,  
niechaj nie boczą

++75 ani się stoczą  
w stronę, nikędy  
od Twej, o śliczny,  
w dobrach rozliczny,  
miłości, Panie.

++80 Ty – dobro moje,  
Ty – moje zbroje,  
Ty – me kochanie.  
Ty – miłość wieczna,

++85 o, jak skuteczna  
Twemu stworzeniu,  
gdy Cię jej siła  
na krzyż przybiła  
ku podziwieniu.

++90 O, miłość dziwna,  
niby przeciwna  
zda się być sobie:  
gdy ją śmierć truje,  
ta tryjumfuje  
w krzyżowej probie.

++95 O, miłość sroga  
na Człeka-Boga:  
miłość, o dziwie,  
gdy Go krzyżuje,  
śmierć śmiercią psuje  
++500 dla nas szczęśliwie.

++505 O, miłość wielka,  
tępieje wszelka  
myśl kreatury:  
ukochać kogo,  
a dać się srogo  
w śmierci presury;

Wyrażenie przedziwnej  
miłości Boskiej ku nam

- umrzeć dla życia  
cudzego skrycia  
i tak upadać.
- 4510 Ach, cóż się dzieje?  
Rozum tępieje,  
nie śmiem się badać.
- O niepojęty,  
o święty, święty,  
4515 przedwieczny sekret:  
przyjąwszy ciało,  
Bogu się chciało  
umrzeć przez dekret,  
a to za jedne  
4520 nędzne i biedne  
swoje stworzenie.  
Ach, czyż nie dziwne,  
Bóstwu przeciwne  
nasze zbawienie?
- 4525 Już mi też przebacz,  
mój Jezu, nie bacz  
na to, co przyznam,  
gdy eksces Twojej,  
a deces w mojej  
4530 miłości wyznam.
- Znieść za maskary  
karę bez miary –  
a któż tak czyni,  
by ojciec srodze  
4535 ginał, że w drodze  
zły syn zawini;  
żeby krwią długi  
pan swego sługi  
płacił przez zbytek?”.  
4540 Tu, tu skwapliwie,  
w tym, człeku, dziwie  
bądź myślą wszytek.  
Absolon miły,  
gdy własne siły

- +545           na ojca wzruszył,  
              sam na gałęzi  
              cudnie się więzi,  
              a lud go skruszył.
- Tu w kontr naturze
- +550           ojciec w presurze  
              śmierci za syna,  
              król – za prostaka,  
              zbrodnia, wieśniaka.  
              Co za przyczyna?
- +555           Miłość, ach wieczna,  
              w niczym niesprzeczną  
              miłość tak każe.  
              Ej, toć nam miła  
              miłości siła!
- +560           Któż tej dokáže?
- Kto bez nauki  
              tak wielkiej sztuki  
              znak w krzyżu wyda?
- I cóż, o Panie,  
              przez te kochanie  
              cóż Ci się przyda?
- +565           Ty, Ty jedyny,  
              nad wszystkie syny,  
              Ty miłośniku,
- +570           Jezu, gdyś konał,  
              to-ś sam wykonał.  
              Zważ to, grzeszniku,  
              uważ: Bóg swoje  
              łez i Krwi zdroje
- +575           za złość twą leje!  
              Przebóg, czem za to  
              z życia utratą  
              świat łez nie leje?
- Ej, zważmy, jaką
- +580           wdzięczność za taką  
              miłość i dobroć  
              Boguśmy winni –



my, my, nie inni,  
winni po stokroć.

4585           Wspomniemy sobie,  
cośmy w tej dobie  
krótkiej żeglugi,  
jakie za dary  
Boskiej ofiary  
4590           nasze zasługi.

          Otośmy glina,  
perz, kurz, trocina,  
źli niewdzięcznicy,  
a nade wszystko,  
4595           co wspomnieć brzydko,  
nędzni grzesznicy.

          Kochajmyż wzajem,  
chce-li-my rajem  
cieszyć się wszyscy;  
4600           ach, Boga znajmy,  
stale kochajmy,  
do portu bliscy.

          O, jak niedługa  
4605           nasza żegluga  
na morzu świata:  
rwą się, rwą nagle  
nadziei żagle  
przez zwykłe fata.

          Znikniemy wkrótce  
4610           w tej lichej łódce  
z lepianki ciała.  
Ej, precz już zgniłość,  
niech kwitnie miłość  
ku Bogu trwała!

## Do ciekawego a pobożnego autor Czytelnika

- Będzie li o autorze gadka, zgadnij o kim?  
Gdy przełożywszy imię wspan, ujrzysz JALOKIM,  
z nazwiska wyrzuć śródek, co się ma w JUNONIE,  
wic z ostatnią literą przyłącz w końca stronie.
- 5 Trojakim szlubów związkim chcący skrępowany  
był – nie jest ślepo w więzy światowe wplątany.  
Pierwszy w dzikiej pustyni ojciec bezpotomny  
rodzi go po swej śmierci, niebianom przytomny:  
Paweł mu siebie daje, Augustyn – regułę,
- 10 biret – nauka święta, a infuła – stułę.  
W kandorze i w wieczystym charakterze żyje,  
a że go brudzi wina, sam się z tym nie kryje.  
Ten cię to, Czytelniku, do skruchy wprowadza,  
choć sam powodyr ślepy, siebie w kroku zdradza.
- 15 Więc gdy ten zdrajca-grzesznik z sobą się pasuje,  
Lektora o westchnienie za się suplikuje.  
Co się w śródku tej pracy jowijalnie dało,  
dła leniwców do wiecznej to się prawdy stało,  
by zachęceni nieco na koniec wejrzeli,
- 20 a przy pokucie Boską miłością topnieli.  
Jeśli cię tam wiersz jaki dotknie, wszak nie wytknie,  
więc go nie wiń, lecz siebie, gdyć się prawda przytknie.  
Nie żal się, raczej żałuj w słusznym na się gniewie,  
zważając, co Bóg za Cię ponosił na Drzewie.
- 25 Miłość Boska i bojaźń, pokuta z pokorą –  
te są wielką naszego kalectwa podporą,  
a najpierwsza i większa cnota w ludzkim stanie:  
przykazane od Boga Boga ukochanie.  
Nuż, kochajmy z ufnością swego Stworzyciela –
- 30 Ten ci to kochającym sam siebie udziela,  
Ten przemienia pokutne w świętą radość żale.  
Ej, kochaj Go, Lektorze! Bądź mi łaskaw, *vale!*

Laudetur Iesus Christus,  
*Amen*

# DODATEK

## Panegiryki z wydań pozostałych





## 1.

## NIMFA,

wielka Korony Polskiej ozdoba,  
w jasnym sarmackiego świata zodyjaku –  
Sieniawskich konstelacyi splendorze,  
drogim nad Nil i Tagi,

J[aśnie] O[świecony<ch>] książąt Lubomirskich  
Śrzeniawy fluktem płynąca,  
a rączą J[aśnie] O[świeconych] książąt Czartoryskich  
nad słoneczne konie Pogonią  
w pięknej książęce<g>o hymena lidze  
do wiekopomnej sławy portu transportowana,  
Jaśnie Oświecona

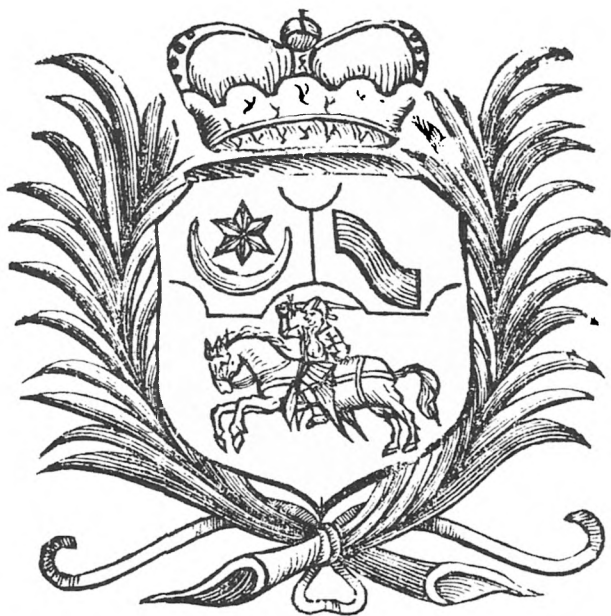
Zofija z Sieniawskich Księżna

## CZARTORYSKA,

Generalowa wojsk

J[ego] K[rólewskiej] Mości i Rzeczypospolitej,  
Hrabina na Szklowie i Myszy *etc., etc.*,  
wielkich dóbr i fortun Dziedziczna Pani,  
aplaudującym książęcemu maryjażowi polskiego Apollina  
koncentem  
przy pokornym *Duchownych Refleksyi* dedykowaniu  
adorowana

Na skoligowane J[aśnie] O[świeconych] Domów ornamenta,  
drogie Orła polskiego koronamenta



Bierz, kto mądry, na szalę rozsądnej uwagi,  
czem z Pogonią planety łączą się i Tagi –  
bieg i kandor Księżycom, toż rzekom należy.  
Czegoż w takiej kandydat lidze nie dobieży?

**Do Jaśnie Oświeconej Księżnej Jejmości  
Zofiji z Sieniawskich Czartoryskiej,  
Pani i Dobrodziki**

Nie zawodzę sumnienia ani bajkę kryślę,  
to rzetelnie rysuję, co prawdziwie myślę,  
to piórem adoruję, co zrzenicą widzę:  
hymena książęcego w pięknej parzy lidze.  
5     *Refleksyi duchownych* z wesela początek  
biorę – tak każe święty związku tego wątek.  
Gdy nad Minerwę Nimfa w swej godniejsza sławie  
z polskim Hektorem słynie w hymenowej nawie,  
miękkich Sardanapałów swą przyjaźnią mija  
10     Nimfa, w Bellony humor i kształt się uwija.  
Z Achillesem zlej Parki cięciem rozłączona,  
z Hektorem ligę bierze rozsądkiem Katona:  
to dank umysłu w damie, stateczność humoru,  
tysiąc powabów kształtem nie zmieni-ć faworu.  
15     Gdziezby ta doskonałość w płci mialkiej i chwala,  
aby w jednym humorze bez odmiany trwała?  
W jednej Nimfie, co wszystkie boginie celuje,  
ta się styma i taki wzór cnoty znajduje.  
I nie dziw, lub to za cud mieć może Korona,  
20     kiedy w Nimfie Minerwa słynie i Bellona.  
Przeto milcz już, bladawy rządco Oceanu,  
drogim chełpliwy piaskiem w nurtach Erydanu,  
wymuszonych dowcipów wieszczym wynalazkiem  
perłowym i złotawym władający blaskiem  
25     bożku wodnych widoków, zamilcz już, Neptunie!  
Ucichnij z szturmujących fal mialki piorunie!  
Nie mruż, Hydaspie, w biegu! Cicho z swym szemraniem  
od Helikonu echo Muz walczących graniem!

30 Nie tu z fluktów bajecznych wytryśnione bogi,  
nie Nilu egipskiego ani morskie progi  
zważam: jeśli się człeka bogiem nazwać godzi,  
i płci niemieckiej imię bogini uchodzi.  
Jedną nad cel wszech bogiń w swej celniejszą sławie  
głoszę Nimfę, rzuciwszy okiem ku Śrzeniawie,  
35 skąd jako z macierzyńskich wnętrzości wypływa  
taż Nimfa, a ojczysty Księżyc ją okrywa.  
Śrzeniawę, już nie rzekę: rzekę, lecz ocean,  
polskich ozdób przyczynę, adoruje pean.  
To dekor, to honoru punkt, w punkcie bez pary:  
40 jeden w swej kursie sławy, bez tamy, bez miary.  
Obszernością zabiera europejskie brzegi:  
bieży, lecz cnoty styrem moderuje biegi.  
Koron, mitr, buław setnych ozdobne potoki  
sypie, nie same tylko perły pod obłoki,  
45 i wynurzywszy z siebie tysięcznych Neptunów,  
gromiących polskie fata marsowych piorunów,  
gdy niezliczone z własnych wnętrzości Syreny,  
mądre raczej Pallady, trojańskie Heleny  
lejąc na ląd sarmacki, już z ojczystych progów  
50 lokował słusznym rządem między wielkich bogów –  
jedną na miejsce innych, w niebo przeniesionych,  
Nimfą jaśnieje w swoich fluktach niezmiernych.  
Jedną, lecz w tej jedynej ma wszelkie ozdoby –  
kto chcesz okiem dojść prawdy, znaj godność osoby,  
55 mądry proceder uważ przy cnotach tak wielu,  
ukrytą w submisyjnym wspaniałość fortelu.  
W akcyjach stały umysł, z powagą pokora –  
temi ta wdzięcznie kwitnie ozdobiona Flora,  
którą życzliwa Muza Nimfą tytułuje,  
60 gdzie wiecznego z Hektorem przymierza winszuje.  
Imię Zofija damie, której Pallas, FILO  
na front imienia godnie przydawszy, nie tylo  
filozoficznej biegłość nauki przyznaje,  
lecz prym w rozsądku onej przed Platonem daje:  
65 Zofija – „mądrość”, tak się z greckiego tłumaczy,  
toć się filozofiją ta Zofija znaczy.



I słuszna, bo czym w zdaniach trudzą się zofowie,  
wnet *in filo* ta mądrze Zofija odpowie.  
Nic to, że „nicią” *filum* polski styl mianuje,  
70 z tej nici nie nic, lecz sznur złoty ominuje.  
Kto tej godny, *in filo* zna dyszkurs Zofiji:  
sto na punkt z nici takiej wyciągnie racyi.  
Nicią swą Tezeusza Aryjadna broni –  
ta złote wieki przedzie książęcej Pogoni.  
75 Nie dziw, w Junony dobie Saturnami rządzi –  
kto się tej nici chwyci, w swym kursie nie błądzi.  
Za nic Jazona runo, skąd wiersz przedzie Muza,  
ta swym *filo* celuje sto Muz filomuza.  
Prędsza w dowcipnym locie niżli Filomela,  
80 mądry umysł tetrycznych książąt rozwesela,  
łagodnym płynie słowem, a gdy trutynuje,  
w lot najwyższe rozsądkiem sensa penetruje.  
Przed nią wszelaki dekor i dowcip ciemnieje,  
wszakże Księżycem księżna i Gwiazdą jaśnieje.  
85 Dwoma sferami w świetnym parenteli znaku  
dwunastu znaków gasi cyrkuł zodyjaku:  
niebo się prawie wlewa w to mądrości morze,  
w które wchodzą Sieniawskich swym splendorem zorze.  
W tym oceanie fortun, honorów i sławy  
90 tonie pojętność ludzka i rozum ciekawy:  
nie pojmie tej Erytry setnym Argus okiem.  
Niebem słynie Zofija, toć jest nad obłokiem  
morze – chmury nie dozna ani niepogody.  
Niebo – morze! Precz obłok od tak jasnej zgody!  
95 Ile gdy nad słoneczne Czartoryskich konie  
tymże jaśnieją niebem w sarmackiej koronie,  
gdzie książęce swe kroki w równi z królewskimi  
mierzą parentelami i cnotami swemi,  
północny i wschodowy cyrkuł okrążają  
100 i w cesarskie linije krwi kursem wbiegają.  
Co lot Orła polskiego i Litwy Pogoni,  
to książąt Czartoryskich w lot Pogonia goni;  
kurs najwyższych honorów, nieśmiertelnej sławy  
tej jest metą pogoni, te są jej zabawy.

- 105 I czegoż nie doścignie prędszym teraz lotem,  
Księżycy i Śrzeniawy zmocniona obrotem?  
O szczęśliwe ściganie, bieg fortuny złoty:  
dojść takiego terminu mimo szturm i grzmoty,  
którego moc tysiącznych broniła zelantów,  
110 a sto służyło silnych swą strażą atlantów.  
To bieg szczęśliwych kroków, sił i mocy cena,  
to ściganie nad sztuczny zawód Hippomena:  
nie już złotemi chytrze rzuconemi fanty,  
cnotą – tak niedościgłej dobiec Atalanty.  
115 Szczęśliw i nader wzięty nad inne panięta  
jeden generał wielki, ksiązę nad książęta,  
dość sławnego dokazał tryjumfu w swym życiu  
przy takim spolijału drogiego nabyciu.  
Mniema świat, że mu pewna z najpierwszej brygady  
120 bogini w tym służyła fruktem swojej rady.  
Koniektura dość mądra, jeśli tak rozumie,  
że ta z Bogiem kierować pańskie serca umie,  
nie fortelem tych bogiń, co jabłkami wsparły  
Hippomena, a zdradą Atalantę zdarły.  
125 Nie tu kunszt uwiniony w drogą sferę złota –  
to mieć chciała tej damy przyjaźń, mądrość, cnota,  
która nie w frukcie żadnym, lecz pono w pierścieniu  
przy Korwinowym fortel ukryła imieniu.  
Ceres z honorem onej swym służy kasztelem,  
130 biegiłość w rozsądku wielkim jest jej przyjacielem.  
Więc niech kto, jak chce, zważa, dość, że księcia z księżną  
Bóg prawdziwy chciał złączyć przyjaźnią przysiężną.  
Przedwieczne sądów Boskich w tym były wyroki,  
aby, co zachmurzyły żalobne obłoki,  
135 to w południowym szczęścia jaśniało splendorze,  
gdy Nimfa współ z Hektorem odziedzicza morze:  
ocean to jest fortun i dóbr niezmiernych,  
z rzek tysiącznych w port jeden godnie zgromadzonych.  
Lecz mało na tym dziwie Hektorowi-księciu,  
140 nie zakłada wesela w fortuny przyjęciu,  
co się znikomym liczy mieniem i dostatkim,  
swej się jedynie Nimfy konsoluje statkiem.

Przyjaźń i doskonałość w wszelkim procederze –  
to w niej szacuje przez swe wieczyste przymierze;  
145 to fortuna, to wszystka jego kontenteca,  
to nad wszelką szczęśliwość w nim wesele wznieca.  
A zatym już nie wieszczym głosem wyśpiewuję  
ani próżnym umysłem to wam ominuję,  
jaśnie świecące światu Księstwo Miłościwe,  
150 Minerwy i Katona abrysy prawdziwe:  
będą faworyzować Wam Nieba skutecznie  
i swym się toczyć kołem Fortuna statecznie,  
ukoronują wota zobopólnej pary  
Boskie przy wszelkim szczęściu cnych potomków dary.  
155 Tego senat, Mars, Wolność życzą i kościoły,  
to wam i jasnogórskie obiecują stoły.  
Ani zajrzy Korona, gdy i was w koronie,  
i potomków osadzi moc Boska na tronie:  
co przy dostatkach imię i przymioty znaczą,  
160 a przeto wszelką zgodność do tronu tłumaczą.  
Tego Wam życzyć muszą wielkich imion domy,  
to światu głosić pragną złotym stylem tomy.  
Ciebie, najdroższa Nimfo, chwała Sabie dana,  
Ciebie, Hektorze, czeka dank Trzeciego Jana.  
165 Czym się cieszyła Saba przy królewskim tronie,  
masz to w Hektorze swoim jakby w Salomonie,  
Nimfo droga. Masz więcej niżli Saba chwały,  
bo ta, ciekawym krokiem zbiegszy na czas mały,  
pojąć nie mogła wszystkich rządów Salomona,  
170 Twój zaś rozsądek pański i biegiłość wrodzona  
pojmuje doskonale by najgłębsze sensa,  
więc już od Ciebie Saba brać mogłaby pensa.  
Król Salomon monarchów nie zna równych sobie –  
Twej któż się równać może książęcej osobie?  
175 Ceną akcyi mądrych i wszelaką cnotą  
celujesz wszelkie zbiory i tysiączną flotą.  
Bajka uczy, znajoma poetyckiej głowie,  
że w Pandorę wszelaki dar wlał bogowie.  
To nie koment, są tego jasne dokumenta,  
180 że w Cię Bóg prawy wszystkie wlał drogie talenta.

Niech się Pandora kryje z swą bajeczną fimfą,  
gasną boginie wszystkie przed tą polską Nimfą,  
gubią cerę Kloryndy i Flory blednieją,  
ustaje wszelki koncept i pióra tępieją.  
185 W abrysowaniu Twojej anielskiej figury  
idą najmądrze głowy w trudności presury,  
dopieroż styl mój błahy Twej stymie nie zdoła,  
skłaniam przeto pod Twoje pańskie stopy czoła.  
Pardonuj, że Cię Nimfą mianować się ważę –  
190 tak mi Śrzeniawy biegów wolny impet każe,  
bo jeśli wszelkie wody Nimfom aplaudują,  
Tobie, sarmackiej Nimfie, wszystkie kredensują  
i ku Twojej estymie żywe zdroje płyną,  
które pierwszej w Europie krwi dekorem słyną.  
195 Przyznam: swoim sposobem służy-ć kant Syreny,  
wabisz ku swym pochwałom nie pieniem Kameny,  
lecz wokalniejszym tonem wszędzie brzmiącej sławy,  
czym się od snem nudzących Syren różnisz sprawy.  
Nie śpi, ale się każdy ku Twej chwale wznieca,  
200 kogo przy głośnej sławie blask Twych cnót oświeca,  
aleć ja usnąć muszę i stać się Memnonem,  
nie wystarczając moim Twej pochwałę tonem.  
W krótkim zawieram pienu setnych wotów echo:  
żyj, panuj, króluj, świata polskiego pociecho;  
205 Księżno i Pani można, pędź swe złote lata,  
niech Ci Pogonia goni i rozpędza fata.  
Żyj pomyślnie, anielska wielkich Książąt Paro,  
nieś w niebiosa te Państwo, duchowna ofiario.  
Aby potomstwem senat zdobili i trony,  
210 to kościelne uproszą i ogłoszą tony.  
Z tym się i Jasna Góra wiernie kontestuje  
i za Wasz wiek nadsetny przed Panną wotuje.  
Precz przeciwność i wszelka fatalna ruino –  
żyj szczęśliwie z Hektorem, Nimfo, Heroino.  
215 Płyn do portu drogiego nieśmiertelnej sławy,  
wdzięczna Nimfo, do berła płyn styrem buławy.  
Gdzie najdroższa szczęśliwość zł<o>tym bieży torem,  
płyn, swą cnotą słyn wieszcznie z swym wielkim Hektorem.

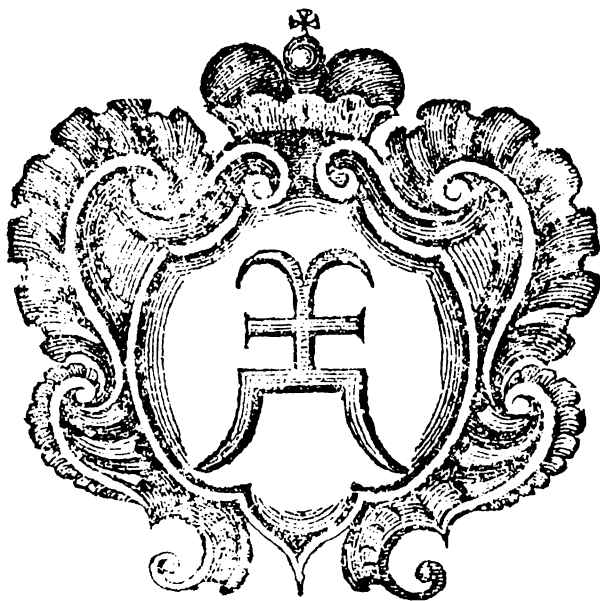
- 220 Tym kończę i zaczynam po weselu żale,  
w *Refleksyjach duchownych* dając światu *vale*,  
coć wprawdzie mniej tu służę, Pani miłościwa,  
boś na próżność światową wcale nieskwapliwa.  
Więc niosę lichą pracę w powinnej daninie  
Tobie, królewskich koron godnej Heroinie.
- 225 Idę jako do mądrej z tą spartą Minerwy  
z osobliwszej Twojego rozsądku obserwy,  
idę i rzucam pod Twe tę lekciją zdanie:  
akceptuj, proszę, kasuj, co ma być w naganie.  
Ile mogę, oddaję w hołdzie wiernej służby,
- 230 kompensując defekta braci mych i drużby –  
którzy u Twego trwali na usługach boku,  
teraz więcej nie błędzą w swym zakonnym kroku.  
Więc nie gardź, mądra Pani, tak lichym prezentem,  
którym Ci służę w dani z hymena koncentem.
- 235 Niech to, proszę, coć wnoszę, będzie dokumentem,  
że prawdziwie życzliwie Twym żyję klientem.

Jaśnie Oświeconej  
W[ielmożnej] Ks[iążę]cej Mości,  
Pani i Dobrodziki  
najniższy sługa,  
ks[iądz] Mikołaj Karol Juniewicz



**2.****OZDOBA****wielkich imion****w godności osoby i w nieskomparowanych przymiotach****Jaśnie Wielmożnej****Heleny Księżnej na Kozielsku****OGIŃSKIEJ,****Marszałkowej Wielkiej W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego],****krótkim ojczystego wiersza stylem****adumbrowana**

Na herbowny klejnot Jaśnie Wielmożnych  
OGIŃSKICH



Fortą się Nieba Pani nominuje –  
ku tej się brama Ogińskich kieruje  
wielką Heleny cnotą, którą słynie,  
erygowana w książąt kozielskiej dziedzinie.  
Tą tryjumfalną świat jaśnieje bramą,  
tą się odbija los przeciwny tamą.



### Jaśnie Wielmożna Pani i Dobrodziko!

Precz stąd, tryjumfująca chytrym często kształtem  
próżność światowa, ślepym młódcz ludząca gwałtem!  
Na stronę precz, Kupido, z swą myśli chimera:  
giń z ognistą podniętą, zagiń i z Wenerą!

5 Nie tu straty Parysa prózną w Troi cenę,  
lecz nierównie celniejszą rysuję Helenę,  
która nie marnym płóchej znikomości wzorem  
postępując, najdroższym cnót słynie walorem  
i w kształt Wielkiego niegdy Konstantyna matki

10 zmierza ku Niebom przez cnót kurs w przykładzie rzadki.  
Słynie, acz nie cesarską tej matki figurą,  
ale koronom równą książęcą purpurą.  
Dąży do tegoż portu, co Helena święta,  
równym jej cnoty styrem w cnotach niepojęta.

15 Wizytką ta się stała szczęsną z odwiedzenia  
miejsz w Palestynie świętych, a zaś z znalezienia  
krzyża i goździ Pana szczęśliwsza matrona,  
gdy za znaleźne większa wieńczy ją korona.  
W Tobie łaskawe Nieba uznają toż samo,

20 imperatorskich zawsze tronów godna Damo,  
Księżno i Pani można, o droga Heleno.  
Rzuć pod jej stopy czoło, rzuć w dani, Kameno!  
Monarchiniś litewska – z swych królewskich stołów,  
wizytkaś pobożnością – od wizyt kościołów,

25 które za Twój wiek długi przed Bogiem wotują  
i to wokalnym z ambon głosem intonują.  
Królujesz wspaniałego serca animuszem:  
znajdujesz Krzyż w swym sercu z cnoty genijuszem.  
Marszałkujesz honorem pierwszym między damy,

30 tryjumfujesz kandorem cnót bez żadnej tamy.

Remonstrujesz z uporem, co w kontr cnotcie płynie;  
co rysujesz, walorem mądrych myśli słynie,  
dokazujesz i piórem dzieł dowcipnych sztuki,  
rozkazujesz, co wzorem pięknym jest nauki.  
35 Co mądrością swej głowy godnie trutynujesz,  
łagodnością wymowy wdzięcznie proponujesz.  
A gdy z gością perłowy dyszkurs uformujesz,  
przezornością i słowy wszystkich dewinkujesz.  
40 Z uprzejmością lud zdrowy w ubóstwie przyjmujesz,  
a z wdzięcznością dar nowy wzajem kompensujesz.  
Co święta wynalazła Helena, znajdujesz,  
gdyż równie, acz nierównym z nią krzyżem certujesz:  
tamta dla Krzyża chwały rodzi Konstantyna,  
Tobie mieć przeczą Nieba żądanego syna.  
45 I toć to krzyż od Boga na wet za wet dany,  
aby mu mężnym sercem był ofiarowany,  
o czym nie wątpi żaden w ciekawości skory,  
kto zna cnotliwe męstwo serca tej Debory.  
Jeden za wiele krzyżów krzyż ten cięższy mniemam,  
50 gdy dama rzecze: „Panim, a nic przecie nie mam”.  
Honor, fortuna, sława bez potomka ginie –  
nic a nic w smutnej sercu nie dogadza minie.  
Stój tak, mateńku, jeśli która lamentujesz,  
że z urodzenia dziątek swych nie profitujesz.  
55 Zawsze li szczęście matki, gdy syna powije,  
nie mniemając, że synek przemieni się w zmiję?  
Wprawdzie Bóg i natura sprawiedliwie każe  
matkom życzyć potomstwa na swe awantaze,  
lecz kiedy Boskiej woli rząd inaczej sądzi,  
60 któraż przeciwna temu myśl i chęć nie błądzi?  
Nie masz w tej mierze błędu, Jaśnie Oświecona  
Pani i Heroino w sobie zwyciężona:  
mężniejsze takie serce, co siebie zwycięża,  
niż co silne fortocy burzy przez or<ę>ża.  
65 Zwycięzasz swe pasyje, w tym punkcie niesprzeczna,  
jako druga Judyta mężna i waleczna.  
Nie lokuje się defekt w Twym sercu podobny,  
masz ci ten krzyż dość dobry, lecz dla siebie drobny:

- 70 małym ci się krzyżykiem ten sam prezentuje,  
lecz wielkim serca Twego męstwem tryjumfuje.  
Twojać to kontenteca, o Pani jedyna,  
kiedy nad wszystkie syny masz bez ojca syna,  
którego-ś w ślicznej formie szczęśliwie powiła,  
kiedy-ś ku niemu miłość w swe serce wpoiła.
- 75 Tak pomyślne rodzenie sam Bóg konsekruje  
sobie, gdyż siebie w Niebie kochać rozkazuje.  
Cieszze się w swoim życiu tak wdzięczną Dzieciną,  
płodna miłością Boga Wielka Heroino,  
teś Paniątko anielskie krzyżem pozyskała,
- 80 ten krzyż Boska Ci miłość w swym prezencie dała.  
Najdroższyć to dar święty, lubo w serce godzi,  
gdy nieoszacowana w nim się miłość rodzi.  
Takich Zbawiciel swemi zowie rodzicami,  
co Boską wolę pełniąc, pałają sercami,
- 85 świętym ku swemu Stwórcy ukochaniem zdjęci,  
jakie w Twoim panuje sercu i pamięci.  
Tak, wypełniając Boską i Twą chęć stateczną,  
wiktoryzujesz, Pani, w tym z pamiętką wieczną.  
Od świętego kochania do wielkiej dobroci,
- 90 jaka jaśnieje w Tobie, niech się wiersz obroci!  
Z imienia tylko dobra polska była Bona,  
Tyś *bona*, bo na wielką dobroć nakłoniona.  
Jako Mars, w zwawym boju certując, bonuje,  
tak owa niegdy Bona, bonując, panuje.
- 95 Niedobry taki bonet na królewskie skronie,  
z którym źle imię dobre w morzu świata tonie.  
Zniża się przed tym Twoim zła hardość bonetem  
barziej niż przed wojennym Bellony kornetem.  
Tym, dobrotliwa w życiu, bonetem bonujesz,
- 100 w swym wstrzemięźliwa kursie, bonując, panujesz.  
O, któż by nierad taką znał na tronie Bonę?!  
Zrzuć bonet, droga Pani, włóż na front koronę:  
aleć przystoi w takim dobroci bonecie –  
choćaby dla korony nie zrzucisz go przecie.
- 105 Coć raz natura dała, i tron nie odmieni:  
dość się drogo przy mitrze ten bonecik ceni.

Więc na ten bonet, co się z dobroci formuje,  
niech Ci koronę Boska dobroć adaptuje.  
W tym punkcie, nim te dojdą swego skutku wota,  
110    zmierzam, gdzie niezmierną Twej powagi cnota  
          heroiczny animusz posturą celuje,  
          a w tym cały cel świętej pokory miarkuje.  
          Z frontu czytam anielską w wspaniałości minę,  
          z serca męznego widzę wielką heroinę,  
115    jaką niegdy wysławia mądrość Salomona,  
          kiedy mu w myśl się wpiła tak mężna matrona:  
          „I któż – mówi – zrzenicą w pojęciu skuteczną  
          znajdzie białą płeć w męstwie trwałą i stateczną?”  
          Daleko od ostatnich świata brzegów cena  
120    tej się szerzy, czym nasza męźniejsza Helena  
          przenosi swych cnót kursem i zamorskie brzegi;  
          bieży, lecz styrem mądrym moderuje biegi.  
          Cyt, z swoją Bersabeą, wielki koronacie!  
          Rzuć oko ku tak męźnej Pani naszej szacie,  
125    jaką ją przyozdabia męstwo i pokora:  
          słaba wnet Bersabea będzie i Debora  
          ani Wasta z Judytą wcale nie wydoła  
          wspaniałemu z pokorą męstwu Twego czoła.  
          Kontrapunkt trudny to jest – tym wdzięczniejszy w sobie,  
130    im bardziej przeciwnością koncertuje w Tobie:  
          pokora przy wysokiej Twej powadze niska.  
          I któraż tej kontrowej przyjemności bliska?  
          Aby ją w sercu razem miała i w humorze,  
          nie znajdziesz ją w tysiącznej damie przy honorze,  
135    że zaś ta niskość od chwał wysokości stroni,  
          jakie ludzka chępliwość rada wiatrem goni,  
          więc już się trwożę w sobie, abym nie wykroczył,  
          gdybym ku Twym pochwałam pędem pióra zboczył.  
          A przeto, kiedy swoją estymą się płonisz  
140    i tego, coć należy, w pokorze się chronisz,  
          toć tu już FRASZKĘ i NIC tym rytmem przypiszę,  
          kiedyć Franciszki imię służy, jako słyszę.  
          Słusznie się w tym imieniu FRASZKA i NIC snuje,  
          boć to za nic, że się tak słowo transformuje.

- 145 To nie fraszka bynamniej i za nic nie ważę,  
że co u Ciebie fraszka, któż tego dokaże.  
Fraszka u Ciebie słodkość najwdzięczniejszej swady,  
nic to i piórem ścigać Katonowe ślady,  
uśmierzyć srogich żalów, toć fraszka, pasyje  
150 i w wesołe odmienić twarz melancholije.  
Za nic obłudne ceniąc płochych fraszki plotek,  
nicią tą mądrze toczysz swych dzieł kołowrotek.  
Swą nicią Tezeusza Aryjadna broni,  
w Twojej, nędznych broniąca, trwa wić mocna dłoni.  
155 O, któż się zdobyć może na fraszki takowe,  
komuż tak sprzedzie cnota tej nici osnowę,  
że jej nie zerwie wiecznie i zawisna Kłoto?  
Nie potrafią i Parki nic z tą nicią złotą,  
boć z tejże nici fraszki Twojaż wije cnota  
160 sznur nigdy nie stargany wiecznego żywota.  
To już chwalebna fraszka płynąca z imienia  
swą nicią sto wyciąga Twych cnót zalecenia.  
Cóż, gdy Muza od fraszki uda się do czaszki,  
która nieploche sobą zawiera igraszki:  
165 obrót mądrej Minerwy, dzieło Jowiszowe,  
z matki Junony wszelkie pociechy mężowe  
wielkiego w świecie polskim marszałka i pana.  
Któremu w takiej parze setna styma dana?  
Czym się cieszyła Saba przy królewskim tronie,  
170 masz to w wielkim Ignacym, swoim Salomonie,  
godna Pani. Masz więcej niżli Saba chwały,  
bo ta, ciekawym krokiem zbiegszy na czas mały,  
pojąć nie mogła mądrych rządów Salomona,  
Twój zaś rozsądek pański i biegłość wrodzona  
175 najgłębszy doskonale sens może pojmować –  
toć już Saba u Ciebie mogłaby stud<i>ować.  
Więc i ja rzucam pod Twe tę lekcją zdanie:  
akceptuj, proszę, odrzuć, co ma być w naganie.  
Z próżnością świata myślą niepróżną certuję,  
180 a że stylem nieważnym, tym się konfunduję,  
oraz że koncept słaby w swoim umyśleniu  
nie wystarcza tak wielkich cnót Twych wysławieniu.

Lecz mię tu namieniona Twa pokora wspiera,  
która się w pańskim Twoim umyśle zawiera,  
185 bo gdy jej wielkość pochwał nie bywa przyjemna,  
toć w tym punkcie nikczemność moja nie daremna.  
I tak do innych skryptów, kronik i herbarzów  
odsyłam Czytelnika i Twych cnót malarzów:  
niech Twe książęce imię i wielkie talenta  
190 Nieba sławią, te Boskich darów dokumenta.  
Ja tu krótko zawieram długie wotów echo:  
żyj, panuj, wiekuj, wielka wszech mądrych pociecho,  
pędź złotym swój wiek kursem bez przeciwnej tamy,  
niech Twe ojczyste słyną wiecznie trwałe Bramy.  
195 Żyj z Ignacym, Heleno, sławnych Książąt Paro,  
idź w Nieba za te państwo, dusz świętych ofiario.  
Tym kończę i zaczynam po radościach żale  
na próżności światowe, dając onym *vale*.  
Niosę tę lichą pracę w niegodnej daninie  
200 Tobie, królewskich koron godnej Heroinie.  
Niech to, proszę, coć wnoszę, będzie dokumentem,  
że prawdziwie życzliwie Twym żyję klientem  
z wiernych usług kandorem  
oraz eksoratorem.

Ks[iądz] M[ikołaj] J[uniewicz]  
Z[akonu] Ś[więtego] P[awła] P[ierwszego] P[ustelnika]  
Ś[więtej] T[eologii] D[oktor]

### **3.**

**[Dla Jana Platera]**

Na herbowny dekor Jaśnie Wielmożnych  
PLATERÓW



Czym się niegdy Scypijo chlubił Afrykański,  
 tym jaśniej honor dom Platerów pański.  
 Nie od lasa te Łaski, lecz z łaski pochodzą,  
 gdy się z daru od Niebios i monarchów rodzą.  
 Te są strukturą domu przesławnego Jana,  
 tym wspanialszą i miłszą, kiedy Gracyjana.



### Jaśnie Wielmożny M[o]ści Dobrodzieju!

- Nie tu z kastalskich źródeł wytryśnione wdzięki,  
nie ton lutenny nucę Apollina ręki,  
gdy o próżności kryśląc, przez umysł nieprożny  
zmiierzam ku głośniej sławie Twej, Jaśnie Wielmożny  
5 Starosto, wielkiej stymy i dobroci panie,  
nad setnych Gracyjanów najłaskawszy Janie.  
Pardonuj mi tu, że się przed Twym mądrym okiem  
z niestałości światowej otwieram widokiem,  
od której stroniąc, nad nią panujesz cnotliwie  
10 i tak z próżności świata profitujesz w dziwie.  
Nie to kunszt – brnąć i ulgnąć w znikomości świata,  
co dumne za zysk mają płoczej młodzi lata,  
lecz to sztuka niepróżna: z próżności światowej  
mieć hołdownicę w mądrej potrzebie domowej.  
15 Masz, godny Panie, tę w swym hołdzie niewolnicę –  
rzucić na jej ślepe błędy swą bystrą zrzenicę.  
Co się tu abrysuje dla ludzkiej zabawy,  
niech to i Twój przenika wzrok pański łaskawy,  
nie tak dla światowości próżnej uniknienia,  
20 jak dla ślepych onejże zapędów przejrzenia,  
które spenetrowawszy, mądrość Salomona,  
nad wszelki dowcip ludzki w świecie wystawiona,  
biegłością bystrą oka dościgła i próbą,  
że nic ważnego próżny świat nie wnosi z sobą.  
25 Nic nikogo statecznie ucieszyć nie może,  
tylko Ty sam, cel wiecznych uciech, o mój Boże!  
Kto tego wzrokiem ani sercem nie pojmuje,  
wiersz tu takiego krótkim stylem adumbruje,  
co w doczesności nie trwa o wieczności mienie,  
30 cień chwyta, a chwytając, cierpi udręczenie,

a gdy coś pozornego, że uchwycił, mniema,  
z sobą się pasujący, nic dla siebie nie ma.  
Tak bywa: kto się ślepo w znikomości nurza,  
mimo Niebieskie zbiory zła go zbierze burza,  
35 bo gdy się w marnej ślepo zatopi mamonie  
i w niej w kontr Boskiej woli chciwym sercem tonie,  
próżnych swych chęci żagle zagubi i nawę,  
życia z świętymi w świecie pokawiwszy sprawę.  
Nie jest chęć taka ani próżność świata marna  
40 w Twoim pobożnym sercu, luboć złote ziarna  
szczodrze sypie Fortuna z Boskiej wlana woli;  
nie doznasz przy swym szczęściu przeciwnej niedoli.  
Jest ubłogosławione od Boga Twe życie,  
Chrystusowy z imienia skutkiem faworycie.  
45 O, drogi Niebom Janie i polskiej krainie,  
w swej, parenteli wielka ozdobo, dziedzinie  
tryjumfujesz z światowej znikomości jawnie,  
aczkolwiek będąc z panów panem, żyjesz sławnie.  
Co dowcipem swej głowy mądrze trutynujesz,  
50 łagodnością wymowy wdzięcznie proponujesz;  
co rysujesz swym piórem – godną myślą słynie;  
remonstrujesz z uporem, co w kontr cnocie płynie.  
Gdy więc z gośćmi perłowy dyskurs uformujesz,  
przezornością i słowy wszystkich dewinkujesz.  
55 Panujesz nad dostatnią marnością światową,  
trzymasz ją mądrze w hołdzie na służbę domową.  
Toć szczęśliwość z rozsądkiem od Niebios przydana:  
iść w kontr tym, co mamonę miewają za pana,  
i adorować zwykli jako cielca Żydzi,  
60 czym się z Bogiem złączona cnota słusznie brzydzi.  
Masz ten dank i tę stymę, Starosto wspaniała,  
żeś tak w swych fortun rządach mądrze doskonały,  
iż co świat ominuje za swe własne państwo,  
Tobie się w hołdownicze podaje poddaństwo.  
65 Więc niech Ci z złotym służy swym Fortuna kołem,  
pod Twe się pańskie stopy submitując czołem.  
W drobnym zawieram rytmie setnych wotów echo:  
żyj, panuj, wiekuj, wielka wszech godnych pociecho,

70 w szczęściu bez alternaty drogie pędź swe lata,  
niech z łaską Boską Laski Twe tamują fata.  
Żyj pomyślnie, anielska w swej ozdobie Paro!  
Wnieś do Niebios Te Państwo, duchowna ofiarno,  
aby potomstwem senat zdobili i trony,  
tak życzy do Twych usług przed Bogiem skłoniony

Jaśnie Wielmożnego  
W[asz]m[óś]ć Pana Dobrodzieja  
wierny sługa i niegodny eksorator,  
ks[iądz] M[ikołaj] J[uniewicz],  
Z[akonu] Ś[więtego] P[awła] P[ierwszego] P[ustelnika]  
Ś[więtej] T[eologii] D[oktor],  
D[efinitor] P[rowincyi] P[olskiej]



# KOMENTARZE





# KOMENTARZ EDYTORSKI



## I. WYKAZ ZNAKÓW I SKRÓTÓW PRZYJĘTYCH W EDYCJI

1. Znaki edytorskie i skróty w transkrypcji, komentarzach i objaśnieniach

< > – nawiasy kątowe w tekście utworu sygnalizują ingerencje wydawcy, zarówno koniektury, jak i emendacje

[ ] – nawiasami kwadratowymi oznaczono uzupełnienia o charakterze redakcyjnym, np. rozwinięcia skrótów

bł. – lekcja uznana za błędną

bł. druk. – błąd drukarski

marg. – marginalium

p. – podpis autora pod tekstem

pdt. – podtytuł

popr. wyd. – poprawka wydawcy

transkr. wyd. – transkrypcja wydawcy

tyt. – tytuł

uzup. wyd. – uzupełnienie wydawcy

2. Skróty oznaczające poszczególne utwory wchodzące w skład edycji

*Refleksyj duchownych*

DC – *Do ciekawego a pobożnego autor Czytelnika*

Cz – *Nimfa... Zofja z Sieniawskich księżna Czartoryska...*

Cz.H – *Na skoligowane... Domów ornamenta...*

Og – *Ozdoba... Heleny księżnej na Kozielsku Ogińskiej...*

Og.H – *Na herbowny klejnot... Ogińskich*

Pl – [Do Jana Platera]

Pl.H – *Na herbowny dekor... Platerów*

Radz – *Splendor... Michała Kazimierza Radziwiłła...*

Radz.H – *Na herbowny dekor... książąt Radziwiłłów*

Rd – *Refleksyje duchowne*

### 3. Skróty najczęściej cytowanych źródeł i opracowań

A KEMPIS/TRZEBIENSKI, *O naśladowaniu Chrystusa* – Thomasza Akempiusza, kanonika regularnego zakonu Augustyna świętego, *O naśladowaniu Chrystusa księgi cztery*, z łacińskiego wierszem polskim przez X. Józefa Trzebieńskiego... przetłumaczone, Warszawa: w drukarni J.K.M. Scholarum Piarum, 1724.

Baczewski, *Między satyrą a katechezą* – S. Baczewski, *Między satyrą a katechezą. Twórczość Karola Mikołaja Juniewicza*, Lublin 2007.

BAKA, *Comitia* – Józef Baka, *Comitia honoris et aviti splendoris... sub triumphalem ingressus pompam Illustrissimi ac Excellentissimi Domini, D. Ioannis Ludovici de Broel Plater, palatini Livoniae...*, Wilno: Universitas Societatis Iesu, 1736.

BAKA, *Uwagi* – Józef Baka, *Uwagi śmierci niechybnej*, [w:] tenże, *Poezje*, opracowali i wstępem opatrzyli A. Czyż i A. Nawarecki, Warszawa 1986.

BALDE, *Poema* – Jacobus (Jakob) Balde, *Poema de vanitate mundi*, Herbipolis [Würzburg]: sumptibus Joannis Bencard, bibliopolae academici, 1659.

BALDE/Anonim, *Sen* – Jacobus (Jakob) Balde, *Sen żywota ludzkiego*, wierszem łacińskim przez W.O. Jakuba... *Societatis Iesu*, od jednego z tegoż zakonu rytmami polskimi wyrażony, Warszawa: drukarnia J.K.M. u OO. Scholarum Piarum, 1697.

BARANOWICZ, *Lutnia Apollinowa* – Łazarz Baranowicz, *Lutnia Apollinowa każdej sprawie gotowa...*, Kijów: z typografijej Kijowo-Pieczarskiej, 1671.

BIELSKI, *Rozmowa baranów* – Marcin Bielski, *Rozmowa nowych proroków, dwóch baranów o jednej głowie*. [w:] tenże, *Satyry*, wydał W. Wisłocki, Kraków 1889 („Biblioteka Pisarzy Polskich”, t. 4).

BIERNAT, *Ezop* – Biernat z Lublina, *Ezop*, wstęp S. Grzeszczuk, opracowanie J.S. Gruchała, Kraków 1997 („Biblioteka Polska”).

BOILEAU/GORCZYCZEWSKI, *Satyry* – Nicolas Boileau-Despréaux, *Satyry...*, wierszem polskim przełożone, z przystosowaniem do polskich rzeczy, przez Jana Gorczyckiego. Warszawa 1805.

BOILEAU/ZALUSKI, *Plemię ludzkie* – Nicolas Boileau-Despréaux, *Satyra na całe plemię ludzkie. paraphrastice* z francuskiego Boileaviusza na żądanie i prośbę W. Jmci Pana Józefa Karczewskiego... przełożona [przez Jana Andrzeja Żaluskiego], [w:] [J.A. Żaluski], *Próba pióra nowego poety w trzech starych satyrach*. [Warszawa: drukarnia Jego Królewskiej Mci i Rzplitej Collegium SJ], 1753, s. 15-31. [egz. IBL PAN XVIII.2.863]

BOILEAU/ZALUSKI, *Żony* – Nicolas Boileau-Despréaux, *Satyra na złe żony przez mysogina tegoż. co i mysantropa*, [w:] tamże, s. 38-81.

BOLESŁAWIUSZ, *Przeraźliwe echo* – Klemens Bolesławiusz, *Przeraźliwe echo trąby ostatecznej*, wydał J. Sokolski, Warszawa 2004 („Biblioteka Pisarzy Staropolskich”, t. 29).

BRATKOWSKI, *Świat* – Daniel Bratkowski, *Świat po części przejrany*, Kraków: Drukarnia Franciszka Cezarego, 1697.



CHMIEŁOWSKI, *Nowe Ateny* – Benedykt Chmielowski, *Nowe Ateny albo Akademia wszelkiej sciencyi pełna...*, Część I, Lwów: w Drukarni Pawła Józefa Golczewskiego, Jego Królewskiej Mości Uprzywilejowanego Typografa, 1745.

CHRÓŚCIŃSKI, *Job* – Wojciech Stanisław Chróściński, *Job cierpiący, z dóbr i fortun wyzuty, na zdrowiu i dzieciach dotknięty, a potem przez łaskę i miłosierdzie Boskie nad wszelkie mniemanie przyjaciół swoich usprawiedliwiony...*, Warszawa: w Drukarni Ojców Scholarum Piarum, 1705.

CHRÓŚCIŃSKI, *Lament* – Wojciech Stanisław Chróściński, *Lament strapionej Ojczyzny po zerwanej konwokacyjnej interregni i zawiązanych związkach...* A.D. 1696, [w:] *Poeci polskiego baroku*, opracowały J. Sokołowska i K. Żukowska, t. 2, Warszawa 1965, s. 433-445 („Biblioteka Poezji i Prozy”).

CHRÓŚCIŃSKI, *Projekt* – Wojciech Stanisław Chróściński, *Projekt na mody francuskie w Polsce*, [w:] *Poeci polskiego baroku*, op. cit., s. 445-448.

CYGAŃSKI, *Mysłistwo ptasze* – Mateusz Cygański, *Mysłistwo ptasze*, Kraków: Drukarnia Jakuba Siebeneychera, 1584 (reprint: Warszawa 1979).

DEMBOWSKI, *Punkt honoru* – [Antoni Sebastian Dembowski], *Punkt honoru*, (b.m., dr. i r.) [1749].

DOCHTOROWICZ, *Głos Pański* – [Fabian Dochtorowicz], *Głos Pański łamiący cedry... na smutny odgłos prędkiej śmierci i zatamowania poselskiego głosu... Ferdynanda de Broel Platera...*, Warszawa: Drukarnia Collegium Societatis Iesu, 1734.

DZIAŁYŃSKI, *Szala* – Michał Działyński, *Szala albo Ogłos konwokujący Ojczyzny synów do jedności*, Argentina [Toruń]: (b.dr.), 1713.

ERASMUS, *Adagia* – Desiderius Erasmus Rotterodamus (Erazm z Rotterdamu), wydanie: Erasmus Roterodamus, *Adagia*, [w tenże:] *Opera omnia emendatiora et auctiora*, ed. Ioannes Clericus, t. 2, Leida 1703.

FAŁĘCKI, *Wojsko serdecznych afektów* – Hieronim Fałęcki, *Wojsko serdecznych noworekrutowanych na większą chwałę Boską afektów...*, Poczajów: w Drukarni Poczajowskiej WW. OO. Bazylianów Unitów, 1739 [po 20 II 1740].

GARCZYŃSKI, *Anatomija* – Stefan Garczyński, *Anatomija Rzeczpospolitej Polskiej*, Warszawa: (b.dr.), 1751.

GNIEWISZ, *Smutek codzienny* – B.F. Gniewisz, *Smutek codzienny życia ludzkiego wierszem polskim opisany...*, Częstochowa: w Drukarni na Jasnej Górze Częstochowskiej, 1731.

GWAGNIN – Aleksander Gwagnin (rzekomy autor), *Kronika Sarmacyjej europejskiej* – *Kronika Sarmacyjej europejskiej, w której się zamyka Królestwo Polskie ze wszystkimi Państwami, Księstwami i prowincjami swemi; tudzież też Wielkie Księstwo Litewskie, Ruskie, Pruskie, Żmudzkie, Inflantskie, Moskiewskie i część Tatarów*, przez Aleksandra Gwagnina... roku 1578 po łacinie wydana, a teraz zaś z przyczynieniem tych królów, których w łacińskiej niemasz, tudzież królestw, państw, insuł, ziem i prowincyj ku tej Sarmacyjej przyległych... przez tegoż autora z wielką pilnością rozdziałami na X ksiąg króciuchno zebrana, a z łacińskiego na polskie przełożona, Kraków: w Drukarniej Mikołaja

Loba, 1611; część: „Kronika Ziemie Pruskiej, w której się zamyka wszystkich miast, zamków i prowincyj do niej należących tudzież też mistrzów i komturów wszystkich krzyżackich i walk, które przez długi czas z Polaki i z Litwą wiedli, według własnego porządku krótkie opisanie: a to są księgi IV” – tamże, k. Kkk<sub>2-3</sub>, Lll-Sss<sup>†</sup>.

Hernas, *W kalinowym lesie* – Cz. Hernas, *W kalinowym lesie*, t. 2: *Antologia polskiej pieśni ludowej ze zbiorów polskich XVIII w.*, Warszawa 1965.

JABŁONOWSKI, *Skruput* – Jan Stanisław Jabłonowski, *Skruput bez skruputu w Polsce...*, Lwów: w Drukarni Brackiej Trójcy SSS., 1730.

JUNIEWICZ, *Splendor* – [Mikołaj Karol Juniewicz], *Splendor korony z dwunastu gwiazd albo prerogatyw Najświętszej Nieba i Ziemie Królowej, wielkiej Boga naszego Matki, najchwalebniejszej Maryjej Panny, fatalnych rewolucyi umbrzy od Polskiej Korony oddalający a przy tryjumfalnej cudownego obrazu tejże najwyższej Monarchini na Jasnej Górze Częstochowskiej koronacyjej wierszem polskim odkryty...*, Częstochowa: w Drukarni Jasnej Góry Częstochowskiej, 1717.

KADŁUBEK, *Kronika* – Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), *Kronika polska*, przełożyła i opracowała B. Kürbis, indeks sporządziła D. Zydorek, Wrocław <sup>2</sup>1996 („Biblioteka Narodowa”, Seria I, nr 277).

KATARZYNA GENUJEŃSKA, *Teologia miłości* – św. Katarzyna z Genui, *Dialogo tra anima, corpo, amor proprio, spirito, umanità e Dio*; przekład: *Teologia miłości. Rozmowa pomiędzy duszą i ciałem*, [w:] *Żywot i pisma św. Katarzyny Genujeńskiej*, przełożył z niemieckiego ks. P. Rzewuski, Warszawa 1851, s. 29-216.

KITOWICZ, *Opis obyczajów* – Jędrzej Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, opracował R. Pollak, Wrocław <sup>3</sup>1970 („Biblioteka Narodowa”, Seria I, nr 88).

KLUK, *Zwierząt gospodarstwo* – Krzysztof Kluk, *Zwierząt domowych i dzikich, osobliwie krajowych, historyi naturalnej pocztki i gospodarstwo...*, Warszawa: w drukarni J.K. Mości i Rzeczypospolitej u XX. Scholarum Piarum, 1779.

KOCHANOWSKI, *Odprawa / List dedykacyjny do Jana Zamoyskiego* – Jan Kochanowski, *Odprawa posłów greckich...*, [w:] tenże, *Dzieła polskie*, opracował J. Krzyżanowski, t. II, Warszawa <sup>8</sup>1976, s. 79.

KOCHANOWSKI, *Pieśni* – Jan Kochanowski, *Pieśni*, [w:] tenże, *Dzieła wszystkie*, t. IV, opracowały M.R. Mayenowa, K. Wilczewska, przy udziale B. Otwinowskiej, oraz M. Cytowska, Wrocław 1991, s. 104-214 („Biblioteka Pisarzy Polskich”, seria B, nr 26; Wydanie sejmowe).

KORWIN KOCHANOWSKI, *Apollo* – Mateusz Hieronim Korwin Kochanowski, *Apollo w rezonancy głośno brzmiącej cytary...*, (b.m. i dr.) 1747.

KORWIN KOCHANOWSKI, *Miscellanea* – Mateusz Hieronim Korwin Kochanowski, *Miscellanea życia ludzkiego...*, (b.m. i dr.) 1748.

KWIATKIEWICZ, *Supplika* – Jan Kwiatkiewicz, *Supplika wniesiona za Bogiem do grzesznika albo wywody niezbite przeciw grzechom...*, (b.m. i dr.) 1687.

LINDE – S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1-6, Lwów <sup>2</sup>1854-1860 (reprint: Warszawa 1951).

*Małpa-człowiek* – *Małpa człowiek w cnotach, obyczajach i kroju*; wydanie: P. Buchwaldówna, „*Małpa-człowiek*”. *Anonimowa satyra z początku XVIII w.*, [w:] „*Miscellanea Staropolskie*”, [t. 1], Wrocław 1962, s. 154-330 [tekst utworu: s. 163-297] („*Archiwum Literackie*”, t. 6).

MINASOWICZ, *Zbiór rytmów* – J.E. Minasowicz, *Zbiór rytmów polskich...*, Część III, Warszawa: w drukarni J.K.Mci i Rzeczypospolitej Scholarum Piarum, 1756 (*Zebranie rytmów przez wierszopisów żyjących lub naszego wieku zeszytych pisanych*, t. V, [red. J.A. Załuski]).

MORSZTYN, *Lutnia* – J.A. Morsztyn, *Lutnia*, [w:] tenże, *Utwory zebrane*, opracował L. Kukulski, Warszawa 1971, s. 3-124 („*Biblioteka Poezji i Prozy*”).

MURETUS, *Opera omnia* – Marcus Antonius Muretus, *Opera omnia*, ex m[anuscriptis] aucta et emendata, cum brevi annotatione Davidis Ruhnkenii, cuius praefatio praeposita est tomo IV, Lugduni Batavorum [Lejda]: apud Samuel et Johannem Luchtmans, 1789.

*Nauki chrześcijańskie św. Augustyna* – *Nauki chrześcijańskie*, z ksiąg św. Augustyna wybrane, z łacińskiego na polski język przetłumaczone przez Andrzeja Chryzostoma Załuskiego, Kalisz: w typografii kaliskiej Societatis Iesu, 1730.

NEPUEU/PERKOWICZ – Franciszek Nepueu, *Myśli, albo Refleksyje chrześcijańskie, rozłożone na wszystkie dni całego roku*, Część pierwsza, przez... kapłana *Societatis Jesu* językiem francuzkim wyrażone, na polski zaś język przetłumaczone przez WX. Tomasza Perkowicza *S. Jesu* za dozwoleńiem starszych roku 1754, Lublin: w Drukarni J.K.Mci XX. Trynitarzów, 41792.

NIESIECKI, *Herbarz* – K. Niesiecki, *Herbarz polski*, wydał i uzupełnił J.N. Bobrowicz, Lipsk 1839-1846 (reprint: Warszawa 1979).

NIESIUS, RADER/BRUDECKI – Ioannes Niesius, Matthaeus Rader, *Cztery rzeczy człowieka ostateczne*, od W.O. Mateusza Radera dwie, od W.O. Jana Niesiusa dwie, obudwu Societatis Iesu kapłanów, oplakane, opisane, rytmami polskimi od X. Zygmunta Brudeckiego tegoż zakonu wyrażone [tytuł również po łacinie: *Quattuor hominis ultima...*], Posnaniae: in officina Alberti Reguli, 1648 [tekst polski i łaciński].

NKPP – *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, red. t. 1-3: J. Krzyżanowski; red. t. 4: S. Świrko, Warszawa 1969-1978 (po skrócie podano hasło i numer).

Nowodworski, *Encyklopedia kościelna* – *Encyklopedia kościelna podług teologicznej encyklopedii Wetzera i Weltego z licznemi jej dopełnieniami przy współpracownictwie kilkunastu duchownych i świeckich osób* wydana przez ks. Michała Nowodworskiego, t. VI: Warszawa 1875, t. XXV: Warszawa 1902.

OPALIŃSKI, *Satyry* – Krzysztof Opaliński, *Satyry*, opracował L. Eustachiewicz, Wrocław 1953 („*Biblioteka Narodowa*”, Seria I, nr 147).

PAULLUS, *Lot gołębic* – Gualter (Gautier) Paullus, *Lot gołębic albo wysokie i świątobliwe żądze wstępującej dusze od świata, ziemi, nieba i siebie samej do Boga...*, [tłumaczenie Jan Kazimierz Darowski], Kraków: u Wdowy i Dzieziców Franciszka Cezarego, 1660.

PONTAN *Hesp.* – Iacobus Iovianus Pontanus [Giovanni Gioviano Pontano], *De hortis Hesperidum, sive de cultu citrorum*, ad illustrissimum principem Franciscum Gonsagam, Marchionem Mantuae, [w:] idem, *Opera*, t. 4, Basileae: ex Officina Henricpetrina 1556, s. 3152-3195.

POTOCKI, *Fraszki* – Waclaw Potocki, *Fraszki albo sprawy, powieści, przygody i trefunki...*; wydanie [w:] tenże, *Dzieła*, opracował L. Kukulski, wstęp B. Otwinowska, Warszawa 1987, t. 1, s. 205-430 („Biblioteka Poezji i Prozy”).

POTOCKI, *Ogród* – Waclaw Potocki, *Ogród, ale nie plewiony*; wydanie [w:] tamże, t. 2, s. 5-658; t. 3, s. 349-370.

POTOCKI, *Poczet* – Waclaw Potocki, *Poczet herbów szlachty Korony polskiej...*, Kraków: w Drukarni Mikołaja Aleksandra Schedla, 1696.

POTOCKI, *Przypowieści* – Waclaw Potocki, *Zebranie przypowieści*; wydanie [w:] *Dzieła*, t. 3, s. 485-529.

REJ, *Krótką rozprawa* – Mikołaj Rej, *Krótką rozprawa*, [w:] tenże, *Pisma wierszem. (Wybór)*, wydał J. Krzyżanowski, Wrocław 1954, s. 19-107 („Biblioteka Narodowa”, Seria I, nr 151)

RUDNICKI, *Głos wolny* – Dominik Rudnicki, *Głos wolny w wiązanej mowie...*, Poznań: w Typografii Societatis Iesu, 1743.

*Rzeczpospolita w dobie upadku – Rzeczpospolita w dobie upadku 1700-1740. Wybór źródeł*, opracował i wstępem poprzedził J. Gierowski, Wrocław 1955.

SALEZY, *Amour* – François de Sales (św. Franciszek Salezy), *Traité de l'amour de Dieu* (Traktat o miłości Bożej); przekład obszernych fragmentów w: tenże, *Wybór pism*, wybór, wstęp i tłumaczenie J. Rybałt, Warszawa 1956, s. 91-204, 217, 226-231, 233, 238-240, 244, 267, 279-293, 295.

SALEZY, *Sentencyje* – François de Sales (św. Franciszek Salezy), *Sentencyje, napomnienia i wyroki duchowne świętego Franciszka Salezjusza, biskupa i księdza geneueńskiego*, [w:] *Zbawienne i świętobliwości chrześcijańskiej bardzo pożyteczne nauki ś. Filipa Neryjusza...*, Częstochowa: w Drukarni Jasnej Góry Częstochowskiej, 1710.

SGKP – *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, Warszawa 1886-1902 (reprint: Warszawa 1975-1977).

Sokolski, *Staropolskie zaświaty* – J. Sokolski, *Staropolskie zaświaty. Obraz piekła, czyścica i nieba w renesansowej i barokowej literaturze polskiej wobec tradycji średniowiecznej*. Wrocław 1994 („Acta Universitatis Wratislaviensis”, n° 1160).

SZENKNECHT, *Dama* – Piotr Szenknecht, *Dama modna*, (b.m., dr. i r.) [egz. Ossol. XVII.227.3.: fotokopia BN, fot. 4° 509; jedna składka w 4°, nsygn. i nlb., współprawnna z *Płaszczkiem* jako poz. 2].

SZENKNECHT, *Płaszczyk* – Piotr Szenknecht, *Płaszczyk niedostrojonej damie*, (b.m., dr. i r.) [egz. j.w.: fotokopia j.w.: jedna składka w 4°, nsygn. i nlb., współprawnna z *Damą modną* jako poz. 1].

TARŁO, *Kazanie* – Michał Bartłomiej Tarło, *Kazanie... przy konkluzji nabożeństwa czterdziestogodzinnego w kolegiacie warszawskiej św. Jana dnia 4 lutego roku 1715 miane...* Warszawa: Drukarnia OO. Scholarum Piarum, 1715.

- TREMBECKI, *Wirydarz – ...Wirydarz poetycki* Jakuba Teodora Trembeckiego, wydał A. Brückner, t. 1, Lwów 1910.
- Życie chrześcijańskie – Życie chrześcijańskie albo Akty, uwagi, wszystkie sprawy na Chwałę Boską kierujące...*, Częstochowa: w Drukarni Jasnej Góry Częstochowskiej, 1714.
4. Skrótory dotyczące literatury starożytnej i średniowiecznej
- AEL.Nat.anim. – *Claudius Aelianus* (Klaudiusz Elian), *De natura animalium* (O właściwościach zwierząt)
- AESOP.Fab. – *Aesopus* (Ezop), *Fabulae* (Bajki); przekład: *Bajki ezopowe*, przełożył i opracował M. Golias, Wrocław 1961 („Biblioteka Narodowa”, Seria II, nr 127)
- AHMA – *Analecta Hymnica Medii Aevii*, ed. G.M. Dreves, New York-London 1961 (1886-1922, 55 vol.); przekład: *Mszał rzymski z dodaniem nabożeństw nieszpornych*, O.G. Lefebvre, benedyktynek, przekład polski opracowali mnisi opactwa w Tyńcu, Bruges 1956
- ANSELM.Pros. – *Anselmus Cantuariensis* (św. Anzelm z Canterbury), *Proslogion*; przekład: Anzelm z Canterbury, *Proslogion*, [w:] *Monologion. Proslogion*, przełożył T. Włodarczyk, przekład przejrzał, wstępem i przypisami opatrzył I.E. Zieliński, Warszawa 1992, s. 135-173 („Biblioteka Klasyków Filozofii”)
- ARIST.Univ. – *Aristoteles* (Arystoteles), *De universo* (O świecie)
- AUG. – *Aurelius Augustinus Hipponensis* (św. Augustyn)
- Conf. – Confessiones* (Wyznania); przekład: św. Augustyn, *Wyznania*, tłumaczył oraz wstępem i kalendarium opatrzył Z. Kubiak, Kraków 1994 („Biblioteka Filozofii Religii”)
- Enar.Psal. – Enarrationes in Psalmos* (Objaśnienia Psalmów); przekłady wybranych sentencji w: *Nauki chrześcijańskie św. Augustyna*, k. S<sub>2</sub>r – Ff<sub>1</sub>v
- Serm. – Sermones* (Kazania); przekład fragmentu w: tamże, k. Ll<sub>1</sub>r zob. także Ps.-AUG.
- AUSON.Epithaph. – *Decimus Magnus Ausonius* (Auzoniusz), *Epithaphia heroum, qui bello Troico interfuerunt* (Epitafy na bohaterów trojańskich); przekład: *Nagrobki bohaterów greckich i trojańskich, z tegoż [Ausoniusza]* [15 nagrobków], [w:] MINASOWICZ, *Zbiór rytmów*, cz. III, s. 105-107
- BERNARD. – zob. Ps.-BERNARD.
- BION Adon. – *Bion* (Bion ze Smyrny), *Mors Adonis / Adonis epitaphium* (Pieśń żałobna na śmierć Adonisa); przekład: *Lament Wenery nad zabitym Adoniszem, wierszem nierytmowym z greckiego Biona Smyrneńczyka*, [w:] MINASOWICZ, *Zbiór rytmów*, cz. III, s. 277-280
- CATULL. – *Gaius Valerius Catullus* (Katullus), *Catulli Veronensis liber* (Księga Katullusa z Werony); przekład: Katullus, *Poezje*, przełożyła A. Świderkówna, opracował J. Krókowski, Wrocław 1956 („Biblioteka Narodowa”, Seria II, nr 105)

- CHRYSOLOG.*Serm.* – *Petrus Chrysologus* (Piotr Chryzolog), *Collectio sermonum a felice episcopo parata sermonibus extravagantibus adiectis* (Zbiór kazań przygotowanych przez błogosławionego biskupa, z dodaniem kazań spoza zbioru)
- CIC.*Tusc.* – *Marcus Tullius Cicero* (Cyceron), *Tusculanae disputationes* (Rozmowy tuskulańskie); przekład: Marcus Tullius Cicero, *Rozmowy tuskulańskie*, przełożył J. Śmigaj, [w:] tenże, *Pisma filozoficzne*, t. 3, Warszawa 1961, s. 475-743
- CLEM.ALEX.*Div.* – *Clemens Alexandrinus* (Klemens z Aleksandrii), *Quis dives salvetur?* (Jaki bogacz zostanie zbawiony?)
- DIOG.LAERT. – *Diogenes Laertios*, *De vita et moribus philosophorum* (*Żywoty i poglądy słynnych filozofów*); przekład: Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, przekład I. Krońska, K. Leśniak, W. Olszewski, B. Kupis, opracowanie przekładu, przypisy i skorowidz I. Krońska, wstęp K. Leśniak, Warszawa 201982
- HDT.*Hist.* – *Herodotus* (Herodot), *Historiae* (Dzieje)
- HES.*Op.* – *Hesiodus* (Hezjod), *Opera et dies* (Prace i dni); przekład: Hezjod, *Narodziny bogów* (*Theogonia*), *Prace i dni*, *Tarcza*, przełożył, wstępem i objaśnieniami opatrzył J. Łanowski, Warszawa 1999, s. 59-85 („Biblioteka Antyczna”)
- HOM. – *Homerus* (Homer)  
*Il.* – *Ilias* (Iliada); przekład: Homer, *Iliada*, przełożyła K. Jezewska, wstępem i przypisami opatrzył J. Łanowski, Warszawa 1(5)2005 („Biblioteka Antyczna”)  
*Od.* – *Odyseia* (Odyseja)
- HOR. – *Quintus Horatius Flaccus* (Horacy)  
*Ars* – *De arte poetica epistula ad Pisones* (O sztuce poetyckiej list do Pizonów; *Epistulae* 2,3); przekład: Horacy, *Sztuka poetycka*, [w:] tenże, *Dzieła wszystkie*, przełożył, wstępem i komentarzem opatrzył A. Lam, Warszawa 201996, s. 239-250 („Libri Mundi”)  
*Carm.* – *Carmina* (Pieśni); przekład: [w:] tamże, s. 23-124
- IUV.*Sat.* – *Decimus Iunius Iuvenalis* (Juwenalis), *Saturae* (Satyry); przekład: Juwenalis, *Satyry*, [w:] *Trzej satyrycy rzymscy. Horacy* w przekładzie J. Czubka, *Persjusz–Juwenalis* w przekładzie J. Sękowskiego, wstęp i komentarz L. Winniczuk, Warszawa 1958, s. 115-221
- LIV.*Urb.cond.* – *Titus Livius* (Liwiusz), *Ab urbe condita libri* (Dzieje Rzymu od założenia miasta)
- NEP. – *Cornelius Nepos* (Korneliusz Nepos)  
*De viris illustribus* (Żywoty wybitnych mężów)  
*Hannib.* – *Hannibal* (Hannibal)
- OVID. – *Publius Ovidius Naso* (Owidiusz)  
*Fast.* – *Fasti* (Kalendarz)  
*Her.* – *Heroides* (*Epistulae heroidum*) (Heroidy); przekład Owidiusz, *Heroidy*, przekład, słowo wstępne, komentarz i przypisy W. Markowska, ilustracje D. Leszczyńska-Kluza, Kraków 1986

- Met.* – *Metamorphoseon libri XV* (Metamorfozy, Przemiany); przekład: Owidiusz, *Metamorfozy*, przełożyli A. Kamińska (ks. I – ks. IX, w. 175), S. Stabryła (ks. IX, w. 176 – ks. XV), opracował S. Stabryła, Wrocław 21996 („Biblioteka Narodowa”, Seria II, nr 76)
- Trist.* – *Tristia* (Żale)
- PHAEDR.*Fab.* – *Phaedrus* (Fedrus), *Fabulae Aesopiae* (Bajki ezopowe); przekład: Fedrus, *Bajki Ezopowe*, przełożył i opracował P. Gruszka, Gdańsk 1999 [numeracja za przekładem]
- Physiol.* – *Physiologus* (Fizjolog)
- PLUT.*Isid.* – *Plutarchus* (Plutarch), *De Iside et Osiride* (O Izydzie i Ozyrysie)
- Ps.-AUG. – *Pseudo-Augustinus* (Pseudo-Augustyn)
- Man.* – *Manuale* (Podręcznik); przekład: *Manuale abo Broń duchowna*, [w:] Ś[więtego] Aureliusza Augustyna, biskupa hiponeńskiego, *Ksiąg pięćoro: Rozmyślenia, Mowy tajemne, Broń duchowna, O skrusze serca, O marności świata*, teraz nowo z łacińskiego języka na polski według pewniejszych egzemplarzy przełożone i paragrafami rozdziałów oznaczone przez Piotra Kazimierza Tryznę, starościca bobrońskiego, Wilno: Drukarnia Akademiej Societatis Iesu, 1617, k. 98r – 121r.
- Med.* – *Meditationes* (Rozmyślenia) [*Patrologia Latina* 40, 920-921]; przekład: *Rozmyślenia nabożne*, [w:] tamże, k. 1r – 51r.
- Ps.-BERNARD.*Med.* – *Pseudo-Bernardus Claraevallensis* (Pseudo-Bernard z Clairvaux), *Meditationes piissimae de cognitione humanae conditionis* (Rozmyślenia najpobożniejsze o poznaniu kondycji ludzkiej); przekład: *Rozmyślenia św. Bernarda*, [w:] *Rozmyślenia* ułożone przez św. Augustyna i Bernarda, dwóch wielkich Doktorów Kościoła, a przetłumaczone przez ks. J.R., Płock 1894, s. 167-237.
- VERG.*Aen.* – *Publius Vergilius Maro* (Wergiliusz), *Aeneis* (Eneida); przekład: Publiusz Wergiliusz Maro, *Eneida*, przekład T. Karyłowski, opracował S. Stabryła, Wrocław 31981 („Biblioteka Narodowa”, Seria II, nr 29)
- Cytaty biblijne [za:] *Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r.*, transkrypcja typu „B” oryginalnego tekstu z XVI w. i wstępy ks. J. Frankowski, Warszawa 52000 („Prymasowska Seria Biblijna”). Oznaczenia ksiąg biblijnych, skróty i lokalizacje [za:] *Biblia Tysiąclecia*, Poznań 31983; tytuły ksiąg [za:] *Biblia w przekładzie Jakuba Wujka*:
- Rdz – *Księgi Rodzaju*  
 Wj – *Księgi Wjścia*  
 Sdz – *Księgi Sędziów*  
 1Sm – *Pierwsze Księgi Samuelowe, które my zwiemy Pierwsze Królewskie*  
 1Krl – *Księgi Trzecie Królewskie*  
 1Krn – *Księgi Pierwsze Kronik*  
 Ps – *Księgi Psalmów*  
 Prz – *Księgi Przepowieści*

- Jdt – Księgi Judyt  
 Koh – *Eklezjastes*  
 Syr – *Eklezjastyk*  
 Lm – *Treny*  
 Ez – Proroctwo Ezechielowe  
 Łk – *Ewangelia według Łukasza*  
 J – *Ewangelia według Jana*  
 Rz – *List błogosławionego Pawła Apostoła do Rzymian*  
 1Kor – *List błogosławionego Pawła Apostoła do Koryntian Pierwszy*  
 2Kor – *List błogosławionego Pawła Apostoła do Koryntian Wtóry*  
 Ef – *List błogosławionego Pawła Apostoła do Efezjan*  
 Flp – *List Pawła Apostoła do Filipian*  
 1Tes – *List błogosławionego Pawła Apostoła do Tesaloniczan Pierwszy*  
 Jk – *List powszechny Jakuba Apostoła*  
 Ap – *Objawienie św. Jana*

## 5. Skróty nazw bibliotek

- B.IBL – Biblioteka Instytutu Badań Literackich PAN w Warszawie  
 BJ – Biblioteka Jagiellońska w Krakowie  
 BKUL – Biblioteka Uniwersytecka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana  
 Pawła II  
 BN – Biblioteka Narodowa w Warszawie  
 BŚ – Biblioteka Śląska w Katowicach  
 BUW – Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego  
 Czart. – Biblioteka Czartoryskich w Krakowie  
 Ossol. – Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich PAN we Wrocławiu  
 PłTN – Biblioteka Płockiego Towarzystwa Naukowego

## II. OPIS ŹRÓDEŁ

Wydawca posłużył się wszystkimi trzema znanymi dziś wydaniem *Refleksyj duchownych*:

A (war. A<sub>1</sub> i war. A<sub>2</sub>) – **pierwsza edycja z 1731 r.:** [antykw:] REFLEXYE / DUCHOWNE / ná / Mądry Krolá Sálomóná / Sentyment, / oraz / [kursywa:] *Ná krotkość życia ludzkiego, śmierć, / Sąd stráśny, Wieczność szczęśliwą / y nieśczęliwą* [antykw:] ; / Krotkim Polskiego Rytmu / Stylem Chrześciańskiemu / oku zpod umbry Zakon- / ney ná widok / WYDANE. / Przez X. Mikołaiá Karolá Juniewiczá S.Th: / Dokt: Z. O. S. PAWŁA P. Puśelniká Se- / kretarzá Prowincyi Pol[kiey / Roku 1731. / Z Dozwoleniem Zwierzchności Duchowney. / [linia pozioma] / W Drukárni Jáfney-Gory Częstochow[kiey – 8°. K. [a<sup>2</sup>] a-b<sup>8</sup> A-H<sup>8</sup> I<sup>1</sup> [k. 83]; s.nlb. 36, slb. 130. Zachowane egzemplarze: BN XVIII.1.2262, BJ 88312 I, BUW 4.19.7.57, Czart. 33649 I saf.

Różnice w zachowanych egzemplarzach wydania A świadczą o dokonaniu korekty już podczas druku, przy czym zmiany ograniczają się do poprawienia



ewidentnych błędów drukarskich, natomiast całość tekstu nie była składana na nowo. W części nakładu poprawiono składki A (s. 2: *chesz* na *chcesz*, s. 7: *Gradywie* na *Gradiwie*, s. 10: *świętne* na *świetne*) oraz H (s. 115: *ich* na *pianie* na *ich nie na pianie*). Przy składaniu egzemplarzy mieszano składki poprawione z niepoprawionymi. W związku z tym w zachowanych egzemplarzach poprawiona składka A znajduje się tylko w egzemplarzu BJ, natomiast składka H tylko w egzemplarzu BUW.

W dwóch znanych egzemplarzach, m.in. w książce, którą autor osobiście wręczył księżnej Zofii Czartoryskiej (egz. Czart.), wycięto k. b<sub>1</sub>, a na k. a<sub>g</sub>v ostatnie sześć wersów tekstu (licząc według oryginalnej wersyfikacji) zaklejono na nowo odbitym i zmienionym fragmentem tekstu z usuniętej karty b<sub>1</sub> (znajdowały się na *verso* tej karty). Z tego względu uznano za celowe wyróżnienie dwóch wariantów wydania A: war. A<sub>1</sub> (egz. BN i BJ) oraz war. A<sub>2</sub> (egz. BUW i Czart.).

Ponadto w egzemplarzu Czart. (wręczonym księżnej przez Juniewicza) dwie pierwsze karty, tytułowa i następna, z tytułem panegiryku, wykonane zostały ręcznie.

**B – druga edycja z 1731 r.:** [antykwą:] REFLEXYE / DUCHOWNE / ná / Mądry Krolá Sálomoná / O doczełności świátowey / Sentyment, / oraz / [kursywa:] Ná krotkość życia ludzkiego, śmierć, / Sąd Stráßny, Wieczność szczęśliwą / y niešťczęśliwą [antykwą:]; / Krotkim Polłkiego Rytmu / Stylem, Chrześcián(kie)mu / oku z pod umbry Zakon- / ney ná widok / WYDANE. / Przez X. Mikołáíá Károlá Juniewiczá S. Th: / Dokt: Z. O, S. PAWŁA P. Pułstelniká, Se- / Kretarza Prowincyi Polłkies. / Roku 1731. / Z dozwołeniem Zwierzchności Duchowney. / [linia pozioma] / W Drukárni Jáfney-Gory Czełtochówłkies – 8°. K. [a<sup>2</sup>] a-b<sup>8</sup> A-H<sup>8</sup> I<sup>1</sup> [k. 83]; s.nlb. 36, slb. 130. Jedyńy znany egzemplarz tego wydania znajduje się w zbiorach BUW 4.19.7.55.

W wydaniu B wykorzystano składki a, A (sprzed korekty), B i C z wydania A, pozostałe zaś: b, D-H oraz k. I<sub>1</sub> wydrukowano na nowo, podobnie jak k.tyt. i następną po niej (niesygnowane). Ze względu na to, że dysponujemy tylko egzemplarzem unikatowym, nie można rozstrzygnąć, czy wykorzystanie czterech składek pochodzących z wydania poprzedniego nie ma charakteru incydentalnego.

Nowe składki wydania B zachowują konsekwentną pisownię *wszystko* i *wszystkie*, podczas gdy w wydaniu A przestrzegano zapisu *wszytko* i *wszytkie*. Fakt ten w szczególności pozwala ustalić względną chronologię obu wydań z roku 1731. Za tym, że wydanie B istotnie jest późniejsze niż A, przemawia również analiza zmian w tekście poematu, mających charakter swego rodzaju autocenzury i zmierzających zazwyczaj do złagodzenia tonu wypowiedzi w partiach satyrycznych. Wypada przyjąć, że edycja B ukazała się po 19 IX 1731 r., gdyż inaczej to właśnie jej egzemplarz zostałby wręczony księżnej Czartoryskiej.

C (war. C<sub>R</sub>, war. C<sub>O</sub>, war. C<sub>P</sub>) – **edycja z 1753 r.** Jest to dwukrotnie powiększona redakcja poematu. W obrębie tej edycji należy wyróżnić trzy warianty: ten sam blok zawierający poemat *Refleksyje duchowne* oraz następujący po

nim utwór „Do ciekawego a pobożnego autor Czytelnika” zaopatrzone bowiem w różne k.tyt. oraz różne panegiryki:

**C<sub>R</sub>** – z panegirykiem dla Michała Kazimierza Radziwiłła: [antykwka:] REFLEXYE / DUCHOWNE / Na mądre o próżności światowej / Króla Salomona zdanie, / oraz / Na krótkość życia ludzkiego, y w[szystkich / rzeczy przemijających, Smierć, Sąd strażny, / Wieczność szczęśliwą y nie[szczęśliwą; / Z przydatkiem żalu y lamentow Grzeźnika / biorącego w r[az]f[ad]ną uwagę też same / w wyrażonych punktach reflexye; / [kursywa:] *Tudzież okrutną mękę Pańską, krótkim Pol- / skiego rytmu nowo inwentowanym stylem* / [antykwka:] OBJASNIONE / Przez Autora w końcu tych same[ych] reflexyi / ordynaryjnym wierszem / wyrażonego / [kursywa:] *Roku* [antykwka:] 1753. / z Dozwoleniem Zwierzchności / Duchowney. / [ozdobnik drukarski] / w Wilnie w Drukarni J. K. M. / XX. Franciźkanow. – 8°. K. A<sup>6</sup> A-M<sup>8</sup> N<sup>2</sup> [k. 104]; s.nlb. 12, slb. 193, s.nlb. 3. Znane są dwa egzemplarze tej edycji: BUW 4g.24.5.11, Ossol. XVIII.2292.II.

Ten wariant wydania C zaopatrzony jest w panegiryk (k. A<sub>2r</sub> – A<sub>6v</sub>): „Splendor jaśniejącego światu imienia, honoru i sławy w pańskiej przy wielkich przymiotach powadze Jaśnie Oświeconego Książęcia J[ego] M[o]ści Michała Kazimierza Radziwiłła, książęcia na Ołyce, Nieświżu, Birzach, Dubinkach, Klecku i Ś[więtego] Państwa Rzymskiego, hrabi na Mirze, Szydłowcu, Krozach, Kopylu i Białej, a na Żółkwi, Złoczewie, Pomarzanach pana i dziedzica, wojewody wileńskiego, hetmana wielkiego W[ielkiego] Ks[iestwa] Lit[ewskiego], człuchowskiego, kamienieckiego, nowotargarskiego, parczewskiego etc., etc. starosty, dedykacyjnym rytmem polskim spod umbry zakonnej adorowany”.

Druk ten mógł się ukazać dopiero po śmierci żony księcia, dramatopisarki Franciszki Urszuli z Wiśniowieckich Radziwiłłowej (zmarła 23 V 1753 r.), i to zapewne nie od razu, gdyż dedykacja nie ma charakteru epicedium, lecz stanowi skierowane do owdowiałego małżonka napomnienie, by nie pogrążał się w żalu, a wszak zaraz po pogrzebie taki utwór byłby niestosowny.

**C<sub>O</sub>** – z panegirykiem dla Heleny Ogińskiej: [antykwka:] REFLEXYE / DUCHOWNE/ Na mądre o próżności światowej / Króla Salomona zdanie, / oraz / Na krótkość życia ludzkiego, y w[szystkich / rzeczy przemijających, Smierć, Sąd strażny, / Wieczność szczęśliwą y nie[szczęśliwą; / Z przydatkiem żalu y lamentow Grzeźnika / biorącego w r[az]f[ad]ną uwagę też same / w wyrażonych punktach reflexye; / [kursywa:] *Tudzież okrutną mękę Pańską, krótkim Pol- / skiego rytmu nowo inwentowanym stylem* / [antykwka:] OBJASNIONE / Przez Autora w końcu tych same[ych] reflexyi / ordynaryjnym wierszem / wyrażonego / [kursywa:] *Roku* [antykwka:] 1753. / z Dozwoleniem Zwierzchności / Duchowney. / [ozdobnik drukarski] / w Wilnie w Drukarni J. K. M. / XX. Franciźkanow. – 8°. Sygn. A<sup>8</sup> B<sup>2</sup> A-M<sup>8</sup> N<sup>2</sup> [k. 108]; s.nlb. 20, slb. 193, s.nlb. 3.

W publicznych zbiorach bibliotecznych na terenie Polski zachowały się są trzy egzemplarze tej edycji: PFTN XVIII.1453 (bez k.tyt. i ostatniej niesygnowanej), BKUL XVIII.1056 (bez panegiryku), Ossol. XVIII.2293.II (kompletny). Jacek Kowzan wspomina jeszcze o pozbawionym k.tyt., a poza tym identycz-

nym z drukiem ze zbiorów Ossol., egzemplarzu mającym się znajdować w Bibliotece Akademii Nauk w Wilnie<sup>1</sup>.

Ten wariant wydania C zawiera panegiryk (k. A<sub>2r</sub> – A<sub>6v</sub> A<sub>1r</sub> – B<sub>2v</sub>): „Ozdoba wielkich imion w godności osoby i w nieskomparowanych przymiotach Jaśnie Wielmożnej Heleny Księżnej na Kozielsku Ogińskiej, marszałkowej wielkiej W[ielkiego] K[siężstwa] Lit[ewskiego], krótkim ojczyzstego wiersza stylem adumbrowana”.

**C<sub>p</sub> – z panegirykiem dla Jana Platera:** [antykwa:] UWAGI / Pobożne y polityczne / [kursywa:] *Na mądrę Króla Salomona o próżności Swia- / towę zdanie, tudzie/z na cztery rzeczy o/ta- / teczne, z przydatkiem przy konkluzyi żalu / skru/zonego Grzesznika reflektującego się na / też same w wyrażonych punktach uwagi, y na / okrutną Mękę Pań/ską, krotkim nowę / inwencyi wier/żem Pol/kim* / [antykwa:] ROMOSTROWANE; / A / Wielkiemu Imieniowi y Honorowi / [kursywa:] *JASNIE WIELMOŻNEGO Jmci Pana* / [antykwa:] [J]ANA / PLATERA / STAROSTY Giegobrockiego / DEDYKOWANE, / Przez X. MIKOŁAJA JUNIEWICZA Zakonu / S. Pawła pierwszego Pułelnika, S. T. D. / Prowincyi Pol/kiej Definitora, w końcu / tey Książki, enigmatice wyrażonego, / [kursywa:] *Roku* [antykwa:] 1753. / z Dozwoleniem Zwierzchności Duchowney. / [ozdobnik drukarski] / w Wilnie w Drukarni J. K. M. / XX. Franci/zkanow. – 8°. K. [a<sup>4</sup>] A-M<sup>8</sup> N<sup>2</sup> [k. 102]; s.nlb. 8, slb. 193, s.nlb. 3. Unikatowy egzemplarz znajduje się w B.IBL XVIII.1.364.

We wszystkich wariantach trzeciego wydania stosowana jest konsekwentna pisownia *wszystkie*, forma *wszystki* pojawia się tylko jeden raz, ze względu na dokładność rymu.

Panegiryk dla Jana Platera obejmuje: k.tyt. całości dzieła (k. [a<sub>1</sub>]r), wiersz na herb (k. [a<sub>1</sub>]v) oraz tekst utworu (k. [a<sub>2</sub>]r – [a<sub>4</sub>]v).

Za wariant najpełniej odzwierciedlający pierwotny zamysł autora, przygotowującego kolejne wydanie poematu, należy uznać C<sub>R</sub>. Tu bowiem panegiryk stanowi naturalne dopełnienie czy też rozwinięcie koncepcji wyrażonej w *Refleksyjach duchownych*. Z tego też względu za podstawę wydania i podstawę transkrypcji przyjęto druk C<sub>R</sub>.

Podstawę wydania i transkrypcji zamieszczonych w dziale „Panegiryki” utworów: Cz.H (*Na skoligowane... Domów ornamenta...*) i Cz (*Nimfa, wielka Korony Polskiej ozdoba... Zofija z Sieniawskich księżna Czartoryska...*) stanowiła edycja B, natomiast wierszy Og.H (*Na herbowny klejnot... Ogińskich*) i Og (*Ozdoba wielkich imion... Heleny księżnej na Kozielsku Ogińskiej...*) – wariant C<sub>O</sub>, wreszcie wierszy Pl.H (*Na herbowny dekor... Platerów*) i Pl ([Do Jana Platera]) – wariant C<sub>p</sub>.

<sup>1</sup> Zob. J. Kowzan, *Quattuor hominum novissima. Dzieje serii tematycznej czterech rzeczy ostatecznych w literaturze polskiej*, Siedlce 2003, s. 349.

## Wersyfikacja

We wszystkich wydaniach pisany pięciozgłoskowcem tekst poematu *Refleksyje duchowne* złożono, wyróżniając całości trójwersowe, np.

Duszo stworzona,  
 sens Salomona  
 głoszę, daj ucho:  
 próżność się toczy,  
 w co się świat tłoczy  
 głośno i głucho.

Biorąc jednak pod uwagę, że dwie kolejne całości stanowią zamkniętą całość o stałym układzie rymów: aabcbb, w edycji postanowiono ten sześciowersowy układ wyróżnić w całym tekście poematu jako *quasi*-strofę:

Duszo stworzona,  
 sens Salomona  
 głoszę, daj ucho:  
 próżność się toczy,  
 w co się świat tłoczy  
 głośno i głucho.

W towarzyszących poematowi panegirykach oraz DC, pisanych trzynastozgłoskowcem (z wyjątkiem ostatnich dwóch wersów Og, stanowiących dystych siedmiozgłoskowca), drukarz złożył tekst, umieszczając wers w dwóch kolejnych liniach, zgodnie z podziałem średniówkowym (7 + 6):

Nie zawodzę sumnienia  
 ani bajkę kryślę,  
 to rzetelnie rysuję,  
 co prawdziwie myślę.

W edycji zrezygnowano z dzielenia poszczególnych wersów, co w wydaniach oryginalnych było uzasadnione względami typograficznymi:

Nie zawodzę sumnienia ani bajkę kryślę,  
 to rzetelnie rysuję, co prawdziwie myślę.

W wierszach stemmatycznych (Radz.H, Czart.H oraz Pl.H) występuje parzyście rymowany trzynastozgłoskowiec, natomiast w Og.H – jedenastozgłoskowiec, przy czym zachodzi jedna anomalia: czwarty wers tego utworu liczy sylab 13. Zapewne zaburzające tok wiersza słowo „książąt” zostało dodane w ostatniej chwili, ze względów czysto dyplomatycznych, są to jednak niepotwierdzone domysły wydawcy. W wydaniach oryginalnych utwory te zostały wydrukowane bez podziału poszczególnych wersów na mniejsze jednostki.

### III. ZASADY TRANSKRYPCJI

#### Interpunkcja

Interpunkcja tekstu została zmodernizowana, tak aby odpowiadała obecnym normom. Wypowiedzi w mowie niezależnej ujęte zostały niewystępującymi w żadnym z wydań znakami cudzośliwu.

#### Pisownia łączna i rozdzielna

Pisownia łączna i rozdzielna została zmodernizowana. Partykuły *li*, *ci* pisano oddzielnie, bez dywizu, z wyjątkiem sytuacji, gdy utrudniałoby to lekturę tekstu (*czy-li*). Obustronnymi dywizami wydzielono natomiast cząstkę *-li-* w słowie *chce-li-my*.

Cząstki *-m*, *-ś*, *-ć*, *-ze*, *-z* pisano łącznie (np. *coć*), wyodrębniając je dywizem tylko wtedy, gdy zwykły zapis prowadziłby do niejednoznaczności (np. *czemuś*, *być*, *stanąć*, *Tęć*).

Pozostawiono pisownię rozłączną w sytuacjach uzasadnionych etymologicznie (np. *dla czego*, *co raz*, *jak by*).

Występujący jeden raz zapis *nie mitośnik* transkrybowano jako *niemitośnik*, uznając, że lepiej oddaje to sens tekstu. „Nie masz” w sensie łacińskiego *non est* zgodnie ze standardami przyjętymi w całej Serii pisano łącznie (→ *niemasz*).

#### Wielkie i małe litery

Pisownię wielką literą uwspółcześniono, stosując ją w przypadku nazw osób Boskich oraz oznaczających je zaimków i przymiotników (np. *Sprawiedliwy*). Nie zachowano wersalikowej grafii słowa *BÓG*, traktując ją nie jako wyraz intencji autora, lecz panującej ówczesnie normy typograficznej.

Zastosowano jednolity zapis majuskułą w apostrofach do czytelnika (np. *Lektorze*), a także w bezpośrednich zwrotach do osób, którym autor poświęcił swoje panegiryki. W tym przypadku z wielkiej litery pisano nie tylko nazwy funkcji, pełnionych przez adresatów wypowiedzi (np. *Jaśnie Oświecony Książę*, *Wielki Hetmanie*), lecz także zaimki dzierżawcze. W identyczny sposób potraktowano formy grzecznościowe w rodzaju *Panie* czy *Mospanie* oraz wołacze *Bracie* i *Brateńku* (używane w apostrofie do szlachcica i najczęściej w połączeniu z którąś z poprzednich form).

Zrezygnowano natomiast z pisania wersalikami nazwisk oraz tytułów (np. *KSIĄŻĘ*, *RADZIWIŁŁOWIE*).

Pojawiające się w DC, Cz, Og słowa *in suppositione nominali* zdecydowano się zapisywać kapitalikami, aby w ten sposób zaznaczyć ich metajęzykowy charakter (np. w. 2 „przełożywszy wspak”: *JĄŁOKIM*).

#### Zapis liczb

Pojawiający się jednokrotnie zapis *Karola Gustawa 12* dostosowano do konwencji obowiązujących obecnie (→ *Karola Gustawa XII*).

### Samogłoski *i, y*

Ich pisownię zmodernizowano. W wyrazach pochodzenia obcego rozszerzono wymowę *i, y* znajdujących się przed samogłoską odpowiednio do *-ij, -yj*, np. *reflexyi* transkrybowano jako *refleksyi*, wprowadzono również transkrypcję *milijon, lilije, Scypijo* (w druku: *Scipio*), *tryjumfów, tryjumfalny*.

### Pochylone *e (é)*

W wykorzystanych do sporządzenia edycji drukach zapis *é* nie występuje. W transkrypcji zachowano formy świadczące o ściśnieniu *e* do *i* lub *y* przed zwarto-otwartymi *r, m*, np.: *cztery, styrem, potym* (= potem), a także formy typu *bidaczkę*.

### Samogłoski pochylone *a (á)*

Transkrypcja nie zaznacza w żaden sposób *a* pochylonego, oddawanego w trzecim wydaniu *Refleksyj* sporadycznie i niekonsekwentnie za pomocą litery *á*. Nie zaznaczano również pochylenia *a* w transkrybowanym na podstawie wydania drugiego, przestrzegającego zaznaczania *á*, tekście *Nimfy*.

### Samogłoski pochylone *o (ó)* oraz *u*

Pochylone *o (ó)*, oddawane w drukach literą *o*, a w edycji wileńskiej niekiedy też jako *ó*, konsekwentnie transkrybowano jako *ó* (np. *proźność* → *próżność*). Jedyne wyjątek uczyniono w sytuacji, gdy zaburzałoby to dokładność rymu ze słowem, w którym występuje jasne *o* (np. *rownie / niewymownie*).

Pozostawiano pisownię *o* tam, gdzie pojawia się ona zamiast dzisiejszego *u* (np. *bot, fortą*). Incydentalną pisownię *u* w miejscu dzisiejszego *ó* konsekwentnie uwspółcześniono (np. *skurę* → *skórę, kłucę* → *któćę*).

### Samogłoski nosowe *a, e*

Zmodernizowano zapis końcówek fleksyjnych tam, gdzie druk nie uwzględniał nosowości (np. *panno* → *panną, z dratwo* → *z dratwą, stanół* → *stanął, wziół* → *wziął*). Jednorazowy zapis *Mą/kwą* transkrybowano jako *Moskwą, rąz-sądne* – jako *rozśądne*, zaś *w pencie* – jako *w pięcie*. Poprawiono również formy *trwodzę* (→ *trwodze*) itp.

### Zjawiska samogłoskowe

Zachowano użytą jeden raz (w tekście *Nimfy*), zapewne ze względu na rym, formę *tyło*. Zachowano konsekwentnie stosowaną w druku formę *siędę*.

### Głoska *j*

Zmodernizowano zapis głoski *j*, oddawanej w drukach przez *i, y* oraz, w wydaniu trzecim, przez *j*. W wyrazach pochodzenia obcego rozszerzono *i, y* przed samogłoską do *ij, yj* (o czym wspomniano wyżej). Pojawiający się w przekazie

*Nimfy* zapis *Czartoryska* wyrównano do zdecydowanie przeważającej pod względem liczby wystąpień formy *Czartoryska*.

Nie uzupełniono śródgłosowej joty w pojawiającym się jeden raz słowie *wy-nić* (= wyjść), a także *pódź*. Nie uzupełniano również zapisu *bynamniey*, transkrybowanego jako *bynamniej*.

Pozostawiono zapis *piaństwo* (= pijaństwo) oraz *pianego* (= pijanego), gdyż za taką formą przemawiała konieczność zachowania odpowiedniej miary wierszowej. Występujący w marginalium zapis *piaństwo* transkrybowano zgodnie z normą obecną jako *pijaństwo*, natomiast ze względów metrycznych ściągnięto pojawiający się jednokrotnie zapis *pijaństwo* do postaci *piaństwo*.

### Głoski s, ś, ŝ

W edycji wileńskiej głoska *s* oddawana bywa literami *s* oraz *f*; głoska *ś* – jako *ś*, *f*, *s*, zaś *ŝ* – dwuznakami *fz* oraz *sz*. W tekście *Nimfy* w wydaniu drugim *s* bywa oznaczane przez *f* oraz (jeden raz) przez *s*, *ś* przez *ś* i *s*, *ŝ* przez *ŝ*; największa niejednorodność występuje w zapisie głoski *ś* przed samogłoską, oddawanego przez *s*, *ś* albo *f* (*śię*, *śię* itp.). We wszystkich przypadkach wartość użytego zapisu oddano zgodnie z normą dzisiejszą.

Zapis *dyskurs* wyrównano do przeważającej postaci *dyskurs*. Pisane konsekwentnie majuskułą wyrazy *Slachta*, *Slacheckiej* itp. transkrybowano jako *ślachta*, *ślacheckiej*.

### Głoski z, ź, ż

Pojawiające się niekonsekwencje w oznaczaniu głosek *z*, *ź*, *ż* ujednolicano do normy obowiązującej obecnie, poprawiając np. *niźli* na *niżli*, *zle* na *źle*, *nie-źliczonych* na *niezliczonych* itp. Zachowano natomiast formę *rządźca*. Jednorożowy zapis *niźsi* oddany został w transkrypcji przez *niżsi*. Pojawiający się w wydaniach A i B zapis *źrzenicą* wyrównano do występującej w edycji C formy *zrzenicą*.

### Głoski c, ć, ċ

Wykorzystywane w przygotowaniu edycji druki konsekwentnie rozróżniają wartości *c*, *ć* i *ċ* (zapisywane jako *cz*). Zachowano występującą w tekście oboczność form *czudak* || *cudak*, *czwierci* || *ćwierci*.

### Spółgłoski dźwięczne i bezdźwięczne oraz oznaczanie miękkości (znaki diakrytyczne)

Pisownia głosek dźwięcznych i bezdźwięcznych, nie zawsze konsekwentna, została zmodernizowana (np. *posmyka* → *pozmyka*, *ciężskiej* → *ciężkiej*, *jeźli* → *jeśli*, *beśpiecznie* → *bezpiecznie*, *wynalafkiem* → *wynalazkiem*, *prętyśmy* → *prędzszym*, *przyjaśń* → *przyjaźń*, *wspomniż* → *wspomnisz*). Uswójcześnieo również oznaczanie miękkości (np. *kożim* → *kozim*, *się* → *się*, *roźliczni* → *rozliczni*, *stońca* → *stońca*). Uzupełniono także, kierując się normą współczesną,

brakujące oznaczenia miękkości, przede wszystkim w wyrazach pisanych pozbawioną znaków diakrytycznych majuskułą.

### Inne zjawiska spółgłoskowe

Formę *wszystko* wyrównywano do zdecydowanie przeważającej *wszystko*. Zachowano starsze formy: *Polszcze*, *garta*, *gartowej*, *namienit*, *spólną*, *barziej*. W słowie *rynsztukiem* wprowadzono poprawkę: *rynsztu* <n> *kiem* (mimo dopuszczalności obu form) ze względu na dokładność rymu. Pojawiający się w przekazie *Nimfy* zapis *zorze* transkrybowano jako *zorze*.

### Fleksja

Respektowano fleksję występującą w drukach przyjętych za podstawę transkrypcji. Zachowano oboczne formy trybu rozkazującego (np. *rwij* || *rwi*), a także konsekwentnie stosowaną końcówkę narzędnika l.mn. w odmianie przymiotnikowej: *-emi* (np. *zwycięzkiem*, *Boskiem*). Zachowano również archaiczne formy imiesłowu uprzedniego typu *rzekszy*, *siadszy*, *wytrząsszy*.

### Pisownia wyrazów obcego pochodzenia

W pisowni wyrazów spolszczonych zlikwidowano geminację spółgłosek (np. *fossy* → *fosy*, *mammonie* → *mamonie*, *kommenta* → *komenta*). Obce polskiej pisowni grupy głosek zmieniono (np. *Pharos* → *Faros*, *Atheny* → *Ateny*). Występujące w tekście słowo *vota* transkrybowano jako *wota*, uznając je tym samym za wyraz spolszczony. Podobnie pojawiającą się w niektórych wyrazach spolszczonych literę *x* oddawano jako *ks* (np. *weksy*).

Przy ustalaniu brzmienia nazw postaci mitologicznych korzystano w pierwszym rzędzie ze *Słownika mitologii greckiej i rzymskiej* Pierre'a Grimala (redaktor naukowy J. Łanowski, przekład M. Bronarska [i in.], Wrocław 1987); w drodze wyjątku pozostawiono zniekształconą formę *Sthenobei*, transkrybowaną jako *Stenobei*, gdyż wymagała tego dokładność rymu, a poza tym zapis taki występuje we wszystkich trzech wydaniach tekstu.

Zmieniono również zapisy: *chymere*, *Hypomena*, *chypokondryka*, odpowiednio na: *chimerę*, *Hippomena*, *hipokondryka*.

Pisownię wyrazów łacińskich dostosowano do normy zgodnej ze *Słownikiem łacińsko-polskim* pod redakcją Mariana Plezi, poprawiając np. w motcie *quam* na *quamquam*. Wszystkie fragmenty łacińskie, w tym także pojedyncze wyrazy, zapisywano kursywą.

## IV. APARAT KRYTYCZNY

### Splendor... Michała Kazimierza Radziwiłła...

w. 82 *skoligowanie* – popr. wyd.; z *skoligowanie* – C<sub>R</sub> (bł.)

podpis: *Ś[więtej]* – popr. wyd.; SS – C<sub>R</sub> (bł.; por. C<sub>O</sub>: *Ā.M.J.Z.S.P.P.P.S.T.D.*)



## REFLEKSYJE DUCHOWNE

Tytuł nagłówkowy: *Refleksyje duchowne* – C<sub>R-O-P</sub>; *Refleksyje duchowne na mądry króla Salomona o doczesności światowej sentyment oraz śmierć, sąd straszny, wieczność szczęśliwą i nieszczęśliwą* – A<sub>1-2</sub> B

w. 9 *chcesz* – C<sub>R-O-P</sub>; *cesz* – A<sub>1-2</sub> (z wyjątkiem egz. BJ, gdzie zapis poprawny) B (bł. druk.)

w. 131 *armat* – C; *harmat* – A<sub>1-2</sub> B

w. 170 *świetne* – C; *świętne* – A<sub>1-2</sub> B (z wyjątkiem egz. BJ, gdzie zapis *świetne*)

w. 245 *kandorem* – A<sub>1-2</sub> B; *kaczorem* – C<sub>R-O-P</sub> (bł.)

w. 254 *wież* – C<sub>R-O-P</sub>; *wież* – A<sub>1-2</sub> B (bł. druk.)

w. 270 *na chlubę gburom* – C<sub>R-O-P</sub>; *na pożar ciurom* – A<sub>1-2</sub> B

w. 336 *miedzi* – A<sub>1-2</sub> B; *miedzy* – C<sub>R-O-P</sub>

w. 352 *strapieni* – C<sub>R-O-P</sub>; *znuzeni* – A<sub>1-2</sub> B

w. 357-414 – C<sub>R-O-P</sub>; A<sub>1-2</sub> B:

*sam Pan ogłasza:*

„Wielbądźcie garby  
są złote skarby  
i żądza wasza”.

Żle omamieni,  
czyż się przemieni  
z swym uszkiem igła,  
by przez tę ciasność,  
łakomstwa własność  
Nieba dościgła?

Rzekł Pan surowo,  
jako Bóg, Słowo:  
„Nie ma odmiany –  
garb garbem wszędzie,  
a garbacz będzie  
czartem siodłany”.

w. 467 *wędzić* – C<sub>R-O-P</sub>; *swędzić* – A<sub>1-2</sub> B

w. 556 *lecz z głogiem* – C<sub>R-O-P</sub>; *lecz głogiem* – A<sub>1-2</sub> B

w. 624 *prawdziwej sceny* – A<sub>1-2</sub> B C<sub>R-O-P</sub> (wyrażenie niejasne, być może powinno być (z inwersją): „prawdziwej z ceny”)

w. 636 *dostąpię* – C<sub>R-O-P</sub>; *postąpię* – A<sub>1-2</sub> B

w. 691 (marg.) *Aleksiewiczza* – C<sub>R-O-P</sub>; *Aleksiejowicza* – A<sub>1-2</sub> B

w. 718 *Piott* – C<sub>R-O-P</sub>; *Piott* – A<sub>1-2</sub> B (bł. druk.)

w. 855 *przemieniać* – A<sub>1-2</sub> B; *przemianić* – C<sub>R-O-P</sub> (bł.)

w. 903 *strzelbą* – A<sub>1-2</sub> B; *strzelba* – C<sub>R-O-P</sub>

w. 925-1836 – C<sub>R-O-P</sub>; A<sub>1-2</sub> B:

*W tąż i szlacheckie  
żony nad greckie*

*damy się sadzą,  
gdy do kościoła  
lub się do koła  
w taniec prowadzą.*

*Prezumpcja  
nieodstatnich  
szlachcianek*

- w. 1397 *po takiej* – popr. wyd.; *pot takiej* – C<sub>R-O-P</sub> (bl. druk.)  
w. 1761 *włosach* – popr. wyd.; *w łosach* – C<sub>R-O-P</sub> (bl. druk.)  
w. 1794 *pi <e>* – popr. wyd.; *pięć* – C<sub>R-O-P</sub> (bl.)  
w. 1803 *ci <e> łat* – popr. wyd.; *cialłat* – C<sub>R-O-P</sub> (bl.)  
w. 1844 *kluską* – C<sub>R-O-P</sub> A<sub>1-2</sub>; *pyzq* – B  
po w. 1848 – A<sub>1-2</sub> B:

*Chłuba, chępliwość,  
fałsz, niezyczliwość –  
to w jej języku.  
Krów liczy wiele,  
a w izbie cieł  
stoi na tyku.*

w C<sub>R-O-P</sub> fragmentu brak.

- w. 1884 *szafunku* – C<sub>R-O-P</sub>; *gatunku* – A<sub>1-2</sub> B  
w. 1889 *w maskę twarz* – C<sub>R-O-P</sub> A<sub>1-2</sub>; *w cieniu się* – B  
w. 1895-1896 *podobna tani, / a pień w manierze* – C<sub>R-O-P</sub> A<sub>1-2</sub>; *a gąskę  
w dani / weźmie i pierze* – B  
w. 1903 *Chociaż* – C<sub>R-O-P</sub> A<sub>1-2</sub>; *Lubo* – B  
w. 1938 *hoboje* – C<sub>R-O-P</sub>; *oboje* – A<sub>1-2</sub> B  
w. 1939 (marg.) *młodzi* – C<sub>R-O-P</sub> A<sub>1-2</sub>; *niektórej młodzi* – B  
w. 1959 (marg.) *człeka kurem oskubanym z pierza definiował* – C<sub>R-O-P</sub>;  
*nazwał człeka kurem oskubanym z pierza* – A<sub>1-2</sub> B  
w. 1969-2658 – C<sub>R-O-P</sub>; A<sub>1-2</sub> B:

*O próżne mody;  
pełne niezgody  
w plecach i w głowie: (A<sub>1-2</sub>) / w stroju i w mowie: (B)  
ni w czym się zgodzić,  
ni w równi chodzić  
nie chcą Lehowie.*

- w. 2250 *rynsztu <n>kiem* – popr. wyd.; *rynsztukiem* – C<sub>R-O-P</sub>  
w. 2679 (marg.) *uporu* – C<sub>R-O-P</sub>; *hardego uporu* – A<sub>1-2</sub> B  
w. 2713-2714 *Lada lichota, / wolności złota* – C<sub>R-O-P</sub> A<sub>1-2</sub>; *Lada kto z mło-  
dzi / wolności szkodzi* – B  
w. 2755 (marg.) w C<sub>R-O-P</sub> brak; *Regres do próżności światowej pochodzącej  
z niezgodnych obrad polskich* – A<sub>1-2</sub> B  
w. 2757 *rzecz* – C<sub>R-O-P</sub> B; *rzecz* – A (bl. druk.)

- w. 2776 (marg.) *Przestroga* – C<sub>R-O-P</sub>; *Przestroga państwu polskiemu* – A<sub>1-2</sub> B  
 w. 2821 *W tak* – C<sub>R-O-P</sub>; *Tak* – A<sub>1-2</sub> B  
 w. 2839 *liczy* – C<sub>R-O-P</sub>; *zliczy* – A<sub>1-2</sub> B  
 w. 2930 (marg.) *świata* – C<sub>R-O-P</sub>; *świata temi czasy* – A<sub>1-2</sub> B  
 w. 2935 *Denhoff* – C<sub>R-O-P</sub>; *Donhoff* – A<sub>1-2</sub> B  
 w. 2938-2939 *wtąż Chomentowskie / i Pocijowskie* – C<sub>R-O-P</sub> A<sub>1-2</sub>; *i Pocijowskie / w tąż Chomentowskie* – B (bl. druk.)  
 w. 2964 *wspierają* – A<sub>1-2</sub> B; *wspierają* – C<sub>R-O-P</sub> (bl.)  
 po w. 2964 A<sub>1-2</sub> B:

*Ej, przecież na tym  
 dość by zębatym  
 Parkom już było,  
 dość by się mroczyć  
 i to w grób wtłoczyć,  
 co długo żyło.*

*A co w lat kwiecie  
 na wielkiej mecie  
 sławy stanęło,  
 niechby w swej stawie  
 po cnej buławie  
 bertem stnęło.*

*Plącz, szlochaj rzewnie,  
 Polsko, już pewnie  
 nie będziesz miała  
 z Donhoffa pana,  
 króla z hetmana,  
 jakeś żądała.*

*Zaszczyt straciła,  
 o, jako siła  
 z imieniem traci.  
 Ach, z tym dekorem,  
 buław walorem  
 czyż się zbogaci?*

*Niemasz! Czy-ż będzie  
 w wszelkim urzędzie,  
 w senacie, w boju  
 tak mądra głowa,  
 ręka, wymowa  
 w ojczystym kroju?*

*Stusznna omdlewać,  
 łzami się zlewać  
 w lamentów prawie,  
 że w swoim zgonie  
 tak wielki tonie  
 mąż przy buławie.*

*Żalodne treny*

*Wielkiego Senatora*

*i Hetmana W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego],*

*Ś[więtej] P[anięci] J[asnie] W[ielmożnego] J[ego] m[os]ci (A<sub>1-2</sub>)*

*/ Ś[więtej] P[anięci] J[ego] m[os]ci (B)*

*Pana Donhoffa,*

*wspominające*

*Tak droga perta  
godna już berta  
polskiego była.  
Cóż? Gdy świat pasta  
nadzieją, zgasła  
i w dym wkroczyła.*

w C<sub>R-O-P</sub> fragmentu brak.

- w. 2974 *co* – C<sub>R-O-P</sub> A<sub>1-2</sub>; *cóż* – B  
 w. 3003 *nurza* – C<sub>R-O-P</sub> A<sub>1-2</sub>; *nurzą* – B (bł.)  
 w. 3059 *gnijesz* – C<sub>R-O-P</sub> A<sub>1-2</sub>; *giniesz* – B  
 w. 3067-3069 *Chodź, chodź! Choć gaśnie / zbiór, ty się właśnie / jako sęp  
 jeżysz* – C<sub>R-O-P</sub>; *Chodź! Choć sprzęt gaśnie, / jak sęp się, właśnie / krew pijąc,  
 jeżysz* – A<sub>1-2</sub> B  
 w. 3108 *czart* – C<sub>R-O-P</sub> B; *czas* – A<sub>1-2</sub>  
 w. 3314 *z swym* – A<sub>1-2</sub> B; *z wym* – C<sub>R-O-P</sub> (bł. druk.)  
 w. 3333 *nurzyć* – C<sub>R-O-P</sub>; *nurzać* – A<sub>1-2</sub> B  
 w. 3518 *Ojciec, stateczny* – C<sub>R-O-P</sub>; *Ociec, serdeczny* – A<sub>1-2</sub> B  
 w. 3520 *skutecznym* – C<sub>R-O-P</sub>; *statecznym* – A<sub>1-2</sub> B  
 w. 3614 *w wieku* – C<sub>R-O-P</sub> A<sub>1-2</sub>; *wieku* – B  
 w. 3692 *nie na pianie* – C<sub>R-O-P</sub> B; *na pianie* – A (bł.; oprócz egz. BUW,  
 gdzie *nie* wciśnięte mniejszą czcionką w spację)  
 w. 3869 *rozpiera* – A<sub>1-2</sub> B; *rozpiara* – C<sub>R-O-P</sub> (bł.)  
 w. 3915 *pokornym* – C<sub>R-O-P</sub>; *pokutnym* – A<sub>1-2</sub> B  
 w. 3967-3990 – C<sub>R-O-P</sub>; A<sub>1-2</sub> B:

*A nadto szlochaj  
za grzech i kochaj  
Boga serdecznie;  
upewniam: za tym  
w Niebie bogatym  
zostaniesz wiecznie.*

Po tych wersach następuje zakończenie utworu w wydaniu A<sub>1-2</sub>: *Laudetur Iesus  
Christus / Amen*. Natomiast w wydaniu B znajduje się fragment:

*Tymczasem, poki  
doczesne kroki  
mierzysz po Ziemi,  
stań nieco, proszę,  
uważ, coć głoszę  
rytmami temi.*

- w. 3967 (marg.) *Pobu<d>ka* – popr. wyd.; *Pobuika* – C<sub>R-O-P</sub> (bł.)  
 w. 3991 *Mądrze* – C<sub>R-O-P</sub>; *Stać i* – B  
 w. 3993 *ptochym* – C<sub>R-O-P</sub>; *Zadnym* – B  
 w. 3995 *choć* – C<sub>R-O-P</sub>; *lub* – B  
 w. 3997-4614 – C<sub>R-O-P</sub>; B:

*Zważaj, coś czytał,  
abyś się chwytal  
cnót świętych trwale.  
Pardonuj kędy  
są w wierszu błędy,  
bądź łaskaw,  
vale.*

Te wersy kończą utwór w wydaniu B.

w. 4281 *onę* – transkr. wyd.; *one* – C<sub>R-O-P</sub>

w. 4337 *zbluźniony* – C<sub>R-O-P</sub> (oprócz egz. Ossol., sygn. XVIII.2292.II, gdzie zapis: z *bluźniony*, usterka powstała na skutek przypadkowego rozsunięcia się czcionek)

w. 4609 *wkrótce* – popr. wyd.; w *krortce* – C<sub>R-O-P</sub> (bł. druk.)

### DODATEK. Panegiryki z wydań pozostałych

**Nimfa... Zofija z Sieniawskich Księżna Czartoryska...**

Tytuł: *J[aśnie] O[świecon<ych>] książąt Lubomirskich* – uzup. wyd.; *JJ. OO. książąt Lubomirskich* – A<sub>1-2</sub>; *JJ. O. książąt Lubomirskich* – B (bł.)

*książęce<g>o* – A<sub>1-2</sub>; *książęcego* – B

*Rzeczypospolitej* – B A<sub>2</sub>; *Rzeczy Rospolitej* – A<sub>1</sub> (bł. druk.)

*wielkich* – B; *niezmiernych* – A<sub>1-2</sub>

*etc., etc.* – A<sub>1-2</sub> (oprócz egz. Czart., gdzie na k. wykonanej ręcznie: &c) B

**Na skoligowane... Domów ornamenta...**

w. 3 *Księżycom* – B; *Dyjanom* – A<sub>1-2</sub>

**Do Jaśnie Oświeconej Księżnej...**

w. 119-134 – B A<sub>1</sub>; w A<sub>2</sub> brak fragmentu

w. 124 *Hippomena* – A<sub>1</sub>; *Hyponena* – B

w. 128 (marg.) w B brak; *NB.* – A<sub>1</sub>

w. 135 *to w południowym szczęścia jaśniało* – B A<sub>1</sub>; *gdy po żatobnych chmurach w wesotym* – A<sub>2</sub>

w. 136 *gdy Nimfa współ z Hektorem odziedzicza morze* – B; *gdy Nimfa Hektorowi ofiaruje morze* – A<sub>1</sub>; *Nimfa wspólnie z Hektorem odziedzicza morze* – A<sub>2</sub>

w. 180 *drogie* – B; *piękne* – A<sub>1-2</sub>

w. 217 *zł<o>tym* – A<sub>1-2</sub>; *złyty* – B (bł. druk.)

podpis: *stuga* – B; *stuga i kapelan niegodny* – A<sub>1-2</sub>

**Ozdoba wielkich imion... Heleny Księżnej na Kozielsku Ogińskiej...**

**Jaśnie Wielmożna Pani i Dobrodziko**

w. 64 *or<ę>za* – popr. wyd.; *oręza* – C<sub>O</sub> (bł.)

w. 176 *stud<i>ować* – popr. wyd.; *studować* – C<sub>O</sub> (bł.); rytm wiersza nakazuje odczytywać słowo jako trzysylabowe

w. 187 *kronik* – popr. wyd.; *kroynik* – C<sub>O</sub> (bł. druk.)



# OBJAŚNIENIA



## [Motta]

*Quamquam non ea sunt...* – (łac.) Jakkolwiek mogłyby one wprawdzie nie znaleźć przystępu do Twoich najgodniejszych uszu i oczu, niemniej jednak przedkładam je Twojej łaskawości, którą w sposób jasny mogłem dotychczas i poznać, i odczuć, aby można było odnieść wrażenie, najznakomitszy Książę, że przyjąłeś zyczliwie te oto najniewątплиwsze dowody mojego dla Ciebie oddania. Lucas Fruterius, *Listy Mureta* [I] 25<sup>1</sup>.

Wydawane wielokrotnie w okresie od końca XVI do początków XIX w. listy Mureta posiadały ustalony porządek. Juniewicz zacytował w nieco zmienionej postaci fragment listu napisanego przez Fruteriusa do Mureta; por. MURETUS, *Opera omnia*, t. 1, s. 432:

Quamquam autem non ea sint, quae in doctissimas Tuas aures oculosque veniant, da nihilominus hoc humanitati Tuae, quam non obscure hactenus et intelligere, et agnoscere potui, ut istaec officii mei in Te certissima argumenta, non alieno vultu amplexus videre.

Lucas Fruytiers (*Fruterius*; 1541/2-1566) – filolog i poeta nowolaciński pochodzenia flamandzkiego, urodzony w Brugii, zmarł w Paryżu. Studiował w Louvain i Paryżu. Odkrył i przygotował do wydania traktat retoryczny Juliusza Severianusa *Praecepta artis rhetoricae summatim collecta de multis ac syntomata*. Interesował się również twórczością elegików rzymskich oraz pismami m.in. Warrona i Gelliusza. Zmarł na skutek komplikacji przy przeziębieniu. Jego spuściznę wydał drukiem Louis Carrion w roku 1584.

Marc-Antoine de Muret (*Marcus Antonius Muretus*; 1526-1585), francuski humanista i filolog, autor napisanej po łacinie tragedii *Iulius Caesar* (1540), związany był z francuską Plejadą. W roku 1553 wydał komentarz do *Les Amours* Ronsarda. Zagrożony uwięzieniem, zbiegł do Rzymu, gdzie w 1573 r. przyjął

<sup>1</sup> O ile nie zaznaczono inaczej, przekłady są autorstwa M. Pieczyńskiego.

święcenia. Autora komentarzy do tekstów starożytnych (Cyceron, Tacyt, Kallulus, Platona i Arystotelesa) ceniono również ze względu na elegancję stylu.

*Quamvis videbam munusculum hoc...* – (łac.) Jakkolwiek wiem, że podarek ten jest zbyt lichy w stosunku do Twojej godności, skoro jednak w ogóle zdecydowałem się coś Ci ofiarować, postanowiłem rozważyć nie tyle, na co Ty zasługujesz, lecz – na co mnie stać. Antonius Constantinus w liście u tegoż Mureta.

Jest to (adaptowany przez Juniewicza) fragment skierowanego do Octavia Blandia (Blandinusa) listu dedykacyjnego poprzedzającego edycję dzieła Mureta *Monodia in obitum clarissimi ac praestantissimi viri Christophori Tuani, primi summae Parisiensis curiae praesidis*; por. MURETUS, *Opera omnia*, t. 1, s. 790:

Quamvis autem videbam munusculum hoc longe esse infra Tuam dignitatem, tamen cum aliquid omnino Tibi hoc tempore offerre statuissem, putavi, non tam quid Tu mereris. quam quid ego praestare possem cogitandum.

Utwór został opatrzony szczegółowymi adnotacjami Constantinusa, jednak, jak pisze autor komentarza w edycji *Dzieł wszystkich* Mureta (MURETUS, *Opera omnia*, t. 1, s. 790):

[...] w tych [uwagach – M.P.], napisanych pod imieniem A. Constantinusa, łatwo daje się rozpoznać umysłowość samego Mureta. To samo powiedzieć można o trzech listach, które znajdują się między Muretowymi.

Nie wiadomo, z jakiego wydania pism Mureta Juniewicz korzystał; możliwe, że były to: *Orationes, epistolae et poemata, cum praefatione et insignibus augmentis M. Jacobi Thomasiai...* (Lipsiae: in Officina Grossiana, 1750), gdzie cytowany fragment listu I 25 znajduje się na s. 473, zaś listu Constantinusa – na s. 595.

### **Splendor... Michała Kazimierza Radziwiłła...**

*Radziwiłła* – Michał Kazimierz Rybeńko Radziwiłł (1702-1762).

*Książęcia na Ołyce, Nieświeżu, Birzach, Dubinkach, Klecku* – tytuł księcia na Ołyce, Nieświeżu i Klecku od cesarza Karola V uzyskał Mikołaj Czarny Radziwiłł, zaś Mikołaj Rudy – księcia na Birzach i Dubinkach, co później zatwierdził król polski Zygmunt August; zob. SGKP I 233-237, VIII 527-529.

*Hrabi na Mirze* – tytuł ten nadany został w 1555 r. Jerzemu Illiniczowi, którego spadkobiercą został Mikołaj Sierotka Radziwiłł; zob. SGKP VI 485-488.  
*na Żółkwi, Złoczewie, Pomorzanach Pana i Dziedzica* – miasta Żółkiew, Złoczów i Pomorzany Michał Kazimierz Radziwiłł nabył w roku 1740 od Marii Karoliny de Bouillon, córki królewicza Jakuba Sobieskiego.

### **Na herbowny dekor... Książąt Radziwiłłów**

w. 1 *Orle* – herb Radziwiłłów miał postać tarczy z trzema trąbami umieszczonej na piersiach orła.

*mitrą* – mitra, czapka w kształcie korony, stanowiła, obok purpurowego płaszcza, oznakę godności książęcej.



w. 3 *Narymunda krew, rzymskiego księcia* – zgodnie z heraldyczną legendą Radziwiłłowie wywodzili się od księcia litewskiego Narymunda (XIII w.), potomka Palemona (Rzymianina przybyłego na Litwę w I lub IV n.e., a według jednej z wersji – krewnego cesarza Nerona); por. NIESIECKI, *Herbarz VIII*, s. 39nn.

w. 5 z *Pogonią* – Pogonia (Pogoń) to herb Wielkiego Księstwa Litewskiego.

**Jaśnie Oświecony Książę i Panie Najlaskawszy**

w. 1-12 – fragmenty analogiczne por. Og 1-10 oraz PL 1-10.

w. 2 *Muzami* – w mitologii greckiej Muzy były opiekunkami sztuk i nauk, córkami Zeusa i Mnemosyne (bogini pamięci).

w. 3 *Apollina* – Apollo/Apollin uchodził m.in. za opiekuna poezji, muzyki i wszelkich innych sztuk.

w. 4 *Kupido* – Eros/Kupidynd (łac. *Cupido*) to rzymski bóg miłości.

w. 7-12 – por. Cz 221-222.

w. 13-14 *Co Salomon rozsądnie głosił w Palestynie / o marności* – mowa o księdze Koheleta, czyli Eklezjastes, której autorstwo przypisywano Salomonowi; zob. obj. do Rd 2 oraz 28-54.

w. 17 *regnanta* – tj. Salomona.

w. 18 *styniesz, lecz trwałszym niż on dążysz cnoty torem* – daleka reminiscencja Cz 42; por. Og 13-14.

w. 30 *księciu Januszu* – mowa o Januszu Tadeuszu Radziwiłł (1734-1750), synu Michała Kazimierza i Franciszki Urszuli z Wiśniowieckich. Por. także niżej, obj. do Radz 57.

w. 32 *dziada ... pierwszego senatora* – teściem Michała Kazimierza Radziwiłła był kasztelan krakowski Janusz Wiśniowiecki. Z kasztelanią wiązała się automatycznie godność senatorska, zaś kasztelan krakowski był najważniejszym spośród senatorów świeckich.

w. 35 *księżnie* – żoną księcia była od roku 1725 Franciszka Urszula z Wiśniowieckich Radziwiłłowa (1705-1753), dramatopisarka i animatorka życia teatralno-literackiego na dworze radziwiłłowskim. Zmarła po dłuższej chorobie 23 V w Nowogródku.

w. 39 *ze krwi najjaśniejszej domu Korybuta* – Wiśniowieccy wywodzili swój ród od księcia Korybuta, syna Olgerda (XIV w.).

w. 41 *Minerwa* – odpowiadająca greckiej Atenie rzymska bogini sztuk, rzemiosł, zwycięstwa oraz mądrości. Udzielała również mówcom daru wymowy podczas wystąpień publicznych, stąd (w czasach nowożytnych) patronowała konceptom oratorów i poetów.

w. 43 *Flora* – rzymska bogini wiosny i kwiatów, odpowiednik greckiej Chloris.

w. 44 *Pandora* – została ulepiona z gliny przez Hefajstosa, następnie ożywiona przez Zeusa i obdarzona przez wszystkich bogów najróżniejszymi przymiotami (stąd imię, będące złożeniem gr. *pán* – ‘wszystko’ i *dóron* – ‘dar’). Bogowie zaopatrzyli Pandorę także w puszkę, zawierającą wszelkie możliwe plagi oraz nieszczęścia, i wysłali na ziemię, aby ukarać ludzi; ten fragment mitu nie jest jednak przez Juniewiczza uwzględniany. Por. także Cz 177-178 i obj.

- w. 52 *przy buławie* – buława stanowiła oznakę godności hetmańskiej.
- w. 53-54 *koroną bezpieczną / jaśnieje* – w Niebie; por. 1Kor 9,25, gdzie mowa o „wieńcu nieskazitelny” (łac. *corona incorrupta*).
- w. 55 *przed swym orlim okiem* – aluzja heraldyczna; zob. obj. do Radz.H 1.
- w. 57 *dwóch córach i synie* – żyły wówczas córki: Teofila (1738-1818) oraz Katarzyna Karolina (1740-1789), a także syn Karol Stanisław Radziwiłł, „Panie Kochanku”, brat bliźniak księcia Janusza (1734-1790). Juniewicz nie wspomina o drugim synu, Michale Krzysztofie, który zdołał przeżyć dwa lata (1727-1729), oraz o zmarłych w wieku dziecięcym córkach: Annie i Ludwice.
- w. 70 *ten, co się z antenatów sługą Twym wydaje* – Juniewicz był synem podkomorzego nowogródzkiego Stefana (lub Szczepana), urodzonym koło Nowogródka na Litwie w Niechniewiczach (*vel* Niehniewiczach; zob. SGKP VII 76; Baczewski, *Między satyrą a katechezą*, s. 14), które stanowiły dawną posiadłość radziwiłłowską. Radziwiłłowie wywodzili się ponadto od wielkich książąt litewskich i w tym sensie przodkowie Juniewicza byli ich poddanymi. O służbie któregośkolwiek z Juniewiczów na dworze lub w majątku Radziwiłłów nic nie wiadomo. Por. także niżej, Radz 80 i 87.
- w. 71-73 – parafraza Cz 223-228; fragment analogiczny do w. 71-72 por. Og 199-200, zaś do w. 73 por. Og 177-178.
- w. 74-78 – parafraza Cz 203-218; fragmenty analogiczne por. Og 191-196 oraz Pl 67-74.
- w. 81-83 – fragment zbliżony do Og 187-188.
- w. 85 *purpurą* – zob. obj. do Radz.H 1.
- w. 88 *z placu schodzi* – wyrażenie przysłowiowe; por. NKPP, „Plac” 6.

## REFLEKSYJE DUCHOWNE

- w. 2 *sens Salomona* – królowi Salomonowi przypisywano zwyczajowo autorstwo wszystkich biblijnych Ksiąg Mądrościowych, w tym także głoszącej marność rzeczy doczesnych Księgi Koheleta, gdzie znaleźć można ową słynną maksymę (Koh 1,2; Wujek): „Marność nad marnościami i wszystko marność”.
- w. 10-12 *to tylko w statku / trwa i w dostatku, / co nad obłokiem* – zgodnie z rozpowszechnionym poglądem, wywodzącym się z fizyki starożytnej (ARIST. *Univ.* 392a-b), utworzona z czterech żywiołów natura zniszczalna rozciągała się jedynie poniżej sfery (orbity) Księżyca. Związane z kolejnymi sferami planety, poruszające się w substancji zwanej eterem, należały już do natury wiecznej, niepodlegającej zmianom i niezniszczalnej.
- w. 16-17 *Wszystko, co żyło, / jakby snem było* – porównanie życia do snu stanowi częsty w literaturze barokowej motyw wanitatywny, tutaj jest to być może odniesienie do poematu Baldego *Sen żywota ludzkiego*, skąd Juniewicz obficie czerpał inspirację.
- w. 19-24 *Styma, fawory; / pompa, honory – / próżne to cienie; / proch, perz, kurzawa – / odęta sława / i pańskie mienie* – tego rodzaju wyliczenia pojawiają się często w A KEMPIS/TRZEBIENSKI, *O naśladowaniu Chrystusa*, (np.) I 1,3 (s. 3):

Próżność tedy jest wielka – bogactwa łakome:  
 próżność mieć w nich nadzieje, bowiem są znikome.  
 Próżność są i honory, próżne wyniesienia,  
 choć najwyższe są stopnie; próżne dobre mienia.  
 Próżne ciała rozkoszy, próżne i słodyczne,  
 których Sąd Boży czeka i okrutne bicze.

Inny przykład podobnej frazy, gdzie mowa o moralnej doskonałości Ojców Kościoła, zob. tamże I 18,3 (s. 34):

Wszystkie bogactwa za nic: godności, honory,  
 za nic krewność i przyjaźń, za nic i splendory.

*próżne to cienie* – cień jako metafora znikomości bądź marności pojawia się w Piśmie św. niejednokrotnie, m.in.: Ps 144(143),4; Syr 34,2, i w wielu innych miejscach. Por. także Rd 3484-3486.

w. 28-54 – parafraza Koh 2,1-11.

w. 32 *cetnary* – cetnar był jednostką masy, cetnar litewski = 74,8 kg (200 funtów litewskich), cetnar krakowski = 64,8 kg (160 funtów koronnych).

w. 36 *stoniowe trony* – niezwykle przepych wykonanego z kości słoniowej tronu króla Salomona opisuje Pierwsza Księga Królewska (1Krl 10,18-20).

w. 67 *Neptun* – w mitologii rzymskiej bóg morza, utozsamiany z greckim Posejdonem.

*Wulkanem* – Wulkan był pierwotnie bóstwem ognia jako potęgi niszczycielskiej, później utozsamianym z greckim Hefajstosem, bogiem ognia oraz kowalstwa.

Tu imiona obu bogów zostały użyte jako metonimie przeciwnych sobie żywiołów.

w. 73 *Marsa* – rzymskiego boga wojny.

w. 76-78 *I silne dęby, / idąc w zaręby, / drżę pod obuchem* – podobny motyw wykorzystuje BALDE/Anonim, *Sen VI 1-4*:

Sama starość niszczy lasy  
 niestarzałymi zębami,  
 choć przez długie trwają czasy,  
 kruszy ide<j>skie<sup>2</sup> dęby.

w. 82-84 *lub niebo wspiera, / w proch się rozdziera / Atlas zuchwały* – według jednej z wersji mitu Atlas został zamieniony w górę i skazany na podtrzymywanie firmamentu niebieskiego za to, że pomógł Tytanom w walce przeciwko bogom.

<sup>2</sup> *ide<j>skie* – popr. wyd. (por. *Idaea quercus* – BALDE, *Poema VI 4*); *idelskie* – BALDE/Anonim, *Sen VI 4*

w. 85 *Gigantowie* – synowie Gai, którzy za jej namową podnieśli bunt przeciwko Zeusowi i zostali przez niego wtrąceni do Tartaru. Być może również odwołanie do tradycji biblijnej; zob. Rdz 6,4 (Wujek):

A olbrzymowie [Wulgata: *gigantes*] byli na ziemi w one dni. Bo gdy weszli synowie Boży do córek ludzkich, a one porodziły: ci są mocarze od wieku, mężowie sławni.

w. 89 *Parki* – Parka, rzymska bogini przeznaczenia, odpowiadająca greckiej Mojrze; zazwyczaj funkcjonuje jako personifikacja śmierci. Zwykle wymieniano trzy Mojry/Parki: Kłoto, Lachesis i Atropos, które odpowiedzialne były za nic ludzkiego życia – jedna z nich przędła, druga zwijała, a trzecia ją przecinała, wyznaczając moment śmierci (funkcje te przydzielano poszczególnym Parkom niekonsekwentnie).

w. 93 *Bellona* – rzymska bogini wojny.

w. 97-99 *Purpury, mitry*; / *lutnie i cytry*; / *Muzy, Meduzy* – wyliczenie (nagromadzenie) rekwizytów zgarnianych przez śmierć stanowi częsty motyw w literaturze i ikonografii baroku. Por. BOLESŁAWIUSZ, *Przeraziłwe echo* I 25-28:

Rzuca infuły, wydziera korony,  
obala królów i cesarzów trony,  
najpotężniejszym karki załemuje,  
sama panuje.

Być może Juniewicz przejął owo wyliczenie z którejś z popularnych pieśni o śmierci. Podobne sformułowanie pojawia się w utworze *Wiersze o śmierci* (rkps BŚ, sygn. R 221 IV, k. 19r):

Kędy książęta, wielkie panięta:  
wszystkich zabrałaś, śmierci zawzięta.  
infuły, mitry rzuci jak cytry –  
wszystko to u niej jak jakie cyfry.

*Purpury, mitry* – zob. obj. do Radz. II 1.

*Muzy, Meduzy* – paronomazja służy tutaj podkreśleniu kontrastu znaczeniowego członów wyliczenia, a tym samym – jego rozpiętości semantycznej, mieszczącej się w słowie *wszystko* (w. 100).

*Meduzy* – Meduza, w mitologii greckiej potwór o spojrzeniu zamieniającym ludzi w kamień, zabity przez Perseusza.

w. 105 *proch się w proch wraca* – przywołanie Rdz 3,19 (Wujek):

W pocie oblicza twego będziesz pożywał chleba, aż się wrócisz do ziemi,  
z którejś wzięty: boś jest proch i w proch się obrócisz.

Por. także Koh 12,7 (Wujek): „[...] i wróci się proch do ziemi swej, z której był”; oraz przysłowie o proveniencji biblijnej: „Proch jesteś i w proch się obrócisz” (NKPP, „Proch” 5).

w. 111 *rwato w paragon* – wariant powiedzenia: „Iść/wchodzić z kim w paragon”, tzn. chcieć dorównać, współzawodniczyć (NKPP, „Paragon”).

w. 112-138 – fragment jest parafrazą BALDE/Anonim, *Sen I*:

Było kiedyś ono dawne  
miasto niegdy trojańskie,  
były, były mury sławne,  
było imię dardańskie.  
Dziś wojenne Marsa boje  
pługiem te mury krają,  
a tam, gdzie stał zamek Troje,  
dzisiaj kłosa wspluwają.

Por. także wspólne źródło: VERG *Aen.* 2,325-326: „Fuius Troes, fuit Ilium et ingens gloria Teucrorum” („Była Troja, Ilium i bez miary / Chwała Teukrów”; przekład T. Karyłowski).

w. 112-114 *Gdzie kasztel Troi, / tam pługiem kroi / oracz swój zagon* – reminiscencja OVID *Her.* 1,53: „Iam seges est, ubi Troia fuit” („Już zasiew się zieleni w miejscu, gdzie była Troja”; przekład W. Markowska).

w. 117 *grecki Gradywie* – tj. Arcsie (łac. *Gradivus* – przydomek rzymskiego boga wojny Marsa).

w. 118 *dardańskie mury* – mury trojańskie (od imienia Dardanosa, mitycznego protoplasty Trojan).

w. 122 *w stalowym kroju* – w zbroi. Podobnego wyrażenia użył Dominik Rudnicki w wierszu *Zbytnej wolności słabe męstwo* ([w:] RUDNICKI, *Głos wolny*, s. 107): „Stańcie do boju w żelaznym kroju, junacy”.

w. 126 *koncerza* – prostej i szerokiej szabli, używanej w dawnej Polsce przez husarzy.

w. 127-129 *się ... / ... śmieją / bez żartu łąki* – w XVII w. wytarta, szkolna metafora; por. E. Tesauro, *Luneta arystotelesowska* (tłumaczenie W. Nowicka, [w:] *Źródła wiedzy teoretycznoliterackiej w dawnej Polsce*, red. M. Cytowska i T. Michałowska, Warszawa 1999, s. 457):

Nie ma chyba nikogo, kto, zetknąwszy się choć trochę ze sztuką wymowy, nie słyszałby często owej figury retorycznej ‘łąki się śmieją’. [...] Jest zatem [ona] eleganckim kwiatem retorycznym, ale przy tym kwiatem, który dziś już przekwitł i tak został w szkołach wyświechtany, że zaczyna gnici. Skutek jest taki, że gdybyś w jakiejś mowie chciał rzucić, i to jeszcze w dosłownej postaci, tę metaforę ‘łąki się śmieją’, to stwierdziłbyś raczej, że śmieją się ludzie, a nie łąki.

w. 132 *bąki* – zabawka dziecięca w formie wydrażonej kuli, zwana też cygą, kraglicą, warkotką; tu (mimo anachronizmu): metafora kuli armatniej. Por. też zwrot przysłowiowy: „Bąki strzelać” (NKPP, „Bąk” 4a).

w. 139 (marg.) *Siedmiorakich świata cudów* – do siedmiu cudów świata zaliczano: piramidy egipskie, wiszące ogrody Semiramidy, świątynię Artemidy

w Efezie, posąg Jowisza Olimpijskiego wykonany przez Fidiasza, Mauzoleum, Kolosa Rodyjskiego oraz latarnię morską na Faros. Katalog siedmiu cudów świata, których nietrwałość została zestawiona z nieprzemijającym splendorem Matki Boskiej i jej jasnogórskiego wizerunku, pojawia się również w: JUNIEWICZ, *Splendor* 118-122.

w. 139 *Semiramidzie* – Semiramida, legendarna królowa babilońska (w rzeczywistości nazywała się Sammuramat i była żoną asyryjskiego króla Samsziadada V; początek IX w. p.n.e.), rzekoma założycielka wiszących ogrodów. W istocie wiszące ogrody zostały zbudowane na polecenie króla Nabuchodonozora II (604-562 p.n.e.), który podarował je swojej żonie, Amytis, ponieważ po przyjeździe do Babilonu bardzo tęskniła za bujną zielenią ojczystego kraju – Medii.

w. 142-150 *I piramida, / memficka Ida, / w piasku głęboko, / co cień swym frontem / za Acherontem / w mile ciskała, / wysokim czołem / już się z padolem / w głębi zrównała* – fragment ten jest parafrazą BALDE/Anonim, *Sen* XI:

Sławę niegdy wspaniałości  
*pyramis* w Memfim miała,  
 która dla swej wysokości  
 cień na mile rzucała.  
 Dzisiaj z ziemią w równi stoi,  
 jakbyś ją uwałkował:  
 cień jej miejsca mniej zakroi,  
 niż go grzyb pod się schował.

*piramida* – Cheopsa w Memfis, zaliczana do siedmiu cudów świata.

*memficka Ida* – memficka góra: jest to tzw. *metafora proportionis*: wielka piramida jest dla Memfis tym, czym pasmo górskie Ida dla Troady (ewentualnie dla Cypru).

*za Acherontem* – mityczną rzeką w krainie umarłych.

w. 151-156 *Z Rodyjskim Słupem / ściemniały trupem / słoneczne blaski, / mosiężnej cery / drogie minery / zasuty piaski* – podobnie BALDE/Anonim, *Sen* X 7-8:

Darmo słońca słup mosiężny,  
 pyszny Rodzie, wznosisz.

*Z Rodyjskim Słupem* – Kolos Rodyjski, zaliczany do siedmiu cudów świata spizowy posąg Heliosa na wyspie Rodos; największy tego typu posąg w starożytności został zniszczony przez trzęsienie ziemi w roku 222 p.n.e.

w. 179 *Faros* – wysepka u wybrzeży Egiptu, niedaleko Aleksandrii, gdzie w latach 280-279 r. p.n.e. z rozkazu Ptolemeusza I Sotera zaczęto wznosić latarnię morską, ukończoną już za panowania Ptolemeusza II Filadelfa (pomysłodawcą miał być Aleksander Macedoński). Odbijane metalowymi lustrami światło widoczne było z odległości ok. 30 mil morskich. Prawdopodobnie już w II w. n.e. runęła najwyższa część latarni. Trzęsienia ziemi w latach 1261, 1303 i 1323 przyczyniły się do dalszych uszkodzeń, a wreszcie całkowitej ruiny. Wieża została ostatecznie

zniszczone przez trzęsienie w 1375 r. Pozostałe po niej fragmenty zniknęły, kiedy w roku 1480 sultan Egiptu użył ich do budowy na tym miejscu fortu.

w. 181-186 *Cyt, Herkulesie, / nie fukaj w lesie, / milcz na twe słupy: / co-ś na dal ciskał, / zabrał i spryskał / Neptun do kupy* – Herakles/Herkules, syn Zeusa i Alkmeny, pokutując za dokonane podczas zesłanego przez Herę ataku szału zabójstwo żony, musiał wykonać dwanaście bardzo trudnych prac, m.in. przyprowadzić do Myken woły Geriona. Podczas tej wyprawy dotarł na krańce ówczesnego świata, do wąskiego pasma skał łączącego Europę z Afryką, a oddzielającego Morze Śródziemne od Oceanu. Bohater wyrąbał w skałach przesmyk łączący oba obszary wodne. Cisnął wtedy w morze dwa potężne bloki skalne, zwane Słupami Heraklesa (dziś: przylądki Kalpe i Abila po obu stronach Cieśniny Gibraltarskiej). Motyw przejęty z BALDE/Anonim, *Sen XIII 1-4*:

Słupów, które aż za Gady  
Herkules w ziemię nabił,  
nie zniósł dalej Neptun błady,  
wiosłem je swym zagrabił.

w. 189 (marg.) *Aleksandra Wielkiego krótkość życia i tryumfów* – Aleksander Wielki (356-323 p.n.e.), wybitny dowódca i największy zdobywca w czasach starożytnych, zmarł nagle podczas uczty, jak się niekiedy twierdzi, z przepracowania. Znajdował się wtedy u szczytu potęgi: pod jego władzą znalazły się m.in. Grecja, Macedonia, Mezopotamia, Persja oraz część Indii.

w. 191-192 *wrzask tubalny / marsowych dzwonów* – obyczaj bicia w dzwoły dla uczczenia podniosłych wydarzeń, m.in. zwycięstw wojennych, nie był znany w starożytności.

w. 211-212 *Niby w zawody / śpieszą* – podążają szybko jak na wyścigi; por. wyrażenie przysłowiowe: „W zawód / jak w zawody biec” (NKPP, „Zawody” 1).

w. 214 *Helena* – córka Zeusa i Ledy, najpiękniejsza z kobiet, której porwanie przez Parysa stało się przyczyną wojny trojańskiej (i zguby Troi).

w. 215 *Kamena* – Kameny, bóstwa italskie utożsamiane z Muzami, opiekunkami sztuk.

w. 220 *Orla* – w herbie Korony Polskiej.

w. 221 *Pogoni* – zob. wyżej, obj. do Radz.H 5.

w. 223 *Lwi, Gryfy, Stonie* – nazwy herbów: Lew (zob. NIESIECKI, *Herbarz VI*, s. 82-83), Gryf (tamże, IV 303-314), Słoń (tamże, VIII 407).

w. 224 *Lamparty* – zob. NIESIECKI, *Herbarz VI*, s. 84:

Nazywa się ten herb Lewart; Długosz mu imię daje Walny, powinien zaś być lampart, przednimi łapami niby podskakujący [...]. Petrasancta cap. 54 wiele domów liczy po różnych królestwach, które lampartów w herbie zażywają.

*Konie* – koń występuje m.in. w herbach Alabanda, Pogonia, Starykoń, Półkonia, Peretiakowicz (zob. tamże, V 176).

w. 229 *Mitry* – zob. wyżej, obj. do Radz.H 1.

*buławy* – zob. wyżej, obj. do Radz. 52.

w. 230 *Łodzie* – mowa o herbie Łodzian (zob. NIESIECKI, *Herbarz VI*, s. 250-262).

w. 233 *Topory* – mowa o herbie Topór (zob. NIESIECKI, *Herbarz IX*, s. 94-103).

w. 234 *Trąby* – mowa o herbie Trąby; symbol ten pojawia się ponadto w herbach: Dąbrowski, Doregowski, Kojen, Krokowski, Suchekomnaty (zob. NIESIECKI, *Herbarz IX*, s. 104-106).

w. 235 *Mur, Góry, Bramy* – motywy często spotykane w heraldyce municypalnej (zob. M. Gumowski, *Herby miast polskich*, Warszawa 1960). Mur występuje poza tym m.in. w herbach: Farensbach, Gołębiowski, Grzymała (wraz z bramą), Konopacki, Kozłowski, Prawdzić, Waksman (zob. NIESIECKI, *Herbarz VI*, s. 49). Herb Konopacki występuje także pod nazwą Mur (zob. POTOCKI, *Poczet*, s. 665). Z kolei brama obozowa pojawia się w herbach Ogińskich oraz Owada (zob. POTOCKI, *Poczet*, s. 675), zaś brama miejska – również w herbie kapituły warmińskiej.

w. 238 *Lilije* – Lilie występują m.in. w herbach: Bonarowa, Bodoła, Kierdeja, Kizinek I, Krupka, Poronia, Wierzbna (zob. NIESIECKI, *Herbarz VI*, s. 100).

z *Różą* – róże pojawiają się w herbach: Andrault, Bombek, Doliwa, Koziczkowski, Mięszaniec, Oliwa, Poraj, Prątnicki, Radoński, Ramułt, Rola, Szembek, Włoszek, Zetynian (tamże, VIII 150). POTOCKI (*Poczet*) wymienia herby „Lilija albo Gozdawa” (s. 399) oraz „Róża albo Poraj” (s. 394).

W symbolice religijnej lilia oznacza czystość, róża zaś m.in. cierpienie. Znaczenie obu tych kwiatów odnosi się przede wszystkim do cech Matki Boskiej, stąd też w tekstach maryjnych ich nazwy często występują razem, czego przykładem chociażby poniższa antyfona, odmawiana przez członków Arcybractwa Szkaplerza św. (cyt. za rękopiśmiennym modlitewnikiem Wincentego Włodkowskiego, członka Arcybractwa w Krakowie na Piasku; 1820, k. 65r):

Virgo Maria, non est Tibi similis ortu in mundo inter mulieres: florens ut rosa, fragrans sicut lilium, ora pro nobis, Sancta Dei Genitrix.

Maryjo Panno, nie ma tobie podobnej początkiem między niewiastami: kwitnąca jak róża, wonna jako lilia, módl się za nami, Święta Boża Rodzicielko.

w. 242 *Potoki* – rzeka jako motyw heraldyczny występuje m.in. w herbach: Drużyna, Gissa, Kopaszyna, Krynicki, Rubiesz, Śreniawa, Walbach, Wręby, Wukry (zob. NIESIECKI, *Herbarz VIII*, s. 216). Może też aluzja do nazwiska Potockich.

w. 243 *toczą się kotem* – aluzja do popularnej alegorii koła Fortuny; por. niżej, Rd 483.

w. 245 *Sowy* – szara sowa na błękitnym polu występowała w herbie Czarliński (zob. NIESIECKI, *Herbarz III*, s. 185-186); u POTOCKIEGO (*Poczet*, s. 601) jest nazwą herbu.



w. 247 *Strzały* – Strzała jako motyw heraldyczny pojawia się w około trzydziestu polskich herbach szlacheckich (zob. NIESIECKI, *Herbarz* VIII, s. 545).

w. 248 *Skąły* – Skąła wymieniona została tutaj zapewne jako motyw heraldyczny. Lew wspinający się na skałę był herbem województwa ruskiego (zob. NIESIECKI, *Herbarz* I, s. 172), skalista góra pojawia się też m.in. w herbie rodziny Wolbach.

w. 250-252 *też same mole / rysie, sobole / i koty duszą* – nawiązanie do przysłowia: „Każdy ma swojego mola, co go gryzie” (NKPP, „Mól” 1).

w. 256-258 *wnet na tęb leci, / co dłуго kleci / rąk setrych praca* – por. BALDE/Anonim, *Sen* XII 3-4:

Ach, jeden to obieś spalił,  
co tyśiąć rąk robiło.

Por. też niżej, obj. do Rd 265-276.

w. 259-261 *Rzymskie kolumny / rwie nierozumny / Nero pożarem* – według powszechnej opinii cesarz Neron (54-68) był odpowiedzialny za wielki pożar Rzymu z roku 64.

*nierozumny / Nero* – historiografia antyczna (za Tacytem i przede wszystkim Swetoniuszem) przedstawiała go jako władcę bezwzględnego, okrutnego, o zwyrodniałych upodobaniach.

w. 265-276 *Powiedz, Dyjano, / jaki dank dano / twej sławy murom? / Długoz te trwały? / Wnet się dostały / na chlubę gburom. / Herost plugawy / szalonej sławy / ogniem się palił / i tak w tym żarze / kościół, ottarze / z dymem obalił* – motyw przejęty z BALDE/Anonim, *Sen* XII:

Kto Dyjany kościół chwalił  
tak, jako się godziło?  
Ach, jeden to obieś spalił,  
co tyśiąć rąk robiło.  
Spalił, że go w swoim lyku  
włokła sławy nagroda,  
zbrodzień Herost – stój języku,  
i mianować go szkoda!

*Powiedz, Dyjano, / jaki dank dano / twej sławy murom?* – Diana, bogini rzymska utożsamiana z grecką Artemidą, której świątynię, zaliczany do siedmiu cudów świata słynny Artemizjon w Efezie, spalił w roku 356 p.n.e. szaleniec Herostrates, pragnący w ten sposób zyskać nieśmiertelną sławę.

w. 277-279 *Cud marmurowy, / co Mauzolowy / proch w sobie dusił* – grobowiec władcy małoazjatyckiej Karii Mauzolososa (zm. 353 p.n.e.). Budowę Mauzoleum, zaliczanego do siedmiu cudów świata, ukończyła małżonka króla, Artemizja. Parafraza BALDE/Anonim, *Sen* XIII 5-8:

Dzieło grobu Mauzolowe,  
dziwniej w sztuce ozdoby,

gdzie dziś? Ba, choć marmurowe,  
grzebie starość i groby.

We wcześniejszym przekładzie Jana Libickiego (*Sen żywota ludzkiego...*, przez Jana Libickiego... rytmami polskimi wyrażony, Kraków: Drukarnia Franciszka Cezarego, 1647) fragment ów kończył się następująco (s. 6):

Te marmury już zniszczały,  
a groby grób pochowały.

w. 282 *się przymusił* – zrobił coś, zadając sobie gwałt.

w. 283-288 *Z tak mądrej sceny / owe Ateny, / co niebem rządzą, / już ochra-  
pieli; / co tak wrzeszczeli, / już w Letach błędzą* – motyw zapożyczony z BAL-  
DE/Anonim, *Sen* XIII:

Syn w Greczynie ostromowny  
ojca ostrokrajczego  
już utracił głos klarowny  
dla wrzodu gardzielnego.  
Był Demosten, przyznać muszę,  
wielkiej w Atenach ceny,  
aleć się tu rzec pokuszę:  
gdzież też same Ateny?

*w Letach* – Lete, rzeka zapomnienia w Hadesie.

w. 289 *Hermów* – Hermos, rzeka w Azji Mniejszej, mająca swe źródła w górach Dindymos, a uchodząca do Zatoki Smyrneńskiej; jej piasek zawierał złoto.

*Hydaspów* – Hydaspes, jedna z głównych rzek dzisiejszego Pendżabu; nad jej brzegami Aleksander Wielki walczył z Porosem oraz założył dwa miasta: Nikają i Bukefalię. W piśmiennictwie łacińskim występuje jako synonim całych Indii, krainy legendarnych bogactw.

w. 290 *arabskich zaspów* – tj. gór (zasp) złota z Arabii. Kraina zwana Arabią Szczęśliwą (*Arabia Felix*) słynęła w starożytności z bogactw. Por. Ps 72(71),15 (Wujek): „A będzie żył i dadzą mu z złota Arabskiego”.

w. 293-294 *inne w kął gardła / pcha żądza siwa* – sens: inne pcha w kął siwa (czyli starcza) żądza gardła (tj. zachłanność).

w. 296 *łakomstwa tyka* – sens: kajdany łakomstwa.

w. 298-300 *Od Boskiej trzody / ... / wleką* – por. Mt 25,32 (Wujek): „I będą zgromadzone przedeń wszystkie narody, i odłączy je jedne od drugich, jako pasterz odłącza owce od kozłów”.

w. 300 *antypody* – obszary leżące na przeciwległej stronie kuli ziemskiej (por. gr. *antípous* – ‘mający nogi naprzeciw’), tu: określenie położenia piekła względem Nieba. Por. niżej, Rd 2369.

w. 303 *Midas* – mityczny król Frygów. Za udzielenie gościny zbląkanemu Sylenowi Dionizos spełnił jedno życzenie króla: wszystko, czego dotknie, miało

zamieniać się w złoto, przez co Midas nie tylko zamienił w złote posągi swoją rodzinę, lecz także omal nie umarł z głodu. Został uwolniony od swojego daru przez wykąpanie się w wodach rzeki Paktolos, które od tego momentu niosły złoty piasek.

w. 305 *utonął w smole* – tj. (wbrew mitologii) skończył w piekle.

w. 307-309 *Szczęśliw i święty / depcący sprzęty / Irus Krezusa* – Krezus, słynący z olbrzymich bogactw ostatni król Lidii (panujący w latach 560-546 p.n.e.), podbił miasta greckie i rozszerzył granice swego królestwa. Wdał się jednak w wojnę z Cyrusem I Wielkim, który zamknął go w Sardes i zdobywszy miasto, wziął do niewoli (546 r.). Państwo Krezusa stało się częścią monarchii perskiej. W tradycji Krezus stał się symbolem bogatego władcy, który ze szczytu powodzenia został strącony na dno nieszczęścia. Zgodnie z relacją przekazaną przez Herodota (HDT*Hist.* 1,30-87), Krezus był królem Lidii, który pysznił się przed Solonem swoimi bogactwami, uważając się z ich przyczyny za najszczęśliwszego człowieka na świecie. Filozof stwierdził jednak, że niczyjego życia nie można uznać za szczęśliwe, póki nie dobiegnie ono końca. Gdy Krezus dostał się do niewoli u Cyrusa i został przez niego skazany na spalenie żywcem na stosie, przypomniał sobie słowa Solona, wypowiadając głośno jego imię. Cyrusa zaintrygowało to na tyle, że postanowił darować swojej ofierze życie. Wyjaśniając Cyrusowi przyczynę owego zawołania, Krezus zgodził się z opinią Solona o marności wszelkich bogactw.

Iros (łac. *Irus*), imię natrętnego i zuchwałego żebraka z 18 pieśni *Odysei* (HOM.*Od.* 18,1-107; Homer (*Od.* 18,6-7) mówi, że prawdziwe imię żebraka brzmiało Arnajos, a przezywano go Iros od imienia bogini Iris, bo „każdemu służył za gońca...”), stało się w literaturze określeniem nędzarza jako takiego, metonimią ubóstwa.

Para Irus – Krezus jest przysłowiowa, co najmniej od czasów Owidiusza (OV.*Trist.* 3,7,41-42):

Nempe dat id quodcumque libet Fortuna rapitque,

Irus et est subito, qui modo Croesus erat

Otóż Los daje i zabiera, co zechce,

i nagle Irusem staje się ten, kto przed chwilą był Krezusem.

W literaturze czasów saskich por. np. KORWIN KOCHANOWSKI, *Apollo* 46 (s. 10):

*Non cito miser Irus vocabitur Cresus.*

Ubóstwo nigdy nie zrówna Irusa

z wielkim dostatkim perskiego Cyrusa.

w. 329 *źródź z siatki* – woda z sieci.

w. 332 *nawarchów* – nauarcha (gr. *naúarchos*), dosłownie: dowódca floty, admirał, kapitan statku; przenośnie: kapitan nawy państwowej.

w. 336 *miedzi przysiężnych* – zaprzysiężonych miedzi, z której stopów wybijano drobniejsze monety.

w. 355-372 – zob. Mt 19,24 (Wujek): „Łatwiej jest wielbłądowi przez dziurę igielną przejść, niż bogatemu wnieść do Królestwa Niebieskiego”. Por. NIE-SIUS, RADER/BRUDECKI IV 47-48 (k. H<sub>1r</sub>, H<sub>2r</sub>):

Błądzą głupi i szaleni,  
 błądzą, błądzą jak trzeba.  
 Ciasna zbytnie, Chrystus mieni,  
 ciasna fortka do Nieba.  
 Nie brama by zwać się miała,  
 ale szpera subtelna;  
 ba, i z tą by nie zrównała,  
 mówmy, dziurka igielna.

Przez tę dziurkę ma-li swemu  
 przeście wielbłąd garbowi,  
 gdzie nic podczas, choć bieglemu,  
 trudno przewlec krawcowi.  
 A wždy większej niż z tą dziurą  
 prace zażyć potrzeba,  
 aby bogacz pod purpurą  
 mógł się wcisnąć do Nieba.

w. 358-360 *tak ciasna / do Nieba własna / jest droga nasza* – wyrażenie przysłowiowe: „Ciasna do Nieba droga” (NKPP, „Niebo” 6b).

w. 399 *talentach* – talent, jednostka masy pochodzenia babilońskiego, także jednostka monetarna (jako masy złota); jej wartość wyrażona w kilogramach wynosiła w różnych systemach od 21 do ok. 68 kg; por. przypowieść o talentach (Mt 25,14-28).

w. 400 *zginieć część w stronie* – sens: stracisz część dochodu.

w. 407 *w zawody* – zob. wyżej, obj. do Rd 211-212.

w. 409-411 *Inaczej, co, ty; /za nic niecnoty / twe cenisz grubo* – szyk: inaczej ty, co grubo za nic cenisz swe niecnoty; sens: inny cię spotka los (niż oglądanie Boga, o czym wyżej).

w. 412-414 *z nic tego wina, / jak z nici lina, / będzie z twą zgubą* – wersy te pojawiają się dopiero w wydaniu z roku 1753. Podobny koncept zob. FALĘCKI, *Wojsko serdecznych afektów*, k. 115r: „Kauteryja druga. Szatan zwodzi śmieszkiem zbyt uczynnych w konfidencyjach wesolozzków”:

Nic masz w tym nic:  
 do malowanej roześmiać się lalki albo też strojnej  
 lalce do alabastrowego galanta.  
 A z tego nic będzie nic, z nici sznurek, z sznurka  
 powróż, a z powroza do piekła winda.

*z nic tego* – szyk: z tego nic; sens: z tej błahostki.

w. 443 z *saletrą* – saletra, azotan (zwłaszcza potasu), składnik prochu czarnego, mający silne własności utleniające.

w. 444 *siarką* – pomijając konotacje infernalne, siarka również stanowiła składnik prochu. Mieszanie siarki z saletrą pali się bez dostępu tlenu z zewnątrz, była używana do zaprawiania lontów.

w. 445-447 *Za moment mały, / ach, przez wiek cały / smotę się trują* – przeciwstawienie krótkiego trwania grzesznych przyjemności i wiecznej kary było w ówczesnej literaturze religijnej argumentem niezwykle popularnym; por. np. *Życie chrześcijańskie*, s. 123: „Co za szaleństwo: dla momentalnej uciechy wieczne cierpieć piekło”. Porównanie to wywodzi się z przypisywanej już to św. Augustynowi, już to św. Grzegorzowi Wielkiemu maksymy: „momentaneum est, quod delectat, aeternum, quod cruciat” („Krótkotrwałe jest to, co sprawia rozkosz, wieczne to, co dręczy”), która jednak nie występuje w tej postaci u żadnego z nich. Por. 2Kor 4,17:

[Wulgata] Id enim, quod praesenti est, momentaneum et leve tribulationis nostrae supra modum in sublimitatem aeternum gloriae pondus operatur nobis.

[Wujek] Abo wiem to, które teraz jest, prędziuczko przemijające i lekkie nasze utrapienie nader na wysokości wagę chwały wiekiustą w nas sprawuje.

Por. także niżej, Rd 3061-3062.

w. 450 *trenu* – pieśni, utworu żałobnego; tu: lamentu.

w. 451-456 *Tam wkrótce z czasy / pod srogię prasy / idą mocarze, / bezecni w mowie / Belzebubowie, / odęci łgarze* – towarzyszący atakowi na bogatych i możnych passus skierowany przeciwko „bezecnym w mowie” ma poniekąd antecedencję biblijną: oto w Ps 72(71),4 w opozycji do ubogiego znalazł się oszczerca (Wujek): „Będzie sądził ubogie z ludu i wybawi syny ubogich, a unizy potwarce [Wulgata: *calumniatorem*]”.

*Belzebubowie* – Belzebub, bóstwo kananejskie, w Biblii: władca złych duchów.

w. 459 *bożek śmiały* – brzuch; por. Flp 3,19 (Wujek): „[...] których koniec, zatracenie, których Bóg jest brzuch i chwała w sromocie ich, którzy ziemskie rzeczy miłują”.

w. 473-474 *przymrużonemi / ... oczy* – wyrażenie przysłowiowe; NKPP („Oko” 138c) notuje podobną frazę: „oczy na wszystko zmrużył” dopiero na materiale z końca XIX w.

w. 483 *toczy się kotem* – por. wyżej, Rd 243.

w. 487 *Fortuna* – rzymska bogini losu, zwłaszcza powodzenia.

w. 488 *kolchidzkie runa* – tj. złote runa; tu: bogactwa. W Kolchidzie, krainie na południowo-wschodnim wybrzeżu Morza Czarnego, pod strażą króla Ajetesasa, ojca czarodziejki Medei, przechowywane było mityczne złote runo, cel wyprawy Argonautów pod wodzą Jazona.

w. 505-510 *Annibal kruszy; / rozwała, głuszy / lasy i góry. / Nie mógł haka-  
mi, / łomie octami / skaliste mury* – ludzie Kartagińczyka Hannibala, jednego  
z najsłynniejszych wodzów starożytności, podczas przeprawy przez Alpy  
(LIV. 21,37,2-3):

[...] dla utworzenia drogi przez skalne urwisko, którędy wiodła jedyna  
droga zdalna do przeprowadzenia żołnierzy. chcąc rozbić skałę, naścinawszy  
i narażawszy w okolicy potężnych drzew, przygotowali ogromny stos drow-  
na i, gdy wiatr osiągnął siłę stosowną do wzniecenia ognia, podpalili go, tak  
że przepojone octem glazy skruszały od żaru. W ten sposób spaliwszy żarem  
opokę, za pomocą żelaza czynią urwisko dostępniejszym i – za sprawą ła-  
godnych zakosów – łatwiejszym do przebycia, tak że można było przepro-  
wadzić nie tylko wozy, lecz i słonie.

w. 511-516 *Z tak ciężkim trudem, / tymże się cudem, / co dopiął, zdradził: /  
pierścień całuje, / a ten go truje / i życie zgładził* – pod koniec życia Hannibal,  
uciekając przed zemstą Rzymian, schronił się na dworze króla Bitynii, Prusja-  
sza, który postanowił go jednak wydać. Nie mogąc wydostać się z pułapki, Han-  
nibal zażył truciznę (zob. LIV.39,51; *NEPIannib.* 12). Informacja o tym, że  
trucizna ukryta była w oczku pierścienia, nie pojawia się jednak u tych history-  
ków, lecz u Juwenalisa, skąd zapewne cały ten motyw przejął Balde, a za nim  
Juniewicz; por. IUV.Sat. 10,149-156, 165-167:

Wąż Hannibala: Ileż nim zdarzeń zachwiało.  
Czy to ten, komu było Afryki za mało,  
Od morza Maurów aż do Nilu ciepłych toni.  
Aż do ludów etiopskich i potężnych sloni?  
Zdobyl potem Hiszpanię, przeszedł Pireneje –  
Natura stawia Alpy, mroźnym śniegiem wieje;  
Górę rozsadza octem, glaz rąbie wytrwale:  
Choć dzierży już Italię, to pragnie iść dalej.

[...]

Zycia, co kiedyś ludzkie pomieszało rzeczy  
Nie skróciły pociski, glazy, ostrza mieczy,  
Lecz pierścień, który pomścił Kanny, krew i rany.

(przekład J. Sękowski)

Podobnie BALDE/Anonim, *Sen* I.XIII:

Bieź przez Tatry, puszcze lasy,  
Annibalu zuchwały,  
ostrej zimy lam tarasy,  
krusz octem twarde skały.  
Tych pierścieni wnet przyplacisz,  
które w Kannach rachujesz,  
bo przez pierścień żywot stracisz,  
gdy się z niego otrujesz.

w. 517-528 *Patrz na Rufina: / gdzie owa mina / dumą nadęta? / Czym się żyżyła, / z tym się wraz skryła, / z miasta wypchnięta. / Dziś ztolutą, / w afty uwiłtą / świecił purpurą, / wnet, w inszej dobie – / w wygnania probie, / zrównał się z ciurą* – fragment zapożyczony z BALDE/Anonim, *Sen LXII* 1-4:

Doznał Rufin i z Rufinem  
Eutropius rzezaniec,  
jako siada między gminem  
nędzny z pana wygnaniec.

*na Rufina* – Flawiusz Rufin (*Flavius Rufinus*; ok. 335 – 27 XI 395), prefekt pretorium za cesarza Teodozjusza, później najbliższy doradca cesarza Arkadiusza. Znienawidzony przez lud rzymski za chciwość, okrucieństwo i nadużycia Rufinus dopuścił się licznych nadużyć: konfiskował z byle powodu majątki, sprzedawał urzędy, wydawał surowe wyroki. Usiłował pozyskać dla siebie poparcie kleru, walcząc z poganami i heretykami, a zarazem budując klasztory i kaplice. Został zamordowany przez powracającego z wyprawy wojennej przeciw Wizygotom Gainasa pod Konstantynopolem na oczach cesarza Arkadiusza, z rozkazu wpływowego dowódcy wojskowego Stilichona. Postawiony przed faktem dokonanym Arkadiusz udał, że Rufina zabito za jego przyzwoleniem, i skonfiskował pozostałe po nim dobra. Juniewicz pisze jednak o banicji, nie zaś o utracie życia, co wynikać może ze „ściągnięcia” tekstu Baldego: wygnany został eunuch Eutropius, faworyt cesarza Arkadiusza, który doprowadził do ogłoszenia edyktu przeciwko nietykności kleru i jego majątku. U Baldego sens jest więc bardziej rozbudowany: grzeszny „antyklerykał” kończy podobnie jak obłudny chrześcijanin.

w. 530 *Bellerofoncie* – Bellerofont, królewicz koryncki, syn Glaukosa, wnuk Syzyfa, po zabiciu brata musiał opuścić Korynt i schronił się na dworze króla Tirynsu, Projtosa (łac. *Proetus*). Tam w Bellerofoncie zakochała się królowa Anteja, zwana również Steneboją. Kiedy młodzieniec odrzucił jej zaloty, oskarżyła go przed mężem o próbę uwiedzenia. Projtos, nie chcąc zabijać swojego gościa, posłał go do ojca Antei, Jobatesa, z listem zawierającym prośbę o zgładzenie posłańca. Jobates z kolei nakazał mu stanąć do walki z Chimera, potworem o głowie lwa, tułowiu kozy i ogonie węża, licząc, że Bellerofont z tej wyprawy już nie powróci.

w. 541-546 *Z braterskich idzie / rąk Ozyrydzie / zguba szalona, / kiedy się ciało / w sztuki rzezało / mieczem Tyfona* – zgodnie z wersją mitu przekazaną przez Plutarcha (PLUT.*Isid.* 12-19), egipski bóg Ozyrys został przez swojego brata Tyfona (Seta) najpierw zamknięty w drewnianej skrzyni i utopiony w morzu, a kiedy woda wyrzuciła trumnę na brzeg – poćwiartowany.

w. 549 *Adonida* – Adonis, piękny młodzieniec, kochanek Afrodyty (utożsamianej później z rzymską Wenus, czyli Wenerą), za sprawą zazdrosnego Aresa został zabity na polowaniu przez dzika. Wersja mitu, w której Adonisa zabił kozioł, jest raczej niespotykana. Być może jest to żart Juniewicza, zasadzający się na grze słów łacińskich: *caper* (kozył) i *aper* (dzik).

w. 553-556 *To tylko zyskał, / że gdy krwią pryskał, / z krwi wyniknęła / róża* – zazwyczaj podaje się, że z krwi rannego Adonisa wyrosły anemony. O tym, że były to róże, zaś anemony powstały z łez Afrodyty, pisze Bion ze Smyrny (BION *Adon.* 64-66; przekład MINASOWICZ, *Zbiór rytmów*, cz. III, s. 280):

Jak wiele krwi się z rany pieszczocha sączyło,  
tak wiele swych cewkami łez Wenus cedziła;  
nowe zatym z krwi i z łez wyniknęły kwiaty:  
z łez bogini sasanka, róża z krwi kochanka.

O róży polnej por. też POTOCKI, *Przypowieści*, s. 523.

w. 559-560 *stooki / Argusie* – wyposażony w setkę oczu olbrzym Argos/Argus (*Argos Panóptes*) pilnował zamienionej w białą krowę Io, którą na polecenie Zeusa miał uwolnić posłaniec bogów, Hermes (utożsamiany z rzymskim Merkurym). Argos został przez niego najpierw uspijony grą na flecie, a później zabity.

w. 565-570 *Tylko się oczy / twych umbra toczy / w pośledniej stronie, / nad pawią nogą, / z pyszno-ubogą / miną, w ogonie* – Hera umieściła oczy Argosa na ogonie pawia.

*oczy* – dawna forma dopełniacza l.mn., wyparta obecnie przez dopełniacz l. podwójnej: *oczu*.

w. 571 *Epaminondzie* – Epaminondas (ok. 420-362 p.n.e.), wódz i polityk tebański, przywódca Związku Beockiego. Za rządów jego i Pelopidasa Teby przeżyły krótki okres hegemonii. Dzięki ulepszeniu formacji falangi (wprowadził taktyczną innowację zwaną „szykiem ukośnym”) złamał potęgę militarną Sparty w bitwie pod Leuktrami (371 r.) w Beocji. Spustoszył Lakonię i ustanowił niezależne państwo Messenii. Zmarł z ran po zwycięskiej dla Teban bitwie z koalicją Sparty, Aten, Achai i Elidy pod Mantineją na środkowym Peloponezie. Wraz z jego śmiercią zakończyła się epoka militarnej świetności Teb.

w. 572-573 *na lądzie / ... stanęła* – tj. ugruntuowała się; wyrażenie przysłówowe, pojawiające się u Juniewiczza jeszcze w w. 2220. Por. notowane m.in. przez Knapusza przysłowie: „Lądem bezpieczniej niż na ledzie” (NKPP, „Ląd” 5).

w. 577-588 *Cóż wskórał stary / wódz Belizary, / gdy się tak dąsał, / ze zwycięskimi / laurami swemi / po świecie płąsał? / Dziś pan, dziś cudak / i wnetże chudak, / swą nędzę głosi: / daj mu niewiele, / rzuć kąsek śmieie, / o to cię prosi* – fragment zapożyczony z BALDE/Anonim, *Sen LXV*:

Ono sławny Belizary,  
on tryjmfów smaganiec,  
zebrak młody, hetman stary,  
ślepy świata wygnaniec.  
Przedtym żołnierz jak potrzeba,  
teraz mendyk ubogi;  
dasz mu kąsek chleba –  
jakbyś mu dał skarb drogi.



*stary / wódz Belizary* – Belizariusz (ok. 495-565), utalentowany dowódca armii cesarza Justyniana. Oskarżony w roku 562 o udział w spisku, został pozbawiony majątku oraz dostojęństw. Zrehabilitowany w roku 563, niedługo potem zmarł.

w. 589-594 *Tak bywa duszno / tym, co łańcuszno, / bogato, strojno / żyją, odęci / w próżności chęci, dumno i hojno* – fragment przejęty z BALDE/Anonim, *Sen LXIV*:

Ów na szyi linę nosi,  
chadzał przedtym łańcuszno;  
ów rozdawał, sam już prosi,  
wczora pan, dziś mu duszno.  
Na wendetę wystawują  
perskie nawet zawoje,  
czoło cechą pieczętują,  
które zdobiły stroje.

w. 610-612 *i ciężej panom / grozi, hetmanom / niżli czeladzi* – por. Hi 12,21 (Wujek): „Wylewa wzgardę na książęta, tym, którzy byli potłumieni, lżej czyniąc”.

w. 620 *parnaskie* – odnoszące się do góry Parnas, na stoku której leżały Delfy; Parans uważano za siedzibę Apollona i Muz (Kamen).

w. 630 *Tetydzie* – Tethyda (gr. *Tethýs*), tytanida, córka Uranosa i Gai, zona-siostra Okeanosa, matka ponad trzech tysięcy rzek, personifikacja żeńskiej płodności morza; tu: metonimia morza.

w. 637-638 *do kraju / lwiego zwyczajaju* – do Szwecji; por. niżej, Rd 657. Karola XII Gustawa z racji talentów militarnych nazywano Lwem Północy.

w. 639 *Od Akwilonu* – z północy, od północnej strony. Akwilon to surowy wiatr północny, poetycki symbol zimy.

w. 641 *Mars* – tu metonimia chwały i dzielności wojennej.

w. 643-648 *Ów, co ... / ... / piął się do Rzymu, / zboczywszy z drogi, / z postrzałem nogi / uszedł do Krymu* – być może jest to reminiscencja wyrażenia przysłowiowego: NKPP („Rzym” 6) odnotowuje różne warianty powiedzenia „Gdzie Rzym, gdzie Krym” (na materiale z pierwszej połowy XIX w.). Z drugiej strony, jak pisze Emanuel Rostworowski (*Historia powszechna. Wiek XVIII*, Warszawa 1984, s. 361; „Historia Powszechna”), Karol XII po rozbiciu armii rosyjskiej pod Narwą doszedł do przekonania, że jest mieczem w ręku Boga. Stąd też naturalne wydawałoby się porównanie króla szwedzkiego z nazywanym „biczem Bożym” (*flagellum Dei*) Attylą, który chcąc zdobyć Rzym, przeprawił się w roku 452 przez Alpy i spustoszył północną Italię.

Karol XII we wrześniu 1707 r. na czele korpusu liczącego 43 000 żołnierzy pomaszerował z Saksonii na Moskwę. Za radą atamana Mazepy zboczył na Ukrainę, gdzie spodziewał się pozyskać przeciwko Rosjanom Kozaków. Plan ten jednak nie powiódł się, głównie ze względu na rosyjską akcję pacyfikacyjną. Wobec pogarszającej się sytuacji korpusu oraz mniejszych, niż Szwedzi się spodziewali, posiłków z Inflant, król postanowił uderzyć na Połtawę. Podczas rozpoznania

przed bitwą został ranny w udo, co wobec sporów kompetencyjnych pomiędzy jego generałami przyczyniło się do druzgocącej klęski zadanej Szwedom przez armię Piotra I. Sam Karol XII, zmuszony do ucieczki, po kilku dniach drogi znalazł wraz z Mazepą schronienie w mołdawskim Benderze, należącym wówczas do Turcji.

w. 649-654 *gdzie na złe leki / trafił z opieki / chanowskiej finty: / nogę leczono, / a w nos kurzono / finfami z flinty* – Karol XII podczas pobytu w Benderze zdołał nakłonić Turków do wspólnego uderzenia na Rosję, dzięki czemu wojska Piotra I zostały rozbite na Prutem 1 VII 1711 r. Później jednak, za sprawą dyplomacji rosyjskiej, Turcja zerwała sojusz, zmuszając króla szwedzkiego do opuszczenia swojego terytorium. Ten, obawiając się wydania w ręce Rosjan, postanowił stawiać opór. 1 II 1713 r. doszło do potyczki, podczas której król bronił się rozpaczliwie na czele 300 ludzi w Warnicy nieopodal Benderu. Gdy dostał się do niewoli, jego wygląd nosił wszelkie ślady udziału w niedawnej walce: twarz była okopcona od prochu, a ubranie – całe zakrwawione.

w. 655-657 *Zgromiwszy Sasy; / biegatł w zapasy / Lew hardy z Smokiem* – po rozbiciu wojsk saskich pod Rygą w roku 1701, a następnie, już w roku następnym, pod Pułtuskim i Kliszowem Szwedzi stopniowo podporządkowali sobie całe terytorium Rzeczypospolitej. Na początku 1704 r. doszło do detronizacji Augusta II i elekcji Stanisława Leszczyńskiego. Po kolejnych klęskach August II zawarł we wrześniu 1706 r. pokój w Altranstädt, gdzie oficjalnie zrzekł się tronu polskiego na rzecz Leszczyńskiego.

w. 657 *z Smokiem* – tj. z Piotrem I.

w. 659-660 *aż pod Pułtawą / padł na kark bokiem* – o klęsce wojsk szwedzkich pod Pułtawą zob. wyżej, obj. do Rd 643-648.

w. 663 *pragnąc paizū* – czyli tarczy, zapewne dlatego, że ta osłoniłaby go przed kulą (o czym w następnych wersach).

w. 664-666 *mniematł gomółkę – / potknął pigułkę / z hucznego spiżu* – Karol XII zginął 30 XI 1718 r., trafiony w głowę kulą z falkonetu (działka małokalibrowego o wagomiarze wynoszącym zazwyczaj 1-3 funtów) podczas inspekcji oblężenia zajętej przez Duńczyków twierdzy Friedrikshald w Norwegii.

*gomółkę* – por. wyrażenie przysłowiowe: „Jakby go gomółką przestrzelił” (NKPP, „Gomółka”).

*potknął pigułkę* – zwrot przysłowiowy, oznaczający tyle, co ‘otruł się’; tu: został postrzelony.

*z hucznego spiżu* – tu: metonimia działa.

w. 670-687 – mowa o rabunkach i rekwizycjach, jakich dopuszczały się wojska szwedzkie podczas działań wojennych na terenie Rzeczypospolitej w latach 1701-1710 (Polska do roku 1704 formalnie nie była stroną konfliktu).

w. 689 *antagonista* – car Piotr I (por. następne wersy).

w. 691 marg. *Moskiewskiego cara Piotra Aleksiewicza zwycięstwa nad Szwedem* – o pokonaniu Szwedów – zob. wyżej, obj. do Rd 643-648.

*stawy i życia krótkość* – Piotr I zmarł w roku 1725, w wieku 53 lat.

w. 697-702 *Ten, co z narodu / prostego płodu / zgoliwszy brody, / bytło rogatę / ustroił w szatę / niemieckiej mody* – dążąc do gruntownej przebudowy stosunków panujących w Rosji, Piotr I nakazał swoim poddanym m.in. golenie bród i noszenie strojów zachodnich.

w. 706-708 *pouczył chłopcy / kuso w galopy / biegać przez wały* – Piotra I słusznie uważa się za twórcę rosyjskiej floty wojennej i handlu morskiego. W roku 1699 założył on pierwszą w Rosji szkołę morską.

w. 710 *u Aleksieja* – carewicz Aleksy, syn Piotra I, brał udział w spisku skierowanym przeciwko swojemu ojcu, którego jednocześnie podziwiał i nienawidził, oraz przeciwko jego reformom. W roku 1716 pojechał do Wiednia, gdzie chciał uzyskać poparcie cesarza Karola VI, następnie przebywał w Neapolu. Sprowadzony w roku 1718 do Rosji, na polecenie ojca został osadzony w twierdzy Pietropawłowskiej i skazany na śmierć. Zmarł w nie do końca jasnych okolicznościach w nocy z 26 na 27 VI 1718 r.

w. 718 *Zgubił Piotr żagle* – porównanie mające charakter przysłowiowy; u Juniewiczza pojawia się jeszcze kilkakrotnie: Rd 1361-1362, 2911-2912, 4606-4607; Pl 37. Por. RUDNICKI, *Głos wolny*, s. 81: „W teźże materji [I]” [„Życie ludzkie upływające”]:

Raz sprężone wiatrom cugi  
pomagają im żeglugi,  
aż nadziei pełne żagle  
otchłań, wieczność grzebie nagle  
w niepamięci.

w. 721-750 – po rozbięciu wojsk szwedzkich pod Połtawą do Polski wkroczyły, oficjalnie w celu ochrony interesów prawowitego monarchy Augusta II, wojska rosyjskie (liczący 40 000 żołnierzy korpus Aleksandra Mienszykowa), które w roku 1710 zajęły niemal cały kraj.

w. 728-729 *ledwo nie z skory / odarł grzbiet* – wyrażenie przysłowiowe (NKPP, „Skóra” 42c).

w. 732 *Wolski* – zapewne nazwisko znaczące: właściciel wioski (od Wola – popularna nazwa wsi). Por. passus pod adresem biskupa kujawskiego, Konstantego Felicjana Szaniawskiego, w: *Jarmark berliński prawdziwy opisany*, w. 63-66 (cyt. [za:] *Rzeczpospolita w dobie upadku*, s. 182):

Owo prałat kujawski jest domu zacnego,  
Masztalerczem był podczas sejmu Działyńskiego,  
Teraz na przeszłych radach najwięcej dowodził,  
Co przy koniu Wolskiego pierwej z dekiem chodził.

Autor komentarza objaśnia przy tym nazwisko Wolski jako synonim „bogatego szlachcica litewskiego”.

- w. 738 *jak kota w miechu* – zwrot nawiązujący do popularnego przysłowia: „Kota w worku/miechu kupować/przedawać/targować” (por. NKPP, „Kot” 47).
- w. 750 *swe ziarna grzebie* – w swych ziarnach grzebie.
- w. 752 *Mospanie* – Mości Panie.
- w. 760-762 *teraz Mars w sklepie, / myśląc o rzepie, / służy ogrodom* – podobna fraza zob. PONTAN./Hesp. II 27-28 (s. 3176):

Mars. belli decus: ipse deus bellique repertor  
et Veneram atque hortos amat, atque hortensia dona.

Mars, chluba wojny: sam bóg i wynalazca wojny  
Wenerę, i ogrody miłuje, i ogrodów dary.

Być może jednak sformułowanie użyte przez Juniewicza stanowi reminiscencję wiersza Krzysztofa Opalińskiego; por. OPALIŃSKI, *Satyry* III 1,17-24:

Czuwają na nasz nierząd, a my nie myślimy  
O żadnej pogranicznej obronie, także i  
Passów i zamków, których ledwie i tak mamy.  
A lubo są, nie dbają o nie starostowie.  
Woli i wał rozrzucić, jeżeli przeszkadza  
Ogrodowi, gdzie by się kapusta rodziła.  
W sklepach prochów nie znajdziesz, chyba sól gdzie z żupy,  
Którą arendarz w nichże na wyższy grosz chowa.

Por. także niżej, Rd 2399-2400.

w. 770 *lamparty; rysie* – futra (peleryny) ze skór tych zwierząt, stanowiące część ekwipunku wojennego szlachty (husarii i pancernych).

w. 775 *Katonów* – Katon Starszy, zwany Cenzorem (*Marcus Porcius Cato Maior Censorius*; ok. 234-149 p.n.e.), wybitny rzymski mąż stanu, mówca, pisarz i polityk o światopoglądzie konserwatywnym, niezwykle surowy strażnik czystości obyczajów.

w. 776 *Cyceronów* – Cyceron (*Marcus Tullius Cicero*; 106-43 p.n.e.), filozof, polityk, pisarz oraz najsłynniejszy rzymski mówca; tu jako wzór oratora politycznego.

w. 786 *szczupło w skrzyni* – niewiele dobytku.

w. 798 *dziegieć* – smoła drzewna, substancja o ostrym zapachu.

w. 799-801 *Dawne przysłowie / trwa w polskiej mowie: / „Chłop dziegiem trąci”* – istotnie, jest to zwrot przysłowiowy (NKPP, „Chłop” 191a). Por. też DEMBOWSKI, *Punkt honoru* (k. B<sub>1r</sub>):

Pospontuje mię (mówi zdun) ten zdrajca,  
zadaje, zem chłop, a sam winowajca:  
wskroś prześmierdł dziegiem, ludzi oszukiwa.

- w. 804 z *piżmem* – piżmo, substancja zapachowa otrzymywana z gruczołów występującej w Azji antylopy piżmowej, stosowana do wyrobu perfum.
- w. 805 *Snopków mitręga* – żmudna praca przy snopkach, czyli na polu.
- w. 806 *siernięga* – sukmana, powszedni ubiór chłopski.
- w. 811-813 *Częstokroć ślachtę / w ubogą płachtę / taki uwija* – tj. doprowadza do ruiny, pozbawia majątku.
- w. 816 *grosz na grosz zbija* – przysłowiowe (NKPP, „Grosz” 15).
- w. 822 *stał na uchabie* – uprawiał cudzą (dzierzawioną) ziemię.
- w. 828 *wplątasz się w siatki* – wpadniesz w sieci, czyli w pułapkę (por. NKPP, „Sieć” 9).
- w. 844 *Mospanie* – zob. wyżej, obj. do Rd 752.
- w. 849 *w mannę* – manna, pokarm zesłany Izraelitom podczas ich wędrówki do Ziemi Obiecanej; por. Wj 16,14nn.
- w. 853-855 *bo wszakże cnota / popiół w kęs złota / przemieniać rada* – zwrot przysłowiowy (nienotowany przez NKPP); por. KORWIN KOCHANOWSKI, *Apollo* 133 (s. 25):

Dawna przypowieść: znać złoto w popiele;  
w znacznych imionach pompa się nie ściela.

- w. 856-858 *i z ziemi bryły / kruszcowej żyły / srebro się nada* – szyk: i z bryły ziemi nada się srebro kruszcowej żyły.
- w. 861-863 *gdy skobuzieje, / nad orły, sowa, / latać gotowa* – zwrot przysłowiowy: „Kiedy sowa zjastrzębieje, wyżej lata niż sokół” (NKPP, „Sowa” 5a).
- w. 864 *przez harde dzieje* – jako skutek (okoliczność) hardego postępowania.
- w. 866-867 *wchodzić / w równy paragon* – zob. wyżej, obj. do Rd 111.
- w. 869-870 *w takiej posturze / lud chciał mieć Dagon* – tzn. w takim kształcie lud chciał sobie wyobrazić (przedstawić) Dagona. Dagon – główne bóstwo filistyńskie, przedstawiane w postaci mężczyzny z ogonem ryby. Tu oznacza monstrum, sprzeciwiającą się prawom natury hybrydę.
- w. 874 *choćby się splatać* – tj. choćby się miał splatać (tj. rozedrzyć na płaty).
- w. 875-876 *wyżej rad latać / sęp nad sokola* – zob. wyżej, obj. do Rd 861-863.
- w. 889 *Półtrolek* – pole uprawne o powierzchni równej połowie typowej wielkości, czyli pół lanu.
- w. 901 *Z kulbaki* – kulbaka to rodzaj prostego siodła.
- w. 902 *olstra* – futerały na pistolety.
- w. 904 *z wojtoku* – z pilśni albo filcu (rodzaje grubego, zbitego sukna używanego z wełny).
- w. 907 *Żupan* – spodnia część ubioru polskiego, zakładana pod kontusz.
- w. 909 *jeżową skórką* – por. wyrażenie przysłowiowe: „Jeżową skórką go nie wykolę” (NKPP, „Jeż” 6). Skóra z jeża miała różne zastosowania, m.in. wykonane z niej pasy bywały wykorzystywane w praktykach ascetycznych. Z kolei NKPP

(„Kozuch” 22) notuje wyrażenie: „Sprawiłbym mu kozuch z jeża”. Tutaj „jeżowa skórka”, korespondująca z najezoną miną opisywanej postaci, wprowadza element groteskowego komizmu. Możliwe, że cały ten obraz stanowi nawiązanie do bliżej niesprecyzowanego utworu ludowego, wyrastającego z tradycji *Dumy mazowieckiej* (zob. Hernas, *W kalinowym lesie*, t. 2, s. 14-15) i tym podobnych pieśni. W końcu XVIII w. zanotowano następujący tekst o incipicie „Radujcie się, Żydkowie” (rkps BUW 217, k. 17r):

Lajbuś się też ustroił,  
bo mu suknie Szmul skroił:  
koszule wdział druciane,  
rękawiczki skórzane;  
papierowy kaftan miał,  
szklane portki wdział,  
a stalowe trzewiki  
z lykowate rzemyki;  
kuń – tur piękny, gliniany,  
pas bogaty, słomiany;  
szubie wdział jeżowe,  
niewygodne, lecz zdrowe.

w. 923-948 – podobny obrazek zob. wiersz „Taniec” w: BRATKOWSKI, *Świat* (k. O<sub>1</sub>v):

Ostrożnie, kumie, tańczuj z pany,  
ani pociągaj cudzej za kolany:  
ukole często bezrożne to bydło,  
pociągnie liszka wnet za szyję sidło.

w. 932 *pod nos pstryka* – łaja, odgraża się, pstryka z palców przed nosem.

w. 936 *jak bałwan grzeczny* – por. zwrot przysłowiowy: „Stoi jak bałwan” (NKPP, „Stać” 30).

w. 946 *obuchem* – obuch to rodzaj broni białej, czekan z kolcem zagiętym w stronę drzewca.

w. 948 *grzbiet polatają* – potoczne określenie pobicia; NKPP notuje: „Grzbiet komu wyjuchtować” („Grzbiet” 1), a także, na materiale z XIX w.: „Skórę wyłatać” („Skóra” 32m) oraz „Boki wyłatać” („Bok” 4b). Por. niżej, Rd 975, 1169, 1722.

w. 953-954 *dudy w miechy / spuszcza* – wyrażenie przysłowiowe (NKPP, „Dudy” 3b), oznaczające każdą czynność nagle przerwana. Po skończonej grze na kobzie muzyk spuszczał powietrze ze skórzanego wora (miecha) i owijał nim piszczalki (dudy).

w. 955 *Grzbiet mu smaruje* – pewna (i zamierzona) dwuznaczność: z kontekstu wiadomo, że chodzi tu o aplikację leczniczych maści na plecy poturbowanego małżonka (por. Rd 1040-1041), jednocześnie jednak „grzbiet nasmarować” oznaczało ‘zbić kogoś’; zob. niżej, Rd 1921 i obj.

- w. 957 *piąństwo* – tu wyraz czytany dwuzgłoskowo.
- w. 963 *nie wyj, pij cicho* – wyrażenie przysłowiowe: „Pij, a nie wyj” (NKPP, „Pić” 77).
- w. 971-972 *ktaki / twoje potehce* – potoczne określenie pobicia; por. KITO-WICZ, *Opis obyczajów* (s. 295): „obuchem wylechtawszy lub batogiem wykropiwszy”.
- w. 975 *opierzeć boki* – potoczne określenie pobicia; zob. wyżej, obj. do Rd 948.
- w. 982-984 *Za pańskie flaszki / masz dworskie fraszki / i hańbę w zysku* – możliwość picia alkoholu na cudzy koszt (Rd 925-927) adresat wypowiedzi przypłacił nieprzynoszącym raczej chluby pobiciem (Rd 939-948). Dalsza część kwestii żony wyjaśnia sens użytego przez nią określenia „pańskie fraszki” (Rd 985 nn.).
- w. 1000-1002 *po boku, / ... / poczuć dostało* – NKPP („Bok” 14) odnotowuje (u Jana Stanisława Jabłonowskiego w *Ezopie nowym polskim*): „Wziął po boku”.
- w. 1011 *od Szmojły brata* – od Salomona; zob. Cz. Hernas, *Barok*, Warszawa 1998, s. 558.
- w. 1014 *to zysk, nie strata* – reminiscencja powiedzenia: „Lub zysk, lub strata”, notowanego już przez Knapiusza (NKPP, „Zysk” 2).
- w. 1041 *po smarowidle* – por. wyżej, obj. do Rd 955.
- w. 1044 *będzie i w sidle* – zwrot przysłowiowy (NKPP, „Sidle” 3a, a także „Sieć” 1).
- w. 1045-1046 *Gdy więc co mają, / to przetykają* – sens: jeśli więc posiadają jakiś dobytek, to go przepiją; por. Rd 1056-1062.
- w. 1056-1074 – majątkowa ruina rodziny jako skutek pijaństwa stanowi temat chętnie w satyrze eksploatowany. Wcześniej opracowywał go m.in. konfrater Juniewiczza, B.F. Gniewisz; por. GNIEWISZ, *Smutek codzienny XIII* (s. 138):

Zapomniał pijak, że próżna stodoła,  
 a tu niejeden za nim o dług woła.  
 [...]
   
 Równo mu w głowie, nic go nie zasmuci,  
 a tu się co raz fortuny ukróci.  
 I na ostatku wszystka utonęła  
 majątność, i z nią fortuna spełznięła.  
 Ocknie się chudak, aż pustki zastaje,  
 dzieci jeść płaczą i żona go laje.

- w. 1065 *jak w sieci* – zwrot przysłowiowy: „Być ci przedsię kiedy w sieci” (NKPP „Sieć” 1; por. także „Sak” 1a, 1c).
- w. 1069 *z goła* – tj. goły.
- w. 1071 *z żony sowa* – zapewne nawiązanie do zwrotu przysłowiowego: „Sowy się lęgna, gdzie pustki w stodole” (NKPP, „Stodoła” 12a). W kontekście pojawiającej się dalej (w. 1073-1074) wzmianki o „zakłętej głowie” możliwa

jest również inna interpretacja, według której porównanie do sowy oznaczałoby głupotę albo szaleństwo. Por. BAKA, *Uwagi: Uwaga damom*, w. 40-50:

Darmo kanak zdobi głowy,  
gdy u kogo rozum sowy.

NKPP („Sowa” 4) notuje odpowiedni przykład dopiero w *Panu Jowialskim*: „Każda sowa głupia w dzień”.

w. 1097 *w jednakiej lidze* – podobny zwrot w wierszu „O służebnej za mąż godnej”, w: BRATKOWSKI, *Świat* (k. D<sub>4</sub>r):

Kiedy służebna zna te figi, migi,  
kiedy z piwnicznym będzie jednej ligi.

w. 1134 *w tykach* – zamierzona dwuznaczność: tyka mogą tu oznaczać nie tylko pęta, lecz i wyplatane łapcie.

w. 1135-1137 *Zamiast ... / ... / botów chodaki* – wyrażenie przysłowiowe: „Kogo nie stać na buty, niech w chodakach chodzi” (NKPP, „But” 18).

w. 1140 *łapciowe klaki* – zapewne chodzi o wyściółkę z pakul.

w. 1147 i marg. *Ostrożnie z pany // O panach ostrożnie mówić trzeba* – utarte wyrażenie; por. cytat z Bratkowskiego w obj. do Rd 923-948.

w. 1153 *pani Muza* – Muza jest tu personifikacją własnej twórczości.

w. 1157 *uchodź z nosem* – poniechaj; zwrot przysłowiowy (NKPP, „Nos” 7c).

w. 1162-1164 *skąd się uciesty / jak ów, co śpieszy / w pokrzywę nagi* – wyrażenie przysłowiowe: „[...] kontent jak nagi w pokrzywie” (NKPP, „Nagi” 4a).

w. 1169 *boki potehcą* – potoczne określenie chłosty; por. też wyżej, obj. do Rd 948.

w. 1174 *cóż to do ciebie* – sens: co cię to obchodzi.

w. 1181-1182 *oddać sobola / za skórę bobra* – sformułowanie to w *Refleksyjach* funkcjonuje na zasadzie przysłowia; por. Rd 2699-2700.

w. 1186-1212 – odzyskiwanie długów od możliwych stanowiąc musiało niełatwe zadanie. O pozbywaniu się wierzycieli siłą pisał przed Juniewiczem m.in. Daniel Bratkowski; por. „Kontrakt z panem” w: BRATKOWSKI, *Świat* (k. E<sub>4</sub>v):

Na wioskę panu pieniędzyś pożyczyl:  
wioskę odebrał, a ciebie wyćwiczył.  
Lat kilkanaście pozywasz już pana.  
W złotej wolności prawda ołowiana:  
niesytna matka, Chciwość, szkodę rodzi;  
ta Chciwość wędą rybki z wody wodzi.

Podobny obrazek kreśli w swojej satyrze DEMBOWSKI, *Punkt honoru* (k. A<sub>2</sub>r-v):

Nie nachodź domu z prośbą do dłużnika,  
który, gdy z tobą widzieć się unika,



jeszcze to dobry, ale gdy twe prośby  
za najście bierze, za afront i groźby,  
uchodź, pókiś zdrów, byś nie miał przenosin.  
Tak honor każe, że miasto przeprosin  
kredytor zbity i wypchnięty bywa –  
guzów nabędzie, a długów pozbywa.

- w. 1202 *hajduk* – zbrojny służący ubrany z węgierska.  
w. 1209 *obuchem* – zob. wyżej, obj. do Rd 946.  
w. 1211 *umknie do tozy* – tj. ucieknie w krzaki.  
w. 1216-1217 *Tyś mój łaskawy / dobrodziej prawy* – sens: tyś moim prawnym łaskawym dobrodziejem.  
w. 1238 *nalawszy w dudy* – sens: napiwszy się; wyrażenie przysłowiowe: „Pijany jak dudy” (NKPP, „Pić” 119a).  
w. 1244 *spod zrząbu* – tj. z sufitu.  
w. 1247-1248 *nie masz przy prawie / i soli kwarty* – sens: nie ma po prawdzie ani odrobiny przyjaźni; reminiscencja łacińskiego powiedzenia: „vitae sal amicitia” („przyjaźń jest solą życia”).  
w. 1260 *kubeba* – suszony owoc krzewiastego pnącza *Cubeba officinalis*, występującego m.in. na Jawie i Borneo, stosowany jako medykament i przyprawa odznaczająca się paląco-gorzkiem smakiem.  
w. 1265-1266 *wyschłej na wędzie / podobny płotce* – porównanie o charakterze przysłowiowym: „Jak ryby na węde” (NKPP, „Węda” 2a, 2b).  
w. 1295-1296 *jak kogut nagi / oskuban* – zapewne reminiscencja anegdoty o „człowieku Platona”; zob. niżej, obj. do Rd 1959 marg.  
w. 1307 *fora z dwora* – wyrażenie przysłowiowe (NKPP, „Dwór” 20a); tu w sensie dosłownym: precz z dworu (własnego).  
w. 1312 *Pozyczko* – nazwisko znaczące.  
w. 1322-1324 *się ... / jak piskorz goły, / ... wierci* – wyrażenie przysłowiowe: „Wierci się jak piskorz w soli” (NKPP, „Wiercić się” 2).  
w. 1325 *z zwierci* – tu: za ćwierć ceny.  
w. 1334-1344 – fragment zbiczny z BOILEAU/GORCZYCZEWSKI, *Satyry* V 119-124 (s. 50):

Wkrótce pan, kiedy wątku zaczęło nie stawać,  
znalazł sekret: pożyczać a nie oddawać.  
I na pozwy, landraty nie zważając wiele,  
mniej dbał, że go za drzwiami kłęli wierzyciele.  
Wreszcie Jaśnie Wielmożny, procesem znękanym,  
siebie ujrzał w więzieniu, a dom zrujnowany.

- w. 1338 *na dobra brato* – pod zastaw tychże.  
w. 1343 *jak złe lekarstwo* – być może reminiscencja powiedzenia: „Każda nędza ma swoje lekarstwo” (NKPP, „Nędza” 4).

w. 1345-1368 – por. GARCZYŃSKI, *Anatomija* § 86 (s. 147):

[...] bo się tego codziennie napatrzemy, że po rodzicach milionowe pozostałe fortuny w rękach synów topnieją, i które lekko do rąk przyszły, lżej się też straciły.

w. 1355 *tak gdy się truje* – szyk: *gdy się tak truje*.

w. 1357-1358 *Igrzyska, tany, / trąby w przemiany* – podobne (aczkolwiek późniejsze) sformułowanie zob. BAKA, *Uwagi: Młodym uwaga*, w. 63-64:

Tobie w głowie skoki, tany,  
charty, żarty na przemiany.

w. 1361 *gdy porwą żagle* – zob. wyżej, obj. do Rd 718.

w. 1369-1371 *Ej, miły synku, / nie chodź po rynku, / nie hucz po mieście* – podobne zalecenia, również w kontekście ostrożności wobec kobiet (zob. w. 1372-1374), formułuje Syr 9,7-8 (Wujek):

Nie poglądaj po ulicach miasta ani się przebiegaj po rynkach jego. Odwróć oblicze twoje od niewiasty pięknie ubranej a nie przypatruj się cudzej piękności.

w. 1372-1374 *nie wierz Fortunie, / ... / bardziej niewieście* – zapewne reminiscencja przysłowia łacińskiego; por. KORWIN KOCHANOWSKI, *Apollo* 52 (s. 11):

*Nec cras, nec heri, nunquam crede mulieri.*

Nie wierz niewieście, taki mamy dekret,  
bo wnet twój światu skryty zjawi sekret.

w. 1386 *masz fomy w głowie* – wyrażenie przysłowiowe (NKPP, „Głowa” 127a).

w. 1403-1404 *upłynie rzeka / złota w swych zbiorach* – zapewne wyrażenie przysłowiowe; NKPP („Pieniądz” 103a) notuje tylko (na materiale z trzeciej ćwierci XIX w.): „Pieniądze płyną jak woda”.

w. 1415-1416 *boki / i grzbiet odarty* – reminiscencja wyrażenia przysłowiowego: „Odrzec kogo ze skóry”, tj. złupić, pozbawić pieniędzy (NKPP, „Skóra” 42c).

w. 1423-1424 *Patrzące na panie, / owe to łanie* – porównanie kobiety lub dziewczyny do łani miało charakter obiegowy; por. NKPP, „Dziewczyna” 16a. Znaleźć je można również w Biblii, gdzie cnotliwa żona określona została jako (Prz 5,19; Wujek): „łani namilsza i jelonek nawdzięczniejszy”. Por. także niżej, Rd 1894-1895.

w. 1430-1431 *progiem / Jemu się ściele* – metafora pojawiająca się u Juniewicza kilkakrotnie; zob. Rd 3260-3261 oraz JUNIEWICZ, *Splendor* 39,2; 46,5.

w. 1436 z *książką zabawa* – czyli modlitwa (poranna) z książeczki do nabożeństwa.

w. 1455 *mężną* – por. Prz 31,10 (Wujek): „Niewiastę mężną któż znajdzie?”.

w. 1465 *Przeto powiada* – zob. Prz 31,10-31.

w. 1466 *mędrzec nie lada* – Salomon, tu jako autor Księgi Przysłów (Wujkowej Księgi Przypowieści).

w. 1474-1476 *Któż taką znajdzie, / choć za świat zajdzie, / damę w zamęściu?*<sup>2</sup> – zob. wyżej, obj. do Rd 1455.

w. 1489-1500 – reminiscencja Prz 31,20 (Wujek): „Rękę swą otworzyła ubogiemu a dłonie swe ściągnęła ku niedostatecznemu”.

w. 1504-1505 *Tak mądra żona – / droga korona* – por. Prz 12,4 (Wujek): „Niewiasta pilna jest koroną mężowi swemu”; KOCHANOWSKI, *Pieśni II* 10,9-12:

Żoná uczciwa – ozdobá mężowi  
I napewniejsza podporá domowi:  
Ná niéj rząd wszystkim, swégo mężá oná  
Głowy koroná.

NKPP („Żona” 131) notuje przysłowie: „Żona mężowi korona” już w tekstach z okresu Średniowiecza.

w. 1525 *polewka winna* – była często spożywana przez szlachcianki na śniadanie; por. opis Kitowicza, cytowany niżej, w obj. do Rd 1579-1596.

w. 1537-1542 *Trefić, pudrować, / włosy farbować – / o to jej chodzi, / aby się grzecznej / a niestatecznej / podobać młodzi* – por. OPALINSKI, *Satyry II* 1,405-408:

Cóż zaś o strojach powiem: od poranku ażé  
Do południa ta sama zabawa: stroić się.  
Nie dla męża, przestrzegam zawczasu, lecz dla tych,  
Którym się chce podobać...

Podobne zarzuty czynił również SZENKNECHT, *Płaszczyk* 2 (k. [1]v):

Wszystka myśl: twarz upstroić, przypiąć głowie rogi,  
brzuch ścisnąć, zbić czy nadać obręczami nogi.

w. 1546-1548 *ona mu puszcza / jak mimo głuszca / tuman z cieniami* – jak pisał KLUK, *Zwierząt gospodarstwo III* 188 (t. 2, s. 295):

[głuszc] gdy przyleci na tokowisko, ustrzelonym być może: tak bowiem w ów czas zapału swego ślepnie i głuszeje, że nic nie widzi i nie słyszy, częstokroć samego strzelenia nie uważa.

Stąd też porównanie zaślepionego małżonka do głuszca wydaje się zupełnie naturalne. Żaden jednak z autorów dzieł o tematyce łowieckiej nie wspominał, by do

polowania na głuszcze używano imitacji ptaków – tzw. bałwanów lub cieni – mających na celu przywabienie stada, tak jak w przypadku cietrzewi, ptaków podobnych do głuszców, lecz nieco mniejszych i mniej płochliwych. Na przykład CYGAŃSKI (*Myślistwo ptasze*, k. B<sub>1</sub>r) pisał o metodzie łowienia cietrzewi:

[...] dostaniesz ich i na podgon nie nęcąc, jedno patrzaj, gdzie by często bywały, tamże sieć postaw, to jest mrzeża, cienie zasadź, jeśli że je masz, a tam je dowiedziesz pod sieć.

„Puścić tuman w oczy” to utarty frazeologizm oznaczający ‘chcieć (komu co) wmówić, zamydlić oczy’.

w. 1550-1551 *niech na fajerce / przyniosą kawy* – o kawie Juniewicz pisze jeszcze w Rd 1879-1881, 2594-2595.

w. 1559-1575 – wiarygodność dokonanego tutaj przez Juniewicza wyliczenia napojów potwierdza KITOWICZ (*Opis obyczajów*, s. 452-453):

[...] trunki wielkim panom były zwyczajne: rano herbata, [...] potem wódka gdańska, *persico*, cynamonka, dubelt-hanyż, ratafia, krambambula, i te dwie ostatnie były najdroższe. [...] U małych panów i szlachty zamiast gdańskich wódek służyła wybornie gorzałka przepalana, domowej roboty.

Podobny opis zachowania się szlachcianki daje również Fałęcki; zob. niżej cytaty w obj. do Rd 1858-1872.

w. 1559 *dubel-anyżu* – o popularności anyżówki świadczyć może chociażby podane przez Lindego (t. 1, s. 22; s.v. „Anyż”) określenie pijaka: „Anyżkiem trąci, anyżek słyhać od niego”.

w. 1579-1584 *Więc gdy się zmieni / i zarumieni / białość policzka, / powie, że piwko / ciepłe z poliwką / pita z kufliczka* – por. KITOWICZ, *Opis obyczajów* (s. 456):

[...] biała pleć dystygowana na ranny posiłek używała polewki robionej z piwa, wina, cukru, jajec, szafranu albo cynamonu. [...] Ale za to po poleweczce jejmoście domowe same i z goszczącymi na sekret przechodziły się często do apteczki i tam wódeczką mdlącą poleweczkę zakrapiając, po trosze się gorzałką rozpajały i na rozmaite jędze, dziwaczki, chimeryczki, nareszcie na pijaczki ogniste wychodziły.

w. 1596 *strzyże i goli* – wyrażenie przysłowiowe o człowieku obłudnym, niegodnym zaufania: „I strzyże, i goli” (NKPP, „Golić” 7a).

w. 1614 *jak pstre cielątko* – obiegowe porównanie (NKPP, „Cielę” 41).

w. 1620 *ma język w pęcie* – zapewne wyrażenie przysłowiowe, aczolkwiek NKPP go nie notuje.

w. 1627-1638 – jak pisze KITOWICZ (*Opis obyczajów*, s. 500):

[Panny] na ostatku zapinały podwiązki sprzączką brylantową albo perłową do garnituru sprzączki u trzewiczka; takie podwiązki były zdobyczą

dworskich lotrzyków, którzy pod pozorem amatorów, jakoby 'na niezabudesz', głupie panny, męża pragnące, z tychże podwiązków i pierścionków obdzierali, z czego sprzedanego oporządzali sobie rzędziki na konie, szable i ładownice.

w. 1663-1674 – liberalizm w kwestii wierności małżeńskiej często przedstawiany był jako obyczaj cudzoziemski, francuski; zob. np. *Małpa-człowiek*, s. 221, w. 10-16:

Przyszła ta moda przez morza z daleka.  
I żonie wolno, i mężowi wzajem,  
Ile kiedy gust wietrzeje zwyczajem,  
Poprawić sobie słusznym prawem braku  
I od lochuka [sic!], i od czopa smaku.  
Zawsze smaczniejszy, minąwszy swój stawek,  
Z sąsiedzkich karaś albo karp sadzawek.

Podobnie ową modę postrzega też CHRÓŚCIŃSKI, *Projekt*, w. 45-48:

Korespondencyjey do żadnych gamratów  
wstyd sam zabraniał ani amatorów  
nie słycać było, aż się obcy gaszy  
z Francją przynieśli do ojczyzny naszćj.

w. 1673-1674 *przez swe zdanie / w myśli niewinnej* – sens niejasny, zapewne: jego (męża) zdaniem mającej niewinne myśli.

w. 1681-1686 *Bo to, co znają, / pletą i bają, / a nic nie wiedzą, / co to kochanie / w takowej mianie, / i tak też bredzą* – zob. BOILEAU/ZALUSKI, *Żony*, s. 44:

Gdy miłosne koncerty, aryje usłyszysz,  
czyliż sobie rozważać nie potrafi w ciszy  
maksymy owych miłych Renaldów i wdzięcznych  
Rolandów, Pastorfidów i gachów tysięcznych,  
że miłości należy wszystko z ochotą  
sakryfikować, nawet i czystości cnotą.

w. 1690 *Gdy w czub naleje* – wyrażenie przysłowiowe: „Nalał sobie w czub” (NKPP, „Czub” 6a).

w. 1702-1704 *jako Hekuba / w swej złości gruba / ozór wywlecze* – Hekabe/Hekuba była królową trojańską, żoną Priama, matką I lektora. O jej mściwym i gwałtownym charakterze miałby świadczyć sposób, w jaki pomściła śmierć najmłodszego syna Polydora na królu Traków Polymestorze, któremu wydrapała oczy. Bogowie zamienili ją w sukę, kiedy odgrażała się ciskającym w nią włóczniami i kamieniami żołnierzom (por. OVID *Met.* 13,555-575). Jak pisze Cyce-ron (CIC. *Tusc.* 3,26,63): „I Hekubę wyobraża się przemienioną w psa, ponieważ

miała podobno duszę dziką i gwałtowną” (przekład J. Śmigaj). Na południowym cyplu Chersonezu Trackiego (dziś: Gallipoli/Gelibolu), u wejścia do cieśniny Hellespontu, miała znajdować się mogiła królowej, stąd ów przyładek zwano Kynosserma (*Kynós séma*; dosł. ‘Grób psa’).

U Juniewiczza przywołanie imienia Hekabe stanowić może reminiscencję jej nagrobka autorstwa Ausoniusza (AUSON.*Epitaph.* 25; przekład: MINASOWICZ, *Zbiór rytmów*, cz. III, s. 107):

Ja, com była królową, Dymantowa cora,  
ja Pryjama małżonka, ja matka Hektora,  
tu, Hekuba, kamieñmi ległam przywalona,  
wprzód jednakże zajadłym językiem zemszczona.  
Nie dufajcie w królestwa, w dziatki, zacność rodu –  
czytajcie mój nadgrobek, macie dość dowodu.

w. 1705-1722 – małżeńska bijatyka należała do stałego repertuaru motywów satyry obyczajowej (por. np. *Małpa-człowiek*, s. 268; BOILEAU/GORCZYCZĘWSKI, *Satyry* IX 426nn. (s. 106-107)). Dosyć podobny obrazek kreśli KORWIN KOCHANOWSKI, *Miscellanea*, s. 21 („O małżeństwie”):

Mąż żonie słowo, dziesięcioro żona,  
będąc swywołną złością zarazona.  
Często kołata mężowi w łopatki,  
potym na skargę biegając do matki.  
Rozgłosi wszystkim, lecąc po ulicach,  
echo przeraźne biją w kamienicach:  
„Ty rozbójniku! Ty wielki niecnota,  
gdzie twe przychody, gdzie twoja robota!”.  
Ra, ra, ra, co dzień jeden drzwiami stuknie,  
drugi to za łeb, to po uchu huknie.  
Tortesy w izbie, targańce w pokoju;  
żona w czuprynę, a mąż po zawoju.

w. 1721-1722 *wziąwszy surowiec, / grzbiet mu złatają* – zamierzona dwuznaczność, zapewne potoczny żart językowy: surowiec oznacza zarówno rzeźmień (a więc i bat), którym można kogoś wychłostać („złatać grzbiet”), jak i materiał krawiecki, z którego można naszyć łatę.

*grzbiet mu złatają* – zob. wyżej, Rd 948 i obj.

w. 1737-1738 *plywa / w wódeczce* – podobny zwrot zob. GNIEWISZ, *Smutek codzienny* XIII (s. 138): „moknie w gorzałce jako śledź w rosole”.

w. 1739-1746 *mąż schnący w życie / zdrowia pozbywa. / Nieraz uciekać / musi, gdy czekać / nie chce hałasu: / zmyka do żyta, / czasem się chwyta / w skoki ku lasu* – o przeczekiwaniu przez męża wizyty gacha pisze również BOILEAU/ZAŁUSKI, *Zony*, s. 40:

Ale choćby też sama i czystość w ubierze  
i postaci twojej żony domu twego progi  
osiadła, moja rada: gdy powracasz z drogi,  
każ wprzód zawsze ostrzegać jejmość, bo ta na cie  
gdy nie czeka, zastałbyś jej gacha w komnacie.

*mąż schnący w życie* – zapewne wyrażenie przysłowiowe, choć NKPP nie notuje; por. niżej, Rd 1744.

w. 1761 *na włosach mąka* – aczkolwiek Juniewicz pisze tutaj o faktycznym pudrowaniu włosów mąką, puder z mąką zestawia również FAŁĘCKI (*Wojsko serdecznych afektów*, k. 203r: „Melancholija święta pierwsza”):

Sila na włosach pudrowej mąki:  
mało będzie mąki w spizarni,  
kiedy substancycja na piędź,  
ambycja na miłę.

w. 1765 *Nos wyżej czota* – wyrażenie przysłowiowe: „Wyżej nos niż gębę nosi” (NKPP, „Gęba” 132c).

w. 1766 *wąz spod kota* – być może daleka reminiscencja bajki Ezopowej (AESOP.Fab. 236), gdzie mowa o źmii, która podłożyła głowę pod koła nadjeżdżającego wozu, aby pozbyć się siedzącej na niej i nieustannie ją żądającej osy, co jednak dotyczyłoby nierozumnej zaciekłości, nie zaś pychy.

w. 1768-1769 *nadyma ducha / niby ropucha* – porównanie przysłowiowe, nawiązujące z kolei do bajki Fedrusa (PHAEDR.Fab. 1,24), gdzie mowa o żabie, która pękła, chcąc nadać się do tego stopnia, by wielkością dorównać wołu; por. NKPP („Nadać się” 23a). Por. niżej, Rd 1786-1787.

w. 1771 *Szóstaka* – monety srebrnej o nominale sześciu groszy.

w. 1786-1787 *wyżej się baba, / skrzeczając jak żaba* – zob. wyżej, obj. do Rd 1768-1769; tu rozwinięcie tej samej metafory.

w. 1791-1794 *trzy kąty, / czwarty zastania / ztego mieszkania / kącik* – por. wyrażenie przysłowiowe na określenie pustek w domu: „Cztery kąty a piec piąty” (NKPP, „Kąt” 3).

w. 1821 *Mowszy* – Mojżesza. Prowadzeniem karczm w dobrach szlacheckich zajmowali się zazwyczaj żydowscy arendarze. Por. także niżej, Rd 2518.

w. 1826-1827 *przy ślepej pałce / pijąc ustawnie* – reminiscencja zwrotu „pałkę zalać”, tj. upić się; por. przysłowie: „Co po gorzałce, kiedy dosyć w pałce” (NKPP, „Gorzalka” 2).

w. 1834-1836 z *pychą powagi / jak indyk nagi, / burcząc, zażywa* – indyk jako symbol fałszywej dumy pojawia się w literaturze satyrycznej i religijnej owego czasu niejednokrotnie (m.in. KORWIN KOCHANOWSKI, *Apollo* 95 (s. 19)). Np. BRATKOWSKI, *Świat*: „O hardym z wina” (k. T<sub>1</sub>v) pisze:

Jak tego wina, Mospanie, zażyłeś,  
nos ten czerwony ni indyk spuściłeś.

Nie nadymaj się tak barzo, indyku:  
opuścisz skrzydła, gdy nie stanie w liku.

Z kolei BAKA (*Uwagi*: „Uwaga prawdy z rozrywką”, w. 9-12 (s. 133)) posłużył się następującą apostrofą: „Grzeszniku / Indyku / Nadęty, / Przeklęty”. NKPP („Nadać się” 2) podaje odpowiedni przykład dopiero z wieku XIX.

w. 1846 *nic o tym kursie* – sens: (nie powie) nic na temat takiego biegu zdarzeń (braków aprowizacyjnych opóźniających obiad; por. wyżej, Rd 1843-1845).

w. 1853 *z muchami czolo* – mało któremu z elementów siedemnasto- i osiemnastowiecznej mody kobiecej satyrycy i kaznodzieje poświęcili tyle uwagi, co nalepianym na twarz aksamitnym muchom; por. POTOCKI, *Fraszki* 131 i 132 (t. 1, s. 259). Z kolei, pomstując na ówczesną modę jako taką, Piotr Szenknecht pisał (SZENKNECHT, *Dama* 16 (k. [1|v])):

Martwe muszki na gębie, żywe muszki w głowie,  
niedźwiedzim w sukni jama, w czubie gniazdo sowie.

w. 1854 *tył w dębinie* – określenie mocno niejasne, może chodzić o: 1) porównanie sukni do dębowej beczki, na co wskazywałyby wersy Rd 1856-1857; 2) chłopską spódnicę ufarbowaną w korze dębu (ros.: *dubas*) – zob. LINDE, t. I, s. 419; 3) surogat rogówki wyplatany z dębowego лыka, co jednak prowadziło do niekonsekwencji.

w. 1856-1857 *choć obręcz z beczki / miasto rogówki* – podobny koncept, opierający się na porównaniu obręczy w rogówce (spódnicy) oraz obręczy na beczce, dość zresztą naturalny, wykorzystał w kilku satyrycznych epigramatach SZENKNECHT (m.in. *Dama* 27 (k. [2|r])):

Co dama – dom szynkowny lub żywa piwnica:  
czub na głowie wiecha to, a beczka – spódnica.

Zob. też niżej, obj. do Rd 1918-1923.

w. 1858-1872 – niemal identyczne zarzuty pod adresem niedostatnich, a żywiących przesadne ambicje szlachcianek formułuje FAJĘCKI (*Wojsko serdecznych afektów*, k. 202v – 203r: „Melancholija święta pierwsza”):

Siostry próżnelle,  
które nic nie umiecie więcej,  
tylko:  
do stołu z nożykiem,  
do głowy z grzebykiem,  
do kościoła z wachlarzykiem.

Gospodyńki!  
Umiecie po gębusiach sadzić pachnące muszki,  
a nie umiecie pietruszki sadzić?  
Każda z was  
w strojach wielka żręda,



a nie wiecie, co to grzęda.  
 Tęskność was dzieli od kądzieli;  
 nie umiecie *apprehendere fusum*,  
 chyba z flaszki.  
 A kiedy by też to z rana, porwawszy się,  
 Bogu chwałę oddać!  
 Obieżeć kurniczki, serniczki, gospodarskie,  
 (strojnice!) kąty,  
 pierwej niżeli do apteczki!  
 Siła na włosach pudrowej mąki –  
 mało będzie chleba w spizarni:  
 kiedy substancja na piędź,  
 ambicja na milę;  
 dłuższy u sukni ogon  
 niż zagon.  
 Panu mężowi kręci się w głowie:  
 skąd wziąć, to wziąć.  
 A u was kręci się kędziór na głowie,  
 aby z możniejszymi  
 iść w paragon.  
 Pawilon zgrzebiany, karetą z chróściny,  
 parawan słomiany, chude kobyliny,  
 przecie strój drogi.

w. 1860 *podkówki* – polskie szlachcianki nosiły trzewiki podkute specjalnymi blaszkami, co wywoływało niekiedy ironiczne komentarze u obcokrajowców. Jak pisze KITOWICZ (*Opis obyczajów*, s. 478), najtańsze, żelazne podkówki, noszone przez „białogłowy gminne”, miały kosztować u szewca 3 grosze za parę.

w. 1889 *w maszkę twarz stroi* – por. KITOWICZ, *Opis obyczajów* (s. 499):

[Szlachcianki] wychodząc z domów na otwarte powietrze, używały na głowę i całą twarz spuszczonej kwefy czarnych krepinowych albo też jedwabnych, w siatkę robionych; przez takie kwefy mogła dama dobrze wszystko widzieć i być widziana; było to bardziej służące dla modesty, osobliwie w kościołach, jak dla uniknięcia ogorzeli.

w. 1894-1895 *pani / podobna tani* – zob. wyżej, obj. do Rd 1423-1424.

w. 1896 *a pień w manierze* – reminiscencja przysłowiowego porównania: „Rączy by pień na ptaki” (NKPP, „Pień” 2b), ewentualnie: „Stoi jako pień” (NKPP, „Stać” 69a, 69b). Por. także niżej, Rd 2135-2136.

w. 1912 *maści na koła* – aby koła w powozie miały mniejsze opory toczenia i nie skrzypiały, ich osie smarowano różnymi preparatami.

w. 1918-1923 *Dobry by z brzozy / sok albo z tozy / dla takiej kumy. / Grzbiet nasmarować, / nie twarz bryzować / takiej się godzi* – rada Juniewicza wydaje się dość typowa. Por. m.in. poniższy utwór, gdzie po raz kolejny pojawia się aluzja do nabijania obręczy na beczki (SZENKNECHT, *Dama* 82 (k. [4]v)):

Snadź niedobrze mężowie swe żony bijają,  
same się z ich-że kosztem po pas pobijają.

*Grzbiet nasmarować* – potoczne określenie pobicia, zwłaszcza chłosty; por. wiersz „Masz naukę zdrowę...” w: BRATKOWSKI, *Świat* (k. H<sub>2</sub>v): „mąż, kiedy żonę nahajką smaruje”; oraz wyżej, Rd 955 i obj.

w. 1938 *w dudki* – dudek w przysłowiach jest figurą naiwnego głupca; por. np.: „Wyjść na dudka” (NKPP, „Dudek” 20), „Wystrychnąć kogoś na dudka” (21).

w. 1939 *Żupan* – zob. wyżej, obj. do Rd 907.

w. 1942 *kontusz* – długi strój męski pochodzenia wschodniego, element tradycyjnego ubioru polskiego.

w. 1944 *pas siatkowy* – KITOWICZ (*Opis obyczajów*, s. 472) opisuje pasy siatkowe jedwabne, noszone od święta, u zamożniejszych właścicieli przetykane nicią złotą bądź srebrną i z takimi zakończeniami. Na co dzień używano pasów taśmowych, wzmocnionych od spodu rzemieniem, zapinanych (w najtańszej wersji) na sprzączkę żelazną.

w. 1945-1950 *Mody przedziwne, / co raz przeciwne / w dworskim ubierze: / już niby z grecka, / już też z turecka, / w szerokiej mierze* – zmienność mody należała do stałych tematów staropolskiej satyry obyczajowej. Wpływy orientalne były przy tym w Polsce bardzo silne, natomiast nawiązania do antyku greckiego pojawiły się dopiero w ostatniej ćwierci XVIII w. Najprawdopodobniej zatem wzmianki o manierze greckiej stanowią licencję autora, chcącego w ten sposób uwypuklić niedorzeczność krytykowanego przez siebie zjawiska.

w. 1951-1968 – jak pisze KITOWICZ (*Opis obyczajów*, s. 479-481), tradycyjna fryzura (noszona przez zwolenników długiego stroju polskiego) zasłaniała pół wysokości czoła i połowę ucha, kark zaś pozostawał odsłonięty. Później pojawiła się moda, zgodnie z którą

[...] czupryna zredukowana została do kilku włosów na samym wierzchu pozostałych, dla czego takie głowy [...] poważniejsze osoby nazywały głowami cybulowymi.

Jak jednak podaje NIESIECKI (*Herbarz* VI, s. 220), za wynalazcę takiej fryzury uchodził Samuel Łaszcz (połowa XVII w.).

w. 1959 marg. *Plato filozof człeka kurem oskubanym z pierza definiował* – nawiązanie do powszechnie znanej anegdoty, którą przytacza Diogenes Laertios (DIOG.LAERT. 6,2,40): Platon miał podać definicję człowieka jako „istoty żywej, dwunożnej, nieopierzonej”. Diogenes z Synopy wypuścił na wykładzie zadufanego w swojej mądrości filozofa oskubanego uprzednio z pierza żywego koguta, mówiąc przy tym: „Oto jest człowiek Platona”.

w. 1960-1962 *się gołą / jak ów swą wołą / kur Platonowy* – szyk: gołą się swą wołą jak ów kur Platonowy.

w. 1983 *mitry* – zob. wyżej, obj. do Radz.H 1.

w. 2012-2013 *nie zwija / w trąbkę* – wyrażenie przysłowiowe. Por. KOCHANOWSKI, *Odprawa / List dedykacyjny do Jana Zamoyskiego* (l. 4-6): „[...] mej tragedyjej się odwlec miało albo raczej że tak ze mną zostać miała molom na pokarm albo na trąbki do apteki”; oraz wiersz „Świat” w: BRATKOWSKI, *Świat* (k. E<sub>2</sub>v):

A na ostatku, co ma świat, to zginie:  
ziemię przepali, niebo w trąbę zwinie.

Por. także niżej, Rd 3028 oraz zwrot: „Język mu się w trąbkę zwinął” (tzn. nie wie, co powiedzieć; NKPP „Język” 26 notuje na materiale z XIX w.).

w. 2029-2032 *Z księżęcej owej / Narymundowej / krwi Palemona / początek bierze* – por. obj. do Radz.H 3.

w. 2043 *leskie* – polskie; od imienia Lecha, legendarnego protoplasty narodu.

w. 2048-2049 *w księżciu Michale, / hetmanie wielkim* – por. obj. do Radz i Radz.H.

w. 2058 *godzien korony* – stała obietnica księdza Juniewicza; por. Radz 57-60, Cz 157-160 oraz Pl 73.

w. 2061 *orlego gniazda* – aluzja do herbu Radziwiłłów; zob. wyżej, obj. do Radz.H 1.

w. 2064 *Pogoni* – zob. wyżej, obj. do Radz.H 5.

w. 2065 *Koń* – Pogonia; tu: metonimia Litwy.

w. 2067 *Lwy i Smoki* – tj. Szwedów i Rosjan; aluzja do wydarzeń wojny północnej; por. wyżej, obj. do Rd 655-657.

w. 2081 *Teutony* – Teutoni, plemię germańskie; pod koniec II w. p.n.e. wtargnęli do Italii, odnosząc zwycięstwa nad armią rzymską, ale zostali doszczętnie rozbici przez Mariusza w 102 r. p.n.e.; tu w znaczeniu: Niemcy.

w. 2082 *Sawojardy* – Sabaudczycy; chodzi tu o księstwo Sardynii, rządzone przez dynastię sabaudzką (*casa di Savoia*). Sardynia nie uczestniczyła wprawdzie nigdy w działaniach militarnych na terenie Rzeczypospolitej, natomiast w tzw. wojnie o sukcesję polską (1733-1735) stanęła, obok Hiszpanii, po stronie Francji, która starała się wprowadzić na tron polski Stanisława Leszczyńskiego. Francja zawarła też sojusz z Bawarią, popierany przez Prusy. Rosja i Austria opowiadały się z kolei za kandydaturą Augusta III. Turcja, wymieniana przez Juniewicza jako jeden z przeciwników („bisurmanowy kark hardy”), mimo zabiegów dyplomacji francuskiej, nie zdecydowała się podjąć działań przeciwko Rosji. Kwestia elekcji króla polskiego posłużyła przy tym jedynie za pretekst do zbrojnych rozstrzygnięć pomiędzy mocarstwami europejskimi.

„Wierna Sardynia” (*fida Sardinia*) wymieniana jest jako sojuszniczka Francji w stanowiącym komentarz do wydarzeń wojny sukcesyjnej i biernego w nich udziału Polski wierszu *Status Reipublicae Poloniae*, pisanym z punktu widzenia stronnika Leszczyńskiego (rkps BUW 93, w. 12-21 (k. 64v)):

Leszczynorum quoque insignia  
 sustinebunt te, tum potens Galia.  
 Germanos franget valens Hispania,  
 auxiliabit fida Sardinia.  
 Invadet Moschos celer Tartaria,  
 vindictam sumet offensa Persia,  
 diversionem faciet Turcia,  
 dabit auxilium et fortis Svecia.

Także Leszczyńskich znaki  
 podtrzymają Cię [Ojczyzno – uwaga M.P.], wtęż potężna Galia.  
 Germanów skruszy dzielna Hiszpania,  
 w czym wspomóż wierna Sardynia.  
 Najedzie Moskali żwawa Tartaria,  
 pomszczoną zawłaszczy nienawistna Persja,  
 szkód przyczyni Turcja,  
 z pomocą pośpieszy i mężna Szwecja.

w. 2086-2166 – karność szlacheckiego pospolitego ruszenia stanowił mu-  
 siała istotny problem. GARCZYŃSKI, *Anatomija* §89 (s. 152) pisał:

Przez cóż cudzoziemskie wojsko jest bitne? Bo posłuszne. [...] oficerowie komenderują żołnierzy uszykowanych u piechoty w sześć szeregów, u konnych w trzy, a *passim* doświadczonych w ostatni stawiają szereg i na skrzydłach na to, aby pierwszych przed sobą na ogień pędzili, i jako *ad supplicium* złoczyńca związani *ordine bono*, i nie idą *pro libitu* do okazji, ale idą wstępnym bojem. tam gdzie ich wodze prowadzą. [...] W polskim zaś wojsku] Towarzysz idzie do okazji na pierwszy ogień, a jego własny pacholek za suknią go ciągnie. mówiąc mu: „Już drudzy uchodzą na prawym lub lewym skrzydle”, a choć opak się dzieje, i tak *pro libitu* bije się i uchodzi.

w. 2091 *rejmentarzem* – regimentarz, jeden z czterech dowódców mianowanych przez hetmana wielkiego koronnego i pełniących funkcję jego zastępców i komendantów poszczególnych partii wojska koronnego (ukraińskiej, sandomierskiej, małopolskiej i wielkopolskiej); zob. KITOWICZ, *Opis obyczajów*, s. 282.

w. 2115 *ci tam do biesa* – por. wyrażenie przysłowiowe: „Idź do diabła” (NKPP, „Diabeł” 80).

w. 2127 *na kształt Ezopa* – nawiązanie do bajki ezopowej (PHAEDR.*Fab.* 5,2), gdzie mowa o dwóch żołnierzach napadniętych przez opryszka. Jeden z nich uciekł i wrócił, wymachując dobytym mieczem, dopiero wtedy, gdy jego towarzysz sam rozprawił się z napastnikiem.

w. 2132-2133 *niemiecka / w swym kusym stroju* – kusy (krótki) strój niemiecki był wówczas postrzegany w opozycji do długiego (tradycyjnego) ubioru polskiego (por. niżej, Rd 2227), stanowiąc przy tym wyznacznik cudzoziemszczyzny. Por. także niżej, Rd 3021.

w. 2135-2136 *stojąc ... / jako pień* – zob. wyżej, obj. do Rd 1896.

w. 2148 *w pień wycięli* – wyrażenie przysłowiowe (NKPP, „Pień” 9 notuje je dopiero u Bohomolca).

w. 2153 *w swej mecie* – w naznaczonym miejscu.

w. 2172 *w tym punkcie sprzeczny* – tu zapewne w znaczeniu: niekonsekwentny, działający niezgodnie z własną naturą.

w. 2173-2190 – prawo ograniczające odpowiedzialność zabójcy, o ile był szlachcicem, do grzywny, a więc w praktyce gwarantujące mu bezkarność, stanowiło częsty przedmiot ataków publicystyki i satyry politycznej, zarówno w wieku XVI (np. BIELSKI, *Rozmowa baranów*, w. 839-842), jak i w czasach saskich; por. DZIAŁYŃSKI, *Szala* (k. A<sub>2</sub>v):

Bracie, czyń, co chcesz, wzdys wolno zrodzony –  
nie będziesz za to nigdy obwiniony,  
choćbyś ukrzywdził, byle nie większego.  
Zabij człowieka – dasz grzywnę za niego,  
i to nie zaraz, bo tak wolność każe.

w. 2191-2220 – zob. wyżej, obj. do Rd 2086-2166.

w. 2196 *leska korona* – zob. wyżej, obj. do Rd 2043.

w. 2220 *stawia na łądzie* – zob. wyżej, obj. do Rd 572-573.

w. 2227 *w długim stroju* – zob. wyżej, obj. do Rd 2132-2133.

w. 2247 *zgrzeją się trunkiem* – wyrażenie przysłowiowe; por. KORWIN KOCHANOWSKI, *Apollo* 83 (s. 17):

*Focundi calices quem non fecere disertum.*

Gdy się trunkami czyja zgrzeje głowa,  
jak z źródeła płyną nieprzebrane słowa.

w. 2255 *z wici pasem* – pasem wykonanym z лыka, najtańszym; por. wiersz *Duma mazowiecka* ([w:] Hernas, *W kalinowym lesie*, t. 2, s. 14-15, w. 21-22, 31-32):

Ja, wędrując po świecie  
Miałem zupan na grzbiecie  
[...]  
A pas z wici dębowy,  
Boty z skóry lipowy.

w. 2279-2280 *jak w Ablu / kamień* – o zabiciu Abła przez jego brata Kaina zob. Rdz 4,8.

w. 2283 *Achillesem* – Achilles, główny bohater Iliadowej *Iliady*, podczas wojny trojańskiej pokonał najdzielniejszego obrońcę Ilionu, Hektora; tu jako ideał dzielności rycerskiej.

w. 2284 *w boju ... długim* – w regularnej bitwie.

w. 2296 *tchórzem podszyty* – wyrażenie przysłowiowe (NKPP, „Tchórz” 16a).  
 w. 2306-2310 *w boju się chwiegą / pieszczone dziatki, / gdy im nie grożą / ani się srożą / w rozkoszach matki* – Juniewicz krytykuje tutaj wychowywanie młodzieży męskiej na osobników zniewieściałych, „maminsynków”.

w. 2315 *pałasze* – pałasz, szabla o prostej głowni jedno- lub obosiecznej, używana przez jazdę i dragonów.

w. 2325 *litewski Goniec* – Pogonia; zob. wyżej, obj. do Radz.II 5.

w. 2326-2327 *sarmacki / Ptak* – Orzeł polski.

w. 2330 *Hektorowie* – Hektor był najdzielniejszym spośród wojowników trojańskich; tu: ideał wodza i żołnierza.

w. 2232-2234 *aczkolwiek Szwedzi / z Moskwą, sąsiedzi, / zdarli pancerze* – mowa o zniszczeniach wojny północnej. Por. wyżej, obj. do Rd 643-648.

w. 2339-2343 *tak się chwytają / jak ryby w wodzie: / większy drobniej- szych, / drobny najmniejszych / gnębi i gubi* – reminiscencja popularnego przysłowia: „Wielkie ryby małe żrą” (NKPP, „Ryba” 101).

w. 2345-2346 *domowa wojna / zdzierstwem się chlubi* – nawiązanie do doświadczeń wojny północnej, która przerodziła się na terenach Rzeczypospolitej w wojnę domową pomiędzy stronnikami Augusta II i Stanisława Leszczyńskiego, kiedy to konflikt militarno-polityczny stawał się niejednokrotnie pretekstem do załatwiania sąsiedzkich porachunków czy dokonywania zwykłych napadów rabunkowych.

w. 2347-2388 – w podobnej funkcji przykład upadku Rzymu występuje chociażby w OPALIŃSKI, *Satyry* III 10,25-31:

Wzdyć państwa zbytkiem giną, niech będzie przykładem  
 Rzym on i władza jego: pokąd się nie wnieśli  
 Zbytki i delicyje cudzoziemskie, potąd  
 Stał i kwitnął, i sływał. Te go obaliły,  
 Te go na się wzajemnie wszadziły, bo z zbytku  
 Roście i niedostatek, i nędza, a ta zaś  
 Pobudza do zamysłów w Ojczyźnie szkodliwych.

U Juniewicza jest to zapewne motyw przejęty z BALDE/Anonim, *Sen* XXVI – XXVII 1-4:

Jaki dziś Rzym! Jako staniał!  
 Jak różny od onego,  
 co się z Wolski uganiał,  
 dobył państwa greckiego,  
 Numanczyków dostał kraju,  
 kartagiński posprzątał,  
 nogi Renu i Dunaju  
 w ich poroście zaplątał.

Tak musiały schnąć latyńskie  
 straszne narodom siły.

kiedy zbiory macierzyńskie  
zbytki wnuków strawiły.

w. 2369 *antypodom* – zob. wyżej, obj. do Rd 300; tu: krajom odległym, zamorskim.

w. 2380 *do Wenery* – czyli Wenus, łatyńskiego bóstwa ogrodów, wiosny i kwiatów, które stopniowo zaczęto utożsamiać z grecką boginią miłości, Afrodytą; por. niżej, Rd 4395-2400.

w. 2384-2385 *i bratem / czynił się bogów* – aluzja do rzymskiego zwyczaju apoteozowania władców albo też, co prawdopodobne, odległa reminiscencja z Owidiuszowego *Kalendarza*, gdzie mowa o świątyni Kastora i Polluksa, odbudowanej staraniem Tyberiusza i jego brata Druzusa Starszego (zmarł w roku 9 p.n.e., a więc trzy lata przed konsekracją świątyni); por. OVID *Fast.* 1,705-708:

At quae venturas praecedet sexta Kalendas,  
hac sunt Ledaeis templa dicata deis:  
fratribus illa deis fratres de gente deorum  
circa Iuturnae composuere lacus.

Lecz już nadchodzi dzień dwudziesty siódmy,  
tu kościół synom Ledy poświęcono:  
boskim go braciom bracia z rodu bogów  
wzniesli opodal sadzawki Juturny.

w. 2388 *pozbywszy rogów* – wyrażenie przysłowiowe: „Rogi schować” (NKPP, „Róg” 10, 13).

w. 2393-2394 *w jamy / wpadły kolosy* – por. wyżej, Rd 399-400.

w. 2396 *niewieściej barwy* – być może aluzja do używania różu i pudru przez strojących się zgodnie z modą francuską galantów. Inna interpretacja: tj. blade. Błada cera stanowiła u mężczyzny konwencjonalną oznakę strachu, u kobiety była cechą pożądaną.

w. 2399-2400 *Mars swe w ogrodach / zakopał siły* – zob. wyżej, Rd 760-762 i obj.

w. 2401-2406 *Zwycięzców wieńcy / ... / łatwo zwiędniały, / gdy w palmy płamy / bez silnej tamy / gwałtem się wdały* – sens: gdy się splamiły, zwiędły palmy zwycięstwa.

w. 2425-2436 – klęski poniesione przez Krzyżaków w Ziemi Świętej jako karę za grzechy interpretuje m.in. GWAGNIN, *Kronika Sarmacji europejskiej*: „Kronika Ziemi Pruskiej” (s. 28-29):

Żaden brody nie strzygł, a na worze natkanym słomy według zakonu spiali, ale to rychło potym zmienili, bo (jako mówią) za dostatkiem rozpusta. [...] Saraceni Jeruzalem z mocy chrześcijańskiej wydarli i osiedli, a Krzyżaki precz z Syryjej wygnali. A to snadź za grzech jaki, bo sądy Pańskie skryte są.

w. 2440-2442 *Bellona, / wtęż i Korona / Polska* – przymiotnik „Polska/polska” odnosi się i do Bellony, i do Korony (zeugma); Bellona jest metonimią potencjału militarnego Rzeczypospolitej.

w. 2454 *lega na gnojach* – tj. między pospólstwem; por. wiersz „Pałac Niebieski” w: BRAŃKOWSKI, *Świat* (k. X<sub>4</sub>v):

Pałac Niebieski dobrym zbudowany:  
tak wiele z gnoju będzie między pany,  
trudno rzec będzie, aby chłopku zasię,  
porówna Pan Bóg wszystkich w onym czasie.

Określenie biedy jako „leżenia w gnoju” ma rodowód biblijny; por. Hi 2,8 (Wujek): „Który ropę skorupą oskrobywał siedząc na gnoju”. W bardziej rozbudowanej parafrazie Chrościńskiego owo sformułowanie pojawia się dwukrotnie; por. CHRÓŚCIŃSKI, *Job* II (s. 13-14):

Z ran członki zgniły, a w śmiertelnym znoju  
konał co moment, siedzący na gnoju.  
[...]  
A przy tym wszystkim, gdy cię ból ogarnie,  
zdychaj na gnoju w niedostatku marnie.

Podobne obrazowanie zob. też Lm 4,5.

w. 2466 *durna jak ciotek* – porównanie przysłowiowe (NKPP, „Głupi” 41).

w. 2470-2472 *ją złota / niekiedy kwota / światu odkryje* – sens: świat zobaczy sprawiedliwość (czyli sprawiedliwy wyrok sądowy), jeśli się zapłaci za to określoną kwotę w złocie.

w. 2476-2477 *Ta sprawa / głupia jak trawa* – por. przysłowie: „Mowa trawa” (NKPP, „Mowa” 17), na określenie głupiej, pozbawionej sensu mowy.

w. 2492 *z fary* – ubogi; por. POTOCKI, *Poczet*, s. 524 (za Linde, t. 1, s. 642, s.v. „Fara”): „utraciwszy wieś dzieciom, pójdziesz sam do fary”.

w. 2506 *Lecz to jest sroga* – sens: lecz jest rzeczą srogą.

w. 2507-2508 *od Boga / pomsty wołają* – do grzechów wołających o pomstę do nieba (*peccata in coelum clamantia*) należą: umyślne zabójstwo, sodomia, uciśnienie ubogich wdów i sierot oraz zatrzymanie zapłaty służebniczej; por. Nowodworski, *Encyklopedia kościelna*, t. VI, s. 457.

w. 2512-2515 *„Drze koza łozę, / wilk zaś drze kozę, / a chłop dla Żyda / z wilka drze skórę”* – przysłowie popularne w XVIII w. na wschodnich terenach Rzeczypospolitej; por. NKPP („Kozą” 9); na materiale z wieku XVIII (u Jana Stanisława Jabłonowskiego) odnotowano również podobne powiedzenie: „Pan drze chłopka jako skopa, a diabeł pana jak barana” (NKPP, „Pan” 177 a).

w. 2518 *Żydek* – arendarz prowadzący karczmę. Por. wyżej, Rd 1821.

w. 2538nn. – podobny obrazek sprytnego jurysty zdzierającego pieniądze z nieznanego prawa klienta znajdziemy wcześniej u Mikołaja Reja; por. REJ, *Krótką rozprawą*, w. 1055-1122.



w. 2542-2544 *Lichą masz sprawę: / pójdzie pod ławę / bez daty znaku* – por. u Skargi w podobnym kontekście użyte wyrażenie przysłowiowe: „(sprawa) po staremu pod ławą leżała” (NKPP, „Ława” 5).

w. 2551-2556 *Jakże kto złotem / brząknie, ów z potem / czoła przyrzeka / służyć onemu, / a więcej k temu / mamony czeka* – o chciwości adwokatów, będącej w satyrze XVII i XVIII w. tematem dość popularnym, pisał wcześniej m.in. KORWIN KOCHANOWSKI, *Apollo* 18 (s. 4):

*Non dubitas cum parva petas impendere magna.*

Nigdy w swej sprawie, wiedz, ten nie góruje,  
kto rąk patronom złotem nie smaruje.  
Chcesz wygrać mało, nie żałuj ostatku,  
bo i to stracisz, gdy żalujesz datku.

W podobny sposób realia ówczesnego sądownictwa przedstawia GNIEWISZ (*Smutek codzienny* XIII (s. 133)):

Jeśli nie będziesz miał worka dobrego,  
nie dojdiesz sprawy u sądu żadnego.  
A cóż, ekstrakty i patronom datki  
wywlekać groszów z kieszeni ostatki.

w. 2568 *mózg się przewróci* – reminiscencja któregoś z licznych wyrażen przysłowiowych; por. NKPP („Głowa” 203a, 246a, 246b).

w. 2572 *Marsem pojrzy* – wyrażenie przysłowiowe: „Marsem spojrzeć” (NKPP, „Mars” 3b).

w. 2618-2619 *większego kota / w worku przyniesie* – tu „kot” w znaczeniu ‘pieniądze, bogactwo, trzosa’; por. też MORSZTYN, *Lutnia* 161: „Na Tomka”, w. 4 (o majątnej kobiecie): „Ma kota, a co większa, chora na suchoty”.

w. 2639 *zupany* – zob. wyżej, obj. do Rd 907.

w. 2659nn. – sejmikowe awantury, wszczynane przez zupełnie nieświadomą *meritum* obrad szlachtę, stanowiły częsty temat staropolskiej satyry, czego przykładem chociażby wiersz „O sejmiku” w: BRATKOWSKI, *Swiat* (k. H<sub>2</sub>r-v):

[...] źle to w polskim świecie,  
gdy na sejmiku opój brudny plecie.  
Opój niejaki przybierze w gospodzie,  
przyjdzie na sejmik, trwa przy wojewodzie.  
Ni przy rozumie, ni przy prawdzie staje,  
zbyteczna wolność szaleństwa dodaje:  
krzyk „Nie pozwalam!” – nie ma więcej słowa,  
w czym nie pozwala, nie wie głupia głowa.  
Prawi, jak mówią, ni siuda, ni tuda,  
jak mu chmiel nadmie, gra głowa jak duda.

w. 2665-2682 – w ostatnich latach panowania Augusta II kryzys polskiego parlamentaryzmu wystąpił z całą wyrazistością: sejmy z lat 1729, 1730 i 1732 zostały zerwane jeszcze przed obraniem marszałka, co wiązało się z konfliktem pomiędzy opozycyjnym względem króla stronnictwem skupionym wokół rodziny Potockich z jednej strony a popierającymi w owym czasie Augusta Czartoryskimi z drugiej (zob. J. Kurek, *U schyłku panowania Augusta II Sasa*, Katowice 2003, s. 102nn.). Bezceremonialne rwanie sejmów ostro krytykował m.in. JABŁONOWSKI (*Skrupuł*, s. 59):

Posel protestować się powinien *et in facie* trzech stanów: króla, senatu i poselskiej izby wywieść niesłuszność pretendowanej konstytucji, przeciwko prawu albo szkodą królestwa, dopiero z protestacją wyniść i przeto *annihilare acta* sejmku całego, i podać te same racyją swoje do grodu. [...] A czy widziana rzecz w Izbie Poselskiej rwać sejmy, jako za łaski Ossolińskiego się stało, a jeszcze przed nim i marszałka nie obrawszy ani króla przywitawszy. Nuz dopiero gdzieśmy widzieli nie tylko formą opisaną prawem rwane sejmy, ale i na fundamencie prawa, bez przekupienia, bez interesu, bez nakręcenia od cudzoziemskich albo swoich panów.

w. 2680 „*Protestor*” – (łac. dosł.) ‘wzywam, oświadczam’; tu: ‘sprzeciwiam się, protestuję’.

w. 2689-2706 – opisany przez Juniewicza sposób załatwienia sprawy nie był daleki od ówczesnej praktyki polskiego życia parlamentarnego. Świadczy o tym chociażby relacja posła francuskiego, markiza Antoine’a-Féliksa de Montiego dotycząca zerwania sejmku grodzieńskiego w 1730 r. przez posła upickiego Pawła Marcinkiewicza, który następnie (cyt. [za:] *Rzeczpospolita w dobie upadku*, s. 130-131):

[...] spędził noc w dobrach biskupa smoleńskiego o 6 mil od Grodna i trzeba było największych starań, by go zatrzymać, ponieważ chciał wrócić, by kupić materiał dla swej żony. Musieliśmy się zobowiązać do zakupienia sztuki lionńskiej tkaniny, którą mu prędko wysłano. Gdyby wrócił do Grodna, król polski dałby mu tyle pieniędzy, co my, i wycofałby swą protestację oraz wskazałby bez wątpienia osoby, które go najęły do zerwania sejmku.

w. 2699-2700 *dać mu sobola, / a w reszcie bobra* – zob. wyżej, Rd 1181-1182 i obj.

*w reszcie* – na dodatek, w ostatku.

w. 2705-2706 *języka / swego kołowrot* – wyrażenie przysłowiowe (NKPP, „Gęba” 25; „Język” 63); por. OPALIŃSKI, *Satyry* II 1,265-266:

Nowiny zewsząd będą, awizy, a gęba  
Lata jako kołowrot, słowa jako z pytła.

w. 2713-2718 *Lada lichota, / wolności złota, / miasto ochrony / w jarzmą wpycha, / na co usycha / dekor Korony* – podobny argument przeciwko rwanemu sejmów podaje JABŁONOWSKI (*Skrupuł*, s. 60):

A przecie w tym grzechu skrupułu nie masz, mówiąc: „Stała Rzeczpospolita, choć sejmy tak rwano i stać dalej może”. [...] Stała-ć i stoi Rzeczpospolita, choć ją Szwedzi, Moskwa, Kałmucy, Kozacy, Sasi i Polacy łupili, ale stała jak człowiek odarty ze skóry, i uszlibyśmy byli niezliczonych nigdy milionów z kontrybucyi, rabunków, paleń, zabójstw, gwałtów, gdyby nie te *veto* złe i bezprawnie zażyte, które nie dało jedności i nagotowania się na wojnę i na rezystencyją nieprzyjacielowi.

w. 2719-2749 – obraz orła oskubanego z pierza pojawia się w poezji politycznej pierwszej połowy XVIII w. niejednokrotnie (m.in. RUDNICKI, *Głos wolny*, s. 99: „Lament strapionej Polski”; JUNIEWICZ, *Splendor* 26,3-4). W *Refleksyjach duchownych* jest to być może inspiracja wierszem Wojciecha Stanisława Chrościńskiego; por. CHRÓŚCIŃSKI, *Lament* 5, w. 1-8 – 7, w. 1-4:

Orzeł, co pierwiej pod same obłoki  
nad lotną strzałę wzbijał się, wspaniały,  
że go i Argus nie dojrzał stooki,  
i owszem, świat mu dziwował się cały,  
teraz, ach, w ciemne gdzieś uleciał mroki.  
I Turczyn z niego śmieje się zuchwały,  
tatarskie wrony skrzydła mu wyrwały,  
piersi się tylko z ogonem ostały.  
[...]  
Nuż, gdyby wspomnieć, jak Moskal szalony  
pieszczonej w Polsce zażywał swobody!  
Wydarty Kijów i Smoleńsk spalony  
żałosne polskie powiada przygody.

w. 2719-2723 *Któż by uwierzył, / że by się spierzył / ten, co mu płacił / haracz kraj rożny; / sam nieostrożny* – sens: kto by uwierzył, że wyrosną pióra temu, co mu płaci haracz, a sam straci pióra.

w. 2728-2730 *gdy proste bydło / zdarto mu skrzydło / w smoleńskim kroju* – Smoleńsk i Kijów dostały się Rosji na mocy rozejmu andruszowskiego (1667 r.), co zostało potem potwierdzone w tzw. pokoju Grzymułtowskiego (1686 r.).

*w smoleńskim kroju* – tu w sensie: tak jak to się stało w przypadku Smoleńska. Słowo „krój”, rozumiane jako ‘sposób, wzór’, może tu jednak być użyte w znaczeniu ‘kraj’, a forma ze ścięzionym *a* mogła zostać urobiona dla rymu.

w. 2732-2733 *gdy Prusy / i Śląsk wypada* – Polska utraciła prawa lenne do Prus Książęcych na mocy traktatów welawsko-bydgoskich z roku 1657. W 1678 r. Francja i Szwecja, chcąc nakłonić Polskę do działań przeciwko elektorowi brandenburskiemu, obiecywały jej Prusy Książęce, które miałyby stać się lennem królewskim lub zostać włączone do Korony. Porozumienie nie doszło jednak do skutku za sprawą rozbieżności stanowisk na sejmie grodzieńskim (1678/1679 r.), podsycanej dodatkowo przez zagranicznych dyplomatów.

Natomiast Śląska zrzekł się na rzecz Luksemburgów Kazimierz Wielki w roku 1352. W 1409 r. król czeski Wacław IV gotów był oddać Śląsk Jagielle w zamian za obowiązek dostarczenia mu 400 kopijników, układ jednak nie doszedł do skutku. Być może jednak Juniewicz ma na myśli wydarzenia późniejsze: August II planował zajęcie Śląska około roku 1697.

w. 2752 *w oczy kole* – wyrażenie przysłowiowe (NKPP, „Oko” 45).

w. 2753-2754 *w smole / leżysz* – utarty frazeologizm; por. wiersz „Świecka polityka” w: BRAIKOWSKI, *Świat* (k. V<sub>2</sub>r):

Jeden i drugi kieliszek wyłyka,  
ty wypij tyleż, taka polityka,  
już nie polityk – świat mówi, że smoła:  
nie chce pić, tańczyć i co robić zgoła.

w. 2779 *jako węgierskie* – Węgry prowadziły wojny z Turcją od XIV w.; w roku 1526 zostały podzielone pomiędzy Turcję a Cesarstwo, zaś w 1699 w całości znalazły się pod panowaniem Habsburgów. Upadek Węgier często stawiano za przykład zgubnych skutków odejścia od słusznej wiary (co Juniewicz wytyka innym nacjom, zob. Rd 2797-2808), niekiedy w kontekstach dosyć nieoczekiwanych, czego przykładem anonimowa rozprawa demonologiczno-prawnicza *Czarownica powołana abo krótka nauka i prestroga [sic!] z strony czarownic...*, Poznań: w Drukarni X. Wojciecha Laktańskiego, 1680, s. 66:

[...] herezyja z małych i jakoby nieznacznych postępków wynika, jednak całe królestwa odmienia, buntuje, miesza przez niezgody i przez wojny domowe, krwią sąsiedzką oblewa, a od Boga odwiwszy, wywraca i w niewecz obraca. Gdzie greckie państwo? Gdzie złotym jabłkiem przedtym nazwane królestwo węgierskie? Co je teraz zgniłym prawie jabłkiem uczyniło? Jedno bezeena herezyja i insze państwa.

w. 2780 *czeskie* – Czechy stały się dziedzicznym lennem habsburskim po klęsce obozu protestanckiego pod Białą Górą w roku 1620.

w. 2785-2790 *Wielu ich na to / dybie: chyba to / sam Bóg ochroni, / piastując w wierze / polskiej przymierze / na swojej dłoni* – podobnie OPALIŃSKI, *Satyry* III 6,5-7:

Kiedy by nas wszechmocna Boska nie trzymała  
Ręka, już byśmy dawno rąk nieprzyjacielskich  
Nie uszli, a że przydam, i ostatniej zguby.

w. 2795-2796 *nie poszła w długie / ... rozmiary* – sens: nie została na długo podzielona (dosł.: rozmierzona).

w. 2797-2802 *Były niekiedy / Sasy i Szwedy / w jedności z Rzymem, / dziś już z tym wszystkim / swych błędów brzydkim / kurzą się dymem* – w Saksonii i Szwecji zwyciężyła reformacja. Straty zadane wojskom saskim przez Karola XII oraz ostateczna klęska tego ostatniego miałyby być oznaką kary Boskiej.

w. 2803-2805 *Angli i Szkoty / tak się też z cnoty / zdarli i wiary* – zapewne aluzja do wojen wewnętrznych w Anglii i Szkocji, toczonych od czasów rewolucji Olivera Cromwella w połowie XVII w.

w. 2809 *Sodoma* – miasto zniszczone na skutek kary Boskiej; zob. Rdz 19,24.

w. 2815-2832 – wskazanie na grzech jako przyczynę upadku Jerozolimy i Babilonu stanowiło stały motyw ówczesnej literatury religijnej; por. *Życie chrześcijańskie*, s. 126:

Grzech pewna królestw, familij ruina. [...] Jerozolima, o jak sromotnie grzechem upadła. Asyryjskie państwo skończyło się na Sardanapalu dla wsze-  
teczności.

Z kolei zajęcie Ziemi Świętej przez pogan (Turków) bywa wykorzystywane jako motyw wanitatywny; por. RUDNICKI, *Głos wolny*, s. 81-82: „W tejsze materyi [III]” [„Życie ludzkie upływające”].

w. 2815 marg. „*Urbs perfecti decoris*” – (łac.; Wujek) Miasto doskonałej piękności; sformułowanie zaczerpnięte z Lm 2,15.

w. 2836-2874 – sugestywny obraz zniszczeń wojny północnej.

w. 2843-2844 *jak nie zajdzie / w głowę* – por. wyrażenie przysłowiowe: „W głowę zachodzić” (NKPP, „Głowa” 237; Piotr Skarga: „Ledwie w głowę nie zaszedł”).

w. 2887-2892 *wnet z nagła tonie / Leszka w koronie / berto zdradliwe – / był w zdradzie śmiały; / więc go stargały / konie pierzchliwe* – zgodnie z tym, co podaje KADŁUBEK (*Kronika* I 13), legendarny władca Polski Lestko I zmarł bezpotomnie, aby zatem wyłonić jego następcę, urządzono konną gonitwę. Jeden z pretendentów rozsypał na trasie wyścigu żelazne gwoździe. Spostrzegli to dwaj młodzieńcy, z których pierwszy, aby zapobiec okaleczeniu konia, podkuł mu kopyta żelazem, drugi zaś pojechał na około. Ów, który podkuł konia, czyli Lestko (Leszek) II, dojechał do słupa oznaczającego metę jako pierwszy i został obrany królem, lecz zaraz potem został żywcem rozszarpany przez oburzonych przypisywanym mu podstępem ludzi. Wersję, według której Leszka, będącego faktycznym sprawcą podstępu, kazano „końmi roztargać”, podaje GWAGNIN (*Kronika Sarmacyjnej europejskiej*, s. 14).

w. 2893-2898 *Złe fata słyszy; / zębami myszy / drąc się na poły; / gdy z pańskich murów / idzie od szczurów / Popiel w popioły* – Popiel, legendarny władca, otruwany swoich stryjów, zamknął się w obronnej wieży nad wodami Gopła, gdzie został zjedzony przez myszy, które wylęły się z ciał ofiar; por. KADŁUBEK, *Kronika* I 19; GWAGNIN, *Kronika Sarmacyjnej europejskiej*, s. 19.

w. 2899-2904 *Patrz, jako stchorzał / i wstydem zgorzał / Bolesław Śmiały; / gdy go złe fata / za infulata / z państwa wygnały* – Bolesław Śmiały po zabiciu biskupa krakowskiego Stanisława (1079 r.) zmuszony był udać się na wygnanie; por. KADŁUBEK, *Kronika* II 20; GWAGNIN, *Kronika Sarmacyjnej europejskiej*, s. 38.

w. 2911-2912 *śmierć nagle / zerwała zagle* – zob. wyżej, obj. do Rd 718.

w. 2935-2937 *Denhoff z Sieniawą, / stawą, buławą / i krwią złączeni* – hetman polny litewski Stanisław Ernest Denhoff zmarł na gruźlicę w Gdańsku 2 VIII 1728 r. Jedyłą spadkobierczynią jego majątku była żona, Zofia Maria, późniejsza księżna Czartoryska, córka hetmana wielkiego koronnego, Adama Mikołaja Sieniawskiego, który zmarł 18 II 1726 r. Zastanawia natomiast fakt, że Juniewicz nie wspomina ani słowem o następnym hetmanie wielkim koronnym, Stanisławie Rzewuskim, który przejął buławę po Sieniawskim, a zmarł 4 XI 1728 r.

w. 2938 *Chomentowskie* – Stanisław Chomętowski, hetman polny koronny, zmarł 31 VIII 1728 r.

w. 2939 *Pociejowskie* – hetman wielki litewski Ludwik Konstanty Pociej zmarł 3 I 1730 r.

w. 2947-2954 *O nieuzyte, / w swojej ukryte / nagłości fata! / I tak-że mściwie, / ach, nieszczęśliwie / paść mogła strata / oraz tyraństwo / na całe państwo* – podobną apostrofą (choć trudno tu jednoznacznie orzec o filiacji) posłużył się CHRÓŚCIŃSKI (*Lament* 12, w. 1-6):

Okrutne fata, fata zazdrościwe,  
które na królestw nieszczęście czuwacie,  
com przewiniła, żeście tak złośliwe,  
na królewskim się mścicie majestacie?  
Ach, niestateczne, zakamiałe, chciwe,  
tedyż iskierki liłości nie macie!

w. 2995-3000 *Próżne są, próżne, / znikome różne / w świecie widoki: / błyszcząc, się chwiejąc, / tak też jaśnieją / z dymu obłoki* – podobnie BALDE/Anonim, *Sen* LXXIX 1-4:

Tak ci wszelkiej chwały para,  
powiewając, wietrzeje;  
z obłokami krąży mara,  
z obłokami niszczeje.

w. 3004-3006 *wojna po zgodzie / jak po pogodzie / nadchodzi burza* – reminiscencja przysłowia: „Po burzach pogoda jak po wojnie pokój” (NKPP, „Burza” 5a). W wersji *à rebours* por. CHRÓŚCIŃSKI, *Lament* 13, w. 7-8:

A gdy Fortuna trochę wypogodzi,  
znak doświadczony jest większej powodzi.

Zob. wyżej, Rd 2767-2769.

w. 3007-3009 *Co się dziś wznieci, / jutro w zamięci, / blask umbra mroczy* – reminiscencja popularnego przysłowia: „Co się prędko wznieci, niedługo świeci” (NKPP, „Świecić” 3a); por. także niżej, Rd 3016-3018.

w. 3015 *wiatr wiatrem goni* – metafora biblijna; zob. niżej, obj. do Rd 3769-3771.

w. 3021 *kusej czeladzi* – zob. wyżej, obj. do Rd 2132-2133.

w. 3028 *w trąbkę się zwinie* – zob. wyżej, obj. do Rd 2012-2013.

w. 3040-3042 *Masz się za pana, / a ropa, piana, / gnój z ciebie ciecze* – takie obrazowanie należało do stałego repertuaru barokowej poezji rzeczy ostatecznych. Por. PAULLUS, *Lot gołębice* 4,5, w. 9-12 (k. G<sub>5</sub>r):

Jam perły zrzutek plugawy,  
skrzek zabierzyńca chropawy,  
co z piany brzydkiej się rodzi  
i ród swój z gnoju wywodzi.

Podobnie BOLESŁAWIUSZ, *Przeraźliwe echo* I 357-360:

Z tego wszystkiego kał, błoto smrodliwe,  
gnój, ropa sprosna, robactwo brzydliwe,  
na ostatek proch – i w ten obrócony  
człowiek stworzony.

w. 3043-3060 – naturalistyczne opisy mającego nieuchronnie nastąpić rozkładu ciała, dowodzące znikomej wartości jego urody oraz wszelkich doczesnych przyjemności, stanowią popularny topos barokowej poezji rzeczy ostatecznych; por. np. BOLESŁAWIUSZ, *Przeraźliwe echo* I 337-340. 361-364:

Nogi, co przedtym z radością pęsały,  
po skocznym dźwięku rady tańcowały,  
jak drewno leżą; ciało, co z nich spadło,  
robactwo zjadło.

[...]

O nędzne ciało, gdzież rozkoszy twoje,  
pałace drogie, kosztowne pokoje?  
Gdzie się twa śliczna uroda podziła  
i czym została?

w. 3046-3048 *wnet ptci wdzięk zginie, / aż w inszej minie / Ezop w swej cerze* – Ezop wedle autorów renesansowej literatury błazeńskiej miał być człowiekiem szczególnej brzydoty; por. BIERNAT, *Ezop*, w. 9-16:

Głowę też miał barzo silną,  
Oczy wpadłe, barwę czarną,  
Krótkiej szyje, długoczelusty,  
Czarnozęby, z wielkimi usty,

Szeroki, niskiego wzrostu,  
Wielkich nóg, mięszego łystu,  
Z tyłu niezmiernie garbaty,  
A z przodu lepak brzuchaty.

w. 3050 *Ledy* – Leda, kochanka Zeusa, matka Dioskurów oraz Heleny trojańskiej, najpiękniejszej z kobiet.

w. 3056-3057 *się kraje / serce od żalu* – wyrażenie przysłowiowe (NKPP, „Serce” 75a).

w. 3061-3062 *Moment rozkoszy / wiek szczęścia spłoszy* – zob. wyżej, obj. do Rd 445-447.

w. 3070 *tknie cię Bóg palcem* – reminiscencja Hi 19,21 (Wujek): „boć mię ręka Pańska dotknęła”. Inaczej Sławomir Baczewski (*Między satyrą a katechezą*, s. 74), który uważa powyższy fragment za nawiązanie do *Trenu XVII* Jana Kochanowskiego.

w. 3127-3129 *Jakbyś miał w wiecznym / szczęściu statecznym / żyć, tak się rządzi* – podobne napomnienia są w literaturze religijno-moralizatorskiej i kaznodziejstwie dawnych wieków niezwykle częste; w piśmiennictwie polskojęzycznym po raz pierwszy pojawiają się bodajże w *Skardze umierającego*. Tutaj niech wystarczy jeden przykład (z czasów saskich), za to ekspresyjny; por. FAŁĘCKI, *Wojsko serdecznych afektów* („Melancholija zbawienna pierwsza”, k. 203r-v):

Powiedzcież mi, prezumpcyjantki,  
fafornisie, blandylle, placentyńy światowe:  
czy-li trzeba umierać?

Ach, trzeba!

Czemuż tak żyjecie, jakbyście nie mieli umierać?

Ach, umierać!

Ach, strach!

A z wielkimi oczami!

w. 3137 „*vale*” – (łac.) żegnaj.

w. 3157-3210 – zamieszczony tutaj opis agonii wydaje się typowy dla barokowej poezji rzeczy ostatecznych; por. BOLESŁAWIUSZ, *Przeraźliwe echo* I 165-192.

w. 3161 *pewnie* – na pewno.

w. 3182 *w sinie* – tj. w sine; zapis zapewne dla rymu.

w. 3191-3192 *stracisz nadzieję / w takomym złocie* – w domyśle: którą w nim pokładałeś.

w. 3223-3228 *Myśli i mowy / w ów czas surowy / stanęć na oku, / gdzie, lub się dusisz, / liczbę dać musisz / z każdego kroku* – por. Mt 12,36-37 (Wujek): „A powiadam wam, iż z każdego słowa próżnego, które by wyrzekli ludzie, dadzą liczbę w dzień sądny. Abowiem z słów twoich będziesz usprawiedliwiony i z słów twoich będziesz potępiony”; por. także Łk 16,2.

w. 3232 marg. *Sądu partykularnego* – sądu dokonywanego nad każdym z osobna zaraz po śmierci człowieka i determinującego miejsce jego pobytu do dnia Sądu Ostatecznego.

w. 3236-3276 – pewne podobieństwo do oskarżycielskiej tyrady u Klemensa Bolesławiusza (zob. BOLESŁAWIUSZ, *Przeraźliwe echo* I 261-280), gdzie jednak pytań oskarżycielskich nie zadaje sam Sędzia.



w. 3260-3261 *stałem się progiem / niskiej pokory* – por. Mt 12,29 (Wujek): „Weźmicie jarzmo moje na się a uczcie się ode mnie, zem jest cichy i pokornego serca, a najdziecie odpoczynek duszom waszym”; zob. także wyżej, obj. do Rd 1430-1431.

w. 3271 *Świat, czart i ciato* – trzej stali nieprzyjaciele człowieka w jego staniach o zbawienie; zob. m.in. BOLESŁAWIUSZ, *Przeraźliwe echo* I 279-280:

A czemuś światu, ciatu, czartu służył,  
Bogu się dłużył?

Zestawienie takie pojawia się m.in. u św. Augustyna; zob. AUG.*Serm.* 158,23-24 [*Sermones de Scripturis de Novo Testamento: Rom.* 8,30-31] (przekład: k. Ll<sub>1</sub>r):

Gdy się człowiek usprawiedliwił z grzechów, zostaje mu jeszcze potyczka z ciałem, potyczka z światem i z czartem. Kto się zaś potyka, czasem uderzy, czasem uderzony jest; czasem zwycięża, czasem zwyciężony jest. Czekać tedy trzeba jako z bitwy, z niej wyndziemy.

w. 3289-3312 – podobnie BOLESŁAWIUSZ, *Przeraźliwe echo* I 241-252:

A gdy po śmierci sprawy przywołają,  
gdzie ludzie grzeszni często przegrawają,  
z rejestru czytać będą twoje sprawy,  
wszystkie zabawy.

Tu jadowity czart przeciw smutnemu  
człowieku stanie, obżałowanemu,  
chcąc, by go w ogień wieczny potępiono,  
w nim pogrzebiono.

Tu chytry praktyk ani też orator  
nie będzie z tobą, mądry prokurator,  
który Sędziego mógłby sztuką nową  
zwieść, chytrą mową.

w. 3310-3312 *nic nikt nie powie / ku twej wymowie, / patron cię minie* – por. Hi 9,19 (Wujek):

Jeśli kto pyta o moc, namocniejszy jest, jeśli o prawość sądu, żaden nie śmie za mną dać świadectwa.

w. 3331-3336 *Ile w pieszczotach / i swych niecotach / nurzyć się śmiała, / tyle morderstwa, / męki i zdzierstwa / niech ma zuchwała!* – por. Ps.-BERNARD. *Med.* XIII:

Ilekolwiek było złych rozkoszy, tyle okrutnych katuszy będzie przy wymierzaniu kary: albowiem tem bywamy karani, czem grzeszymy.

(przekład J.R., s. 224)

w. 3357 *Strasznego Sądu* – tj. Sądu Ostatecznego; por. cerkiewny *Strasnyj Sud*.

w. 3385-3390 *Tam niewidomy; / złym źle wiadomy / płomień się żarzy: / nie skra, wągl ani / proch, przecież rani / i srodze parzy* – ciemny ogień trawiający ciała potępieńców stanowił stały element opisów piekła; por. BOLESŁAWIUSZ, *Przerażliwe echo* IV 57-60:

Ogień tam z siebie światła nie wydaje,  
katem się tylko, o jak srogim, staje,  
kopcąc jaskinię czarnymi sadzami  
z siarki dymami.

Ten fragment poematu Bolesławiusza oraz inne przykłady zob. Sokolski, *Staropolskie zaświaty*, s. 188-189.

w. 3396 *strata* – tj. stratą, zapewne ze względu na dokładność rymu.

w. 3407-3408 *świat w ożogu / zmieści, udusi* – reminiscencja przypisywanego Tomaszowi da Celano hymnu *Dies irae* (XII w.; AHMA LIV 269 [nr 7350]; przekład: s. 1553):

Dies irae, dies illa  
solvat saeculum in favilla.

W gniewu dzień, w tę pomsty chwilę,  
Świat w popielnym legnie pyle.

Słowo *favilla* oznacza 'popiół tlejący (zarzewie)', *ożóg* zaś 'naczynie do wygarniania żaru z pieca'.

w. 3421-3438 – pogląd, że Boska sprawiedliwość i miłosierdzie są ze sobą nierozdzielne, stanowi jeden z fundamentów chrześcijańskiej ortodoksji; por. CHRYSOLOG. *Serm.* 145,12-16:

Penes Deum neque pietas sine iustitia est, neque sine pietate iustitia. Caelesti sensu sine bonitate aequitas, sine aequitate bonitas non habetur. Virtutes semper conexas sunt sibi. Virtutes, si separatae fuerint, dilabuntur. Aequitas sine bonitate saevitia est et iustitia sine pietate crudelitas.

U Boga nie ma ani miłosierdzia bez sprawiedliwości, ani sprawiedliwości bez miłosierdzia. W znaczeniu duchowym nie istnieje sprawiedliwość bez dobroci ani dobroć bez sprawiedliwości. Cnoty zawsze łączą się ze sobą. Cnoty, jeśli zostaną od siebie oddzielone, giną. Sprawiedliwość bez dobroci jest surowością, zaś sprawiedliwość bez miłosierdzia okrucieństwem.

Bliską sformułowaniu pojawiającemu się u Juniewicza parafrazę dogmatu (wraz z zacytowanym oryginałem) znaleźć można w notatniku bliżej nieznanego księdza bądź kleroika (początek XVIII w.) ze zbiorów Archiwum Diecezji Płockiej (rkps nie ma sygnatury ani numeru inwentarzowego):

W Panu Bogu ani miłosierdzie znajduje się bez sprawiedliwości, ani sprawiedliwość bez miłosierdzia; sprawiedliwość bez miłosierdzia surowość jest i miłosierdzie bez sprawiedliwości okrucieństwo.

Zob. też SALEZY, *Sentencyje* V 4 (przekład: s. 105):

W panach zbytńia łaskawość ku poddanym dzie jest okrucieństwo,  
a sprawiedliwość jest prawdziwą łaską i miłosierdziem.

Kwestię stosunku Bożej sprawiedliwości do miłosierdzia szczegółowo analizuje też św. Anzelm; por. ANSELM.*Pros.* 9:

Chociaż bowiem z dobroci płacisz dobrem dobrym, a złem złym, to jednak wydaje się, że domaga się tego natura sprawiedliwości. Kiedy jednak udzielasz dóbr złym – to i wiadomo, że w najwyższym stopniu dobry [Bóg] chciał to uczynić, i zdumiewa zarazem, dlaczego w najwyższym stopniu sprawiedliwy [Bóg] mógł tego chcieć. [...] Chociaż bowiem trudno jest zrozumieć, w jaki sposób Twoje miłosierdzie godzi się z Twą sprawiedliwością, to jednak koniecznie należy wierzyć, że nigdy nie sprzeciwia się sprawiedliwości to, co wypływa z dobroci, która przecież bez sprawiedliwości jest niczym, a co więcej, naprawdę zgadza się ze sprawiedliwością.

(przekład T. Włodarczyk)

w. 3439-3444 *Pięknego czota / strącił anioła / w ślicznej ozdobie, / tyś wzór maskary, / a równej kary / ujęć wróżysz sobie?* – por. Hi 15,14-16 (Wujek):

Cóż jest człowiek, żeby miał być niepokalanym a żeby się ukazał sprawiedliwym narodzony z niewiasty? Oto między świętymi jego żaden nie odmienny i niebiosa nie są czyste przed oczyma jego. Jako daleko więcej obrzydły i niepożyteczny człowiek, który jako wodę pije nieprawość?

w. 3455-3456 *ze się w tym kale / podobno spętasz* – w piśmiennictwie religijnym utarta metafora; zob. np. A KEMPIS/TRZEBIENSKI, *O naśladowaniu Chrystusa* III 20,2 (s. 157):

Zmiłuj się a wyrwij mię z błota nieczystego,  
bym nie ulął i nie spadł do szcztu samego.

Inny przykład takiego obrazowania: PAULLUS, *Lot gołębice* 2,25, w. 11-12 (k. E<sub>1</sub>v):

Przecz się ku Niebu nie mamy  
i w kale ziemskim mieszkamy.

w. 3458 *blask Feba* – tj. światło słoneczne. Febus (łac. *Phoebus*; dosł. ‘Świecący, Jaśniejący’) to przydomek Apollona jako boga Słońca i światła.

w. 3476-3477 *po tej obieży / w doczesnym polu* – por. 1Kor 9,24-26 (Wujek):

Nie wiecie, iż ci, którzy w zawód biegają, acz wszyscy bieżą, ale jeden zakład bierze? Tak bieżcie, abyście otrzymali. A każdy, który się potyka na

placu, od wszystkiego się powściąga. A onić, aby wzięli wieniec skazitelny, a my nieskazitelny. Ja tedy tak bieżę, nie jako na niepewną, tak szermuję, nie jako wiatr bijąc [...].

w. 3481-3703 – opis niebiańskiej szczęśliwości rozwijający w sposób twórczy dotychczasowe przedstawienia funkcjonujące w literaturze, w tym popularny i najbardziej znany w Polsce w czasach Juniewicza opis zawarty w „Echu VI” *Przeraźliwego echa trąby ostatecznej* Klemensa Bolesławiusza z dołączonym do niego „Hymnem o chwale rajy niebieskiego Piotra Damiana” (BOLESŁAWIUSZ, *Przeraźliwe echo*, s. 120-150). O literackich przedstawieniach nieba zob. Sokolski, *Staropolskie zaświaty*, s. 259-291.

w. 3484-3486 *Cień, cień, pozory; / cień są splendorzy; / co świat zażywa* – zob. wyżej, obj. do Rd 21.

w. 3535-3540 *Dobra rozliczne; / wiecznie dziedziczne / darem daruje; / w królestwa cenie / dóbr takich mienie / każdy szacuje* – podobnie BALDE/Anonim, *Sen LXXXIX* 6-8:

Wewnątrz [tzn. w rajskich pałacach – uwaga M.P.] króle prawdziwi,  
co trzymają, to trzymają,  
a trzymając szczęśliwi.

w. 3548 *na Boskim tonie* – zapewne reminiscencja Łk 16,23, gdzie mowa o „tonie Abrahama” jako miejscu pobytu wybranych.

w. 3550 *bez dnia, bez mroku* – por. Ap 22,5 (Wujek):

I nocę więcej nie będzie a nie trzeba im będzie światłości świece ani światłości słonecznej, bo je Pan Bóg oświecać będzie, i królować będą na wieki wieków.

w. 3557-3588 – opis rozbrzmiewającej w Niebie muzyki stanowił stały element przedstawień przyszłej szczęśliwości. Przykładem tego chociażby *Hymnus de gloria paradisi caelestis Petri Damiani...* – *Hymna o chwale Niebieskiej Piotra Damiana...* z *słów św. Augustyna* (por. Ps.-AUGMED. 26,7; przekład: k. 26r):

Muzyka pieśni nowe coraz wyprawuje,  
słodkimi głósy serce dostatnie cukruje,  
stołom zgodnie poświędza lutnia i cytara,  
których wdzięczności żadna nie ogarnie miara.  
Wszystkie wojska koronne sławią Króla swego,  
iż przezeń dostąpili tryjumfu takiego.

w. 3566 *pean* – (gr. *paían*, łac. *paean*) pierwotnie hymn pochwalny, chóralna pieśń dziękczynna, skierowana do Apollona (potem także zwycięskie hymny bojowe na cześć innych bogów), charakteryzująca się tzw. refrenem kultowym. Tu: uroczysta pieśń na cześć Boga.

w. 3574-3576 *respektem owych / koncertów ... / skrzypią* – sens: w porównaniu z tamtą muzyką skrzypią.

w. 3592 *milijon mija* – sens: liczy więcej niż milion.

w. 3611 *w punkt przysporzył* – sens: stworzył w moment, w jedną chwilę.

w. 3637-3660 – podobny opis Nieba znaleźć można w BALDE/Anonim, *Sen LXXXVII* 5-8 – LXXXVIII, XC:

Z żywych pereł w żywym ciele  
pałace się podnoszą:  
kto tam żyje, rzekę śmieie,  
tego żywot rozkoszą.

Tam uroda nader śliczna  
za lata nie więdnije,  
tam i młodość ustawiczna  
nigdy się nie starzeje.  
Tam rozkoszy bez przysady,  
żaden nigdy nie stęka;  
żadnych wojen, żadnej zdrady  
ich się pokój nie lęka.

[...]

Jedno dobro w ich dzierzawie,  
wszystkie dobra przechodzi:  
leje morze, morze prawie,  
bo go żaden nie zbrodzi.  
Po serdecznym pływa tonie  
przepaść pełna słodkości:  
port otrzymał ten, co tonie,  
bo Ten wszystka miłości.

w. 3646 *Fawoni* – (łac. *Favonius*) łagodny wiatr zachodni; jego pojawienie się w końcu lutego było uważane za początek wiosny.

w. 3658 *Erytry* – tu: morza (właściwie Morza Czerwonego – gr. *Erythraíos póntos* / *thalátte Erythrá*).

w. 3661 *Syreny* – innowacja Juniewiczza wbrew tradycji biblijnej i symbolicznie religijnej, w której Syreny zawsze konotują cechy negatywne, przede wszystkim sferę ziemskich pokus cielesnych. W mitologii są to istoty wyobrażane jako ptaki z kobiecymi głowami lub pół kobiety, pół ptaki (ewentualnie: kobiety z rybimi ogonami), żyjące na jednej z wysp Morza Śródziemnego. Swym śpiewem wabiły żeglarzy, których statki rozbijały się o brzeg wyspy, stąd symbolizują wszelkie zgubne pokusy. W wierzeniach archaicznej Grecji uważane były za żywiące się ludzką krwią duchy zmarłych.

w. 3667-3678 *Drogą cnót sferą, / świętą manierą / raz zaślubione, / wdzięczne dziewice / z Bogiem swe lice / mają złączone. / Bóg je ulubił, / a lub zaszlubił / najpierw sobie, / jednak nie zbrania / wzajem kochania / w swych sług ozdobie*

– wizja dziewic i młodzieńców złączonych we wzajemnej miłości z Bogiem w opisie nieba jest w porównaniu z wcześniejszymi opisami innowacją Juniewiczza, inspirowaną zapewne wizją Baranka i stu czterdziestu czterech tysięcy dziewic w Apokalipsie św. Jana (Ap 14,1-5) i rozwijaną w duchu miłości oblubieńczej z Pieśni nad pieśniami. W opisie zmysłowych rozkoszy mieszkańców niebios Juniewicz najbliższy jest przedstawieniu zawartemu w dziele Carteniusa (Jean de Cartheny), wydanym anonimowo w polskim przekładzie *O czterech ostatecznych rzeczach księgi czwory*, Kraków 1562, k. 79v (cyt. [za:] Sokolski *Staropolskie zaświaty*, s. 288):

Dotknięcie ani dalekością, ani żadną rzeczą będzie mogło być przekazano, iż przez osoby od Pana Boga dane będzie dotknięcie, gdzie będą miłe obłapiania, uciwie całowania przez wszelkiej nierządności z ojcy, z matkami, z przyjaciółmi, z znajomymi i ku innym.

w. 3679-3684 *Każdy młodzieniec / ich oblubieniec, / co tam przebywa; / w spólnej brygadzie, / w świętych słów składzie / dyszkurs ich bywa* – podobny obraz kreśli BOLESŁAWIUSZ, *Przeraźliwe echo* VI 505-512:

Między nimi się takowa znajduje  
miłość, iż jeden drugiego szanuje  
chwałę jak swoją, weseląc się z jego  
szczęścia wiecznego.  
O, jako wdzięczna miła kompanija,  
gdzie tylko samych jest konwersacja  
tak wielkich królów, a wzajem życzliwych,  
nader szczęśliwych!

w. 3692-3693 *nie na pianie / ... funduje* – zapewne obiegowe powiedzenie; por. BALDE/Anonim, *Sen* LVII 3-4:

Ach, choć szczęściem zbyt potrząsasz,  
na pianach wspierasz łokcie.

Por. także CATULL. 70,3-4:

dicit, sed mulier cupido quod dicit amanti,  
in vento et rapida scribere oportet aqua

Rzekła. Lecz co dziewczyna mówi kochankowi,  
Trzeba pisać na wietrze lub na wartkiej wodzie.

(przekład A. Świderkówna)

w. 3717 *po życia biegu* – nawiązanie do 1Kor 9,24 (por. wyżej, obj. do Rd 3475-3480).

w. 3721 *Jesteś pielgrzymem* – jeden z wielkich toposów kultury, tzw. *homo viator*.

w. 3725-3726 *wrzawą, / jak z ślepej huty* – niejasne, być może „ślepa huta” to kuźnia Hefajstosa, boga kowalstwa, gdzie nie dochodzi słońce.

w. 3733 marg. *Kontemplacja ... czterech rzeczy ostatecznych* – do czterech rzeczy ostatecznych zalicza się: śmierć, Sąd Ostateczny, zbawienie i potępienie; zob. zaraz niżej, Rd 3736-3737.

w. 3754-3755 *wszystko się w ćwierci / zrywa* – sens: wszystko, ledwie zaczęte, psuje się.

w. 3756 *nie ujdzie myta* – zwrot obiegowy; por. BAKA, *Uwagi: Bogaczom ciemnym oświecenie*, w. 129-132:

Z pieniędzy  
daj nędzy,  
płać myto  
kalitą [kaletą, czyli mieszkciem].

w. 3757-3762 *Próżność – pragnienie, / większa – walczenie / o skutek zbiorów, / próżność afektów, / chęć i respektów / u pańskich dworów* – por. Koh 1,2:

Vanitas vanitatum [...], vanitas vanitatum omnia vanitas.

Marność nad marnościami [...], marność nad marnościami i wszystko marność.

*próżność afektów, / chęć i respektów / u pańskich dworów* – sens: chęć zaznawania afektów i respektów u pańskich dworów jest próżnością.

w. 3766-3768 *próżnie się rodzą, / w próżności schodzą / i tracą mienie* – por. Koh 5,13-15 (Wujek):

Urodził syna, który będzie w wielkim ubóstwie. Jako wyszedł nagi z żywota matki swej, tak się wróci: a nic nie weźmie z sobą z prace swojej. Żałosna zgola niemoc: jako przyszedł, tak się wróci.

w. 3769-3771 *Złapasz li? Chwytaj! / Cię biorąc, pytaj: / masz li, co trzymasz?* – nawiązanie do Syr 34,2: „Jako który chwyta cię i wiatr goni, tak i który daje wiarę snom kłamliwym”. Z kolei NKPP („Świat” 4) notuje wyraźnie nawiązujące do słów Biblii przysłowie: „Ci, co w targ z światem się udają, cię tylko próżny chwytają”. Por. także niżej, Rd 3015 oraz Pl 30.

w. 3778-3779 *Z prochu wyniknie / prędko i zniknie* – por. wyżej, obj. do Rd 105.

w. 3783 *cóż masz w korzyści?* – por. Koh 2,22 (Wujek): „Bo cóż za pożytek człowiekowi ze wszystkiej pracy jego i z udręczenia ducha, którym się męczył pod słońcem?”; 5,10: „A cóż za pożytek panu z tego [...]?”; 5,15: „Cóż tedy mu pomoże, że na wiatr pracował?”.

w. 3787-3798 *Zważ pajęczynę, / cudzej przyczynę / i swojej straty: / gdy pół zbiera, / sama się zdziera / z jedwabnej szaty: / Myśli twej kratki / podobne siatki / są pajęczynie: / wszelka otucha / i ty jak mucha / zginiesz w perzynie* – podobne obrazowanie por. PAULLUS, *Lot gołębic* 4,11, w. 1-4 (k. G8r):

Ja na kształt chmury przemijam  
i na kształt wichru się zwijam.  
Pająka sieć nikczemnego –  
skład wszytek cielska mego.

*Myśli twej kratki / podobne siatki / są pajęczynie* – porównanie mające antecedencje biblijne; por. Hi 8,14 (Wujek): „Nie upodoba mu się głupstwo jego, a jako pajęcza siatka ufanie jego”.

*jak mucha / zginiesz w perzynie* – wyrażenie przysłowiowe: „Zginął jak mucha” (NKPP, „Ginać” 17).

w. 3835-3846 *I przeto sobie / obiera w żłobie / kolibkę twardą: / rodzi się w szopie, / przy słomy snopie, / z światową wzgardą; / nie ma poduszki, / w podłe pieluszki / Matka Go zwija; / drżący, tży leje, / bydło Go grzeje, / a tud Go mija* – fragment zbiera motywy popularne w kolędach, podkreślające ubóstwo nowo narodzonego Jezusa, tu traktowane jako wzór pokory.

w. 3865-3870 *Zaliż Bóg ktama, / gdy mówi: „Brama / do Nieba ciasna: / tym się zawiera, / których rozpiera / odętość własna”* – zob. wyżej, obj. do Rd 355-372.

w. 3877 *Ubogim w duchu* – por. np. Mt 5,3 (Wujek): „Błogosławieni ubodzy duchem, abowiem ich jest Królestwo Niebieskie”.

w. 3882 *skalę* – zapożyczenie znaczenia od łac. słowa *scopulus*, oznaczającego zarówno ‘skałę, punkt szczytowy (np. kariery)’, jak i ‘trudność’.

w. 3889-3890 *z kąta / w kąt się ... płąta* – wyrażenie przysłowiowe (NKPP, „Kąt” 19).

w. 3897 *z Szkołą Chrystusa* – tj. z Kościołem.

w. 3901-3902 *Przedwiecznej słuchaj / Prawdy* – por. J 14,6 (Wujek): „Jam jest droga i prawda i żywot”.

w. 3907-3908 *Dąż za Chrystusem* – / *pośpieszaj klusem* – NKPP („Jezus” 26) przytacza za Adalbergiem przysłowie: „Poszło klusem za Panem Jezusem”.

w. 3941-3960 – Juniewicz wyraża tutaj pogląd katolickiej ortodoksji, polemiczny względem koncepcji bardziej rygorystycznych (m.in. starochrześcijańskich i średniowiecznych), nakazujących absolutne ubóstwo; por. CLEMALEX. *Div.* (passim, zwłaszcza 12-14).

w. 3948 *twej żądz kule* – podobna metaforyka strzelecka zob. FALEŃCKI, *Wojsko serdecznych afektów*, k. 93r: „Wizyja z rewizyją...”:

Wszyscy *ad Caelum*, do tego celu, celują: nie wszyscy trafią, bo nabijają prochem potężnie ambicyi, górą biją.



w. 3949-3951 *Różnych Bóg stanów / tak chce mieć panów, / jak i ubogich* – szyk: Bóg chce mieć [ludzi] różnych stanów, tak panów, jak i ubogich.

w. 3962 *Kloto* – por. obj. do Rd 89.

w. 3973 *Salomon wyznał* – zapewne chodzi o Księgę Koheleta rozwijającą myśl, że wszystko jest marnością: „Vanitas vanitatum et omnia vanitas”.

w. 3977-3978 *jak kwiatem / schnącym od cienia* – nawiązanie do Jk 1,10-11 (Wujek):

Boć przeminie jako kwiat trawy. Albowiem weszło słońce z upaleniem i ususzyło trawę, i kwiat jej opadł, i zginęła śliczność oblicza jego: tak i bogaty w drogach swoich uwiędnie.

Jest to motyw częsty w barokowej literaturze religijnej; zob. np. GNIEWISZ, *Smutek codzienny* III (s. 16):

Wnidzie ze świtem kwiatek lilijowy,  
nabędzie glansu folijał różowy:  
gdy ranna rosa obficie nań padnie,  
w południowym słońca ogniu zginie snadnie.

w. 3982-3984 *gdy codzien rożnych / pauprów i możnych / z życia uwożq* – reminiscencja powiedzenia: „Śmierć nie zna prawa żadnego, bierze z panem ubogiego”, stanowiącego odpowiednik łac.: „Mors servat legem, tollit cum paupere regem” (NKPP, „Śmierć” 99). Por. HOR.*Carm.* 1,4,13-14:

pallida mors aequo pulsata pede pauperum tabernas  
regumque turris [...]

Śmierć blada jednakowo ubogie chaty nawiedza  
i pyszne zamki [...]

(przekład A. Lam)

w. 4003 *Piotra* – tj. Piotra Apostoła.

w. 4004 *Gawła* – św. Gała (łac. *Gallus*), opata i patrona St. Gallen (zm. 641-645), aczkolwiek w zestawieniu ze św. Piotrem zazwyczaj występuje nie Gawel, lecz św. Paweł Apostoł.

*Łotra* – Dobry Łotr, który nawrócił się, będąc ukrzyżowanym obok Jezusa (Łk 23,40-43), stanowi typową figurę pokutującego grzesznika.

w. 4024-4044 – wywodzące się z literatury antycznej porównanie życia do żeglugi stanowi jeden z popularniejszych toposów, stale obecny również w tzw. poezji rzeczy ostatecznych; por. RUDNICKI, *Głos wolny*, s. 11: „Afekt pòkutu-jącej duszy”:

Nie tak się ciężko łódka nurzy,  
gdy się szerokie morze burzy,  
jako mię grzechowe wały  
fala swą zalewały.

Podobnie PAULLUS, *Lot gotębice* 2,2, w. 13-20 (k. C<sub>6</sub>r):

Śmierć – żywota kres ludzkiego,  
żeglarza port tonącego;  
stąd wysięć na ziemię świętą  
albo na wyspę przekłęta.

Więc, żebyś łódkę twą w całe  
uwięzić mógł w te morskie fale,  
Boga miej za wodza twego  
miasto kompasu morskiego.

Por. także niżej, Rd 4586-4587, 4602-4611.

w. 4045-4053 *Ej, bój się toni: / fala cię goni / Boskiego gniewu! / Miej się ku temu / zbyt potrzebnemu / pokuty drzewu, / co, gdy w łzach pływa, / z toni wyrzywa / wraz penitenta* – podobne obrazowanie zob. AUG.*Enar.Psal.* 51,11,3 (przekład: k. Y<sub>1</sub>r):

Chcesz nie utonąć, a chwytasz się kamieni i ołowiu ziemskich, abyś wypłynął. Jeśli chcesz wyniść z tego morza świata, przywiąż się do drzewa, połóż się na drzewie: niech cię Krzyż niesie, niech cię Krzyż zbawi.

w. 4067 *wiecznej woni* – niebiańskie rozkosze miały dostarczać bodźców wszystkim pięciu zmysłom, także powonieniu; por. BOLESŁAWIUSZ, *Przeraźliwe echo* VI 477-484:

Jakie perfumów wonności wzniesienia  
dla rozkosznego świętych powonienia  
tam się znajdują, trudno wypowiedzieć  
i teraz wiedzieć.

Jako wonieją róże z lilijami,  
tulipy śliczne, fiołki z narcyssami  
gęsto posiane w wirydarzach onych  
dziwnie pieszczonych.

w. 4095 *gdy się uważa* – sens: gdy się zważa (rozważa), co to jest wieczność.

w. 4151 *bobak* – (L. *Marmota bobac*) zwierzę futerkowe, gryzoń z rodziny wiewiórkowatych (długość ciała do 40 cm), występuje w Europie Wschodniej i Azji, obecnie niemal doszczętnie wytępiony.

w. 4171-4176 *Alem już w górze / o tej arkturze / ciężkiej namienił, / co wieczność sroga / jest i jak droga, / niecom oenił* – por. wyżej, m.in. Rd 3379-3402.

w. 4182 *Plutona huty* – tj. kuźni Plutona, rzymskiego boga podziemi; tu: piekła. Por. niżej, Rd 4236; zob. także wyżej, obj. do Rd 3725-3726.

w. 4192 *jedynaczkę* – biblijne określenie duszy; por. Ps 22(21),21 (Wulgata): *unica mea*.

w. 4207 *szkrupulatem* – człowiekiem odczuwającym nieuzasadnioną obawę popełnienia grzechu, uważającym za grzech to, co nim nie jest, albo poczytującym popełnione grzechy powszednie za śmiertelne. Skrupuły stanowią schorzenie duszy uniemożliwiające osiągnięcie doskonałości chrześcijańskiej; por. Nowodworski, *Encyklopedia kościelna*, t. XXV, s. 506-509. Por. zaraz niżej, Rd 4213-4218.

w. 4219-4221 *kręci się ... / ... / jak wąż w ukropie* – porównanie przysłowio-  
we: „Kręcić się jak w ukropie” oraz „Kręcić się jak wąż” (NKPP, „Kręcić” 42, 43).

w. 4236 *huty przekłętej* – por. wyżej, Rd 4182.

w. 4241 *gorąc* – gorejąc.

w. 4247 *ziemskie Jowisze* – możnych tego świata; od imienia rzymskiego władcy bogów i ludzi, Jowisza. Por. HOR.*Carm.* 1,1,6: „terrarum dominos evehit ad deos” („podnosi panów ziemi na wyżyny bogów”; przekład A. Lam).

w. 4255-4257 *Mów z publicanem, / nie z owym panem / faryzeuszem* – nawiązanie do ewangelii św. Łukasza (Łk 18,10-14), gdzie pycha i fałszywa pobożność faryzeusza (przedstawiciela działającego w Judei od roku ok. 135 p.n.e. do 70 n.e. stronnictwa religijno-politycznego, charakteryzującego się m.in. skrajnie formalistycznym potraktowaniem kwestii pobożności) przeciwstawione zostały autentycznej pokorze celnika (Wulgata: *publicanus*).

w. 4275 *nie zguby chciwy* – por. Ez 33,11:

Rzecz do nich: Żyję ja! mówi Pan Bóg, nie chcę śmierci niezbożnego, ale żeby się nawrócił niezbożny od drogi swej a żył.

w. 4277 *Ewy syny* – określenie ludzi, względnie ludzkości, popularne w piśmiennictwie kościelnym, a mające swoje źródło w Rdz 3,20: „I nazwał Adam imię żony swej Hewa, iż ona była matką wszech żywiących”; por. antyfonę brewiarzową *Salve Regina*: „ad Te clamamus, exules filii, Hevae” (AHMA L 318 [nr 23969]; przekład: s. 80: „Do Ciebie wołamy, wygnańcy, synowie Ewy”).

w. 4279-4356 – przypomnienie Męki Pańskiej stanowi stały topos utworów pokutnych.

w. 4357-4359 *Mniej uczyn ... / a co ponoszę / na sercu srodze* – tu w sensie: uczyn mniejszą karę memu sercu („uczynić” w znaczeniu ‘ukarać’); por. też niżej, Rd w. 4384.

w. 4360-4362 *tu karz, siecz, bronuj / ciało – pardonuj / duszy, niebodze* – przywołanie popularnej sentencji, przypisywanej św. Augustynowi i zbieżnej z wieloma fragmentami jego pism, lecz u tego autora niepojawiającej się w takiej formie. W tłumaczeniu, jakie podaje *Życie chrześcijańskie* (s. 24), miała ona brzmienie: „Tu, Boże mój, siecz, pal, bij, byleś tylko na wieki odpuścił”. Wersja oryginalna zob. np. NEPUEU/PERKOWICZ, t. I, s. 50: „Hic ure, hic seca, hic non parcas, ut in aeternum parcas”; por. także TARŁO, *Kazanie*, k. H<sub>2</sub>r:

*Hic ure, hic seca, hic non parcas, dummodo in aeternum parcas*: tu siecz, tu pal, tu karz, tu nie przepuszczaj, byleś odpuścił na wieki i do widzenia Twarzy Twojej w szczęśliwej dopuścił wieczności.

w. 4363-4365 *boć za rozkazem / Twym ta obrazem / Boskim się stała* – Bóg stworzył człowieka na obraz i podobieństwo swoje; por. Rdz 1,26. Zob. także niżej, Rd 4461-4462.

w. 4372 *Obmyj ją* – por. Ps 50(51),4 (Wujek): „Jeszcze więcej omyj mię od nieprawości mojej i od grzechu mojego oczyść mię”.

w. 4384 *wszak mniej uczynisz* – por. Rd 4357 oraz obj. do Rd 4357-4359.

w. 4398 *Ty – me kochanie* – podobna fraza por. RUDNICKI, *Głos wolny*, s. 28: „Wesołe zasypianie z Jezusem”:

Dobranoc, już dobranoc, o moje kochanie,  
Jezu mój, o Boże mój i Panie.  
Przy Tobie słodkość zdroju,  
niech, Jezu, usnę w pokoju.

Jak pisze Maria Eustachiewicz (*Twórczość Dominika Rudnickiego (1676-1739)*, Wrocław 1966, s. 80; „Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego”, Seria A, nr 112), utwór Rudnickiego stanowi kontrafakturę jednej z popularnych pieśni miłosnych „na dobranoc”. W przypadku Juniewiczza adekwatny wydaje się raczej kontekst piśmiennictwa religijno-medytacyjnego. Por. także niżej, Rd 4482.

w. 4400 *Serafiny* – (łac. z hebr. ndm *Seraphim* lub *Seraphini*, -orum) najwyższy z chórów anielskich, wyraz najdoskonalszej Miłości Bożej.

w. 4408-4410 *byłem u siebie / mający Ciebie / kochał statecznie* – sens: byłem tu u siebie, na ziemi, mógł cię kochać; por. niżej, obj. do Rd 4432-4437.

w. 4425 *Cerbera* – Cerber był psem o trzech głowach, pilnującym wejścia do Hadesu.

w. 4432-4437 *i w piekle z Tobą, / wtórą Osobą, / rad się ucieszę. / Hej, wesół będę / i tam, gdy siędę / z Tobą, o Panie* – podobna deklaracja por. BARANOWICZ, *Lutnia Apollinowa*, s. 9: „Chrystus żegluję, wiatr mu hołduje”:

Czuć, spać, umierać i żyć z Panem lubię;  
z Panem bezpiecznie: nigdzie się nie zgubię.  
I w piekle z Panem nie boję się czarta –  
gęba mu, aby nie ryczał, zawarta.

Być może motyw ten wywodzi się z *De imitatione Christi* Tomasza a Kempis; por. A KEMPIS/TRZEBIENSKI, *O naśladowaniu Chrystusa* III 59,1 (s. 273):

Wolę tu z Tobą, Panie, pielgrzymem na ziemi  
zostać, niżli bez Ciebie w Niebie być z świętymi:  
gdzie Ty jesteś, tam Niebo, a gdzie-ś nie jest, Panie,  
już tam tylko śmierć, piekło i wieczne otchłanie.

Por. też opis stanu duszy oświeconej promieniem Boskiej miłości w: KATARZYNA GENUJEŃSKA, *Teologia miłości* II 4 (s. 128):

Panuje w tym czasie w duszy pokój i zupełne zadowolenie, bo używa pokarmu wiecznego żywota i nie lęka się żadnej męki, żadnego piekła, żadnej przeciwności, żadnego nieszczęścia, jakiegokolwiek mogłoby ją spotkać, sądzi bowiem, że z tą miłością może wszystko wycierpieć i wszystko znieść.

*wtórą Osobą* – Trójcy św., tj. Synem Bożym.

w. 4461-4462 *duszy stworzonej / w kształt Twej istoty* – zob. wyżej, obj. do Rd 4363-4365.

w. 4468-4470 *Naucz, jako Cię / bardziej w kłopotcie / kochać w czas nocny* – por. SALEZY, *Amour* VI 9 (s. 126):

O wielki Boże! Jakże dobrym sposobem trwania w Bożej obecności jest stosować się i zawsze chcieć stosować się do Jego upodobań! W ten bowiem sposób we wszelkich okolicznościach, nawet wtedy, gdy jesteśmy głęboko pogrążeni we śnie, znajdujemy się, jak mniemam, tym głębiej pogrążeni w najświętszej obecności Bożej. Tak, Teotymie, jeśli miłujemy Boga, zasypiamy nie tylko pod Jego wejrzeniem, ale z Jego zgodą, i nie tylko z Jego woli, ale zgodnie z Jego wolą, albowiem rzekłbyś, że to On sam, Stwórca nasz i Rzeźbiarz niebiański, układa nas na łóżach jak ptaki w gniazdach.

(przekład J. Rybałt)

w. 4481 *Ty – moje zbroje* – metafora wywodząca się z Iz 59,17, a spotykana parokrotnie w listach św. Pawła (Ef 6,13; Rz 13,12; Tes 5,8).

w. 4482 *Ty – me kochanie* – zob. wyżej, obj. do Rd 4398.

w. 4507-4508 *umrzeć dla życia / cudzego skrycia* – zwrot niejasny, zapewne w sensie: umrzeć dla uratowania, zachowania (*skrycia*) cudzego życia.

w. 4531-4553 – przeciwstawienie godności ponoszącego śmierć krzyżową Boga i znikomości człowieka jest wątkiem w opisach i medytacjach Męki Pańskiej często eksploatowanym (zarówno przez autorów pism ascetyczno-mistycznych, jak i utworów popularnych). W formie rozbudowanego nagromadzenia przeciwieństw ową niewspółmierność wyraża chociażby utwór Hilariona Fałęckiego; zob. FAŁĘCKI, *Wojsko serdecznych afektów*, k. 75v: „Perswazyja święta do refleksyi każdemu”:

Cierpiał Bóg Stwórca za stworzenie; cierpiał, któremu aniołowie w Niebie wyśpiewują: „Święty, święty”; cierpiał wyżej niż święty za niecnótów, dobry – za złych; śliczny Jezus, śliczność prymacyjalna wszelakich śliczności – za plugawców; niewinny – za winowajców; przyjaciel jedynie luby – za swoich nieprzyjaciół; Ojciec łaskawy – za marnotrawnych synów; Bóg i człowiek – za tak wielu powtórných swoich tyranów.

w. 4543-4548 *Absolon miły; / gdy własne siły / na ojca wzruszył, / sam na gałęzi / cudnie się więzi, / a lud go skruszył* – syn króla Dawida, Absalom, wzniecił rebelię przeciwko ojcu. Jego wojska zostały jednak rozbite, a on sam, jadąc na mule, uwiązał w konarach dębu (2Sm 18,9). Wiszącego na drzewie Absaloma znalazł Joab i – wbrew rozkazowi Dawida – zabił oszczepem (2Sm 18,14).

Pojawiające się u Juniewicza (a także w przekładzie Wujka) określenie „lud” odnosi się do wojsk wiernych Dawidowi.

w. 4553 *zbrodnia* – tj. zbrodniarza.

w. 4586-4587 *cośmy w tej dobie / krótkiej żeglugi* – zob. wyżej, obj. do Rd 4024-4044.

*cośmy* – sens: co my jesteśmy.

w. 4591-4592 *Otośmy glina, / perz, kurz, trocina* – zapewne nawiązanie do Rdz 3,19 (por. wyżej, obj. do Rd 105), a także do Rdz 2,7: „utworzył tedy Pan Bóg człowieka z mułu ziemi”.

w. 4602-4611 – zob. wyżej, obj. do Rd 4024-4044.

w. 4606-4608 *rwą się, rwą nagle / nadziei żagle / przez zwykłe fata* – zob. wyżej, obj. do Rd 718.

w. 4611 *z lepianki ciała* – zob. wyżej, obj. do Rd 4591-4592.

### Do ciekawego a pobożnego autor Czytelnika

w. 2 *przełożywszy imię wspan, ujrzysz JAŁOKIM* – tj. Mikołaj, imię zakonne autora (zob. Baczewski, *Między satyrą a katechezą*, s. 14) czytane od tyłu.

w. 3-4 *z nazwiska wyrzuc śrzodek, co się ma w JUNONIE, / WIC z ostatnią literą przyłącz w końca stronie* – po usunięciu środkowej sylaby „no” i dodaniu na końcu „wic” otrzymuje się „Juniewicz”.

w. 5 *Trojakim szlubów związkim chcący skrępowany* – zostając zakonnikiem, musiał Juniewicz złożyć śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa.

w. 7-9 *Pierwszy w dzikiej pustyni ojciec bezpotomny / ... / Paweł* – św. Paweł Pierwszy Pustelnik, patron założonego na Węgrzech w roku 1215 zakonu paulinów, miał się schronić przed prześladowaniami za panowania cesarza Decjusza na pustyni tebaickiej, gdzie zmarł około roku 342.

w. 9 *Augustyn – regułę* – w roku 1308 paulini przyjęli regułę św. Augustyna.

w. 10 *biret – nauka święta, a infuła – stułę* – Juniewicz w maju 1731 r. uzyskał tytuł doktora świętej teologii (oznaką tej godności był czerwony biret), a podczas pobytu w Rzymie został wyświęcony na księdza (zob. Baczewski, *Między satyrą a katechezą*, s. 14-16).

w. 19 *na koniec wejrżeli* – tłumaczenie końcowego fragmentu sentencji łacińskiej: „Quidquid agis, prudenter agas et respice finem” (Cokolwiek czynisz, czyń roztropnie i patrz końca).

w. 24 *na Drzewie* – tj. na Krzyżu.

w. 32 „*vale*” – (łac.) żegnaj.

podpis: „*Laudetur Iesus Christus*” – (łac.) Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

### DODATEK. Panegiryki z wydań pozostałych

#### 1. Nimfa... Zofija z Sieniawskich Księżna Czartoryska...

Tytuł: *Nimfa* – (mit.) jedna z pomniejszych boginek, zamieszkujących góry, źródła, lasy itp. Nazwanie Zofii Sieniawskiej „nimfą” nawiązuje do niedawnego

ślubu z księciem Augustem Aleksandrem Czartoryskim (1697-1782), ponieważ grecki wyraz *nýmpe* oznacza przede wszystkim ‘narzeczoną, pannę młodą, oblubienicę’. Zofia Maria (1699-1771) z Sieniawskich, 1<sup>mo</sup> voto Denhoffowa, zgromadziła potężną fortunę, bowiem jako jedyna córka odziedziczyła po rodzicach majątek najbogatszej linii Sieniawskich, na nią przeszła również scheda po pierwszym mężu, hetmanie Stanisławie Erneście Denhoffie (ok. 1673-1728), z którym nie miała dzieci. Nic zatem dziwnego, że stanowiła w owym czasie najlepszą partię Rzeczypospolitej, a jej małżeństwo stało się głośnym wydarzeniem.

*Nil* – rzeka w Egipcie, największa spośród znanych starożytnym.

*Tagi* – Tag (dziś Tajo), rzeka w Hiszpanii i Portugalii, najdłuższa na Półwyspie Iberyjskim. Źródła starożytne podawały, że wody Tagu niosły ze sobą złotodajny piasek. Por. niżej, Cz.H 2.

*Śrzeniawy fluktem płynąca* – Śrzeniawa, herb Lubomirskich, wyobrażający rzekę w kształcie odwróconego ‘S’ (zob. NIESIECKI, *Herbarz* VI, s. 147-167). Zofia Maria z Sieniawskich Czartoryska była córką Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej oraz wnuczką Stanisława Herakliusza Lubomirskiego.

*słoneczne konie* – zaprzęg boga Słońca, Heliosa; por. Cz 95.

*Pogonią* – Pogonia, herb Czartoryskich, przedstawiający jeźdźca na koniu, z podniesionym mieczem. Por. niżej, Cz.H 2.

*Generatowa wojsk J[ego] K[rólewskiej] Mości i Rzeczypospolitej* – August Czartoryski został w 1729 r. pułkownikiem, a następnie generał-majorem regimentu gwardii pieszej koronnej.

*Hrabina na Szklowie i Myszy* – w roku 1568 Zygmunt August zezwolił Janowi Hieronimowi Chodkiewiczowi na używanie tytułu hrabiego Świętego Państwa Rzymskiego (*comes S[acri] R[omani] Imperii*), otrzymanego od cesarza Karola V; odtąd Chodkiewiczowie pisali się „hrabiami na Szklowie i Myszy”. Gdy w pierwszej połowie XVII w. włości te przeszły na Sieniawskich, także i oni rościli sobie prawo do wspomnianego tytułu (por. SCKP VI 837-838; XI 922-923).

*polskiego Apollina* – tj. wierszem polskim.

**Na skoligowane... Domów ornamenta...**

w. 2 z *Pogonią* – nawiązanie do herbu książąt Czartoryskich; por. wyżej, obj. do Cz tyt.

*planety* – Księżyc i gwiazda w Leliwie, herbie Sieniawskich (zob. NIESIECKI, *Herbarz* VIII, s. 340-352).

*Tagi* – aluzja do herbu Lubomirskich, Śrzeniawy, wyobrażającego rzekę; por. wyżej, obj. do Cz tyt.

w. 4 *Czegoż w takiej kandydat lidze nie dobieży?* – małżeństwo z Zofią Marią istotnie stało się początkiem świetności Familii.

*kandydat* – Książę August Aleksander Czartoryski.

**Do Jaśnie Oświeconej Księżnej...**

w. 8 z *polskim Hektorem* – w całym tym panegiryku Hektor oznacza Augusta Aleksandra Czartoryskiego. Miłość małżonków: Hektora i Andromachy była

wzorcową; podczas słynnego pożegnania Andromacha mówi do męża (HOM.*Il.* 6,429-430):

Jesteś mi teraz. Hektorze, i ojcem, i matką czcigodną,  
bratem jedynym mi jesteś i mężem młodością kwitnącym.

(przekład K. Jeżewska)

w. 9 *miękkich Sardanapalów swą przyjaźnią mija* – o rękę najbogatszej w Polsce wdowy ubiegało się kilku kandydatów. Określenie mianem Sardanapala najlepiej przystawałoby do znanego z biernego usposobienia i zamiłowania do wygód Jana Klemensa Branickiego (1689-1771). Najwięcej energii poświęcał on na rozbudowę i upiększanie rodowej rezydencji w Białymstoku. Pełniąc funkcję generała artylerii koronnej, dał się poznać jako antytalent wojskowy, co nie przeszkodziło mu potem objąć urzędu hetmana. Pierwsza żona Branickiego (od 1709 r.), Katarzyna z Radziwiłłów, zmarła około roku 1730. Być może jednak (co mniej prawdopodobne) Juniewicz ma tutaj na myśli Karola Tarłę, najpoważniejszego z konkurentów. Był on od Czartoryskiego znacznie bogatszy i niejednokrotnie to okazywał. Jak pisze Claude-Carloman de Rulhière, *Tłumaczenie z francuskiego i historyi bezrządu Polski. Dzieło pośmiertne Rulhiera*, [tłum. Stanisław Staszic i in.], Warszawa: w Drukarni Ragoczy 1808, t. 1, s. 142:

Pamiętają jeszcze w Polsce, iż najzazdrośniejszy z nich, nadużywając bogactw swoich dla upokorzenia Czartoryjskiego, prowadził za sobą, idąc do wspólnej kochanki, poczet sług ubranych jak książę. Dumnemu temu człowiekowi odebrał Czartoryjski w pojedynku honor, zostawując życie.

Podczas owego pojedynku August Czartoryski pozwolił do siebie dwukrotnie wystrzelić, a następnie zapytał Tarłę, czym jeszcze mógłby mu służyć.

*miękkich Sardanapalów* – ostatni król asyryjski Sardanapal stał się synonimem zniechęcałości, zepsucia i słabego charakteru (zob. ERASMUS, *Adagia* 3.7.27: „Sardanapalus”). Oblegany wiele lat przez Medów w Niniwie, wobec groźby upadku miasta spalił się w pałacu wraz ze swymi żonami, niewolnikami i kosztownościami. Z Sardanapalem utożsamiano ostatniego historycznego króla asyryjskiego (nb. władcę ze wszech miar wybitnego), Assurbanipala (VII w. p.n.e.); jego starszy brat, który chcąc zdobyć władzę, sprzymierzył się z wrogami Asyrii, poniósł samobójczą śmierć w płonącym pałacu; również legendarny Sardanapal miał podpalić swój pałac i zginąć wraz z całym dworem.

w. 10 *w Bellony humor i kształt* – obaj mężowie Zofii z Sieniawskich pełnili wysokie funkcje wojskowe: pierwszy był hetmanem, drugi generałem gwardii koronnej, stąd też porównanie do Bellony wydaje się zupełnie naturalne.

w. 11-12 – przykład dość dowolnego i wyłącznie ornamentacyjnego posługiwania się aluzjami mitologicznymi: Hektor został zabity pod Troją przez Achillesa.

w. 11 *Z Achillesem z tej Parki cięciem rozłączona* – Achilles oznacza tu pierwszego męża Zofii Marii, hetmana Stanisława Ernesta Denhoffa.



w. 12 *rozsądkiem Katona* – nawiązanie do niewzruszoności zasad Katona Starszego; por. wyżej, obj. do Rd 775.

w. 22 *Erydanu* – Eridanos, legendarna rzeka, w której wody wpadł strącony piorunem z rydwanu Heliosa Faeton. Z racji znajduwanego u jej ujścia bursztynu (por. w. 22: „drogim chętny piaskiem”, w. 24: „złotawym władającym blaskiem”) Eridanos identyfikowano z Padem.

w. 28 *Helikonu* – Helikon, pasmo górskie w Beocji, gdzie znajdowała się świątynia Apollona oraz gaj jemu poświęcony. Woda z tamtejszych źródeł (Aganippe i Hippokrene) miała przynosić natchnienie poetyckie.

w. 36 *ojczysty Księżyc* – Leliwa; zob. obj. do Cz.H 2.

w. 37 *już nie rzekę: rzekę* – sens: już nie powiem: rzekę; lub z inwersją: już nie rzekę – powiem.

w. 38 *pean* – por. wyżej, obj. do Rd 3566.

w. 42 *cnoty styrem moderuje biegi* – wers sparafrazowany w Radz 18 oraz Og 13-14.

w. 43 *mitr* – zob. wyżej, obj. do Radz.H 1.

*buław* – zob. wyżej, obj. do Radz 52.

w. 48 *Pallady* – Pallas/Pallada, przydomek Ateny jako bóstwa wojny, zazwyczaj (w literaturze staropolskiej) używany synonimicznie, przez co tu odnosi się również do innych prerogatyw bogini, takich jak mądrość czy wymowa polityczna.

w. 61-66 – podobną grą słów posłużył się autor wiersza *Na imię: filozof* (cyt. [za:] TREMBECKI, *Wirydarz*, t. 1, s. 161):

Przy pięknej pannie imieniem Zofiej  
 Wszczęła się mowa o filozofiej.  
 Rzekł ktoś, że *filos* zowie się miłością  
 Po grecku, zaś Zofija mądrością.  
 Ozwie się na to mąż, co blisko siedział:  
 „Dopierom teraz o tym się dowiedział,  
 Ze filozofem i ja się mianuję,  
 Bo ja każdą noc Zofiją miłuję”.

Analogiczny koncept w odniesieniu do innej Zofii, generałowej Wittowej, zastosował pół wieku po Juniewiczzu Stanisław Trembecki w wierszu *Do generałowej Wittowej przejeżdżającej z mężem do wód spaskich* (cyt. [za:] tenże, *Pisma wszystkie*, opracował J. Kott, Warszawa 1953, s. 66; „Z Prac Instytutu Badań Literackich PAN”):

A którekolwiek zoczą cię narody,  
 Ci, co Tamizę, ci, co Rodan piją,  
 Sporni, lecz na to pełni będą zgody:  
 Mniej cenić mądrość niż Filo-Zofiją.

w. 64 *Platonem* – Platon (424-347 p.n.e.), słynny filozof grecki, został tutaj przywołany raczej bez związku z jego poglądami.

w. 68 „*in filo*” – składnie (łac. *filum* ‘nić’, ale też ‘wątek mowy’).

w. 73 *Nicią swą Tezeusza Aryjadna broni* – córka króla Krety Minosa, Ariadna, dała ateńskiemu herosowi Tezeuszowi kłębek nici, dzięki któremu odnalazł on drogę powrotną z labiryntu. Por. Og 153.

w. 75 *w Junony dobie Saturnami rządzi* – tj. w czas małżeństwa zawiaduje wszelakimi dostatkami. Rzymska Junona, utożsamiana z grecką Herą, była boginią nieba i małżonką Jowisza, opiekującą się m.in. małżeństwami. Saturn to italskie bóstwo agrarne, odpowiadające greckiemu Kronosowi; za jego rządów miał panować na ziemi złoty wiek.

w. 77 *Jazona runo* – zob. wyżej, obj. do Rd 488.

w. 78 *swym „filo”* – tj. swą nicią (rzeczownik *filum* jest rodzaju nijakiego). *filomuza* – miłośniczka sztuk (z gr.).

w. 79-82 – fragment sparafrazowany w Og 27-40 oraz Pl 49-54.

w. 79 *Prędsza w dowcipnym locie niżli Filomela* – Filomela została uwiedzona przez męża swojej siostry, trackiego króla Tereusa, który, aby rzecz się nie wydała, uciął jej język. Gdy jednak udało jej się porozumieć z siostrą, Prokne, obie kobiety postanowiły się zemścić: podały królowi potrawę przyrządzoną z Itysa, syna Tereusa i Prokne. Gdy później uciekały przed oszalałym z rozpacz królem, bogowie zamienili Filomele w słowika, a Prokne w jaskółkę.

w. 80 *tetrycznych książąt* – mowa o Czartoryskim.

w. 84 *Księżycem księżna i Gwiazdą jaśnieje* – aluzja do herbu Leliwa; por. Cz.H.

w. 89 *W tym oceanie fortun* – por. Cz 137.

w. 91 *nie pojmie tej Erytry setnym Argus okiem* – sens: tego Morza Czerwonego nie obejmie wzrokiem nawet stuoki Argos (zob. wyżej, obj. do Rd 559-570).

w. 92 *nad obłokiem* – czyli nad niebem (orbitą księżyca); miała się tam znajdować natura niezniszczalna i niepodlegająca zmianom; zob. wyżej, obj. do Rd 10-12.

w. 95 *nad słoneczne Czartoryskich konie* – zob. Cz tyt.

w. 100 *i w cesarskie linije krwi kursem wbiegają* – Czartoryscy wywodzili się od wielkich książąt litewskich, a zatem – przez mitycznego Palemona – spokrewnieni byli z cesarskim rodem rzymskich Juliuszów.

w. 101-104 – koncept oparty na tożsamości herbu książąt Czartoryskich i Wielkiego Księstwa Litewskiego.

w. 106 *Księżycyca i Śrzeniawy* – aluzje herbowe.

w. 112-114 – Atalanta, przymuszana przez ojca do małżeństwa, zgodziła się wyjść tylko za tego, kto okaże się od niej szybszy w biegu; w przeciwnym wypadku konkurenta czekała śmierć. Hippomenes podczas wyścigu upuszczał Atalancie pod nogi złote jabłka, ta zaś, zaciekawiona, przystawała, aby je podnieść, skutkiem czego przegrała gonitwę.

w. 116 *jeden generał wielki* – August Aleksander Czartoryski.

w. 119-120 *pewna z najpierwszej brygady / bogini w tym służyła fruktem swojej rady* – Hippomenesowi złote jabłka miała dać Afrodyta (pochodziły z ogrodu

Hesperyd lub ze świątyni bogini na Cyprze), należąca do dwunastu głównych bóstw olimpijskich; por. zaraz niżej, w. 123-124.

w. 127-128 *lecz pono w pierścieniu / przy Korwinowym fortel ukryta imieniu* – według legendy król Maciej I Korwin (zw. Wielkim; 1443-1490, król węgierski od 1458, król czeski od 1469) miał ustrzelić kruka (por. łac. *corvus* – ‘kruk’), który porwał mu z palca sygnet. Na pamiątkę owego wydarzenia król umieścił w swym herbie ptaka z pierścieniem w dziobie (zob. NIESIECKI, *Herbarz VIII*, s. 398, s.v. „Ślepowron”). Zawarta w objaśnianych wersach aluzja wydaje się wydawcy niejasna, trudna do rozszyfrowania w kontekście osób występujących w panegiryku. Być może Juniewicz przywołuje ową historię jako przykład ukaranej chciwości, mającą w sposób aluzyjny ukazywać moralny aspekt porażki odpalonych konkurentów do ręki (i majątku) wdowy po Denhoffie, którzy – w przeciwieństwie do Czartoryskiego – nie cieszyliby się samym jedynie szczęściem Nimfy.

w. 129 *Ceres* – rzymska bogini urodzaju, identyfikowana z grecką Demeter.

w. 137 *ocean to jest fortun* – por. Cz 89.

w. 152 *i swym się toczyć kołem Fortuna statecznie* – por. Pl 65.

w. 163 *Sabie* – mowa o królowej z Saby (południowo-zachodnia Arabia, dzisiejszy Jemen), która przybyła do Jerozolimy, żeby przekonać się o mądrości króla Salomona, przywołując przy okazji niezmierne bogactwa; zob. 1Krl 10,1-13.

w. 164 *Trzeciego Jana* – Jana III Sobieskiego.

w. 165-172 – fragment wykorzystany w Og 169-176.

w. 168 *na czas mały* – por. 1Krl 10,13.

w. 177-178 *Bajka uczy, znajoma poetyckiej głowie* – por. HES.Op. 59-89.

w. 178 *że w Pandorę wszelaki dar wlałi bogowie* – por. HES.Op. 80-82:

[...] i nazwał ową kobietę

Wszystkodarą-Pandorą, bo wszyscy mieszkańcy Olimpu

dar ten dali [...]

(przekład J. Łanowski)

w. 183 *Kloryndy* – imię Klorynda nosiła wojownicza bohaterka *Jerozolimy wyzwolonej* Torquata Tassa, a później także wielu popularnych romansów i pieśni miłosnych.

w. 198 *snem nudzących Syren* – aluzja do HOR.Ars 359: „lecz się zzymam, ilekroć dobry przyśnie Homer”.

w. 201 *Memnonem* – Memnon, syn Titonosa i Eos (Jutrzenki) lub Hemery/Dnia. Jako bratanek Priama, króla Troi, przybył z odsieczą, gdy miasto zostało już otoczone przez wojska Achajów. Zginął z ręki Achillesa. Bolejąca matka wyjednała mu u Zeusa dar wiecznego istnienia: jego martwe ciało uniesione zostało pod osłoną nocy z pola bitwy i przywrócone do życia w odległej krainie. Według legendy dwa posągi faraona Menofisa III, znajdujące się nieopodal Teb egipskich, a zwane Kolosami Memnona, o wschodzie słońca miały wydawać z siebie

jękliwe tony (być może na skutek dużej różnicy temperatur, gwałtownego rozszerzania się popękanej skały i ruchu powietrza w szczelinach). Starożytni utrzymywali, że w ten sposób Memnon pozdrawia swoją matkę, Jutrzenkę, powracającą do niego po nocnym rozstaniu, i wita nadchodzący Dzień. Do tego pozdrowienia zachęcało go Słońce, trącąc jego wargi swoimi promieniami.

w. 203-218 – fragment wykorzystany w Radz 74-78, Og 191-196 oraz Pl 67-74.

w. 208 *nieś w niebiosa te Państwo, duchowna ofiara* – tj. modlitwy i intencje mszalne mają księżącą parę wynieść pod niebiosa.

w. 216 *styrem butawy* – aluzja do godności hetmańskich piastowanych przez ojca oraz pierwszego męża Zofii Marii Czartoryskiej, a także przepowiednia przyszłej kariery jej męża.

w. 219-220 – dwuwiersz sparafrazowany w Og 197-198.

w. 220 *vale* – (łac.) żegnaj.

w. 221-222 – podobny argument w Radz 7-12, Og 7-10 oraz Pl 3-10.

w. 223-228 – fragment wykorzystany w Radz 71-73 oraz Og 177-178 i 199-200.

w. 230-231 *kompensując defekta braci mych i drużby* – / *którzy u Twego trwali na usługach boku* – trudno ustalić, za jakie uchybienia częstochowskich paulinów ekskuzuje się w tym miejscu Juniewicz. Można tylko przypuszczać, że sprawa wiązała się z powtórным wyjściem za mąż wdowy po hetmanie Denhoffie. Wiadomo, że spośród kandydatów do jej ręki na Jasnej Górze pojawił się w wigilię Bożego Narodzenia 1730 r. infant portugalski don Emanuel, ubiegający się nb. także o koronę polską (zob. M. Baliński, *Pielgrzymka do Jasnej Góry w Częstochowie*, Warszawa 1846, s. 378).

w. 235-236 – wersy powtórzone w Og 201-202.

## 2. Ozdoba wielkich imion... Heleny Księżnej na Kozielsku Ogińskiej...

Tytuł: *Heleny Księżnej na Kozielsku Ogińskiej* – Helena z Ogińskich Ogińska (ok. 1700-1792), od 1739 r. była żoną Ignacego Ogińskiego (1697-1775). Kozielsk stanowił przez pewien czas udzielne księstwo, wchłonięte później przez Wielkie Księstwo Moskiewskie. Ogińscy (a także Puzynowie) wywodzili swoje pochodzenie od kniazia kozielskiego (początek XVI w.), Jerzego Teodorowicza, i pisali się „księżętami na Kozielsku” już na początku XVII w. (zob. NIESIECKI, *Herbarz VII*, s. 49). Dedykowanie księżnej poematu głoszącego pochwałę domu Radziwiłłów nie wydaje się niczym dziwnym, bowiem w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych XVIII w. Ogińska wraz z mężem należeli do stronnictwa radziwiłłowskiego. Wcześniej Helena, procesująca się z bratankiem Michałem Kazimierzem Ogińskim o spadek, zabiegała o poparcie u Michała Kazimierza Radziwiłła przeciwko Michałowi Czartoryskiemu, który pomagał jej przeciwnikowi. Proces zakończył się w roku 1750. W latach późniejszych, od 1757 r., nastąpiło stopniowe ochłodzenie stosunków, aż wreszcie Ogińscy opowiedzieli się po stronie Familii.

**Na herbowny klejnot... Ogińskich**

w. 1 *Fortę się Nieba Pani nominuje* – jeden z tytułów Matki Boskiej, zaczerpnięty z wczesnośredniowiecznego hymnu *Ave maris stella*, włączonego później do *Brewiarza Rzymskiego* (AHMA LI 140 [nr 3044]; przekład: s. [52]):

Ave maris stella,	<i>Ave</i> , gwiazdo morza,
Dei mater alma	Wzniosła Matko Boga
Atque semper virgo,	I wieczna Dziewico,
Felix caeli porta.	Szczęсна niebios bramo.

w. 2 *brama Ogińskich* – Ogińscy mieli w herbie bramę obozową.

**Jaśnie Wielmożna Pani i Dobrodziko**

w. 1-10 – fragmenty analogiczne w Radz 1-12 oraz Pl 1-10; wersy 5-10 stanowią odległą reminiscencję Cz 221-222.

w. 5-6 *Nie tu straty Parysa prózną w Troi cenę, / ... rysuję* – szyk i sens: rysuję tu nie prózną cenę (tj. znikomą wartość) straty (poniesionej przez) Parysa w Troi.

w. 9 *w kształt Wielkiego niegdy Konstancyjna matki* – św. Helena (*Flavia Iulia Helena*; 255-328), żona cesarza Konstancjusza Chlorusa, matka Konstantyna Wielkiego. Po przyjęciu chrześcijaństwa udała się w 326 r. do Jerozolimy, gdzie nakazała zburzenie świątyń pogańskich. „Odnalazła” również relikwie Krzyża Świętego (por. niżej, w. 15-17).

w. 14 – parafraza Cz 42; fragment analogiczny do Radz 18.

w. 15 *Wizytkę* – wizytki to siostry Nawiedzenia NMP; tu jest to pewien koncept językowy: św. Helenę można nazwać wizytką, ponieważ odwiedziła – w obecnym znaczeniu: odwiedziła – Grób Pański w Jerozolimie.

w. 22 *Kameno* – tu jako apostrofa do własnej twórczości.

w. 24 *wizytkaś pobożnością – od wizyt kościołów* – Helena Ogińska i jej mąż Ignacy dokonali wielu fundacji na rzecz Kościoła.

w. 27-38 – parafraza Cz 79-82; fragment analogiczny do Pl 49-54.

w. 43 *tamta dla Krzyża chwały rodzi Konstancyjna* – Konstantyn Wielki (274-337), mimo że chrześcijaninem został dopiero na kilka dni przed śmiercią (zmarł 22 V 337 r.), był protektorem chrześcijan, którym na mocy tzw. edyktu mediolańskiego przyznał w roku 313 swobodę wyznania. Według legendy, przed bitwą przy Moście Mulwijskim (28 X 312) z wojskami drugiego pretendenta do władzy cesarskiej, Maksencjusza, zobaczył we śnie świetlisty krzyż z dewizą: *in hoc signo vincas*.

w. 44 *Tobie mieć przeczą Nieba żądanego syna* – Helena Ogińska nie miała dzieci, zmarła bezpotomnie.

w. 48 *Debory* – Debora to sędzia i prorokini ze Starego Testamentu: przepowiedziała Barakowi zwycięstwo odniesione nad wojskami kananejskimi Sisery, poprowadziła też wyprawę wojenną; por. Sdz 4-5.

w. 56 *nie mniemając, że synek przemieni się w żmiję* – zapewne reminiscencja wyrażenia przysłowiowego (por. NKPP, „Zmija” 5a), mającego swoje źródło w bajce Ezopa (AESOP*fab.* 62) opowiadającej o wieśniaku, który ulitował się

nad zmarzniętą żmiją i ukrył ją w zanadrzu, ta zaś, ogrzawszy się, śmiertelnie go ukąsiła.

Innym możliwym wytłumaczeniem byłoby tutaj nawiązanie do starożytnego (por. HDT.*Hist.* 3,109; *Physiol.* 1,10; AEL.*Nat.anim.* 1,24; 15,16) poglądu, jakoby żmija, wydając na świat młode, przypłacała to życiem. Por. CHMIEŁOWSKI, *Nowe Ateny*, cz. 1, s. 878 (Chmielowski przytacza utwór ze zbioru *Zagadki (Aenigmata)* Symfozjusza (*Symphosius*), nr 15, *editio princeps* – Paris: Joachimus Perionius, 1533):

Non possum nasci, si non occidero matrem;  
occidi matrem, sed me manes exitus idem:  
id mea mors patitur, quod iam mea fecit origo.

Nie mogę się narodzić bez zabicia matki;  
matkę zabiłam, lecz mnie ten sam koniec czeka:  
to właśnie jest mým kresem, co było początkiem.

w. 66 *Judyta* – bohaterka starotestamentowej Księgi Judyty; uśmierciła Asyryjczyka Holofernesa, zmyliwszy jego czujność i upoiwszy go.

w. 67 *defekt ... podobny* – określenie niejasne, zapewne chodzi o uleganie własnym „pasynom”, czyli afektom.

w. 72 *masz bez ojca syna* – tj. Chrystusa. Miłość do Niego zastępuje Ogińskiej miłość do dziecka, którego mieć nie może.

w. 91 *Z imienia tylko dobra polska była Bona* – mowa o królowej Bonie (Bona Sforza d'Aragona; 1494-1557), drugiej żonie Zygmunta Starego. Użyty tutaj koncept wydaje się tyleż naturalny (*bona* znaczy po łacinie ‘dobra’), co popularny; por. BOILEAU/ZAŁUSKI, *Plemię ludzkie*, s. 20:

Choćbyś miał tyle skarbów, ile miała owa  
z imienia, ale nie z swych spraw Bona królowa.

w. 97-98 *Zniża się przed tym Twoim zła hardość bonetem / barziej niż przed wojennym Bellony kornetem* – podobny koncept, oparty na wieloznaczności słowa „kornet”, zob. FAŁĘCKI, *Wojsko serdecznych afektów*, k. [1]<sub>3</sub>v: „Podjazd na zniesienie młodzików wojennych, i Bellonie, i Cyprydzie służących”:

Do wielkiej kawalerski honor przyszedł bidy,  
gdy w regimencie nosi Mars kornet Cyprydy.

w. 106 *przy mistrze* – zob. obj. do Radz.II 1.

w. 117-118 – parafraza Prz 31,10; zob. obj. do Rd 1455.

w. 119-120 *Daleko od ostatnich świata brzegów cena / tej się szerzy* – por. Rd 1474-1476 oraz obj. do Rd 1455.

w. 123 *Bersabeq* – Bethsabec, żona hetyty Uriasza, posłanego na śmierć przez króla Dawida; później żona tegoż, matka Salomona; por. 2Krl 11,2nn.; tu

jako pożądaný ideał kobiety (skoro wzbudziła taką namiętność w „wielkim koronacie”, czyli królu Dawidzie).

w. 127 *Wasta* – Waszti, żona króla perskiego Aswerusa (Kserksesa I), została przez niego oddalona, gdyż odmówiła przyjścia na ucztę wydaną przez króla; por. Est 1,10nn.

w. 136 *wiatrem goni* – metafora biblijna; zob. wyżej, obj. do Rd 3769-3771.

w. 142 *kiedyć Franciszki imię służy* – być może Helena Ogińska miała na drugie imię Franciszka (po swoim stryju, Franciszku Ogińskim).

w. 143 *się w tym imieniu FRASZKA i NIĆ snuje* – „fraszka nić” jest anagramem słowa „Franciszka”.

w. 153 *Swą nicią Tezeusza Aryjadna broni* – por. Cz 73.

w. 162 *swą nicią sto wyciąga Twych cnót zalecenia* – tj. wydobywa pochwały stu cnót.

w. 163 *Muza od fraszki uda się do czaszki* – sens tego kalamburu: wypowiedź przejdzie od tematów wesołych i błahych do poważnych.

w. 169-176 – parafraza Cz 165-172.

w. 177-178 – parafraza Cz 227-228; fragment analogiczny do Radz 73.

w. 187-188 – fragment zbliżony do Radz 81-83.

w. 192-193 – parafraza Pl 67-68.

w. 194 *Bramy* – aluzja do bramy obozowej z herbu Ogińskich.

w. 197-198 – parafraza Cz 219-220.

w. 199-200 – parafraza Cz 223-226; fragment analogiczny do Radz 71-72.

w. 201-202 – dokładne przytoczenie Cz 235-236.

### 3. [Dla Jana Platera]

Tytuł: *Jana Platera* – Jan Ludwik Plater; zob. niżej, obj. do Pl 5.

#### Na herbowny dekor... Platerów

w. 1 *Scypijo ... Afrykański* – może chodzić o Scypiona Afrykańskiego Młodszego (183-129 p.n.e.), rzymskiego dowódcę i polityka, znanego ze zburzenia Kartaginy, lub adopcyjnego dziadka tegoż, Scypiona Afrykańskiego Starszego (235-183 p.n.e.), który zwyciężył Kartagińczyków pod Zamą. Obaj Scypionowie, choć tak sławni, byli myleni już w starożytności.

w. 3 *Nie od lasa te Laski* – Platerowie w herbie mieli cztery laski (tramy). Zwrot użyty przez Juniewiczza sugerował przy tym jednoznacznie orientację polityczną adresata; por. przysłowie: „Jeden sasa, drugi do lasa” (NKPP, „Sasa”). Pierwotnie przysłowie to odnosiło się do chodu koni i innych zwierząt pociągowych, wymowy politycznej nabrało zaś w czasach wojen pomiędzy zwolennikami Leszczyńskiego a Wettynów.

w. 5 *przesławnego Jana* – tj. Jana Ludwika Platera (zm. ok. 1763), który dzięki poparciu stronnictwa radziwiłłowskiego został posłem na sejm w 1748 r., tam jednak zbliżył się do przywódców Familii: Michała Czartoryskiego i Jerzego Flemminga. Wobec postępującego zaostrzenia stosunków między ministrem

Heinrichem von Brühlem i Radziwiłłami (sprawa podziału ordynacji ostrogskiej na mocy transakcji kolbuszowskiej z grudnia 1753 r.) a Familią Plater postanowił się chyba asekurować. W roku 1753 zmienił rodowy przydomek Broel na Brühl. Szymon Konarski (*Platerowie*, Buenos Aires–Paryż 1967 („Materiały do biografii, genealogii i heraldyki polskiej”, t. IV), s. 118) podaje, że w roku 1753 Jan Plater był lub też został podkomorzym Augusta III Sasa. Potem raczej już nie sympatyzował z Familią. Dedykacja położona przed utworem proradziwiłłowskim mogła więc stanowić jeszcze jedną manifestację kolejnej politycznej woltę Platera.

w. 6 *Gracyjana* – Jan Ludwik Plater zapewne otrzymał imię po swoim stryju (zm. 1736), który w kazaniu pogrzebowym (DOCHTOROWICZ, *Głos Pański*, k. A<sub>1v</sub>) oraz w panegiryku (BAKA, *Comitia*, k. I<sub>1r</sub>) wymieniany jest jako Jan Gracjan. Prawdopodobnie było to również jedno z dalszych imion adresata dedykacji, starosty giegobrockiego.

#### Jaśnie Wielmożny M[o]łści Dobrodziej

w. 1-10 – fragment analogiczny do Radz 1-12 oraz Og 1-10.

w. 1 z *kastalskich źródeł* – Kastalia to święte źródło i potok w pobliżu Delf w Grecji środkowej, wypływające ze stoku Parnasu, poświęcone Apollinowi i Muzom. Woda Kastalii miała dawać natchnienie poetyckie.

w. 3-10 – wersy te nawiązują do Cz 221-222.

w. 6 *nad setnych Gracyjanów* – Juniewicz nie przywołuje tutaj raczej żadnej konkretnej postaci, jest to zapewne koncept oparty na etymologii imienia Gracjan, od łacińskiego słowa *gratia*, oznaczającego m.in. ‘urok’ i ‘wdzięk’.

w. 13-14 – por. niżej, Pl 55-56.

w. 25-26 *Nic nikogo statecznie ucieszyć nie może, / tylko Ty sam, cel wiecznych uciech, o mój Boże* – myśl ta pojawia się często, zwłaszcza w pismach św. Augustyna, aczkolwiek trudno byłoby ją uznać za coś swoistego jedynie dla tego autora: zob. np. AUG.*Conf.* 10,4: „Ty jeden, [Boże], jesteś całym moim szczęściem” (przekład Z. Kubiak). Podobnie apokryficzne Ps.-AUG.*Med.* 18,2 (przekład: k. 17v):

To jednak wiem, iż mi źle bez Ciebie, Panie, nie tylko z wierzchu, ale i wewnątrz. Bo wszytek dostatek, który Bogiem moim nie jest, jest mi niedostatkiem.

w. 30 *cień chuyta* – zob. wyżej, obj. do Rd 3769-3771.

w. 37 *żagle zagubi i nawę* – zob. wyżej, obj. do Rd 718.

w. 44 *Chrystusowy z imienia skutkiem faworycie* – aluzja do imienia Jan, oznaczającego po hebr. (*Johohanan*) ‘Bóg (Jahwe) jest łaskawy’; prawdopodobnie także aluzja do Jana Apostoła, ulubionego ucznia Jezusa.

w. 49-54 – parafraza Cz 79-82; fragment analogiczny do Og 27-40.

w. 55-56 – por. wyżej, Pl 13-14.



- w. 59 *adorować zwykli jako cielca Żydzi* – Żydzi sporządzili złotego cielca i dopuścili się idolatrii podczas wędrówki przez pustynię: zob. Wj 32,1-20.
- w. 65 *Więc niech Ci z złotym służy swym Fortuna kotem* – por. Cz 152.
- w. 67-74 – parafraza Cz 203-218; fragment analogiczny do Radz 74-78 oraz Og 191-196.
- w. 67-68 – przeróbka Og 191-192.
- w. 70 *Laski* – herb Platerów.
- w. 71-72 *Paro! / ... Te Państwo* – żoną Jana Ludwika Platera była Emercjanna Ludwika Platerówna (zm. 1775).



# SŁOWNIK WYRAZÓW ARCHAICZNYCH



Po skrócie oznaczającym tytuł utworu następują liczby określające numer wersu. Pytajniki w nawiasach wskazują na znaczenia wątpliwe lub hipotetyczne, rekonstruowane na podstawie interpretacji tekstu. Wyrazy polisemiczne odnotowywano tylko wtedy, gdy ich użycie nie odpowiadało obecnemu znaczeniu.

*abrys* – obraz, portret; Cz 150  
*abrysować* – przedstawić; Pl 17  
*abrysowanie* – przedstawienie (kogo, czego); Cz 185  
*adorować* – czcić; Radz 52; Cz 3, 38; Pl 59  
*adorowany* – uczczony; Radz tyt.; Cz tyt.  
*adumbrować* – (łac. *adumbrare*) przedstawić (co we właściwy sposób); Rd 4059; Og tyt.; Pl 28  
*aft* – haft; Rd 524  
– szwy (którymi zaszyto ranę); Rd 1954  
*akcja* – działanie; Cz 57, 175  
*Akwilon* – północna strona świata; Rd 639  
*alarmo* – głośno (od niem. *der Lärm* – hałas); Rd 116  
*alembikowa* – (o wódce) przepalanka; Rd 1572  
*alternata* – odmiana (por. łac. *alternare* ‘zmieniać kolejno’); Radz 28; Pl 69  
*antenat* – przodek; Radz 70  
*apludować* – pochwalić, przyklasnąć (por. łac. *applaudere* ‘przyklaskiwać’); Cz tyt., 191

*apteczka* – izba, w której przechowywano przyprawy korzenne, wódki i lekarstwa; Rd 1557  
*arktura* – miejsce ciasne (por. łac. *arctus* ‘ciasny, wąski’); Rd 720, 4172  
*atlant* – olbrzym (od imienia giganta Atlasa); Rd 59  
– moczarz; Rd 2886; Cz 110  
*awantaz* – korzyść, zysk; Rd 344; Og 58  
*badać się* – dopytywać się, dociekać; Rd 4512  
*baj* – bajarz, plotkarz; Rd 998  
*bajać* – zmyślać, opowiadać bajki; Rd 1310, 1594, 1682  
*bajeczny* – zmyślony, mityczny; Cz 29, 181  
*bajka* – rzecz zmyślona, opowieść mityczna; Rd 619; Cz 1, 177  
*bańka* – szklanka (?); Rd 1661  
*basarunek* – odplata, zadośćuczynienie; Rd 1035  
*bąk* – rodzaj zabawki; tu: kula armatnia; Rd 132

*bąkać* – mówić, niedomawiając; cedzić przez zęby; Rd 176+

*bezpieczeń* – śmiało, bez bojaźni; Rd 1603

*bezpieczeń* – beztroska; Rd 4397

*bezpieczny* – beztroski, wolny od obaw; Radz 53; Rd 2738

*biedzić* – stawać się biednym; Rd 1296

*bisurmanowy* – należący do Turka lub muzułmanina; Rd 2078

*boczyć (się)* – zbaczać z drogi; Rd 1+6, 4+7+

*bomba* – granat moździerzowy; Rd 70

*bonecik* – deminutiwum od *bonet* (zob.); Og 106

*bonet* – kobiece koronkowe nakrycie głowy; Og 95, 97, 99, 102, 103, 107

*bonować* – używać sobie; Og 9+, 95, 99, 100

*bosak* – człowiek chodzący boszo; Rd 1121

*brak*: *bez braku* – bez różnicy; Rd 3035

*bret* – (niem. *das Brett*) deska; Rd 320, 2252

*brygada* – kompania; Rd 3682, 3709; Cz 119

*bryzować (się)* – stroić (się); Rd 191+, 1922

*buczno* – butnie, paradnie; Rd 1133

*buda* – dom, miasto; Rd 2372

*bur* – opończa; Rd 1119

*by* – choćby; Cz 171

*cale* – całkiem, zupełnie; Rd 2475

*cel* – najwartościowsza część jakiejś grupy; Cz 33

*celny* – znaczny; Rd 20+3; Cz 33; Og 6

*celować* – przewyższać; Cz 17, 78, 176; Og 111

*cena* – wartość; Cz 111, 175; Og 5, 119

*cenić się (czym)* – szacować siebie, uważać się (za co); Rd 796, 852

*cenzura* – krytyka; Rd 1677, 2010

*cera* – barwa (zwłaszcza twarzy, ciała) (por. łac. *cera* 'woskowa maska twarzy'); Rd 15+, 5+8, 3636; Cz 183

*certować* – spierać się, waleczyć; Rd 69; Og 93, 179

– współzawodniczyć; Og 42

*charakter* – nadana godność albo urząd; DC: 11

*chartak* – nędzarz, cherlak; Rd 1120

*chcący* – z własnej woli; DC 5

*chrapać* – starać się zdobyć (co); Rd 3785

*chudak* – biedak, chudy pacholek; Rd 68, 58+

*chudy* – ubogi; Rd 1237

*ciekawy* – skory (do czego), popędliwy; Rd 3872

– prędki, szybki; Cz 168; Og 172

*cién* – wypchany ptak lub imitacja, używane przez myśliwych do wabienia; Rd 15+8

*ciura* – pacholek, sługa w obozie wojskowym, niebędący żołnierzem; Rd 528, 2166

*cn* – czcigodny; Rd 26; Cz 15+

*cukrować* – czynić przyjemnym; Rd 1726

*cynamonka* – wódka zaprawiona cynamonem; Rd 1567

*cykul* – sfera niebieska (łac. *circulus*); Cz 86, 99

*czem* – czemu; Rd 2966, 385+, 3856, 3876, 4576; Czart.11 2

*czerkies* – junak, modniś; Rd 912, 922, 2117, 2286

*czoto* – przód; Rd 148

*czuć* – znać; Rd 450

– wiedzieć; Rd 2867

*czuć się* – uznać się godnym (lub na siłach); Rd 4006

*cztery* – cztery; Rd 1589

*czwierć* – ćwierć; Rd 1325

*dank* – hold, uznanie; Rd 266, 2057, 2222

– prymat; Rd 2016; Cz 13

– zaszczyt; Cz 16+; Pl 61

*dań* – prezent; Radz 72; Og 22

*deces* – niedostatek, ubytek, zanik; Rd 4529

*dekor* – (łac. *decor*) majestat; Radz.II tyt.: Radz 43; Rd 2718, 2816; Cz 39, 83, 19+; Pl.II tyt.

*dekret* – (łac. *decretum*) wyrok sądowy; Rd 380, 382, 33+1, 3367, 4518

*delator* – (łac.) osoba wnosząca oskarżenie; Rd 3289

*desperować* – (łac. *desperare*) oddawać się rozpacz; Rd 4210

*dewinkować* – zjednywać (łac. *devincire* 'mocno związać, przywiązać do siebie'); Og 38; Pl 5+

- dębina*: w *dębinie* – (być) jak dąb; Rd 934  
– (być) wykonanym z materiałów dębopochodnych (?); Rd 1854
- dłużyć się* – zadłużać się; Rd 1176
- dobiec* (czego) – osiągnąć (co); Rd 3480;  
Cz.H 4
- dojść* – dojść do skutku; Rd 3114
- dokument* – (łac. *documentum*) dowód;  
Rd 614, 2503; Cz 179, 235; Og 190,  
201
- dostąpić* – dojść; Rd 636
- dowodnie* – przekonywająco; Rd 626
- droga* – sposób postępowania; Rd 310
- družba* – towarzysze (?); Cz 230
- drzeć* – zdzierać; Rd 2512, 2515  
– rozdzierać; Rd 321, 2513, 2895
- dubel-aryż* – anyżówka ekstra (wódka);  
Rd 1559
- dudak* (*dudek*) – dudek, głupiec; Rd 951,  
1621, 1938
- dumno* – dumnie; Rd 820
- duszno* – ciężko; Rd 589
- dyskurs* – (łac. *discursus*) mowa, rozmowa;  
Rd 1447, 1659, 1847, 1873,  
3684; Cz 71; Og 37; Pl 52
- dziedzina* – włości; Rd 1293; Pl 46
- dzierzawa* – posiadanie; Rd 49
- dżogi* – (u Potockiego: *dzioki*) skoki, tańce;  
Rd 924
- eksces* – (łac. *excessus*) przekraczanie miary;  
Rd 2289  
– nadmiar; Rd 4528
- eksorator* – ten, który prosi (łac. *exorare*  
‘wybłagać’); Radz p.; Og 203; Pl p.
- ekspens* – (łac. *expensum*) wydatek, rozchód;  
Rd 2523
- ekspresyja* – (łac. *expressio*) wyrażenie,  
opisanie; Rd 3150 marg., 3480 marg.
- erygowany* – wzniesiony (por. łac. *erigere*  
‘wzniesić, dźwignąć’); Og.H 4
- estyma* – poważanie (por. łac. *aestimatio*  
‘szacunek, cześć’); Cz 193; Og 139
- estymować* – (łac. *aestimare*) szanować; Rd  
3812
- fajerka* – naczynie z ogniem do podgrzewania potraw; Rd 418, 1550, 1812
- fatum* – (łac.) los (zwłaszcza nieszczęśliwy),  
przeznaczenie; Radz 24, 37; Rd 48, 163,  
601, 3911, 4608; Cz 46, 206; Pl 70
- fawor* – (łac. *favor*) wzgląd, łaska; Rd 19,  
727, 3118, 3763, 3959
- fi* – pfe, fuj; Rd 1636, 1638
- filomuza* – miłośniczka sztuk (z gr.); Cz 78
- finfa/finfa* – (dosł.) dym puszczały (komu)  
w nos; Rd 654; Cz 181
- finfa* – cios pozorowany w szermierce, tu:  
podstęp, wybieg; Rd 654, 2143
- flinta* – strzelba; Rd 654, 2139, 2144
- flora* – wieniec (zwłaszcza zwycięzcy) (por.  
łac. *flos, floris* ‘kwiat’); Rd 232, 767,  
3418, 3479
- flota* – dostatek (?), obfitość (?); Rd 1439,  
1464, 2219; Cz 176
- flukt* – nurt wody (por. łac. *fluctus* ‘prąd,  
fala’); Cz tyt., 29, 52
- foment* – podżeganie, bunt (por. łac. *fomentum*  
‘naparzanie, rozgrzewanie’); Rd 2775
- fontaż* – kokarda ze wstążek; Rd 1850
- fort* – (niem.) precz; Rd 1190
- frant* – spryciarz; Rd 58
- frukt* – (łac. *fructus*) owoc (przenośnie: ko-  
rzyść); Cz 120, 127
- fryc* – nowicjusz; Rd 1236
- fuk* – łajanie, strofowanie; Rd 1036, 1395,  
1480, 2661, 3023
- fukać* (*fuknąć*) – gromić, łajać; Rd 182,  
829, 1207, 3799, 3829
- fumy* – (łac. sing. *fumus*) dymy; Rd 1386
- fura* – ciężar; Rd 1680
- galanto* – wykwintnie (por. franc. *galant* ‘wy-  
tworny’, prawdopodobnie z łac. *galcare*  
‘paradnie uzbroić się w szyszak i hełm’);  
Rd 1658
- gardłowy* – grozący śmiercią, karą śmierci;  
Rd 2774
- garło* – gardło; Rd 293
- gas* – zguba; Rd 432
- gaszek* – zalotniś, modniś; Rd 1418
- genijusz* – wybitna zdolność umysłowa (łac.  
*genius* ‘uzdolnienie’); Rd 757 marg.;  
Og 28
- gęglić* – mówić przez nos, niewyraźnie; Rd  
2267

- gęsto* – ściśle; Rd 802  
*gęsty* – liczny; Rd 2863  
*glans* – (niem. *Glanz*) blask; Rd 164, 3631  
*gluza* – uszczerbek, strata; Rd 102, 980, 1154  
*głóg* – ciernie, kolce; Rd 556, 2300, 2442  
*głucho* – cicho; Rd 6, 939  
*głumić się* – marnować się, obracać się w niewecz; Rd 4163  
*głuszyc* – odejmować słuch; Rd 73  
 – nie pozwalać rosnąć (roślinom); Rd 506  
*gmach* – budowla (forteczna?); Rd 131, 4243  
 – pałac; Rd 3641  
*gody* – wesele, zabawy, uczta; Rd 2772  
*gomółka* – obła bryła (zwłaszcza sera), pi-gulka; Rd 664  
*gonitwa* – zawody, turniej; Rd 758  
*gościa* – goście jako zbiorowość (z łac. koń-cówką *neutrum pluralis*); Og 37  
*goździe* – gwoździe; Og 17  
*grubo* – wielce, znacznie; Rd 411  
*gruby* – ciężki; Rd 248  
 – prostacki; Rd 1119, 1703  
*gryzota* – zgryzota; Rd 3099  
*grzeczný* – dworny; Rd 1639, 1646  
*gust* – radość; Rd 3491
- hajduczno* – w asyście hajduków (zbrojnych pacholków w stroju węgierskim); Rd 893, 1132  
*hazard* – odwaga, brawura; Rd 2583  
*herbouny* – herbowy; Radz.H tyt.; Og.II tyt.; Pl.II tyt.  
*heroína* – (łac. z gr.) bohaterka; Cz 214, 224; Og 62, 78, 114, 200  
*hołdownica* – ta, co hołduje; poddana, służ-ka; Pl 14, 64  
*honor* – zaszczyt; Radz.H 4; Radz tyt., 10; Rd 20, 1315, 1788, 2050, 2989 marg., 3623, 3764, 3772; Cz 39, 89, 103; Og 51, 134; Pl.II 2  
*huczno* – głośno, hałaśliwie, z pompą; Rd 892, 1133  
*huczny* – głośny, huczący, wydobywający się z hukiem; Rd 666  
*humor* – usposobienie; Rd 757 marg., 784, 1305, 1900; Cz 10, 13, 16; Og 133
- fanaberia, kaprys; Rd 1387, 1929  
 – dobry nastrój; Rd 1588, 1785, 1892  
*huta* – (niem. *die Hütte*) chata, kuźnia; Rd 3726, 4137, 4182, 4236  
*hymen* – (łac. z gr.) małżeństwo, wesele; Cz tyt., 4, 234  
*hymenowy* – weselny; Cz 8
- igrzysko* – zabawa, widowisko; Rd 39, 1357, 2645, 3106  
*imbierowka* – wódka imbirowa; Rd 1575  
*imperatorski* – (łac. *imperatorius*) cesarski; Og 20  
*importun* – natręt (por. łac. *importunus* ‘doku-czliwy, uciążliwy’); Rd 1195  
*infulat* – biskup (por. łac. *infulatus* ‘ubra-ny w infulę’); Rd 2903  
*instygator* – oskarżyciel (por. łac. *instiga-tor* ‘buntownik, wichrzyciel’); Rd 3290  
*intrata* – zysk, dochód (sztuczna łacyniza-cja wł. *entrata* ‘dochód’); Rd 370
- jęgły* – ziarno prosa; Rd 1849  
*jękby* – nizby; Rd 2087  
*jękze* – jak; Rd 1645, 2551  
 – jakoz; Rd 2371  
 – jęzeli; Rd 2473  
*jęśli* – czy; Rd 1444  
*jęzeli* – czy; Rd 347  
*jękać* – pojękiwać; Rd 731  
*jęwjabnie* – żartobliwie, burleskowo; DC 17
- kał* – błoto, nieczystości; Rd 3455, 4367  
*kandor* – (łac. *candor*) czystość moralna, szczerłość; Rd 245, 3664, 3968; DC 11; Cz.H 3; Og 30, 203  
*kant* – (łac. *cantus*) pieśń; Rd 190, 195, 3569, 3582; Cz 195  
*kaptować* (kogo) – wynajmować (kogo); Rd 2554 marg.  
*karbacz* – bicz, rzemień; Rd 1170  
*kardymonka* – wódka zaprawiona kardamonem; Rd 1568  
*karesować* – obdarzać karesami; Rd 3530  
*karesy* – umizgi, zaloty, zabiegi o przychył-ność; Rd 2246, 2620 marg., 3046 marg.  
*kartik* – karzelek; Rd 59

- kartun* – materiał bawełniany, pierwotnie sprowadzany z Indii; Rd 1760
- kasować* – wymazać, skreślić; Radz 73; Cz 228
- kaszt* (*kasztel*) – (łac. *castellum*) zamek; Rd 112, 138; Cz 129
- katanka* – krótki ubiór wierzchni (z węg. *katona* ‘żołnierz’); Rd 1898
- kiryś* (*kiryśia*) – pancerz (por. osm. *kiriş* ‘ciężka luku’); Rd 769, 2168
- klient* – (łac. *cliens, clientis*) osoba pozostająca pod opieką możnego rodu i na zasadzie wzajemności w wielu sprawach popierająca swego protektora; Radz 79; Cz 236; Og 202
- kojec* – klatka (dla drobiu) lub zagroda; Rd 827, 1392
- kolo* – zgromadzenie; Rd 304, 774
- koment* – (łac. *commentum*) rzecz zmysłowa; Radz 1; Rd 613, 4009; Cz 179
- komora* – spizarnia (por. gr. *kamára* ‘wóz kryty, izba sklepiona’, łac. *camara/camera* ‘sklepienie’); Rd 1576
- kompensować* – odplacać (por. łac. *compensare* ‘wyrównywać, wynagradzać’); Og 40
- koncent* – (łac. *concentus*) pieśń chóralna; Rd 3557, 3559, 3575; Cz tyt., 234
- koncertować* – (łac. *concertare*) spierać się; Og 130
- konfundować się* – (łac. *confundi*) peszyć się, zawstydząć się; Og 180
- koniektura* – (łac. *coniectura*) przypuszczenie; Cz 121.
- konkluzja* – (łac. *conclusio*) zakończenie; Rd 3046 marg.
- konsolować się* – (łac. *consolari*) pocieszać się; Cz 142
- konspekt* – (łac. *conspectus*) ukazanie się; Rd 3586.
- kontentca* – (wł. *contentezza* z łac. *contentus* ‘zadowolony’) wielkie zadowolenie, radość; Rd 3490; Cz 145; Og 71
- kontestować się* – (łac. *contestari*) stawiać się jako świadek; Cz 211
- kontr* – (łac. *contra*) na przekór (*iść w kontr* ‘sprzeciwiać się’); Radz 14, 67; Rd 60, 868, 3262, 3418, 4549; Og 31; Pl 36, 52, 58
- kontrapunkt* – przeciwieństwo; Cz 129
- kontrowy* – zawierający sprzeczność, paradoksalny (por. łac. *contrarius* ‘leżący naprzeciw, sprzeciwiający się’); Og 132
- koronament* – materiał, z którego wije się wieńce (por. łac. *coronamentum* ‘uwieńczenie, korona’); Cz.H tyt.
- koronat* – król (por. łac. partic. *coronatus* ‘uwieńczony, ukoronowany’); Radz 19; Og 123
- kot* – majątek, pieniądze, sakiewka; Rd 2618
- kozik* – lichej nóż; Rd 1814
- kreatura* – (łac. *creatura*) stworzenie; Rd 61 marg., 4503
- kredensować* (komu) – iść przodem (przed kim) w orszaku, otwierając drogę; Cz 192
- kredytor* – (łac. *creditor*) wierzyciel; Rd 1187, 1286, 1306
- kresa* – blizna; Rd 2266
- krocza* – kłus, szybki i drobny chód konia; Rd 911
- krok*: w *kroku* – na (wyznaczonym) miejscu; Rd 2230
- natychmiast; DC 14
- w postępowaniu; Cz 232
- krój* – ubiór; Rd 122
- sposób, wzór; Rd 2730
- kruszyć się* – dokonywać aktu skruchy; Rd 4374
- ksyk* – świst lub posykiwanie wydawane przez ptaki; Rd 1124
- kształtem* – zmyślnie; Rd 1634
- kubeba* – suszony owoc krzewiastego pnącza *Cubeba officinalis*; Rd 1260
- kurs* – (łac. *cursus*) pęd, bieg; Radz 36; Rd 1846; Cz 40, 100, 103; Og 121, 193
- kusić* – próbować; Rd 390
- kuso* – w krótkim odzieniu; Rd 707, 2141
- kusy* – będący w krótkim odzieniu; Rd 3021
- kusz* – naczynie do picia, kubek, puchar; Rd 4260
- kwatka* (*kwatereczka*) – flaszka (o objętości 1 kwatki, czyli 0,25 l); Rd 1008, 1809
- kwota* – pewna ilość; Rd 2218, 2471
- pewna wartość; Rd 2550, 4600

- larwa* – szpetna twarz; Rd 790  
– maska karnawałowa (por. łac. *larva* ‘maska, straszdyłło’ prawdopodobnie z etr.); Rd 2395
- lekcyja* – (łac. *lectio*) wypowiedź; Cz 227; Og 177
- lektor* – (łac. *lector*) czytelnik; Rd 3967; DC 16. 32
- lepianka* – rzecz ulepiona; Rd 3620
- leski* – lechicki, polski; Rd 20+3, 2196, 2+09
- liga* – (łac.) związek, porozumienie; Rd 1097, 29+5, 370+, 370+; Cz.11 +; Cz tyt., +, 12
- lub* – choć; Rd 82, 880, 1018, 1999, 2207, 2+82, 3073, 3511, 39+1, +2+6, 4328; Cz 19
- lubo* – chociaż, jakkolwiek; Radz 60; Rd 821, 873, 886, 1868, 2011, 2587, 2978, 3259, 3272, 3+27, 3782, 382+; Og 81; Pl +0
- lubo* – miło; Rd 8+6
- luby* – miły; Rd 382, 1240
- lura* – marne wino (por. łac. *lora* ‘namiastka wina otrzymywana z wycieków winogron zalanych wodą’); Rd 2516
- lusztyk* – hulanka; Rd 2771
- lutenny* – lutniowy; RD 3585; Pl 2  
zob. *strój*; *strój lutenny*
- łańcuszno* – z łańcuchem (np. złotym) noszonym dla ozdoby; Rd 590
- łapciowy* – odnoszący się do łapci; Rd 1140
- łamać* – łamać, niszczyć; Rd 509
- toza* – gatunek wierzby, rosnącej zazwyczaj nad wodą w postaci krzaków lub małych drzewek; także witka wierzbową; Rd 1211, 1919, 2512
- tuszczyć* – (dosł. odzierać z huski) rabować; Rd 2102
- tyk* – mieszczanin (pogardliwie); Rd 818
- tyka* – chodaki (kurpie); Rd 113+  
– pęta; Rd 296, 113+
- maniera* – sposób (postępowania) (por. łac. *manuarius* ‘ręczny’, franc. *manière* ‘zręczny sposób’); Rd 1612, 1638, 3562, 3668
- maryjaż* – małżeństwo; Cz tyt.
- maszka* – zasłona, przesłona na twarz (kwef); Rd 1889
- maszkara* – postać szpetna, straszdyłło; Rd 1190, 3219, 3+4+2, +136, 4531  
– rzecz szpetna (w sensie moralnym); Rd 1376
- mdleć* – słabnąć, omdlewać; Rd 2195, 2928, 3+52
- melancholija* – (łac. z gr. *melancholia*) refleksyjny stan umysłu; Og 150
- meta* – miejsce oznaczone, cel; Rd 213, 2153, 2316; Cz 10+  
– kres; Rd 2336, +089
- męczarski* – związany z męczarniami; Rd 350
- miatki* – słaby; Rd 1456; Cz 15, 26
- miana* – zmiana, odmiana; Radz 5+, 7+; Rd 711, 1685, 3828, 4113
- miano*: *być w mianie* – zostać nazwanym; Rd 15
- mianować* – nazwać; Cz 69, 189
- miara* – względ; Rd 1299, 1486, 2005, 2033, 2491, 3301  
– sposób; Rd 1950  
– kres; Rd 3109  
– umiar; Rd 3222  
– właściwe miejsce; Rd 3563
- miarkować* – odmierzać, wyznaczać; Og 112
- miasto* – zamiast; Rd 1857
- mienić (się)* – odmieniać (się), zmieniać (się); Radz 25; Rd 29+0, 4055
- mienie* – miano, imię (?); Rd 1752  
– posiadanie; Pl 29
- miękki* – zniewieściały; Cz 9
- milicyja* – (łac. *militia*) wojsko, rycerstwo; Rd 2320 marg.
- mina* – pozór, wygląd (pozorny); Rd 25+, 30+7, 3+22, 37+8; Og 52
- minera* – minerał (zwłaszcza kamień szlachetny i kruszec wydobyty z ziemi) (por. łac. *miniaria* ‘kopalnia (rudy)’); Rd 155, 3633
- miot* – (od „młocka”) plewy; Rd 1778
- moda* – sposób postępowania (por. łac. *modus* ‘miara, sposób’); Rd 1397, 2088
- moderować* – (łac. *moderari*) kierować; Cz +2; Og 122



- mory* – dreszcze; Rd 3186
- mroczyć (się)* – zachmurzać (się), pogra-  
żać (się) w ciemności; Rd 471, 3009,  
+30+
- muteta* – śpiew; Rd 4092
- mydlić* – łągać; Rd 1591
- myto* – naleźność; Rd 3756
- nabiegać* – narazić się, wystawić na cios;  
Rd 351+
- nadać (co)* – podsuwać, podawać; Radz 48
- mamieniać* – wspominać; Rd 17+9, +173
- namieniony* – wspomniany; Og 183
- naród* – lud; Rd 697
- natarczywie* – gwałtownie, z zaangażowa-  
niem; Rd 2225
- natkany* – wypchany; Rd 110+
- nauarcha* – (łac. z gr. *nauarchus*) (dosł.)  
kapitan statku, (przen.) nawy pań-  
stwa; Rd 332
- niecnota* – grzech, występki; Rd 410, 3102
- niemiłośnik* – ten, który nie miłuje; Rd  
4138
- niepróżny* – nie bez znaczenia; Rd 1+92;  
N 179; Pl 3, 13
- nieprzystojnie* – niestosownie; Rd 2998
- nieprzystojny* – niestosowny, niezręczny; Rd  
30+6 marg.
- nieskomparowany* – nieporównany (por. łac.  
*comparare* ‘porównywać’); Og tyt.
- nieśkwapliwy* – nieśpieszy (na co); Cz 222
- niestateczny* – niestały, plochy; Rd 15+1,  
3863
- niestatek* – niestałość; Rd 136+, 1751, 2756,  
3880
- nieśmiało* – nieśmiało; Rd 1979
- nieważny* – pozbawiony powagi; Og 180
- niewidomy* – niewidzialny; Rd 3385
- niewymownie* – bez daru wysławiania się;  
Rd 1763
- niezabudzież* – (rutenizm) pamiątka; Rd  
1631
- niezwyyczajny* – niezwyyczajony; Rd 1458
- niezważny* – (o Bogu) nierychliwy; Rd 427+
- nikczemnie* – marnie; Rd 330, 3092
- nikczemność* – niezdatność, brak umiejęt-  
ności; Og 186
- nikczemny* – marny; Rd 52
- nić* – nieć; Rd 2273
- nominaować się* – nazywać się (por. łac. *no-  
minare* ‘nazywać’); Og II 1
- nudzić* – dręczyć; Rd 3196; Cz 198
- obierz (obierza)* – sidło, sieć; Rd 2792
- obieź (obieża)* – błędzenie (?); Rd 3+76
- obłok* – chmura, niebo; Rd 12
- obrok* – pasza dla konia; Rd 2069
- obroża* – kajdany, pęta; Rd 608, 4076
- obrót* – podstęp, wybieg; Rd 310+  
– obrotność, zręczność; Cz 106; Og  
165
- obserwa* – (łac. *observantia*) poważanie  
(czego); Rd 2+31, 3363; Cz 226
- ochrapieć* – ochrypnąć; Rd 286
- odętość* – nadętość, pycha; Rd 3870
- odęty* – nadęty, pełen pychy; Rd 23, 3+0,  
+56, 592, 301+
- odurzyć* – pozbawić przytomności; Rd 215+
- odziały* – przyozdobiony; Rd 908
- oko* – sęk; Rd 217+
- okraśnić* – ozdobić, elegancko, gracko; Rd  
1235
- okrom* – oprócz; Rd 3099
- ołyścieć* – wyłysieć; Rd 719
- ominować* – (łac. *ominari*) wróżyć, przepo-  
wiadać; Cz 70, 1+8; Pl 63
- opuszka* – obszycie z futra, futrzane wyło-  
gi; Rd 895
- ornament* – (łac. *ornamentum*) ozdoba, przy-  
miot; Cz II tyt.
- oschnąć* – uschnąć; Rd 285+
- osyka* – kopia zaopatrzona w grot i hak;  
Rd 3398
- osiec* – zbić, (zwłaszcza) schłostać; Rd 492  
– wytrzepać, przetrzepać; Rd 2520
- osuć* – osnuć, zasnuć; Rd 3723
- osłep* – nierozważnie, nie patrząc; Rd 416
- otucha* – nadzieja; Rd 432
- ożóg* – kij do poprawiania palącego się drewna  
w piecu; Rd 97+  
– naczynie do wygarniania węgla z pie-  
ca piekarniczego; Rd 2299, 3+07
- pachot* – podrostek; Rd 2293
- pacjent* – człowiek korzystający z usług  
adwokata (por. łac. *patiens* ‘cierpiący,

- wytrzymały): Rd 2538 marg., 2559, 2566, 2592 marg., 26+0
- podół* – głęboka dolina: Rd 65, 1+9  
– świat doczesny: Rd 3921
- pańsz* – rodzaj tarczy: Rd 663
- państwo* – wspaniałość, okazałość (wielkopañska): Rd 891, 1110  
– domena: Pl 63
- paragon* – (z wł.) współzawodnictwo: Rd 111, 867
- parardonować* – wybacząć (por. franc. *par-don* ‘przepraszam’): Rd +361; Cz 189; Pl 7
- parentela* – (łac.) pokrewieństwo, ród: Rd 1318, 2028; Cz 85, 98; Pl +6
- pasycja* – (łac. *passio*) doznanie (przykre), cierpienie: Og 65, 1+9
- patron* – (łac. *patronus*) adwokat: Rd 2526, 2527, 255+ marg., 2563 marg., 2579, 2615, 2629, 2638, 26+5, 3311
- patynek* – pantofelek: Rd 1925
- pauper* – (łac.) człowiek ubogi: Rd 3983
- penitent* – (łac. *poenitens*) pokutnik: Rd +053
- pensa* (l.mn.) – (łac. *pensum*) nauka zadana do domu; tu: nauka szkolna, lekcje szkolne: Cz 172
- perz* – zarzący się popiół, perzyna: Rd 22, 253, +81, 3013, +592
- pienie* – śpiew: Cz 196, 203
- pieniężny* – zasobny w pieniądze: Rd 333
- pierzchliwość* – płochość: Rd 3988
- pierzchliwy* – płochy: Rd 1+07
- pikać* – piszczeć, popiskiwać: Rd 2692
- plagi* – razy, ciggi: Rd 969, 1161
- plama* – siniak: Rd 1052, 1155, 2275  
– skaza (por. łac. *macula* ‘plama, skaza, grzech’): Rd 2+0+
- plauzy* – oklaski (por. łac. *applausus* ‘klaskanie’): Rd 3561
- plemię* – lud: Rd 3629
- plachta* – oponcza, pled: Rd 90+, 1066
- placić* – być w enie: Rd 3632
- platać się* – ciąć się (z kim), zadawać sobie wzajemne cięcia: Rd 2159
- pleć* – skóra (zwłaszcza twarzą): Rd 5+9
- plód* – plemię: Rd 698
- pochyła*; *bez pochylty* – niechybnie: Rd 1796
- podły* – nędzny, niski, pokorny: Rd 3628
- pojuczyć* – (zamiast: „pojuszyc”) pokrwać, pokaleczyć: Rd 1016
- pokawić* – postąpić źle, głupio, nieostrożnie: Rd 1128  
: *sprawę* – głupio zaprzepaścić: Pl 38
- pokrywa* – przykrycie, nakrycie, płaszczyk: Rd 16+9
- pole* – pole bitewne, teatr działań wojennych: Rd 763, 2117, 216+, 2367
- polityka* – spryt: Rd 817, 1269, 309+
- poły* – polacie, obszary: Rd 8
- pompa* – wystawność (por. łac. *pompa* ‘uroczysty pochód, procesja’): Rd 20, 3777
- ponęta* – pokusa: Rd 3273
- ponurzyć* – zanurzyć, pograć: Rd 3036
- popręg* – krępowanie bandażami: Rd 227+
- porze* zob. *pruć*
- postura* – postawa moralna: Og 111
- pośledni* – tylny: Rd 567
- powinny* – należny: Rd 2087; Cz 223
- powodyr* – przewodnik: DC 1+
- poziewać* – ziewać: Rd 2+1+
- poznykać* – pościagać, pozabierać: Rd 1782
- pozostały* – ten, który pozostał; odziedziczony: Rd 1351
- pozór* – wejrzenie: Rd 3522  
– widok: Rd 3659
- prasa* – ucisk (por. łac. *pressura*): Rd +52, 2933, 3102, 3371, +157
- prawie* – prawdziwie: Cz 87
- prawno* – sędownie: Rd 820
- prawo*; *przy prawie* – po prawdzie: Rd 12+7
- prawy* – prawdziwy: Rd 1217; Cz 180
- prefekt* – kierownik (por. łac. *praefectus* ‘zwierzchnik’): Rd 3587
- presura* – (łac. *pressura* ‘duszenie’) letarg: Rd +506, +550  
– (łac. *pressura* ‘trwoga, obawa’) utrapienie: Cz 186
- pręt* – różga: Rd 1027
- proba* zob. *próba*
- probować się* – (łac. *probare*) okazywać się, dowodzić: Rd 20++
- proceder* – postępowanie, postępek: Rd 1302; Cz 55, 1+3
- prolongacyja* – (łac. *prolongatio*) przedłużenie, odwłoka: Rd 2563 marg.

- proponować* – (łac. *proponere*) przedstawiać słowami; Og 36; Pl 50
- prosty* – grubiański; Rd 698
- protestor* – (łac.) oświadczam; RD 2680
- próba/proba* – (łac. *probatio*) doświadczanie, doznawanie; Rd 30, 49, 527, 1332, 2100, 4494; Pl 23  
– rozważanie, badanie umysłem; Rd 623; Pl 23
- pruć*: *porze* – rozdziera, rozszarpuje, kruszy; Rd 3419
- prysk* – parsknięcie; Rd 226
- pryskać* – parskać; Rd 225
- przegródka* – odgrozdzenie, czynność odgradzania, oddzielania (?); Rd 3470
- przetykać* – przepijać; Rd 1046
- przemiana*: *w przemiany* – na przemian; Rd 1358
- przenosić* – przewyższać; Og 121  
: *przenosić okiem* – nie zwracać uwagi; Rd 1599
- przerażać* – przeszywać, przebijać; Rd 2135 (?), 4293
- przewracać* – wertować, badać; Rd 2634
- przeziierać* – przeglądać; rozpatrywać; Rd 2598
- przykrywka* – skrytka; Rd 1556
- przymykać się* – przybliżyć się, przysuwać się; Rd 2382
- przysiężnie* – będąc zobligowanym przysięgą; Radz 36
- przysiężny* – zaprzysiężony (czemu); Rd 336  
– potwierdzony przysięgą; Cz 132
- przystojnie* – w czciwie, należyście; Rd 403
- przystojny* – zacny; Rd 1644
- przytknąć* – wytknąć (komu co); DC 22
- przytomny* – obecny; DC 8
- publikan* – celnik, poborca podatków; RD 4255
- pukać się* – ostrzeliwać się wzajemnie od czasu do czasu; Rd 1092
- punkt* – (łac. *punctum*) moment; Rd 342, 3277, 3611; Cz 39  
– kwestia; Rd 2172; Og 65, 109, 186  
– znikomość (?); Rd 3171  
– kres, ostateczność; Rd 3428; Cz 39  
: *na punkt* – od razu (?); Cz 72
- purpurat* – kardynał lub książę; Rd 2920
- racyja* – (łac. *ratio*) argument; Cz 72
- rankor* – (łac. *rancor*) uraza, gniew; Rd 4254
- rąb* – miejsce rąbane, zarąb (?); Rd 1955
- refleksyja* – uwaga, upomnienie (por. łac. *reflexio* ‘rozważanie, wzgląd’); Rd tyt.; Cz 5, 220
- regestr* – (łac. *regestrum*) rejestr; Rd 3297
- regnant* – władca (por. łac. *regnator* ‘władca, król’); Radz 17; Rd 2883, 2888 marg.
- regres* – (łac. *regressus*) powrót, nawrócenie; Rd 2989 marg.
- remonstrować* – okazywać, ukazywać, objaśniać (na wzór łac. *demonstrare*); Rd 2045, 2989 marg.; Og 31; Pl 52
- respekt* – (łac. *respectus*) wzgląd; Rd 3394, 3574, 3761, 4194
- reszt*: *w reszcie* – na dodatek, w ostatku; Rd 2700
- rezerwa* – warunek (por. łac. *reservatio* ‘zastrożenie’); Rd 604
- rezon* – (z franc.) fantazja, pewność siebie; Radz 50; Rd 1689
- rogówka* – panier (spódnica usztywniona szkieletem z fiszbinu); Rd 1857, 1899
- rozhowor* – (rutenizm) rozmowa; Rd 1193
- rozmiar* – pomiar, rozmierzanie; tu: rozbiór (?); Rd 2796
- różność* – niezgodność wewnętrzna; Rd 2748, 2758, 3734, 3864
- rura* – lufa długiej broni palnej; Rd 903, 2129, 2163
- rwa* – wyrwa (?), przerwa (?); Rd 4280
- ryna* – blizna, szrama; Rd 981, 1956
- rynka* – naczynie kuchenne do duszenia i smażenia potraw; Rd 1823
- rytmowy* – odnoszący się do rytmu, czyli utworu wierszowanego; Radz 67
- sens* – (łac. *sensus*) zdanie, myśl; Rd 2; Cz 82, 171; Og 175  
– myślenie; Rd 3165
- sentymnt* – myśl (jako wyraz doświadczenia) (por. łac. *sentimentum* ‘uczucie, wrażenie’); Radz 23
- siarczysty* – bogaty w siarkę; Rd 4161
- siatka* – sieć; Rd 329, 828, 3794
- siła* – wiele; Rd 2586, 2656, 2917

- sinie* – sine: Rd 3182, 4308  
*skala* – rozpadlina (?): Rd 462  
*skazitelny* – skażony: Rd 4369  
*skazywać* – pokazać: Rd 3811  
*sklep* – piwnica: Rd 760  
*skloniony* – pochylony (w ukłonie): Pl 74  
*skobuzieć* – zhardzić: Rd 861  
*skruszyć* – pozbawić mocy: Rd 4548  
*skrycie* (czego) – zachowanie (czego): Rd 4507  
*skrypt* – (łac. *scriptum*) pismo (rzecz napisana): Og 187  
*stuzyc* – podlegać (pod co): Rd 239  
*smazyc się* – łamać sobie głowę, martwić się: Rd 4002  
*smyk* – łyk: Rd 1575  
*snadnie* – łatwo: Rd 460, 1488, 3318, 3577  
*snować się* – snuć się: Rd 674  
*soleny* – (łac. *sollennis/sollemnis*) uroczysty: Rd 3588  
*sparta* – (niem. *die Sparte*) dziedzina, władza: Rd 301; Cz 225  
*spendować* – (niem. *spenden*)łożyć, wydawać: Rd 2376  
*spierzyc się* – okryć się pierzem: Rd 2720  
*spizy* – spizowy: Rd 4124  
*splendeca* – świetność, okazałość (por. łac. *splendens* 'blask, wspaniałość'): Rd 2849, 3491  
*splatać się* – dać się pociąć na kawałki (dosł. na płyty): Rd 874, 2169  
*spolijal* – (łac. *spolium*) zdobycz: Cz 118  
*spólnie* – wspólnie: Rd 1507  
*spólny* – wspólny, powszechny: Rd 2085, 2363, 3682, 3687  
*sprawa* – sprawowanie się, rządzenie: Rd 1246, 3626, 3724  
     – sytuacja, położenie: Rd 842, 987, 2774, 3283, 3510; Pl 38  
     – proces sądowy: Rd 2488, 2525, 2565, 2577  
     – roszczenia dochodzone sądownie: Rd 2476, 2533, 2542, 2565  
     – akta procesowe: Rd 2598, 2633  
     – zajęcie (czynności), działanie, uczynki: Rd 536, 976, 1435, 1733, 1880, 2450, 3296, 3871; Cz. 198  
*sprawować* – sprawiać (co): Rd 1347  
*spruć*: *sporze* – rozedrze, rozszarpie, skruszy: Rd 3161  
*spryskać* – sprawić, aby przepadło, znikło: Rd 42, 185, 3107  
*sprzęt* – dobra, dobytek, miemie: Rd 308, 681, 1577, 1818, 2102, 2872  
*stargać* – targaniem osłabić, zniszczyć: Rd 2891  
*statecznie* – godnie: Rd 1229  
     – na stałe: Pl 25  
     – niezmiennie: Rd 4064, 4410; Cz 152  
*stateczność* – stałość: Rd 4112; Cz 13  
*stateczny* – stały, niezmienny: Rd 1640, 3128, 3518, 4013; Og 87, 118  
*statek* – stałość, niezmiennosc: Rd 10  
*statkować* – trwać w stałości: Rd 2767  
*stawić* – fundować, ustanawiać: Rd 671  
     (*się*) – prezentować się, jawić się: Rd 1125, 3555  
*stos* – (niem. *der Stoss*) cios, uderzenie: Rd 2271, 2742  
*stól* – oltarz: Cz 156  
*strona* – korzyść: Rd 400, 3143  
     : *w stronę, na stronę* – na bok: Rd 4476; Og 3  
*strój*: *strój lutenny* – lutnia: Rd 3585  
*struktura* – (łac. *structura*) budowla: Rd 119  
     – podstawa, fundament: Pl 115  
*struty* – zniszczony, unicestwiony: Radz 40  
*styl* – (łac. *stilus*) pióro: Rd 1980, 2990; Cz 162  
*styma* – poważanie, szacunek (por. łac. *aestimatio*): Rd 19, 470, 3764; Cz 18, 187; Og 168; Pl 5, 61  
*styr* – ster: Cz 42, 216; Og 14, 122  
*subiekt* – indywiduum, człowiek zdolny: Rd 2580  
*submisyjny* – uległy (por. łac. *submissus* 'pokorny, unizony'): Cz 56  
*submitować* – (łac. *submittere*) zniżać: Pl 66  
*subtelny* – (łac. *subtilis*) cienki, delikatny: Rd 247, 388  
*sudanno* – smukle, szczupło: Rd 1905  
*suplikować* – (łac. *supplicare*) błagać, prosić: DC 16  
*surowiec* – rzemień z surowej skóry, bat: Rd 1721

*surowy* – srogi; Rd 716, 322+, 3315 marg., 3395, +295  
*szafować* – rozdawać, trwonić; Rd 1350  
*szafunek* – to, co rozdano; Rd 188+  
*szerzyć się* – rozwlekle rozprawiać; Rd 2018  
*szkrupulat* – człowiek mający przesadne poczucie własnej grzeszności (por. łac. *scrupulum* ‘skrupuł’, *scrupulosus* ‘trwożliwy, lękliwy’); Rd +207  
*szłyk* – kolpak futrzany lub kapelusz; Rd 1123  
*szpyrka* – skwarka; Rd 18+2  
*szluczny* – (właśc. dokonany za pomocą sztuki) podstępny (por. łac. *artificiosus* ‘sztuczny’); Cz 112  
*szurm* – (niem. *der Sturm*) burza; Rd 139+; Cz 108  
*szurmować* – burzyć się; Cz 26  
*szufel* – (niem. *der Schuffel*) korzec (okrągłe naczynie drewniane, cebrzyk), beczka; Rd 779  
*ślepić* – oślepiać się; Rd 1379  
*śmiałość* – odważnie, śmiało; Rd +9+, 587, 887, 1176, 2663, 3112, 3916  
*śrządek* – środek; DC 3, 17  
*światowość* – to, co światowe (w porządku moralnym); Pl 19  
*święty* – osoba duchowna; Rd 2688  
*tama* – przeszkoda; Rd 236, 350, 2+05; Cz +0; Og.H 6; Og 30, 193  
 – odpoczynek, postój, zatrzymanie się; Rd +33+  
*tarka* – owoc tarniny (?); Rd 88  
*tatry* – (l.poj. *tatra*) wysokie góry; Rd 364+  
*tema* – (niem. *das Thema*) motyw (muzyczny); Rd +110  
*termin* – stan, położenie; Rd 3150 marg., 3309  
 – cel; Cz 208  
 – kres; Rd 3+21  
*tetryczny* – posepny; Rd 3163; Cz 80  
*tępy* – ociężały, leniwy; Rd 3909  
*tężyć się* – wyteżać się; Rd 12+  
*tłoczyć się* – z naciskiem nachodzić, wtlaczać się; Rd 5, 566  
*tłumić się* – przyciskać się w celu wydostania się na wierzch; Rd 4162

*toczyć się* – iść, podążać (swoim trybem); Rd +, 2985, 3012  
*trafunek* – przypadek; Rd 13+5  
*traktament* – traktowanie (por. łac. *tractamentum* ‘poczęstunek, ucztą’); Rd 89+  
*traktować* – częstować (por. łac. *tractare* ‘obchodzić się, zarządzać’); Rd 1231, 1276, 135+  
*truć (się)* – niszczyć (się), szkodzić (sobie); Rd 1355, 2652, +492  
*trudność* – trudne położenie; Rd 122+  
*truna* – trumna; Rd 2502, 31+8  
*trutynować* – wypowiadać się z rozmysłem (por. łac. *trutinare* ‘rozważać, zastanawiać się’); Cz 81; Og 35; Pl +9  
*trwać (o co)* – dbać, zabiegać (o co), opiekować się (czym); Rd 1719, 3455, 3826; Pl 29  
*trząsać* – trząść; Rd 713  
*tubalny* – głośny, grzmiący; Rd 191, 2389  
*turbować się* – martwić się (por. łac. *turbare* ‘niepokoić się’); Rd 1911  
*turma* – (od niem. *der Turm*) wieża, więzienie; Rd 1393  
*tyło* – tyłko; Cz 62  
*tyraństwo* – okrucieństwo; Rd 2953, 3398  
*ubłogosławiony* – pobłogosławiony; Pl +3  
*uchab* – dzierzawione pole (?); Rd 82+  
*uczynić* – ukarać; Rd +357, +385  
*udarować* – obdarować; Rd 3529  
*ukaz* – (ros.) rozporządzenie, edykt, akt prawny; Rd 703  
*ukoić się* – uspokoić się; Rd 667  
*ulgnać* – ugrzęznąć; Pl 11  
*ulubić* – upodobać (sobie); Rd 3+3+, 3673, 3875  
*ułykać się* – upić się; Rd 929  
*umbra* – (łac.) cień; Radz tyt.; Rd 159, 228, 566, 3009  
*umknąć* – zabrać; Rd 2201  
*umysł* – zamysł; Pl 3  
*umysłenie* – zamysł; Og 181  
*uniknienie* – uniknięcie; Pl 19  
*urząd* – rząd; Rd 2+0  
*ustawnie* – ustawicznie; Rd 1827  
*ustawny* – ustawiczny; Rd +11+, 4170  
*uwaga* – namysł; Cz.H 1

*uważyć* (co) – zastanowić się (nad czym), rozważyć (co): Rd 1987, 4573; Cz 55  
*uwijać* (się) – owijać, zawijać, przyoblekać: Rd 813, 1602; Cz 10  
*uwity* (*uwiniony*) – przyobleczoney; Rd 524; Cz 125

*wacek* – bogactwo, (dosł.) sakiewka, trzos: Rd 2726

*waga* – powaga; Radz 6

*walny* – wielki, główny; Rd 1273

*wal* – fala; Rd 708

*war* – ukrop; Rd 3002, 3306, 3412

*warchotek* – kij, cep (?); Rd 1028

*wazyć* – zażywać szacunku; Rd 1006

*wątek* – zasoby pieniężne, majątek; Rd 1334

– nić (w tkaninie), pasmo; Rd 2984;

Cz 6

*wej* – (wykrzyknik) patrz. oto, no, więc itp.; Rd 1402, 1756

*weksa* – dokuczanie, uciążliwość; Rd 2636

*wet*: *wet za wet* – odwzajemnienie tym samym; Og 45

*wety* (l.mn.) – deser, owoce; Rd 4259

*węda* – wędka; Rd 1265, 4145

*wichrzyć się* – burzyć się, wzburzać się; Rd 109, 717, 3725

*wiekować* – żyć długo; Og 192; Pl 68

*wiktoryzować* – zwyciężać (por. łac. *victoria* 'zwycięstwo'); Og 88

*wiór* – szczapka (?); Rd 1028

*wizytka* – kobieta odbywająca pielgrzymkę, wizytująca miejsca święte; Og 15, 19

*własny* – właściwy; Rd 359; Pl 63

– prawdziwy; Rd 1621

*wnosić* – podawać pod rozwagę; Rd 626, 2584

*wokalny* – dźwięczny; Cz 197; Og 26

*wolnie* – na wolności, swobodnie; Rd 2238

*wolny* – swobodny; Cz 190

*wotować* – modlić się, ślubując (por. łac. *votum* 'ślub, obietnica, przyrzeczenie'); Cz 212; Og 25

*wotum* – ślub (łac. *votum*); Cz 153

– życzenie; Cz 203; Og 109, 191;

Pl 67

*wpierać* – wmawiać na siłę; Rd 1204, 3426

*wraz* – zaraz; Rd 63, 92, 203, 521, 806, 1564, 1676, 1707, 2148, 2248, 2249, 2438, 2832, 2945, 3052, 3302, 3411, 4053

– zarazem; Rd 2930 marg., 3558

*wręcz* – bez owijania w bawelnę; Rd 829

*wrząsk* – hałas; Rd 180, 191

*wrzeć* (się) – ścierać się; Rd 202

– nacierać; Rd 2967

*współ* – wspólnie; Cz 136

*wsunąć się* – nasypać się, wyspać się; Rd 1473

*wtąż* – zarazem, również; Rd 691 marg., 739 marg., 1245, 1813, 2255, 2363, 2441, 2938

*wydać* – pokazać, ujawnić; Rd 4563

*wydrwić* – podstępem pozbawić; Rd 1197

– wyludzić; Rd 2655

*wykonać* – dokonać; Rd 4353, 4571

*wymowa* – usprawiedliwienie; Rd 3311

*wynisć* – wyjść; Rd 939

*wysilić się* – utracić siły, osłabić się; Rd 3719

*wysoki* – wyniosły; Rd 784

*wystawić* – zbudować; Rd 3411

*wzbudzać* – pobudzać; Rd 123

*wzięty* – kochany i szanowany; Cz 115

*wznięcać* – pobudzać; Rd 3852

– wzbudzać; Cz 146

*wznięcić się* – zapalić się; Rd 3007

– wszcząć się, zacząć się; Rd 3016, 4128

– pobudzić się; Cz 199

*wzruszyć* – poruszyć, wstrząsnąć, przejąć; Rd 3463, 3561, 4425, 4545

*zadatek* – początek; Rd 2755

*zajrzeć* – spostrzec; Cz 157

*zakładać* (co w czym) – opierać (na czym); Cz 140

*zalecenie* – uwidocznienie zalet; Og 162

*zależeć* – zasadać się; Rd 3939

*zali* – czy; Radz 56; Rd 1210, 3865

*załoga* – to, co zalega; przeszkoda; tu: zły los, niepomysłne wydarzenia; Rd 3116

*zaprawny* – przyprawiony; Rd 1271

*zarąb*: *iść w zarąby* – (o drzewach) zostać zrąbanym; Rd 77

*zasep* (*zasyp*) – to, czym zasypano; zaspą, usypiana góra; Rd 290

- zasuć* – zasypać; Rd 156  
*zatrudniać* – gmatwać, czynić trudnym; Rd 256+  
*zatem* – zatem; Rd 375; Cz 147  
*zawdzięczyć* – wdzięcznością odpłacić, nagrodzić; Rd 335+  
*zawiechrzyć się* – zaburzyć się, ulec zaburzeniu; Rd 503  
*zawisny* – zawistny; Og 157  
*zawód* – wyścig, bieg; Rd 211, 407; Cz 112  
*zazyć* – wykorzystać; Rd 1236  
     – próbować; Rd 4073  
*zbiór* – bogactwo, dobytek; Rd 313, 1351, 1388, 1404, 1818, 3068, 3622, 3759, 3826, 3958; Cz 176; Pl 34  
*zbrodzień* – zbrodniarz, złoczyńca; Rd 4229, 4378, 4553  
*zdęczoney* – udęczoney, umęczoney; Rd 4336  
*zdrój* – woda; Rd 329  
     – strumień; Rd 3248, 3574; Cz 193  
*zdzierca* – niszczyiciel; Radz 48; Rd 3089  
*zedrzeć* – zniszczyć; Cz 124  
*zelant* – zazdrośnik; Cz 109  
*zewrzeć* – bósć, klóć, spinać (konia ostrogami); Rd 3342  
*zgodność* – zdatność, przydatność; Cz 160  
*zgrabić* – ograbić; Rd 2176  
*zgrzać się* – rozgrzać się; Rd 2247  
*zmacanie* – brud, grzeszność; Rd 4382  
*zmęczoney* – umęczoney; Rd 4284  
*zmocniony* – wzmocniony; Cz 106  
*zmroczyć (się)* – zachmurzać się, pogrążyć (się) w ciemności; Rd 2988, 3218  
*zmyć się (z czego)* – ogolocić się (z czego); Rd 500  
*zmykać* – polykać, podkradać; Rd 928, 958, 1871  
     – zabierać, usuwać; Rd 2704  
*znaczyć się* – odznaczać się; Cz 66  
*znać* – uznać (kogo na urządzie, stanowisku itp.); Og 101  
*znędzoney* – wynędzniały; Rd 2065  
*zobopólny* – razem będący; Cz 153  
*zoczyć* – zobaczyć; Rd 2870  
*zof* – mędrzec (por. łac. z gr. *sophus*); Cz 67  
*zrywać się* – niszczyć się, psuć się (?); Rd 3755  
*zrenica* – żrenica; Cz 3; Og 117; Pl 16  
*zważać* – rozważać; Cz 31  
*zwięździć się* – uwęździć się; Rd 2116  
*związać* – zawijać; Rd 3843  
*żarzyć się* – zapalać się, zagrzewać (do czego); Rd 676  
*żądza* – chęć; Rd 4437  
*żurzyć się* – gniewać się, srożyć się; Rd 1718

# INDEKS IMION, POSTACI I NAZW GEOGRAFICZNYCH



Indeks obejmuje nazwy własne geograficzne oraz osobowe (postaci historycznych, mitycznych i biblijnych, a także zbiorowości ludzkich). Rejestruje wystąpienia samej nazwy oraz jej postaci przymiotnikowej.

Objaśnienia skrótów nazw utworów znajdują się na s. 183 niniejszej edycji; po skrócie nazwy podano numer wersu.

Abel. (bibl.) ofiara bratobójcy...Rd 2279

Absalom [Absolon]. (bibl.) syn króla Dawida, zbuntowany przeciwko ojcu...Rd 45+3

Acheront. (mit.) rzeka w krainie umarłych...Rd 1+6

Achilles. (mit.) bohater wojny trojańskiej, wzór dzielności rycerskiej...Rd 2283; Cz 11

Adonis [Adonid]. (mit.) kochanek Afrodyty...Radz 33; Rd 5+9

Aleksander III Wielki [Aleksander Wielki, Macedon], władca Macedonii, przedwcześnie zmarły twórca imperium...Rd 189 marg., 193

Aleksy [Aleksiej], syn Piotra I...Rd 710

Anglicy [Angli], naród heretyków...Rd 2803

Apollo [Apollin]. (mit.) opiekun poezji...Radz 3; Rd 3583; Cz tyt.; Pl 1

Febus, przydomek Apollona jako bóstwa Słońca i światła...Rd 3+58, 3806

zob. Polska/polski Apollin

arabskie zaspasy...Rd 290

Argos [Argus]. (mit.) stuoki potwór...Rd 560; Cz 91

Ariadna. (mit.) Kretenka, pomogła Tezeuszowi znaleźć wyjście z labiryntu...Cz 73; Og 153

Assurbanipal [Sardanapal], król asyryjski...Cz 9

Atalanta. (mit.) przegrała wyścig z Hippomenesem, który rzucił jej pod nogi złote jabłka...Cz 11+, 12+

Atena [Pallada/Pallas]. (mit.) bogini zsyłająca natchnienie poetyckie...Cz 48, 61

Minerwa. (mit.) rzymski odpowiednik Ateny, bogini udzielająca natchnienia mówcom...Radz 41; Cz 7, 20, 150, 225; Og 165

Ateńczycy [Ateny], władcy niebios...Rd 28+

Atlas [Atlant]. (mit.) olbrzym...Rd 8+

Augustyn, św., Doktor Kościoła, twórca reguły zakonnej paulinów...DC 9



- Babilon**, starożytne imperium...Rd 2827
- Belizariusz** [Belizary], dowódca wojsk cesarza Justyniana...Rd 578
- Bellerofont**, (mit.) zabójca Chimery...Rd 530
- Bellona**, (mit.) rzymska bogini wojny...Rd 93, 2367. 2+40; Cz 10, 20; Og 98
- Belzebub** [Belzebubowie], imię złego ducha...Rd 455
- Bethsabec** [Bersabea], (bibl.) matka króla Salomona...Og 123, 126
- Biała Podlaska** [Biała], (dawniej: Biała Radziwiłłowska) miasto i rezydencja Radziwiłłów na Podlasiu...Radz tyt.
- Birze**, miasteczko na pograniczu Żmudzi i Kurlandii (dziś: pln. Litwa), posiadłość Radziwiłłów...Radz tyt.
- Bolesław II Śmiały** [Bolesław Śmiały], król polski, skazał na śmierć biskupa Stanisława...Rd 2901
- Bona Sforza** [Bona], żona Zygmunta Starego, źle oceniana przez potomnych...Og 94, 101  
polska Bona...Og 91
- Celnik** [publikan], (bibl.) wzór pokory...Rd 4255
- Cerber**, (mit.) trójgłowy pies, strażnik w krainie zmarłych...Rd 4425
- Ceres**, (mit.) rzymska bogini urodzaju...Cz 129
- Chimera**, (mit.) monstrum...Rd 539
- Chomętowski Stanisław**, hetman polny koronny  
Chomentowskie [życie]...Rd 2938
- Chrystus** zob. Jezus
- Constantinus Antonius** zob. Muret Marc-Antoine
- Cyceron** [Cyceronowie], (*Marcus Tullius Cicero*) mówca rzymski, wzór oratora politycznego...Rd 776
- Czartoryscy**, ród książęcy...Cz tyt., 95, 102
- Czartoryska Zofia z Sieniawskich**, adresatka panegiryku Juniewicza...Cz tyt., pdt., 61, 66, 68, 71, 92
- Czartoryski August Adam**, mąż Zofii Marii z Sieniawskich  
polski Hektor...Cz 8
- Czechy**, kraj dotknięty karą Boską  
czeskie państwo...Rd 2780
- człuchowski starosta**, tytuł Michała Kazimierza Radziwiłła jako starosty Człuchowa, miasta na Pojezierzu Krajeńskim...Radz tyt.
- Dagon**, (bibl.) monstrialne bóstwo filistyńskie...Rd 870
- dardańskie mury**, (mit.) mury wzniesiona dla króla Dardanosa, proptoplasty Trojan...Rd 118
- Debora**, (bibl.) prorokini i sędzia...Og 48, 126
- Denhoff Stanisław Ernest** [Denhoff], hetman polny litewski, pierwszy mąż Zofii z Sieniawskich...Rd 2935
- Diana** [Dyjana], (mit.) bogini, której poświęcona była świątynia w Efezie...Rd 265
- Dubinki**, miasteczko na Wileńszczyźnie, posiadłość Radziwiłłów...Radz tyt.
- Egipt**, starożytne państwo...Rd 176; Cz 30  
egipski Nil...Cz 30
- Epaminondas** [Epaminond], wódz tebański...Rd 571

- Eridanos [Erydan], (mit.) rzeka, w której nurtach znajdowano bursztyn...Cz 22  
 Erytra zob. Morze Czerwone  
 Europa, kontynent...Cz 19+  
 europejskie brzegi...Cz 41  
 Ewa, (bibl.) matka wszystkich ludzi...Rd 4277  
 Eżop, bajkopisarz grecki, słynący również ze szpetoty...Rd 2127, 30+8
- F**aros, wysepka u wybrzeży Aleksandrii w Egipcie, znana z latarni morskiej...Rd 179  
 Fawoniusz [Fawoni], (mit.) łagodny wiatr zachodni...Rd 36+6  
 Febus zob. Apollo  
 Filomela, (mit.) szwagierka trackiego króla Tereusa, zamieniona w słowika...Cz 78  
 Flora, (mit.) rzymska bogini wiosny i kwiatów...Radz 43; Cz 58, 183  
 Fortuna, (mit.) rzymska bogini losu, zwłaszcza powodzenia...Rd 487, 1372; Cz 152;  
 Pl 41, 65  
 Franciszka [Franciszki], imię żeńskie...Rd 2237; Og 1+2  
 francuska moda, moda z kraju obyczajowej swobody...Rd 1663  
 Fruytiers Lukas [Lucas Fruterius], filolog flamandzki...motto
- G**awel św., opat i patron St. Gallen...Rd 400+  
 Gigantowie, (mit.) synowie Gai, którzy podnieśli bunt przeciwko władzy Zeusa...Rd 85  
 Golgota, (bibl.) miejsce ukrzyżowania Jezusa...Rd 4335  
 Gracjan [Gracyjan, Gracyjanowie], imię męskie...Pl.II 6; Pl 6  
 Gradyw zob. Mars  
 grecka z, w odniesieniu do stroju...Rd 19+8  
 grecki Gradyw...Rd 117
- H**annibal, wódz kartagiński...Rd 505  
 Hekabe [Hekuba], (mit.) królowa trojańska, kobieta gwałtownego usposobienia... Rd 1702  
 Hektor [Hektor, Hektorowie], (mit.) najdzielniejszy spośród obrońców Troi...Rd 2330;  
 Cz 8, 12, 60, 136, 16+, 166, 21+, 218  
 Hekuba zob. Hekabe  
 Helena [Helena, Heleny], (mit.) najpiękniejsza z kobiet, przyczyna wojny trojańskiej... Rd  
 21+, 3662; Cz 48  
 Helena, św., matka Konstantyna Wielkiego...Og 13, 41  
 Helikon, pasmo górskie w Beocji...Cz 28  
 Herkules, (mit.) heros, wykonawca dwunastu prac...Rd 181  
 Hermos [Hermy], złotonośna rzeka w Lidii, w Azji Mniejszej...Rd 289  
 Herostrates [Herostrat, Herost], szewc, który spalił Artemizjon w Efezie...Rd 265  
 marg., 271  
 Hippomenes, (mit.) młodzieniec, który podstępem prześcignął Atalantę...Cz 112, 12+  
 Hydaspes [Hydaspy], (dziś: Jehlum/Jhelum w Pendżabie) rzeka w Indiach, dopływ Indu-  
 su...Rd 289; Cz 27
- I**da, góra w Troadzie lub na Cyprze...Rd 1+3  
 Iros [Irus], (mit.) natrętny żebrak z *Odysei*...Rd 309  
 Izrael, państwo żydowskie...Rd 3255

- Jadwiga, imię żeńskie...1770
- Jakub, imię męskie...Rd 8+5
- Jan, imię męskie...Rd 8+5, 1259
- Jan III Sobieski [Jan. Trzeci Jan], król polski, wzór dobrego monarchy i wodza...Cz 16+
- Jasna Góra, klasztor pauliński...Cz 211  
jasnogórskie stoły...Cz 156
- Jazon, (mit.) przywódca wyprawy po złote runo...Cz 77
- Jerozolima, miasto święte, zdobyte przez muzułmanów...Rd 2815
- Jezus, (bibl.) Syn Boży, Zbawiciel...Rd +396, +397, +526, +570  
Chrystus...Rd 357, 3232, 3800 marg., 3810, 3897, 3907, +282 marg., +357 marg.  
*Jesus Christus*...DC podpis
- Jowisz, (mit.) najwyższy z bogów w panteonie rzymskim...Rd +2+7; Og 165
- Judyta, (bibl.) wdowa z Betulii, która uśmierciła Asyryjczyka Holofernesa...Og 66, 127
- Juniewicz Karol Mikołaj, autor *Refleksyj duchownych*...Radz podpis; Cz podpis; Og podpis; Pl podpis
- Junona, (mit.) bogini rzymska, małżonka Jowisza...Cz 75; Og 166
- K**amena, Kameny zob. Muzy
- kamieniecki starosta, tytuł Michała Kazimierza Radziwiłła jako starosty Kamieńca Litewskiego, miasteczka w dawnym powiecie brzeskim (dziś na Białorusi)...Radz tyt.
- Karol Gustaw XII, król szwedzki...Rd 637 marg., 6+1-6+2, 695
- Kastalia, (mit.) źródło i potok wypływające ze stoku Parnasu, jego woda dawała natchnienie poetyckie  
kastalskie źródła...Pl 1
- Katon Starszy [Katon, Katonowie], (*Marcus Porcius Cato Maior Censorius*) rzymski polityk konserwatywny, surowy strażnik czystości obyczajów...Rd 775; Cz 12, 150; Og 1+8
- Kleck, miasto w obwodzie mińskim (Białoruś), ordynacja radziwiłłowska...Radz tyt.
- Klorynda, popularne imię bohaterki romansów...Cz 183
- Kłoto zob. Parka
- kolchidzkie runo...Rd +88
- Konstantyn I Wielki, (*Flavius Valerius Constantinus*) cesarz rzymski, syn św. Heleny...Og 9, +3
- Kopył, miasteczko w dawnym powiecie słuckim (dziś na Białorusi), należące do ordynacji nieświeskiej...Radz tyt.
- Korona zob. Polska
- Korwin, Maciej Hunyady, król węgierski...Cz 128
- Korybut, wielki książę litewski, syn Olgierda...Radz 39
- Kozielsk, miasto w guberni kaluskiej, niegdyś samodzielne księstwo, od którego władców wywodzili się Ogińscy...Og.H +; Og tyt.  
kozielska dziedzina...Og.H +
- Krezus, król Lidii...Rd 309
- Kroże, miasteczko na Żmudzi, własność radziwiłłowska...Radz tyt.
- Krym, rzekome miejsce pobytu Karola XII po klęsce poltawskiej...Rd 6+8
- Krzyżacy, niemiecki zakon rycerski...Rd 2+27
- Kuba, imię męskie...Rd 8+3
- Kupidyn [Kupido], (mit.) rzymski bóg miłości...Radz +; Og 3

**Lech**, legendarny protoplasta Polaków...Rd 2960

Lechowie zob. Polak, Polacy

Leda, (mit.) kochanka Zeusa, matka Heleny i Dioskurów...Rd 3050

leński zob. Polska

Lesko II [Leszek], legendarny władca Polski...Rd 2888

Lete [Lety], (mit.) rzeka zapomnienia w Hadesie...Rd 288

Litwa zob. Wielkie Księstwo Litewskie

Lubomirscy, ród książęcy...Cz tyt.

**Łotr Dobry**, (bibl.) wzór nawróconego grzesznika...Rd 400+

**Macedon** zob. Aleksander Wielki

Mars, (mit.) rzymski bóg wojny...Rd 73, 6+1, 760, 2083, 2092, 216+, 2209, 2219, 2303, 2378, 2399, 2572; Cz 155; Og 93

Gradyw, przydomek...Rd 117

marsowa meta...Rd 2316

marsowa proba...Rd 696

marsowa sfera...Rd 2+29

marsowe dzwony...Rd 192

marsowe flory...Rd 766-767

marsowe lonty...Rd 678

marsowe pioruny...Cz 46

Mauzolowy proch, prochy króla Karii Mauzolososa...Rd 278

Meduza, (mit.) potwór zabity przez Perseusza...Rd 99

memficka lda, góra wysoka niczym piramida w Memfis, mieście starożytnego Egiptu (dziś dzielnicy Kairu)...Rd 1+3

Memnon, (mit.) syn Eos, ucieśmiertelniony dzięki dźwięczącym Kolosom...Cz 201

Merkury, (mit.) posłaniec bogów, zabójca Argosa...Rd 562

Midas, (mit.) król Frygów, nieszczęsny posiadacz złota...Rd 303

Minerwa zob. Atena

Mir, miasteczko w dawnym powiecie nowogródzkim (dziś Białoruś), wchodziło w skład ordynacji nieświeskiej...Radz tyt.

Mojżesz [Mowsza], imię żydowskie...Rd 1821

Morze Czerwone [Erytra], metonimia morskiej toni...Rd 3658; Cz 91

Moskwa zob. Wielkie Księstwo Moskiewskie

Muret de, Marc-Antoine [Muretus], francuski humanista i filolog...motto

Constantinus Antonius, prawdopodobnie pseudonim Mureta...motto

Muza, Muzy, (mit.) córki Zeusa i Mnemosyne, opiekunki sztuk; personifikacja własnej twórczości...Radz 2; Rd 99, 1153; Cz 28, 59, 77, 78; Og 163

Kamena, Kameny, italskie odpowiedniki Muz...Rd 215, 621, 3571; Cz 196; Og 22

Mysz, miasto na nowogródzczyźnie (dziś Białoruś), należące do Zofii Czartoryskiej...Cz tyt.

Narymund, wielki książę litewski...Radz.II 3; Rd 2030

Neptun, (mit.) rzymski bóg morza...Rd 67, 186; Cz 25, 45

Neron [Nero], (*Tiberius Claudius Nero Drusus Germanicus Caesar*) cesarz rzymski...Rd 261

- Niemiec, cudzoziemiec w Polsce, wymieniany zawsze obok Włocha...Rd 1667, 3020  
Teutoni [Teutony], nieprzyjaciele Rzeczypospolitej...Rd 2081  
niemiecka krew...Rd 2132  
niemiecka moda...Rd 702  
niemieckie boty...Rd 1136  
Nieśwież, miasto i zamek w obwodzie mińskim (dziś: Białoruś), ordynacja radziwiłłowska...Radz tyt.  
Nil, rzeka...Cz tyt., 30  
Nimfa, (mit.) boginka zamieszkująca rozmaite zakątki przyrody (źródła, drzewa, lasy, morza), do której przyrównana została Zofia Maria Czartoryska...Cz tyt., 7, 10, 17, 20, 34, 36, 52, 59, 136, 142, 163, 167, 182, 189, 192, 214, 216  
nowotargiński starosta, tytuł Michała Kazimierza Radziwiłła jako starosty Nowego Targu, stolicy Podhala...Radz tyt.  
**Ogińscy**, ród książęcy...Og.H tyt., 2  
Ogińska Helena, z Ogińskich, adresatka panegiryku...Og tyt., 6, 21, 120, 142, 195  
Ogiński Ignacy, mąż Heleny Ogińskiej...Og 167, 170, 195  
Ołyka, miasteczko i zamek na Wołyniu, ordynacja radziwiłłowska...Radz tyt.  
Otomańskie Imperium, zajęło Ziemię Świętą  
otomańska sekta...Rd 2824  
Ozyrys [Ozyryd], (mit.) bóg egipski, poćwiartowany przez Tyfona (Seta)...Rd 542  
**Palemon**, legendarny protoplasta wielkich książąt litewskich...Rd 2031  
Palestyna, kraj Izraelitów...Radz 13; Og 16  
Pallada/Pallas zob. Atena  
Pandora, (mit.) bohaterka bajki, kobieta posłana do ludzi z darami od wszystkich bogów...Radz 44; Cz 178, 181  
parczewski starosta, tytuł Michała Kazimierza Radziwiłła jako starosty Parczewa, miasta w województwie lubelskim...Radz tyt.  
Parka, (mit.) rzymska bogini przeznaczenia...Rd 89, 210, 2881, 3468; Cz 11; Og 158  
Kloto, (mit.) jedna z trzech Mojr/Parek...Rd 3962; Og 157  
Parnas, góra w Fokidzie, w Grecji środkowej, na jej stoku leżały Delfy  
parnaska scena...Rd 3572  
parnaskie czajki...Rd 620  
Parys, (mit.) król wicj trojański...Og 5  
Paweł Pierwszy Pustelnik [Paweł, Paweł Pierwszy Pustelnik], św., legendarny założyciel zakonu paulinów...Radz podpis; DC 9  
Piotr I [Piotr, Piotr Aleksiewicz], car rosyjski...Rd 691 marg., 695, 718  
Piotr Apostoł, (bibl.) św., uczeń Jezusa...Rd 4003  
Plater Jan Ludwik, adresat panegiryku Juniewiczza...Pl.H 5, 6; Pl 6, 45  
Platerowie, ród szlachecki...Pl.H tyt., 2  
Platon, filozof...Rd 1959 marg., 1962; Cz 64  
Pociej Ludwik Konstanty, hetman wielki litewski  
Pociejowskie życie...Rd 2939-2940  
Podole, region Rzeczypospolitej...Rd 920  
podolska mowa... Rd 2510

Polak, Polacy, mieszkańcy Polski, zwłaszcza Korony...Rd 756, 287+

Lechowie...Rd 2223

Polska...Rd 882, 1929, 2188, 27+2, 2759, 2796, 2836 marg.

Korona [Korona, Korona Polska], część Rzeczpospolitej (obok Litwy)...Radz.II 5;  
Radz +0; Rd 2038-2039, 2+1-2++2, 2672, 2718, 28+1, 2957; Cz tyt., 19, 157

leski

leska korona...Rd 2196

leski kraj...Rd 2+09

leskie bogi...Rd 20+2-20+3

polski

polscy regnanci...Rd 2883, 2888 marg.

polska Bona zob. Bona Sforza

polska kraina...Pl 45

polska milicja...Rd 2320 marg.

polska mowa...Rd 800

polska niezgoda...Rd 2337

polska Nimfa...Cz 182

polska sława...Rd 2962-2963

polska szlachta...Rd 730 marg.

polska wiara...Rd 2788-2789

polski Apollin...Cz tyt.

polski grzbiet...Rd 672, 729

polski Hektor zob. Czartoryski August Adam

polski Orzeł...Cz.II tyt., 101

polski rytm...Rd tyt.; Radz tyt.

polski senat...Rd 2712

polski styl...Cz 69

polski świat...Rd 2928, 2973; Cz 20+; Og 167

polskie doliny...Rd 2859

polskie fata...Cz 46

polskie ozdoby...Cz 38

polskie pałace...Rd 2315

polskie wojsko...Rd 723

Rzeczpospolita...Cz tyt.

sarmacki

sarmacka korona...Cz 96

sarmacka Nimfa...Cz 192

sarmacki łąd...Cz 49

sarmacki Orzeł...Rd 2725-2726

sarmacki Ptak...Rd 2326-2327

sarmacki świat...Cz tyt.

sarmackie pole...Rd 763

Pułtawa [Pultawa], miejsce klęski wojsk Karola XII w wojnie z Rosją...Rd 659

Pomorzanyni [Pomorzany], miasto położone 27 km na południe od Złoczowa (dziś: Ukraina), nabyte przez Michała Kazimierza Radziwiłła...Radz tyt.

Popieł, legendarny władca Polski zjedzony przez myszy...Rd 2898

Pożyczko, nazwisko znaczące...Rd 1312

Projtos [Pret], (mit.) król, na którego dworze przebywał Bellerofont...533  
 Prusy, utracone lenno Rzeczypospolitej...Rd 2728 marg., 2732  
 publikan zob. Celnik  
 Pułtawa zob. Połtawa

**R**adziwiłł Janusz, syn Michała Kazimierza Radziwiłła...Radz 30  
 Radziwiłł Michał Kazimierz, adresat panegiryku Juniewiczza...Radz tyt.: Rd 2048  
 Radziwiłłowie, ród książęcy...Radz.II tyt.: Rd 2021  
 Rodos, wyspa na Morzu Śródziemnym, słynna dzięki posagowi Heliosa...Rd 151  
 Rufinus Flawiusz [Rufin], (*Flavius Rufinus*) prefekt pretorium...Rd 517  
 ruska moda, moda z kraju o tradycyjnej obyczajowości...Rd 1664  
 Rzeczpospolita zob. Polska  
 Rzym, stolica imperium rzymskiego, a później papieżstwa...Rd 259, 645, 2799  
     rzymskie kolumny...Rd 259  
 Rzymianie, waleczny naród...Rd 2347, 2347 marg.  
     rzymski książę...Radz.II 3

**S**aba zob. Saby królowa  
 Sabaudezcy [Sawojardy], mieszkańcy Sabaudii, krainy historycznej w południowo-  
 -wschodniej Francji, sojusznicy Francji w wojnie o sukcesję polską...Rd 2082  
 Saby królowa [Saba], (bibl.) władczyni królestwa Saby, która przyjechała do Jerozolimy,  
 by poznać mądrość Salomona...Cz 163, 165, 167, 172; Og 169, 171, 176  
 Salomon [Salomon, Szmojła], (bibl.) król-mędrzec...Radz 13; Rd 2, 26, 30 marg., 1011,  
 3973; Cz 166, 169, 173; Og, 115, 170, 173; Pl 21  
 Sardanapal zob. Assurbanipal  
 sarmacki zob. Polska  
 Sasi/Saksończycy [Sasy], odstępcy od wiary, ponoszący klęski militarne...Rd 655, 2798  
 Saturn, (mit.) italski bóg, za którego rządów panował złoty wiek...Cz 75  
 Sawojardy zob. Sabaudezcy  
 Scypion Afrykański [Scypijo Afrykański], Młodszy (*Publius Cornelius Scipio Aemilianus  
 Africanus Minor*) zdobywca Kartaginy; lub Starszy (*Publius Cornelius Scipio Africa-  
 nus Maior*)...Pl.II 1  
 Semiramida, królowa babilońska...Rd 139  
 Serafin, anioł...Rd 4400  
 Sieniawa zob. Sieniawski Adam Mikołaj  
 Sieniawscy, ród Zofii Czartoryskiej...Cz tyt., 88  
 Sieniawski Adam Mikołaj [Sieniawa], hetman wielki koronny, ojciec Zofii Czartoryskiej...  
 Rd 2935  
 Smoleńsk, miasto w Rosji nad Dnieprem, odebrane Rzeczypospolitej...Rd 2728 marg.  
     smoleński krój...Rd 2730  
 Sodom, (bibl.) miasto (leżące najprawdopodobniej na południowym krańcu Morza Martwego)  
 g) zniszczone na skutek kary Boskiej...Rd 2809  
 Steneboja [Stenobeja], (mit.) żona Projtosa...Rd 537  
 Syreny, (mit.) bóstwa morskie wabiące wdzięcznym głosem...Rd 3661; Cz 47, 195, 198  
 Szklów, miasto nad Dnieprem, w dawnym powiecie mohylewskim, należące do Zofii Czart-  
 ortoryskiej...Cz tyt.  
 Szkoci, naród heretyków...Rd 2803

Szmojła zob. Salomon

Szwedzi, odstępcy od wiary, którzy złupili Polskę...Rd 691 marg., 2058 marg., 2332, 2798

Szydłowice, miasto na południowy zachód od Radomia, posiadłość radziwiłowska...Radz tyt.

Śląsk, terytorium utracone przez Rzeczpospolitą...Rd 2728 marg., 2733

Tag, rzeka na Półwyspie Iberyjskim, niosąca złoty piasek...Cz.II 2; Cz tyt. tebański grzbiet, tj. należący do Teb, starożytnej *polis* beockiej...Rd 575

Tetyda, (mit.) boginka morska...Rd 630

Teutoni zob. Niemiec

Tezeusz, (mit.) zabójca Minotaura, opuścił labirynt dzięki nici Ariadny...Cz 73; Og 153

Troja, miasto w Azji Mniejszej, które uległo zagładzie...Rd 112; Og 5  
trojańskie Heleny...Cz 48

turecka z. w odniesieniu do stroju...Rd 1949

tureckie boty...Rd 1135

Tyfon, (mit.; właściwie: Set) zabójca Ozyrysa...Rd 546

Waszti [Wasta], (bibl.) żona króla perskiego Aswerusa...Og 127

Wenera, (mit.) rzymska bogini miłości...Rd 547, 2382; Og 4

Węgry, kraj dotknięty karą Boską  
węgierskie państwo...Rd 2779

Wielkie Księstwo Litewskie [Litwa]...Radz tyt.; Rd 222, 757, 920, 2068 marg., 2084, 2223; Cz 101; Og tyt.

litewska milicja...Rd 2320 marg.

litewska monarchini...Og 23

litewska strona...Rd 2055

litewska szlachta...Rd 739 marg.

litewski Goniec...Rd 2325

Wielkie Księstwo Moskiewskie [Moskwa]...Rd 692 marg., 730 marg., 2068 marg., 2333

wileński wojewoda, tytuł Michała Kazimierza Radziwiłła...Radz tyt.; Rd 2054

Włoch [Włoch, Włoszek], cudzoziemiec w Polsce (obok Niemca), mało waleczny potomek Rzymian...Rd 1667, 2359, 2387, 3020

włoski kraj...Rd 2407

Włoski, nazwisko znaczące...Rd 732

Wulkan, (mit.) rzymski bóg ognia...Rd 67

Żłoczów [Żłoczew], miasto w Galicji (dziś Ukraina), nabyte przez Michała Kazimierza Radziwiłła...Radz tyt.

Żółkiew, miasto, 28 km od Lwowa, nabyte przez Michała Kazimierza Radziwiłła...Radz tyt.

Żyd, karczmarz lub lichwiarz, wyznawca niesłusznej wiary...Rd 1821, 2181, 2514, 2518, 2521, 4290; Pl 59





## WIERSZE MATEUSZA HIERONIMA KORWINA-KOCHANOWSKIEGO

Tekst wiersza pierwszego [za:] M.H. Korwin-Kochanowski, *O powstaniu nędzy*, [w:] tenże, *Miscellanea życia ludzkiego ucieśnionym rytmów polskich koncertem w różnych okolicznościach przykładowie dla zbudowania i poprawy swobodnej młodzieży politycznym i śmiesznym sensem ułożone...*, [b.m. i dr.] 1748, s. 24-26.

Tekst wiersza drugiego [za:] tenże, *O pompach przyuboższych niewiast*, [w:] tamże, s. 26-27.

### O powstaniu nędzy<sup>1</sup>

<sup>2</sup>Gdy skobuzieje więc nad orły sowa<sup>3</sup>,  
 pod firmamenta wylatać gotowa,  
 to jest rzecz dziwna: choć się kretem rodzi,  
 przecież w paragon równo ze lwy chodzi<sup>4</sup>.  
 5 I lubo w siłach nieborak nie zdoła,  
 jednak chce latać wyżej nad sokola –  
 hołota wkrada pychę na się, chciwość –  
 choć jawno wszystkim, jednak w nim chępliwość

---

<sup>1</sup> *O powstaniu nędzy* – o wzbogaceniu się ludzi ubogich; por. LINDE IV 434: „Zebrał miłszy mi jest niżli z cudzego nieszczęścia powstały”.

<sup>2</sup> Wersy 1-12 są parafrazą Rd 859-894. Podane numery wersów *Refleksyj duchownych* odnoszą się do edycji C, Korwin-Kochanowski posługiwał się natomiast wydaniem A, w odniesieniu do którego owa numeracja jest całkowicie nieadekwatna, pozwala jednak Czytelnikowi zorientować się w charakterze praktyk autora wierszy zamieszczonych w „Aneksie”.

<sup>3</sup> *skobuzieje ... sowa* – zob. obj. do Rd 861-863.

<sup>4</sup> *w paragon ... chodzi* – zob. obj. do Rd 111.

- ta, a nie inna, żem jest pan wielmożny,  
 10 hojny, hajduczny<sup>5</sup>, a na cudze rożny  
 pyszno i juńsko<sup>6</sup> prosi na traktament<sup>7</sup>,  
 co przedtym państwa<sup>8</sup> był jego fundament.  
 9 Żupan<sup>10</sup> łatany, a w chałupie pustki,  
 do nosa nie miał przedtym biednej chustki –  
 15 hołota wieczna, że ledwo opuszka<sup>11</sup>  
 dawniej bywała ze stu lat<sup>12</sup> kozuszka:  
 wszędy po szatach łaty, szwy i dziury  
 mól mu pojadła, czy-li zgrzyły szczury.  
 13 Ten się już równa z wysokimi pany,  
 20 który miał łyczkiem przedtym bot związany<sup>14</sup>:  
 teraz hiszpańskie nos rozdeły muchy<sup>15</sup>,  
 nie nie pamięta na przeszłe kozuchy.  
 Chłuba światowa, fałszywa chełpliwość,  
 kłamstwo rodzi się oraz nieżyczliwość:  
 25 czyni się sławnym ten pare<n>te<l>atem<sup>16</sup>,  
 który się w płatkę<sup>17</sup> stroił zimą, latem.  
 Rzekni-ż mu prawdę, aż mu już nie luby,  
 wnet się osroży i najeży czuby<sup>18</sup>:

<sup>5</sup> *hajduczny* – mający na służbie hajduków, czyli uzbrojonych pacholków ubra-  
 nych z węgierska.

<sup>6</sup> *juńsko* – po junacku, a wręcz „byczo” (por. juniec, juńczyk – ‘byczek’).

<sup>7</sup> *traktament* – poczęstunek.

<sup>8</sup> *państwa* – pańskości, okazałości wielkopańskiej.

<sup>9</sup> Wersy 13-18 są parafrazą Rd 907-918.

<sup>10</sup> *Żupan* – zob. obj. do Rd 907.

<sup>11</sup> *opuszka* – obszycie futrzane, wyłogi.

<sup>12</sup> *lat* – transkr. wyd.: *lat* – druk

<sup>13</sup> Wersy 19-28 są swobodną i dosyć odległą parafrazą Rd 787-822.

<sup>14</sup> *który miał łyczkiem przedtym bot związany* – opozycja chodaków z łyka i butów  
 miała charakter przysłowiowy: por. „łykami butów nie szyją” (NKPP, „Łyko” 9; notowa-  
 ne dopiero w XIX w.) oraz: „Kogo nie stać na buty, niech w chodakach chodzi” (NKPP,  
 „But” 18).

<sup>15</sup> *hiszpańskie nos rozdeły muchy* – reminiscencja zwrotu przysłowiowego: „Ma  
 muchy w nosie” (NKPP, „Nos” 15). Mucha hiszpańska (L. *Lytta visicatoria*) to niewielki  
 zielony chrząszcz, występujący również w Polsce, którego krew zawiera substancję draż-  
 niącą, kantarydynę.

<sup>16</sup> *pare<n>te<l>atem* – popr. wyd.: *paretelatem* – druk (niewykluczone, że au-  
 torowi chodziło o efekt humorystyczny i wówczas poprawka nie jest konieczna).

<sup>17</sup> *w płatkę* – w łachmany (por. *pląt* – ‘łachman’).

<sup>18</sup> *się osroży* – nasroży się:

*najeży czuby* – zwrot przysłowiowy: por. NKPP, „Czub” 2.

jeszcze, broń Boże, czy nie ze wsi rodem –  
 30 z takim najgorsza bieda bywa smrodem:  
 wszędy zaciera, godniejsze celuje<sup>19</sup>,  
 w szkołach czy w dworze każdego szkaluje;  
 choć będzie jak pień w składności, manierze<sup>20</sup> –  
 chłopak, jednakże celniejszym prym bierze<sup>21</sup>.  
 35 Sam dość cierpiałem kłamstwa, niezbożności<sup>22</sup>,  
 już mi te chłopstwo dogryzło do kości<sup>23</sup>:  
 ni czci, ni wiary, ni Boskiej bojaźni.  
 Postrzeż-cz się taki, serc ludzkich nie drażni,  
 staw na umyśle śmierć, piekło, Sąd Boży,  
 40 tak ci sumnienie chrześcijańskie wroży;  
 porzuć układne chytrości fortele:  
 to są kajdany, piekielne manele<sup>24</sup>.

### O pompach przyboższych niewiast

25 Często się nędza niedostatkiem biedzi,  
 a duma jednak z fantazyją siedzi:  
 komódka – tynfa, kornecik – trzy groszy<sup>26</sup>.  
 przecie się pompa wysoko kokoszy<sup>27</sup>.  
 5 Obfita w słowach, wyprawna<sup>28</sup> w języku,  
 choć w niepoczesnym siedzi przed stoł sz<ł>yku<sup>29</sup>:  
 na pierwszym froncie po pańsku się sadi,  
 potym z minami dyszkurs swój prowadzi,

<sup>19</sup> *zaciera* – zadziera;

*celuje* – tu: wynosi się ponad (właśc. ‘przewyższa’).

<sup>20</sup> *choć będzie jak pień w składności, manierze* – zob. obj. do Rd 1896.

<sup>21</sup> *celniejszym prym bierze* – por. Rd 1893.

<sup>22</sup> *niezbożności* – bezbożności. Jak widać, autor uważa, że hierarchia stanowa ma sankcję Boską.

<sup>23</sup> *dogryzło do kości* – zwrot przysłowiowy: „dogryzł mu do żywego” (NKPP, „Żywy” 1j; przysłowie notowane na materiale z XIX w.).

<sup>24</sup> *manele* – bransolety; przenośnic: kajdany.

<sup>25</sup> Wersy 1-13 są parafrazą Rd 1831-1848.

<sup>26</sup> *komódka* – biały, ażurowy czepiec;

*tynfa* – tynf to bilonowa złotówka (30 groszy polskich), którą w latach 1663-1667 wybijał Andrzej Tynf (Tymf); zawierała mniej srebra, niż wynikało to z jej wartości nominalnej. W obiegu do połowy XVIII w.;

*kornecik* – kobiece nakrycie głowy, rodzaj czepka.

<sup>27</sup> *się ... kokoszy* – nadyma się.

<sup>28</sup> *wyprawna* – sprawna.

<sup>29</sup> *sz<ł>yku* – popr. wyd.; *szytku* – druk (bl. druk.). Szlyk to nędzny kapelus.

- 10 w potrawach różne już wymyśla<sup>30</sup> braki,  
choć u siebie dobre i buraki;  
w gościnie wymyśl, w domu lada fraszką  
kontentuje się czasem z wodą kasz <k>q<sup>31</sup>;  
za cudzym stołem i bazanty piecze,  
w domu od biedy ledwo łydki wlecze<sup>32</sup>.
- 15 Chluby za dosyć<sup>33</sup>, bydła liczy wiele,  
a u niej tylko ledwo jedne cielę,  
<sup>34</sup>jednakże strojno, głowa w pudrze wkoło,  
twarz farbowana, a z muchami czoło<sup>35</sup>.  
Zamiast rogówki<sup>36</sup> ma obręcz z beczi,  
20 czy-li syrowce, plecione różeczki<sup>37</sup>  
z chybkiej<sup>38</sup> brzeziny: nie widać pod spodem,  
a nitki z tyłu włoką się z odwodem<sup>39</sup>;  
po sześciu groszy na głowie wstążeczki  
i te krajane w modziaste<sup>40</sup> kwiateczki.
- 25 Za cudzym stołem wnet delikatnieje,  
pieści się, krzywi, coś politycznieje<sup>41</sup>,  
nie może przybrać w potrawach, gatunku  
ani w jedzeniu, ani w żadnym trunku.  
<sup>42</sup>W ukłonach wszystka, choć się schylić słaba,  
30 angażuje się przecież modnie baba;  
pański animusz, humor dosyć hojny,  
byleby modnie, chociaż dom niedojny.  
W kwieciste kwefy, w różne cacki<sup>43</sup> stroi,  
mówiąc: „Twarz moja słońca barzo boi”.

<sup>30</sup> *wymyśla* – forma hiperpoprawna, zapewne użyta humorystycznie.

<sup>31</sup> *kasza <k>q* – popr. wyd.; *kaszą* – druk (bl.).

<sup>32</sup> *ledwo łydki wlecze* – wyrażenie przysłowiowe. NKPP („noga” 28) notuje tylko:  
„Ledwo za sobą nogi włóczy”, i to na materiale z XX w.

<sup>33</sup> *Chluby za dosyć* – ażeby była większa chluba.

<sup>34</sup> Wersy 17-24 są parafrazą Rd 1849-1860.

<sup>35</sup> *z muchami czoło* – zob. obj. do Rd 1853.

<sup>36</sup> *rogówki* – zob. obj. do Rd 1856-1857.

<sup>37</sup> *syrowce* – rzemienie z niewyprawionej skóry;

*różeczki* – transkr. wyd.; *roźeczki* – druk.

<sup>38</sup> *chybkiej* – gibkiej, giętkiej.

<sup>39</sup> *z odwodem* – przenośnie: jako straż tylna, z tyłu.

<sup>40</sup> *w modziaste* – w modne.

<sup>41</sup> *politycznieje* – nabiera wytworności.

<sup>42</sup> Wersy 29-46 są parafrazą Rd 1887-1926.

<sup>43</sup> *cacki* – ozdoby.

- 35 Mąż się turbuje<sup>44</sup>, czego w domu trzeba,  
soli dla dzieci nie staje i chleba:  
żona na stroje wszystko z domu wlecze,  
mężowi od prac mal<sup>45</sup> krwawy pot ciecze.  
Nigdy się z swoją jejmością nie zgodzi:  
40 ona w patynkach<sup>46</sup>, a sam bosy chodzi.  
Trzeba by takiej grzbieta nasmarować<sup>47</sup>,  
ł<o>zową gąbką dobrze wysz<o>rować<sup>48</sup>;  
każdy dla takiej nie inaczej radzi:  
niech mąż jej dobrze łopatki wygładzi.  
45 Nie wadzi czasem za pudra, perfumy  
grzbiet wyglansować<sup>49</sup> dla takowej kumy.

---

<sup>44</sup> *się turbuje* – martwi się.

<sup>45</sup> *mal* – niemal, o mało co.

<sup>46</sup> *w patynkach* – w pantoflach.

<sup>47</sup> *grzbieta nasmarować* – zob. obj. do Rd 1921.

<sup>48</sup> *ł<o>zową* – transkr. wyd.; *łazową* – druk (bł.) (łoza – zob. obj. do Rd 1211);

*wysz<o>rować* – transkr. wyd.; *wyszarować* – druk (bł.).

<sup>49</sup> *grzbiet wyglansować* – zob. obj. do Rd 1921.

# SPIS ILUSTRACJI



1. Herb Radziwiłłów, drzeworyt z: K.M. Juniewicz, *Refleksyje duchowne na mądre o próżności światowej króla Salomona zdanie...*, Wilno: w Drukarni J.K.M. XX. Franciszkanów, 1753 (war. C<sub>R</sub>): egzemplarz: BUW 4g.24.5.11, s. 4 nlb., k. A<sub>2v</sub> ..... s. 28
2. Herb Zofii z Sieniawskich księżnej Czartoryskiej, drzeworyt z: K.M. Juniewicz, *Refleksyje duchowne na mądry króla Salomona o doczesności światowej sentyment...*, Częstochowa: w Drukarni Jasnej Góry Częstochowskiej, 1731 (edycja B): egzemplarz: BUW 4.19.7.55, s. 4 nlb., k. [a<sub>2v</sub>] ..... s. 158
3. Herb Ogińskich, drzeworyt z: K.M. Juniewicz, *Refleksyje duchowne na mądre o próżności światowej króla Salomona zdanie...*, Wilno: w Drukarni J.K.M. XX. Franciszkanów, 1753 (war. C<sub>O</sub>): egzemplarz: Ossol. XVIII.2293.II, s. 4 nlb., k. A<sub>2v</sub> ..... s. 168
4. Herb Platerów, drzeworyt z: K.M. Juniewicz, *Uwagi pobożne i polityczne na mądre króla Salomona o próżności światowej zdanie...*, Wilno: w Drukarni J.K.M. XX. Franciszkanów, 1753 (war. C<sub>p</sub>): egzemplarz: IBL XVIII.1.364, s. 2 nlb., k. [a<sub>1v</sub>] ..... s. 176

# SPIS TREŚCI



Wprowadzenie do lektury .....	5
Refleksyje duchowne... ..	25
Splendor... Michała Kazimierza Radziwiłła... ..	27
REFLEKSYJE DUCHOWNE .....	32
Do ciekawego a pobożnego autor Czytelnika .....	154
DODATEK. Panegiryki z wydań pozostałych .....	155
1. Nimfa... Zofija z Sieniawskich Księżna Czartoryska... ..	157
2. Ozdoba wielkich imion... Heleny Księżnej na Kozielsku Ogińskiej... ..	167
3. [Dla Jana Platera] .....	175
KOMENTARZE .....	181
Komentarz edytorski .....	183
I. Wykaz znaków i skrótów przyjętych w edycji .....	183
II. Opis źródeł .....	192
III. Zasady transkrypcji .....	197
IV. Aparat krytyczny .....	200
Objaśnienia .....	207
Słownik wyrazów archaicznych .....	283
Indeks imion, postaci i nazw geograficznych .....	296
Aneks .....	305
Spis ilustracji .....	310



**ukazały się:**

HIERONIM MORSZTYN, *Światowa Rozkosz*  
wydał Adam Karpiński  
tom 1

KASPER TWARDOWSKI, *Pochodnia Miłości Bożej*  
wydał Krzysztof Mrowcewicz  
tom 2

KASPER MIASKOWSKI, *Zbiór rytmów*  
wydała Alina Nowicka-Jeżowa  
tom 3

WACŁAW POTOCKI, *Muza polska*  
wydał Adam Karpiński  
tom 4

SEBASTIAN GRABOWIECKI, *Rymy duchowne*  
wydał Krzysztof Mrowcewicz  
tom 5

SEBASTIAN FABIAN KLONOWIC, *Roxolania \* Roxolania*  
wydał i przełożył Mieczysław Mejer  
tom 6

KASPER TWARDOWSKI, *Lekcje Kupidynowe*  
wydał Radosław Grześkowiak  
tom 7

STANISŁAW GROCHOWSKI, *Wirydarz*  
wydała Justyna Dąbkowska  
tom 8



ALEKSANDER TEODOR LACKI, *Pobożne pragnienia*

wydał Krzysztof Mrowcewicz

tom 9

MIKOŁAJ KOCHANOWSKI, *Rotuly*

wydał Adam Karpiński

tom 10

KASPER TWARDOWSKI, *Łódź młodzi z nawałności do brzegu płynąca*

wydał Radosław Grzeškowiak

tom 11

JAN ŻABCZYC, *Symfonije anielskie*

wydał Adam Karpiński

tom 12

SZYMON ZIMOROWIC, *Roksolanki*

wydał Radosław Grzeškowiak

tom 13

ANDRZEJ MAKSYMILIAN FREDRO, *Monita politico-moralia* \*

*Przestrogi polityczno-obyczajowe*

wydały Ewa Jolanta Głębiga i EŃstera Lasocińska

tom 14

ERAZM OTWINOWSKI, *Pisma poetyckie*

wydał Piotr Wilczek

tom 15

P. CORNEILLE \* J.A. MORSZTYN, *Cyd albo Roderyk*

wydali Adam Karpiński i Adam Stepnowski

tom 16

SAMUEL TWARDOWSKI, *Przeważna legacyja Krzysztofa Zbaraskiego*

wydał Roman Krzywy

tom 17

G.M. VERDIZZOTTI \* M. BŁAŻEWSKI, *Setnik przypowieści ucieśnych*

wydał Jan Ślaski

tom 18

ADAM KORCZYŃSKI, *Wizerunk złocistej przyjaźni zdrady*

wydał Radosław Grzeškowiak

tom 19

HIERONIM MORSZTYN, *Filomachija*

wydał Radosław Grzeškowiak

tom 20

*Dialogus in Natali Domini* \* *Dialog na Narodzenie Pańskie*

wydała i przełożyła Joanna Ziabicka

tom 21

ADRIAN WIESZCZYCKI, *Utwory poetyckie*  
wydała Anna Gurowska  
tom 22

MIKOŁAJ SEP SZARZYŃSKI, *Poezje zebrane*  
wydali Radosław Grześkowiak i Adam Karpiński  
przy współpracy Krzysztofa Mrowcewicza  
tom 23

SAMUEL TWARDOWSKI, *Pałac Leszczyński*  
wydał Roman Krzywy  
tom 24

SZYMON STAROWOLSKI, *De claris oratoribus Sarmatiae \*  
O znakomitych mówcach Sarmacji*  
wydała i przełożyła Ewa Jolanta Głębicka  
tom 25

MACIEJ KAZIMIERZ SARBIEWSKI, *Epigrammatum liber \* Księga epigramatów*  
wydały i przełożyły Magdalena Piskala i Dorota Sutkowska  
tom 26

ABRAHAM ROŻNIATOWSKI,  
*Pamiętka krwawej ofiary Pana Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa*  
wydał Janusz S. Gruchała  
tom 27

MICHAŁ JURKOWSKI, *Historiye świeże i niezwyuczajne*  
wydał Mariusz Kazańczuk  
tom 28

KLEMENS BOLESŁAWIUSZ, *Przeraźliwe echo trąby ostatecznej*  
wydał Jacek Sokolski  
tom 29

JAN GAWIŃSKI, *Dworzanki albo Epigrammata polskie*  
wydał Jacek Gładzewski  
tom 30

SEBASTIAN PETRYCY, *Horatius Flaccus w trudach więzienia moskiewskiego*  
wydał Jacek Wójcicki  
tom 31

STANISŁAW HERAKLIUSZ LUBOMIRSKI, *Dzieła prozą,*  
t. 1: *Rozmowy Artaksesa i Ewandra*  
wydała Justyna Dąbkowska  
tom 32

F. SARACINELLI \* S.S. JAGODYŃSKI, *Wybawienie Ruggiera z wyspy Alcyny*  
wydał Roman Krzywy  
tom 33

HIERONIM MORSZTYN, *Historija ucieszna o królownie Banialuce*  
wydał Radosław Grześkowiak  
tom 34

JAN GAWIŃSKI, *Sielanki z Gajem zielonym*  
wydała Ewa Rot  
tom 35

MIKOŁAJ REJ, *Kupiec*  
wydała Anny Kochan  
tom 36

KAROL MIKOŁAJ JUNIEWICZ, *Refleksyje duchowne*  
wydał Maciej Pieczyński  
tom 37

**w przygotowaniu:**

OLBRYCHT KARMANOWSKI, *Wiersze i listy*  
w opracowaniu Radosława Grześkowiaka

SAMUEL TWARDOWSKI, *Władysław IV, król polski i szwedzki*  
w opracowaniu Romana Krzywego

ALBERT INES, *Acroamata epigrammatica \* Akroamaty*  
w opracowaniu i przekładzie Magdaleny Piskaly i Doroty Sutkowskiej

ŁUKASZ GÓRNICKI, *Dworzanin polski*  
w opracowaniu Marty Wojtkowskiej-Maksymik

JUSTUS LIPSJUSZ \* PAWEŁ SZCZERBIC, *Politica pańskie*  
w opracowaniu Estery Lasocińskiej

JUSTUS LIPSJUSZ \* JANUSZ PIOTROWICZ, *O stałości ksiąg dwoje*  
w opracowaniu Justyny Dąbkowskiej

WACŁAW POTOCKI, *Transakcyjja wojny chocimskiej*  
w opracowaniu Joanny Krauze-Karpińskiej i Adama Karpińskiego

WACŁAW POTOCKI, *Pieśni*

w opracowaniu Mirosławy Hanusiewicz i Adama Karpińskiego

FRANCISZEK GRADOWSKI, *Hodoeporicon Moschicum \* Wyprawa moskiewska*

w opracowaniu Bartłomieja Czarskiego

GIAMBATISTA MARINO \* ANONIM, *O zabicu Młodzianków*

w opracowaniu Radosława Rusnaka

JAN DYMITR SOLIKOWSKI, *Facies perturbatae... Reipublicae \**

*Sen na jawie albo widowisko... uciemżonej Rzeczypospolitej*

w opracowaniu Ariadny Masłowskiej-Nowak

FROWINUS, *Antigameratus*

w opracowaniu i przekładzie Mieczysława Mejora

DANIEL NABOROWSKI, *Poezje zebrane*

w opracowaniu Krzysztofa Mrowcewicza i Radosława Grześkowiaka